

LUBUSKIE MATERIAŁY KONSERWATORSKIE

2019



TOM 16

Redakcja:
Barbara Bielinis-Kopec

Redakcja techniczna:
Anna Widła

Recenzenci:
Wojciech Strzyżewski, Wojciech Eckert, Barbara Bielinis-Kopec

Fotografie na okładce:
przód: Kościół w Kalsku (fot. B. Skaziński)

tył: Wieża zamku w Żarach
(fot. ze zbiorów Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze)

Pożar wieży zamku w Żarach 14 października 2019 (fot. M. Sroka)

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości

ISSN: 1733-0491

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze
ul. Kopernika 1, 65-063 Zielona Góra
tel. 68 324 73 90, 68 324 74 11
fax 68 325 37 45
e-mail: sekretariat.zgora@lwkz.pl
www.lwkz.pl

Projekt i opracowanie graficzne, skład, łamanie, druk i oprawa:
Carbo Media sp. z o.o.
www.CarboMedia.pl

Spis treści

Barbara Bielinis-Kopec Wprowadzenie	7
---	---

Prace konserwatorskie i badania

Ulrich Schaaf, Maciej Prarat Historia przekształceń budowlanych kościoła przysłupowego w Kalsku z lat 1692–93 w świetle badań architektonicznych	10
--	----

Karol Błaszczuk Kościół pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej. Materialne świadectwo obrazowej wykładni średniowiecznej teologii. Wyjątek z dokumentacji konserwatorskich badań stratygraficznych.	17
---	----

Paulina Celecka Sondażowe badania konserwatorskie ściany i sklepienie we wnętrzu kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej w Czetowicach (gmina Krosno Odrzańskie) 1580 r.....	45
--	----

Andrzej Legendziewicz Przemiany architektury konkatedry pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze od II połowy XIV do schyłku XVI w.	52
---	----

Alicja Duda Analiza form historycznych dachówek na obiektach zabytkowych, jako istotny element badań poprzedzający procesy konserwatorsko-budowlane przy pokryciach dachowych, na przykładzie kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja Apostoła w miejscowości Miłaków	64
---	----

Ksawery Czyński, Artur Suszek Inwentaryzacja elementów konstrukcyjnych kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Klepsku	78
--	----

Bartosz Idryjan Dworzec kolejowy w Żaganiu – zrealizowany remont konserwatorski w kontekście przemian historycznych i architektonicznych	84
--	----

Kamila Domagalska (zebrała) Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd	91
--	----

Archeologia

- Sławomir Kałagate, Hubert Augustyniak**
Opracowanie wyników badań wykopaliskowych na stanowisku Laski Odrzańskie 1 (AZP 60–12/26)104
- Sławomir Kałagate, Bartłomiej Gruszka**
Opracowanie wyników z archeologicznych badań weryfikacyjnych i rozpoznawczych w miejscu odkrycia skarbu dwóch złotych bransolet, stanowisko Kuźnica Głogowska 21 (AZP 63–19/90), gm. Sława, woj. lubuskie117
- Arkadiusz Michalak, Paweł Stachowiak**
Typariusz rodziny von Knobelsdorff. Źródło do badań dziejów pałacu w Zatoniu.122
- Grzegorz J. Brzustowicz, Błażej Skaziński**
Znalezisko czternastowiecznego tłoku pieczęci rycerskiej z Brzozy koło Strzelec.128

Regionalia

- Barbara Bieliniś-Kopec**
Kościoły szkieletowe w krajobrazie kulturowym łęgów warciańskich134
- Dominik Kwaśniak**
Wieloboczne zamknięcia prezbiteriów gotyckich kościołów w południowej części województwa lubuskiego140
- Grzegorz Urbanek**
Kościoły i cmentarz w Zbąszynku u początków zboru ewangelickiego i gminy katolickiej.147
- Dominik Kwaśniak**
Losy wyposażenia kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie po 1945 r.158
- Wojciech Eckert**
Socrealistyczny dworzec PKS w Sulechowie. Małe może być piękne.166

Varia

- Barbara Bieliniś-Kopec, Thomas Drachenberg**
Ochrona zabytków w Polsce i Niemczech – z doświadczeń na pograniczu.172
- Kamila Domagalska (zebrała)**
Zaginione – skradzione – poszukiwane178

Aktualności

- Kamila Domagalska (zebrała)**
Aktualności190

Szanowni Państwo,

z wielką przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce kolejny 16 tom *Lubuskich Materiałów Konserwatorskich*. Publikacja zawiera artykuły poświęcone zabytkom naszego regionu, prezentujące ich historię i wyniki prowadzonych w ostatnich latach badań.

Rozdział poświęcony badaniom zdominowały zabytki sakralne. Pan Ulrich Schaaf i Pan Maciej Prarat przybliżyli historię i opisali przekształcenia budowlane drewnianego kościoła przysłupowego w Kalsku (z lat 1692–93). Następnie Pan Karol Błaszczuk przedstawił wyniki badań konserwatorskich przeprowadzonych w kościele pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej, a Pani Paulina Celecka – sondażowe badania konserwatorskie we wnętrzu kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej w Czetowicach. Przemiany architektury konkatedry pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze (od 2. poł. XIV do schyłku XVI w.) omówił Pan Andrzej Legendziewicz. Problematykę historycznej ceramiki budowlanej w zakresie analizy form historycznych dachówek na obiektach zabytkowych, jako istotny element badań poprzedzający procesy konserwatorsko-budowlane przy pokryciach dachowych, na przykładzie kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja Apostoła w Miłakowie, poruszyła Pani Alicja Duda. Następnie Pan Ksawery Czyński i Pan Artur Suszek przedstawili inventaryzację elementów konstrukcyjnych XIV-wiecznego kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Klępsku (Pomnik Historii). Rozdział zamyka artykuł Pana Bartosza Idryjana, który przybliży prace remontowo-konserwatorskie w budynku dworca w Żaganiu. Na zakończenie przedstawiono wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego, które w formie przeglądu najważniejszych realizacji zebrała Pani Kamila Domagalska.

Rozdział poświęcony archeologii zawiera artykuły: Pana Sławomira Kałagate i Pana Huberta Augustyniaka o badaniach wykopaliskowych na stanowisku w Laskach Lubuskich; Pana Sławomira Kałagate i Pana Bartłomieja Gruszki o wynikach badań w miejscu odkrycia skarbu złotych bransolet na stanowisku w Kuźnicy Głogowskiej; Pana Arkadiusza Michalaka i Pana Pawła Stachowiaka o typariuszu rodziny von Knobelsdorff oraz Pana Grzegorza J. Brzustowicza i Pana Błażeja Skazińskiego o znalezisku tłoku pieczęci rycerskiej z Brzozy.

W rozdziale poświęconym zabytkom regionu przedstawiono m.in. kościoły szkieletowe w krajobrazie kulturowym łęgów warciańskich (Barbara Bielinis-Kopeć); gotyckie kościoły o wielobocznych zamknięciach prezbiteriów (Dominik Kwaśniak); kościoły i cmentarz w Zbąszynku (Grzegorz Urbanek), losy wyposażenia kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie po 1945 r. (Dominik Kwaśniak) oraz socrealistyczny dworzec PKS w Sulechowie (Wojciech Eckert).

W kolejnym rozdziale zamieszczono artykuł poświęcony ochronie zabytków w Polsce i Niemczech autorstwa konserwatorów zabytków z województwa lubuskiego (Barbara Bielinis-Kopeć) i Kraju Związkowego Brandenburgia (Thomas Drachenberg), w którym przybliżono początki współpracy na pograniczu polsko-niemieckim i jej obecny kształt.

Następnie Pani Kamila Domagalska przedstawiła kolejne zabytki z naszego terenu, zaginione lub skradzione, które wciąż są poszukiwane.

Na zakończenie zaprezentowano ważniejsze wydarzenia związane z ochroną zabytków, które zebrała również Pani Kamila Domagalska.

Przekazując w Państwa ręce *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* mamy nadzieję, iż przyczynią się one do popularyzacji dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Jednocześnie wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim autorom tekstów licząc na dalszą współpracę.

Barbara Bielinis-Kopeć

Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Rozdział

I

Prace konserwatorskie i badania

Ulrich Schaaf, Maciej Prarat

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, Katedra Konserwatorstwa

Historia przekształceń budowlanych kościoła przysłupowego w Kalsku z lat 1692–93 w świetle badań architektonicznych

Kościół w Kalsku został zbudowany w latach 1692–1693. Powstał w tzw. zdwojonej konstrukcji ścian, inaczej zwanej również przysłupową. Ściany wewnętrzne tworzą bierwiona, które od zewnątrz objęte zostały szkieletem, a jego słupy dźwigają ciężar dachu i wieży. Obiekt wpisany został do rejestru zabytków w 1992 r.¹

Dzieje budowy kościoła oraz relacje między konstrukcją zrębową i szkieletową zostały odnotowane w literaturze, między innymi w katalogu Małgorzaty Szymańskiej-Dereń², szerzej zaś omówiono je w monografii kościołów o zdwojonej konstrukcji ścian na terenie Wielkopolski autorstwa Aleksandra Jankowskiego³. Badacz ten przedstawił definicje i typologie konstrukcji przysłupowych występujących w literaturze niemiecko- i polskojęzycznej⁴. W kontekście interesującego nas zabytku przeanalizował materialną substancję tylko pod jednym aspektem – połączenia belki wiązarowej z oczepem wieńca i szkieletem. Na tej podstawie wysnuł wniosek o pierwotności obu konstrukcji.

W 2017 r. autorzy niniejszego tekstu na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze wyko-

nali badania architektoniczne świątyni⁵. Celem niniejszego tekstu jest ich podsumowanie, z naciskiem na prezentację historii przekształceń budowlanych. Szczegółowe omówienie analizy konstrukcji wraz z charakterystyką XVII-wiecznej techniki ciesielskiej przedstawione zostało już w innym artykule⁶.

Zakres rzeczowy przeprowadzonych badań dotyczył konstrukcji szkieletowej ścian zewnętrznych, konstrukcji zrębowej ścian wewnętrznych, konstrukcji dachowej nad nawą i prezbiterium oraz konstrukcji wieży nad nawą. Murowana zakrystia i murowana kruchta są otynkowane od zewnątrz i wewnątrz, co uniemożliwiło ich przebadanie metodami nieniszczącymi. Z powodu braku dostępu z analizy wyłączono również konstrukcję szkieletową ściany zachodniej, hełm wieży oraz ścianę północną prezbiterium. Zostały one jednak uwzględnione w rozwarstwieniu chronologicznym na podstawie analizy literatury.

W sensie merytorycznym badania architektoniczne objęły: analizę (układów konstrukcyjnych, złączy ciesielskich, budulca i jego obróbki, systemów ciesielskich znaków mon-

1 Karta ewidencji zabytków architektury i budownictwa, Kalsko, kościół św. Bartłomieja, oprac. mgr M. Nowakowska, 1990, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Zabytek wymieniony jest także w Atlasie Zabytków Architektury w Polsce. Zob. Atlas zabytków architektury w Polsce, oprac. H. Faryna-Paszkiewicz, M. Omilanowska, R. Pasieczny, Warszawa 2001, s. 188.

2 M. Szymańska-Dereń, *Kościół zrębowy i szkieletowy województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009, s. 40–42.

3 A. Jankowski, *Kościół drewniany o zdwojonej konstrukcji ścian w Wielkopolsce*, Bydgoszcz 2009, s. 228–232.

4 A. Jankowski, *op.cit.*, 64–69.

5 U. Schaaf, M. Prarat, *XVII-wieczny kościół przysłupowy pw. św. Bartłomieja w Kalsku. Dokumentacja z badań historyczno-architektonicznych*, Toruń 2017, maszynopis w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Delegatura w Gorzowie Wlkp.

6 U. Schaaf, M. Prarat, *XVII-wieczny kościół przysłupowy pw. św. Bartłomieja w Kalsku. Jego pierwotna architektura i technika budowlana w świetle badań architektonicznych/ 17th-century St Bartholomew double wall construction church in Kalsko. Its original architecture and construction technique in the light of architectural research* [w:] Olszewska-Świetlik J. (red.), *Zabytek – odkrywanie tajemnic. Problematyka badań i konserwacji* (w druku).

tażowych oraz materiałów zastosowanych do wypełnienia pól szkieletu), chronologiczne rozwarstwienie (na podstawie analizy zastanej materialnej substancji kościoła i literatury) oraz teoretyczną rekonstrukcję rysunkową pierwotnego wyglądu architektonicznego kościoła w rzucie i wybranej elewacji.

Krótką prezentacja świątyni

Kościół zlokalizowany jest na obszarze wsi Kalsku, w jej północno-wschodniej części, na niewielkim wzniesieniu terenu ogrodzonego kamiennym murem. Orientowany kościół wzniesiono jako jednonawowy z wyodrębnionym prezbiterium (il. 1, 2). Nawa o kształcie zbliżonym do kwadratu, prezbiterium o kształcie zbliżonym do kwadratu zamkniętego trójbocznie od wschodu. Od północy przylega do prezbiterium prostokąta w rzucie zakrystia z wejściem od zachodu, a od zachodu nawy kruchta, na planie zbliżonym do kwadratu, także z wejściem od zachodu.

Nawa i prezbiterium o równej wysokości są przekryte odrębnymi dachami dwuspadowymi. Dach nad prezbiterium jest nieco niższy, a jego północna połącz przedłużona na zakrystię. Kwadratowa w rzucie wieża przewyższa kalenicę dachu nad nawą. Jest ona kryta dachem baniastym z ośmioboczną latarnią i hełmem cebulastym zakończonym gałką, chorągiewką (z datą 1693) i krzyżem. Kruchta znacznie niższa od nawy, przykryta jest niskim dachem dwuspadowym.

W elewacjach korpusu kościoła konstrukcja szkieletowa po stronie zachodniej jest odeskowana w ścianie i szczycie, a w pozostałych ścianach widoczna. Główne słupy dzielą poszczególne elewacje na szerokie i wąskie przęsła, które występują przeważnie na zmianę. Dalsze podziały na pola szkieletu utworzone są przez podwalinę, rygle i oczep, przez słupy pośrednie i oboknie oraz przez miecze i zastrzały. Okna rozmieszczono regularnie w polach wąskich przęseł w elewacjach południowej i północnej nawy oraz prezbiterium, a także w szerokich przęsłach w przypadku trójbocznie zamkniętej części prezbiterium. Elewacje przybudówki, czyli zakrystii po stronie północnej prezbiterium i kruchty po stronie zachodniej nawy, są otynkowane. Wnętrze kościoła z widoczną konstrukcją zrębową podzielone jest na nawę z zachodnią emporą organową i prezbiterium (fot. 3, 4). Do nawy prowadzi główne wejście przez kruchtę od zachodu. W południowej ścianie nawy widoczne drugie wejście, obecnie zamknięte. Do prezbiterium prowadzi bezpośrednie wejście przez zakrystię po stronie północnej. W południo-zachodnim narożniku znajdują się schody prowadzące na emporę, a na niej kolejne schody na wieżbę. Na belce tęczowej widnieje data 1692. Najważniejsze wyposażenie kościoła to główny ołtarz XIX-wieczny, dwa barokowe ołtarze boczne oraz barokowy prospekt organowy. Kościół wykonano zasadniczo w tzw. konstrukcji przysłupowej, przy której zewnętrzne ściany szkieletowe otaczają wewnętrzną konstrukcją zrębową i uwolnią ją od ciężaru dachu. Ściana zachodnia jest odeskowana, w pozostałych ścianach widoczna jest konstrukcja szkieletowa z wypełnieniem ceglanym. Zakrystia i kruchta o konstrukcji murowanej.



1. Kościół w Kalsku. Widok od strony zachodniej (fot. U. Schaaf)



2. Kościół w Kalsku. Widok od wschodu (fot. U. Schaaf)



3. Kościół w Kalsku. Widok na prezbiterium (fot. U. Schaaf, M. Prarat)

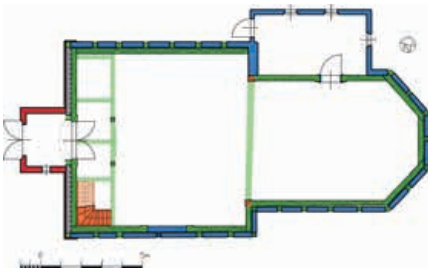


4. Kościół w Kalsku. Widok na emporę (fot. U. Schaaf, M. Prarat)

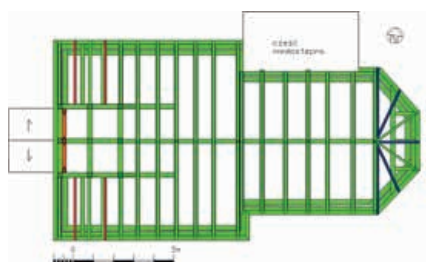
Rozwarstwienie chronologiczne (il. 5–11)

Analiza zastanej materialnej substancji kościoła w połączeniu ze studium literatury pozwoliła na wyodrębnienie 4 faz budowlanych, które zostaną przedstawione poniżej. Nie wszystkie elementy udało się wydatować. Poświęcono im odrębny akapit na końcu.

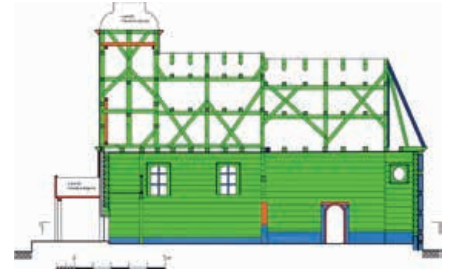
5–11. Kościół w Kalsku. Rozwarstwienie chronologiczne (oprac. U. Schaaf, M. Prarat)



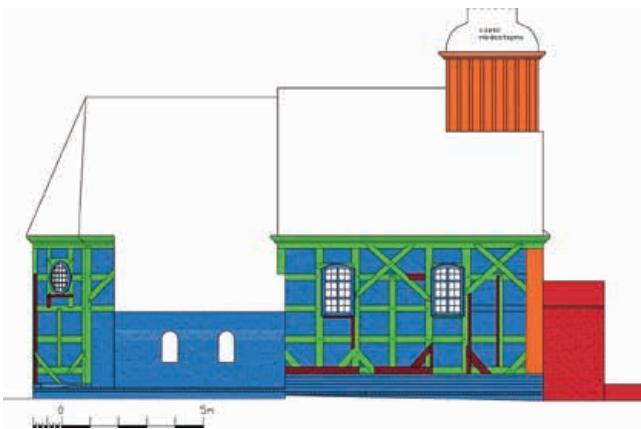
5. Rzut przyziemia



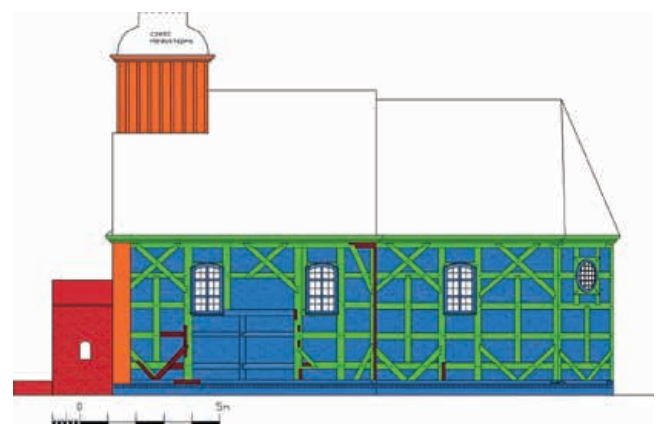
6. Widok więźby dachowej



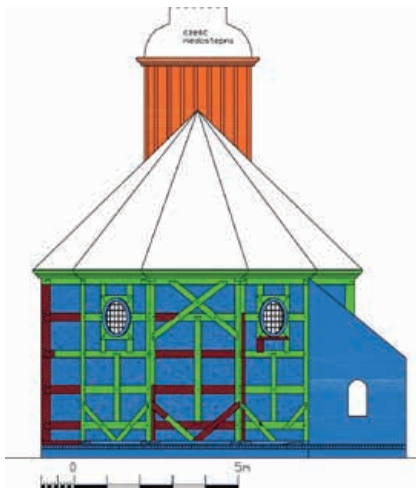
7. Przekrój podłużny



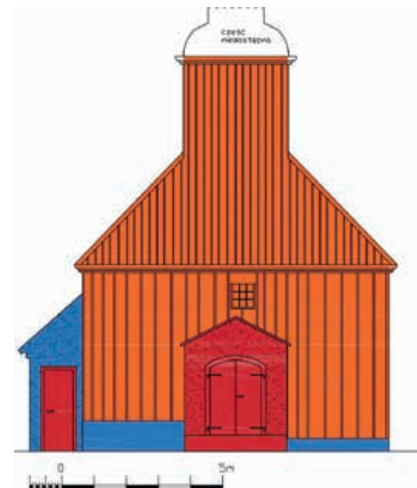
8. Elewacja południowa



9. Elewacja północna



10. Elewacja wschodnia



11. Elewacja zachodnia

LEGENDA



faza I – 1692–93 r.



faza III – koniec XIX w.



faza II – 3 ćwierć XIX w.



faza IV – 2 połowa XX w.



element wtórny niedostosowany



element nieokreślony/nieprzebadany



bale lub fleki na elementach konstrukcyjnych

I faza – budowa kościoła w latach 1692–1693

Bezspornie okres budowy kościoła przypada na lata 1692–1693. Okres ten wynika z inskrypcji w kościele: data 1692 widnieje na łuku tęczy, data 1693 na wiatrowskazie. W 2019 r. prof. Tomasz Ważny wykonał badania dendrochronologiczne, które ostatecznie potwierdziły to datowanie⁷.

W dotychczasowym stanie badań niektórzy badacze wiązali z tą datą jedynie budowę konstrukcji zrębowej⁸, inni wnioskowali, że w tym czasie powstała od razu konstrukcja przysłupowa⁹. Brak jakichkolwiek śladów po ewentualnej zmianie konstrukcji w postaci wycięć po złączach ciesielskich lub dyblach na oczepach konstrukcji zrębowej potwierdza wniosek A. Jankowskiego o pierwotnie zdwojonej konstrukcji ścian¹⁰.

Z pierwszą fazą budowy kościoła można zatem powiązać większość zastanej substancji korpusu kościoła. Należą do

niej: wszystkie bierwiona wewnętrznej konstrukcji zrębowej, konstrukcja empory zachodniej, wszystkie elementy konstrukcji szkieletowej powyżej podwalin (słupy, rygle i zastrzały) z wyjątkiem jednego słupa i trzech rygli w obrębie pierwotnego wejścia do kościoła w południowej ścianie nawy, prawie wszystkie elementy konstrukcji więźby nad nawą i prezbiterium oraz prawie wszystkie elementy konstrukcji wieży do poziomu hełmu.

Powołując się na źródła, A. Jankowski wnioskuje z kolei, że przed 1787 r. przeprowadzono remont konstrukcji szkieletowej i więźby. Badania materialnej substancji nie pozwoliły na uchwycenie zakresu tego remontu. Być może dotyczył on jedynie wymiany pokrycia dachowego i naprawy dolnych fragmentów konstrukcji szkieletowej w obrębie podwaliny, naprawionych po raz kolejny w późniejszych okresach.

II faza – 3. ćwierć XIX w.

Do połowy XIX w. więźba dachowa pokryta była gontami¹¹. W trzeciej ćwierci XIX w. otrzymała nowe pokrycie dachowe z karpówek¹². Było ono zdecydowanie cięższe, zapewne wtedy wprowadzono dodatkowe krokwie w obrębie trójbocznego zamknięcia prezbiterium, a także dodatkowe łąty-krokwie pomiędzy niektórymi więzarami (obec-

nie zachowane między pierwszymi więzarami od zachodu). Prawdopodobnie w tym czasie wymieniono także ostatnią belkę więzarsową prezbiterium przed nawą, która wyróżnia się od pozostałych między innymi odmienną obróbką¹³. Wieża otrzymała w tej fazie pokrycie z blachy¹⁴.

III faza – koniec XIX w.

Zgodnie z danymi zaczerpniętymi z literatury, pod koniec XIX w. miał miejsce obszerny remont kościoła¹⁵. Informacja ta pokrywa się z wynikami badań architektonicznych. W czasie tym usunięto dolne bierwiona konstrukcji zrębowej oraz pierwotną konstrukcję szkieletową (również w obrębie dolnych pól), wykonując pod nimi nowy fundament. Wprowadzono nowe podwaliny w nawie i prezbiterium z wyjątkiem ściany północnej nawy, gdzie dolne rygle konstrukcji szkieletowej spoczywają bezpośrednio na fundamencie. Zmieniono wypełnienia pól z glinianych szczap na cegłę¹⁶. Na miejscu starej, szkieletowej zakrystii, postawiono nową murowaną, przy równoczesnym usunięciu ściany szkieletowej prezbiterium w obrębie zakrystii. Zamknięto dawne wejście do nawy w ścianie południowej. W miejscu tym zmieniono także układ konstrukcji szkieletowej. Zmiany te prawdopodobnie łączyły się z likwidacją kruchty o konstrukcji szkieletowej przed tym wejściem (il. 12). W czasie tym wymianie uległa również stolarka okienna.



12. Kościół w Kalsku. Fragment zmienionej konstrukcji szkieletowej w elewacji południowej (fot. U. Schaaf)

7 Podczas badań pobrano 21 prób, z czego prawie wszystkie zostały wydatowane, na przełomie lat 1692–93. Cały kościół został zbudowany z drewna sosnowego. Zob. T. Ważny, Raport z badań dendrochronologicznych kościoła w Kalsku, Toruń 2019, mps w zbiorach autorów.

8 Karta..., *op.cit.*, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; M. Szymańska-Dereń, *op.cit.*, s. 41.

9 A. Jankowski, *op.cit.*, s. 228–229.

10 *Ibidem*, s. 228.

11 Pokrycie gontowe naprawiono w 1845 r. Wymieniono je jeszcze w inwentarzu z lat 1847–1850. Zob. Miejsce podróży studyjnej, Kalsko, s. 3 (<http://antikon.szczecin-expo.pl/pl/miejsca-podrozy-studyjnej> – dostęp: 01.12.2017).

12 A. Jankowski podaje datę 1864. Data ta widnieje także na jednym storczyku więźby dachowej nad prezbiterium. Inni badacze podają lata 1852–1864. Por. Miejsca..., *op.cit.*, s. 3–4; A. Jankowski, *op.cit.*, s. 228.

13 U. Schaaf, M. Prarat, *XVII-wieczny kościół...*, s. 10.

14 *Ibidem*.

15 A. Jankowski, *op.cit.*, s. 228; Karta..., *op.cit.*, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; M. Szymańska-Dereń, *op.cit.*, s. 41. Miejsca..., *op.cit.*, s. 4.

16 Wymiana ta objęła wszystkie ściany szkieletowe, poza elewacją zachodnią, która najprawdopodobniej od samego początku była odeskowana. Zob. U. Schaaf, M. Prarat, *XVII-wieczny kościół...*, s. 3–4.

IV faza – druga połowa XX w.

Kolejna i ostatnia faza dotyczy już okresu powojennego. W latach 60. zastąpiono kruchtę o konstrukcji szkieletowej nową murowaną. W latach 80. przełożono dachówki i odnowiono tynki zewnętrzne¹⁷. Z okazji ich wymiany prawdopodobnie usunięto zniszczone powierzchnie elementów konstrukcyjnych i wstawiono bale wzmacniające, widoczne na wszystkich ścianach eksponowanej konstrukcji szkieletowej (il. 13).



13. Kościół w Kalsku. Fragment konstrukcji szkieletowej. Bale nałożone na zniszczone elementy (fot. U. Schaaf)

Elementy wtórne niedatowane

Niektóre elementy uznano w wyniku badań architektonicznych jako wtórne. Jednak brak dokładniejszych informacji nie pozwolił na ich datowanie. Do takich należy konstrukcja wzmacniająca ściany zachodniej w obrębie wieży. Ich elementy nie wykazują śladów zwietrzenia, co sugeruje, że może ona pochodzić z XX w.¹⁸ Wtórne są także łąty-kro-

kwie między więzarami dachowymi po stronie zachodniej. Być może pochodzą one z okresu ostatniej wymiany pokrycia dachowego. Wtórny charakter mają także schody oraz bariery zachodniej empyry organowej oraz otwór okienny w ścianie zachodniej na wysokości empyry organowej.

Rekonstrukcja

Na podstawie analizy i rozwarstwienia podjęto także próbę rekonstrukcji rzutu przyziemia i widoku elewacji południowej świątyni. Badania wykazały, że był to kościół jednonawowy z zawężonym i trójbocznie zamkniętym prezbiterium o konstrukcji przysłupowej. Prowadziły do niego trzy wejścia. Pierwsze, główne, w ścianie zachodniej nawy. Drugie boczne, w ścianie południowej nawy oraz trzecie w ścianie północnej prezbiterium.

Do głównego korpusu przylegały trzy dobudówki przed wejściami: zakrystia po stronie północnej oraz kruchta po stronie zachodniej i południowej. Szczegóły ich kształtu architektonicznego i konstrukcji szkieletowej nie udało się ustalić z powodu braku materialnych śladów¹⁹. Tak jak obecnie, nawa i prezbiterium były przykryte dachami dwuspadowymi, z których dach nad prezbiterium był nieco węższy i niższy, z trójpołaciowym zamknięciem od wschodu. Wieża czworoboczna była wbudowana w zachodnią partię kor-

pusu, znacznie wyższa od dachu nad nawą i zwieńczona hełmem. Szkielet zewnętrzny charakteryzował się rytmicznym podziałem ścian poprzez słupy główne tworzące szerokie i wąskie przęsła, które przeważnie występowały na zmianę. Podwalina, cztery rzędy rygli oraz oczep dzieliły poszczególne przęsła w wysokości na cztery pola o zbliżonej wysokości²⁰. Szerokie przęsła były usztywnione zastrzałami o kształcie krzyża św. Andrzeja, wąskie przęsła były albo usztywnione pojedynczymi zastrzałami, albo nie posiadały usztywniania. Zastrzały występowały na dwóch poziomach: powyżej podwaliny oraz poniżej oczepu. W ścianie południowej w obrębie trzeciego przęsła od zachodu, gdzie znajduje się obecnie zamknięty otwór drzwiowy w konstrukcji zrębowej, nie było ani dwóch dolnych rygli ani usztywniających zastrzałów. Z analizy wynika również, że poza odeskowaną elewacją zachodnią, szkielet miał wypełnienie gliniane na szczapach.

Podsumowanie

Podsumowując, należy stwierdzić, że kościół powstały w latach 1692–1693 zachował w dużej mierze swój pierwotny układ przestrzenny, formę oraz pierwotną konstrukcją przysłupową. Do największych zmian doszło w końcu XIX w. podczas naprawy. Likwidacji uległo boczne wejście w ścianie południowej nawy, a za tym również i sama konstrukcja

szkieletowa. W większości usunięto podwaliny i dolne bierwiona konstrukcji zrębowej, względnie podwaliny i dolne fragmenty słupów i zastrzałów konstrukcji szkieletowej. Wypełnienie gliniane zostało zamienione na ceglane. Drewnianą zakrystię zastąpiono murowaną.

17 Karta..., *op.cit.*, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; M. Szymańska-Dereń, *op.cit.* s. 41.

18 U. Schaaf, M. Prarat, *XVII-wieczny kościół...*, s. 14.

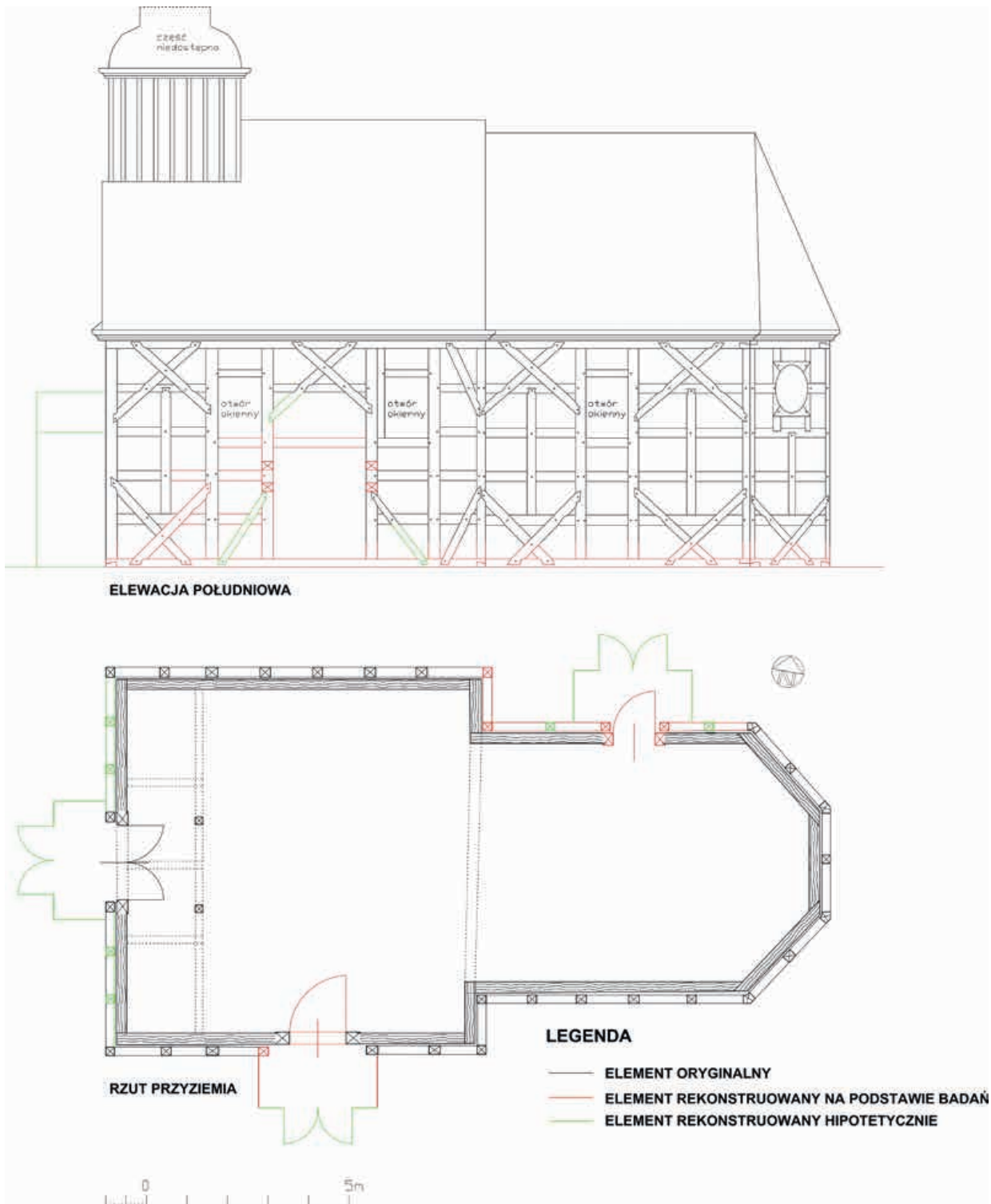
19 Jedyne materialne ślady w postaci dwóch gniazd czopowych po ryglach zachowały się w jednym ze słupów głównych w elewacji południowej. Na jednym ze zdjęć w karcie ewidencji zabytków architektury i budownictwa widać kruchtę przed elewacją zachodnią o konstrukcji szkieletowej. Jednak nie wiadomo, czy jest to jeszcze pierwotna kruchta. Zob. Karta..., *op.cit.*, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

20 Podstawą do rekonstrukcji wysokości dolnego rzędu pól były: wysokość wyższych pól oraz przedłużenie wtórnie obciętych mieczy i zastrzałów do uzyskania kształtu krzyża św. Andrzeja, analogicznego do krzyża św. Andrzeja poniżej oczepu.

Analiza materialnej substancji pozwoliła również na rekonstrukcję pierwotnej konstrukcji przysłupowej. Z powodu braku dostępu podczas badań nie uwzględniono analizy konstrukcji odeskowanej ściany zachodniej, konstrukcji hełmu wieży, konstrukcji ściany północnej prezbiterium oraz konstrukcji otynkowanej zakrystii oraz otynkowanej kruchty. Braki te należałoby uzupełnić podczas ewentualnej restauracji kościoła w przyszłości.

Podczas badań historyczno-architektonicznych zauważono, że konstrukcja drewniana kościoła ulegała na wielu fragmentach już dość zaawansowanej destrukcji, szcze-

gólnie w elewacjach. Należałoby w związku z tym rozpocząć działania zmierzające do zahamowania tego procesu. Wyniki badań architektonicznych, mimo wyżej wymienionych braków, stanowią podstawę do przeprowadzenia zabytkoznawczej analizy wartościującej oraz do opracowania wytycznych konserwatorskich i koncepcyjnego projektu konserwatorskiego. Przed przystępowaniem do prac projektowych i wykonawczych należałoby jednak uzupełnić niniejsze badania architektoniczne o analizę stanu zachowania konstrukcji kościoła.



14. Kościół w Kalsku. Hipotetyczna rekonstrukcja stanu pierwotnego (oprac. U. Schaaf, M. Prarat)

Bibliografia

- Atlas zabytków architektury w Polsce*, oprac. Faryna-Paszkiwicz H., Omilanowska M., Pasieczny R., Warszawa 2001.
- Jankowski A., *Kościół drewniany o zdwojonej konstrukcji ścian w Wielkopolsce*, Bydgoszcz 2009.
- Miejsce podróży studyjnej, Kalsko (<http://antikon.szczecin-expo.pl/pl/miejsca-podrozy-studyjnej/>)dostęp: 01.12.2017).
- Schaaf U., Prarat M., *XVII-wieczny kościół przysłupowy pw. św. Bartłomieja w Kalsku. Dokumentacja z badań historyczno-architektonicznych*, Toruń 2017, maszynopis w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Schaaf U., Prarat M., *XVII-wieczny kościół przysłupowy pw. św. Bartłomieja w Kalsku. Jego pierwotna architektura i technika budowlana w świetle badań architektonicznych/ 17th-century St Bartholomew double wall construction church in Kalsko. Its original architecture and construction technique in the light of architectural research*, [w:] Olszewska-Świetlik J. (red.), *Zabytek-odkrywanie tajemnic. Problematyka badań i konserwacji* (w druku).
- Szymańska-Dereń M., *Kościół zrębowe i szkieletowe województwa lubuskiego*, Jelenia Góra 2009.
- Ważny T., *Raport z badań dendrochronologicznych kościoła w Kalsku*, Toruń 2019, mps w zbiorach autorów.
- Karta ewidencji zabytków architektury i budownictwa, Kalsko, kościół św. Bartłomieja, oprac. mgr Nowakowska M., 1990, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Streszczenie

Celem niniejszego tekstu było przedstawienie przekształceń budowlanych kościoła w Kalsku. Świątynia ta powstała w latach 1692–93, w zdwojonej konstrukcji ścian, tj. wieńcowej od wnętrza nawy i prezbiterium oraz szkieletowej od strony zewnętrznej, na której opiera się konstrukcja dachu. Badania architektoniczne, wykonane w 2017 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, przeprowadzone zostały w ramach pięciu głównych bloków analizy: układu konstrukcyjnego, złącz ciesielskich, systemu ciesielskich znaków montażowych, budulca i jego obróbki oraz rodzaju wypełnień pól szkieletu. W połączeniu z informacjami źródłowymi, na tej podstawie wyodrębniono pięć głównych faz budowlanych. W dużym stopniu świątynia ma zachowaną strukturę z okresu budowy, zaś do niewielkich zmian doszło jedynie w zewnętrznej strukturze szkieletowej.

Abstract

The purpose of this text is to present structural conversions of a church in Kalsko. The temple was erected between 1692 and 1693 with a dual wall structure system: log construction on the inside of the nave and chancel and framework on the outside supporting the roof structure. Architectural surveys commissioned by the Zielona Góra Provincial Office for Heritage Conservation carried out in 2017 within the scope of five primary survey blocks: structural system, wooden joints, system of carpenters' assembly signage, building material and its preparation as well as the fillings used for the framework structures. Together with source information this was used to identify five main construction phases. To a large extent the temple's structure dating back to the time of construction is intact and only the outer framework structure was altered slightly.

Karol Błaszczyk
konserwator dzieł sztuki, dokumentalista konserwatorski

Kościół pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej. Materialne świadectwo obrazowej wykładni średniowiecznej teologii. Wyjątek z dokumentacji konserwatorskich badań stratygraficznych.

Zarys historii miejscowości

Nazwę miejscowości Przyczyna Górna (do 1945 r. *Ober Pritschen*) Kozierowski¹ wywodzi od określeń typu „przydatek, dodatek, przydziałek”. Pierwotne osadnictwo na tych terenach, którego świadectwem kultury materialnej są liczne i bogate znaleziska archeologiczne, pojawia się już w epoce kamienia. W najstarszych źródłach pisanych nazwę miejscowości podawano jedynie w wersji podstawowej jako Przyczyna, bez żadnych dodatkowych dookreśleń, co niewątpliwie świadczy o jej wcześniejszym pochodzeniu względem miejscowości Przyczyna Dolna, jedynie sporadycznie dodawano określenia *antiqua*, później zaś *superiore*².

W historiografii regionu, zarówno przez badaczy niemieckich, jak i polskich, przyjmuje się, iż pierwsza wzmianka o miejscowości Przyczyna Górna pojawia się w dokumencie księcia Władysława Odonica wydanym w miejscowości Borzykowa (ob. gmina Żytno w woj. łódzkim) dnia 29 lipca 1210 r. Wspomniany dokument wydany w trakcie synodu, a obecnie przechowywany w Archiwum Państwowym w Dreźnie, dotyczył pewnej fundacji poczynionej przez księcia na rzecz cystersów z Pforty. Darowizna fundacyjna, której częścią składową było szereg miejscowości, które stać

się miały częścią uposażenia mającego powstać klasztoru, wymienia także wieś *Pretsin*o identyfikowane przez historyków z Przyczyną Górną. Pomimo tego, iż ostatecznie fundacja nie doszła do skutku, sam dokument stanowi cenne źródło historyczne³.

W 1241 r. książęta wielkopolscy zdobyli ziemię przemęcką, jednak Wschowa wraz z najbliższą okolicą, a więc i wsią Przyczyna Górna, znalazła się w granicach Śląska⁴.

Z dnia 1 października 1273 r. pochodzi dokument Przemysła II, księcia wielkopolskiego, wystawiony w Poznaniu, z treści którego wynika, że władca nadaje nieznanemu bliżej Walterowi przyległą do miasta Wschowy wieś Przyczynę (w dokumencie *Priczyn, Przczyn*) wraz z pięćdziesięcioma morgami ziemi uprawnej, by ten przeprowadził na niej osadzenie na prawie magdeburskim. Według dokumentu, mieszkańców zwolniono od wszelkich zobowiązań finansowych i posług na okres 12 lat, zaś po upływie tego czasu, zobowiązani byli do uiszczania rocznie opłat w wysokości pół grzywny srebra w monecie oraz po trzy miary pszenicy, żyta i owsa od każdego łanu. W dokumencie wymieniono

1 S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1916, t. II, s. 101.

2 B. Krzyślak, *Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie.*, Poznań 1981, s. 7, mps. w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

3 B. Ratajewska, [artykuł na stronie:] <http://www.przyczynagorna.eu/historia.html>.

4 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 7.

także szereg dziedzicznych przywilejów, które przysługiwały zasadzcy Walterowi⁵.

Kolejną wzmiankę o wsi odnajdujemy w dokumencie wystawionym przez księcia głogowskiego Henryka II w 1290 r., z którego wynika, iż część wsi należała w tym czasie do miasta⁶.

W 1326 r. książę Henryk IV głogowski potwierdził darowanie przez rycerza Lutolda z Malewic pięciu łanów ziemi we wsi Przyczyna klasztorowi cystersów w Wieleniu⁷.

Rok po wspomnianym wydarzeniu brat księcia i jego następca Przemysław potwierdził przywilej swego brata nadający rycerzowi Hermanowi z Drzewiec pięć łanów „*in Pritchinin antiquo*”, należących uprzednio do niejakiego Temchina ze Świdnicy⁸.

W końcu XIII i w pierwszej ćwierci XIV w. na skutek kolejnych nadań i darowizn wieś ulegała stopniowo procesowi rozdrobnienia. Dopiero w 1343 r. polski król Kazimierz Wielki na trwałe złączył ziemię wschowską z Królestwem Polski, zaś samą wieś związał z miastem. W dokumencie z 23 maja 1345 r. król nadał mieszkańcom Wschowy szereg przywilejów i uprawnień, także w przypadku „*villam dictam Przyczyn, cum ecclesia et dominio pertinente ad ipsam villam*”. Rzeczony dokument wydany przez Kazimierza Wielkiego jest zarazem pierwszą udokumentowaną archiwalnie wzmianką dotyczącą istnienia we wsi kościoła⁹.

W późniejszym czasie król Władysław Jagiełło potwierdził wcześniejsze przywileje mieszkańców Wschowy, także te dotyczące nadań we wsi Przyczyna dokumentem z 2 czerwca 1404 r.¹⁰

Najwcześniejsza wzmianka źródłowa dotycząca przyczynskiego plebana Mikołaja pochodzi z lat 1405/1406. Prawdopodobnym jest, iż w rzeczonym czasie kościół w Przyczynie był samodzielnie funkcjonującą parafią niezależną od parafii wschowskiej, do której przynależała Przyczyna Dolna¹¹.

W dokumencie króla Kazimierza Jagiellończyka z 1459 r. na prośbę sołtysa Przyczyny Mikołaja Herolda potwierdzono dokument lokacyjny wsi¹². Natomiast w 1499 r. dokonano podziału włości sołtysa Herolda na trzech braci, a mianowicie Andreasa, Georga i Mathiasa¹³.

Wieś niemal doszczętnie spłonęła w trakcie pożaru z 1477 r., co zapewne było bezpośrednią przyczyną wybudowania przez sołtysa Andrzeja (Andreasa) nowej siedziby – o czym w swej pracy mówi G. Krienke¹⁴. Prawdopodobnie opisany przez Krienkego pożar miał związek z najazdem

księcia zagańskiego Jana II, który wraz z wojskami króla Macieja Korwina splądrował i spalił przedmieścia Wschowy oraz okoliczne wsie (według Ratajewskiej miało to miejsce w 1474 r.)¹⁵.

Część dóbr przynależnych po podziale Georgowi Herold, leżących w granicach wsi, w styczniu 1507 r. wykupionych zostało przez wschowski magistrat za kwotę 111 marek polskich, zaś w ślad za królewskim pozwoleniem z 10 sierpnia 1517 r., wydanym przez Zygmunta I, miasto Wschowa w drodze wykupu stało się właścicielem całości dóbr sołeckich, a także samego urzędu sołtysa we wsi Przyczyna Górna¹⁶.

Według spisu z 1579 r. wsi przynależało 50 łanów ziemi, zaś w jej granicach mieściły się dwie zagrody zagrodników rolnych (kmienci?), jedenaście gospodarstw zagrodników bezrolnych, dwie zagrody komorników zajmujących się hodowlą bydła oraz jedenaście zagród komorniczych nie zajmujących się hodowlą bydła, a także jedno gospodarstwo owczarza¹⁷.

Ziemię wschowską, a co za tym idzie także Przyczynę Górną, kilkakrotnie ciężko doświadczały wybuchy epidemii dżumy. Według szacunków wykonanych po ustaniu zarazy z 1542 r., we Wschowie oraz wsiach Przyczyna Górna i Dolna, zmarło wówczas około 1400 mieszkańców. Według relacji pastora Samuela Fryderyka Lauterbacha zamieszczony w *Małej Wschowskiej Kronice Zarazy* wybuch epidemii w 1613 r. przyczynił się do śmierci przyczynskiego pastora Adama Crusiusa oraz niemal całej populacji wsi. Ostatnim odnotowanym atakiem dżumy była epidemia z lat 1709/1710, w czasie której zmarło 81 osób zamieszkujących wieś Przyczyna Górna¹⁸.

Według relacji B. Ratajewskiej powołującej się na zapisy w protestanckich księgach kościelnych prowadzonych od 1580 r. we wsi zamieszkiwały rodziny: Fengler, Hildebrand, Niecke, Zügler, Scheck, Mathes, Domke, Schubert, zaś około 1700 r. przybył z miejscowości *Mangelwitz* i osiadł we wsi niejaki Linke¹⁹.

W trakcie walk zaliczanych do pierwszego etapu tak zwanej Trzeciej Wojny Północnej doszło do istotnej dla tej kampanii bitwy, która rozegrała się 13 lutego 1706 r. niedaleko Wschowy, pomiędzy Osową Sienią i Dębową Łęką, w trakcie której starły się ze sobą znaczące siły sasko-rosyjskie pod wodzą generała Johanna Schulenburga z wojskami szwedzkimi dowodzonymi przez generała Karola Gustawa Renkiölda. Zmuszone do odwrotu siły sasko-rosyjskie próbując

5 B. Ratajewska, *op.cit.*

6 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 9.

7 *Ibidem*, s. 9.

8 *Ibidem*.

9 B. Ratajewska. B. Krzyślak, *op.cit.*, s.9.

10 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 10.

11 *Ibidem*.

12 B. Ratajewska, *op.cit.*

13 *Ibidem*.

14 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 11., G. Krienke, *Bründe in Oberpritschen von 1814 bis 1864*, „*F.L.*”*XII*,1933, s. 43.

15 B. Ratajewska, *op.cit.*

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*.

18 B. Ratajewska, *op.cit.*

19 *Ibidem*.

przedostać się na teren Śląska zostały zatrzymane w okolicy Przyczyny Górnej i zmuszone do kapitulacji²⁰.

W okresie panowania saskiej dynastii Wettinów we Wschowie odbywały się posiedzenia polskiego senatu. Znanym epizodem z tamtych czasów jest przybycie do Wschowy tureckich posłów, którym August III udzielił audiencji w trakcie obrad senatu w 1737 r. Tureckie poselstwo ulokowano na ten czas w przyczyńskim dworze²¹.

W 1783 r. wydano w Lesznie drukiem materiały zebrane przez działającą we Wschowie w latach 1780–1783 Komisję Dobrego Porządku, opublikowane pod tytułem *Stan Miasta Jego Królewskiej Mości Wschowy*. W publikacji tej zawarto szereg istotnych informacji na temat uzyskanych przez miasto na przestrzeni wieków przywilejów, a także skrupulatnie zebrano opisy budynków oraz wykazy ich właścicieli, także w obrębie przynależnych miastu wsi. W Przyczynie Górnej miasto posiadało w rzeczonym czasie dwa folwarki, jeden z nich określono mianem „czerwonego”, drugi zaś owczarskim. W ocenie Komisji stan zachowania zabudowy folwarcznej był zły i wymagał podjęcia pilnych prac remontowych. W obrębie folwarku owczarskiego hodowano 391 owiec oraz 5 sztuk bydła, zaś przy folwarku zwanym „czerwonym”: 12 sztuk bydła oraz po osiem sztuk kur i gęsi. Według dalszych raportów opłaty pobierane przez magistrat od dzierżawców gruntów rolnych znajdujących się w obrębie obu wsi, to jest Przyczyny Górnej i Dolnej, stanowiły jedno z głównych źródeł dochodów miejskiej kasy. W tej materii niepokój i niezadowolenie Komisji wywołało kilka spraw. Pierwszą z nich był fakt dzierżawienia przez magistrat gruntów kościelnych, które miasto następnie wydzierżawiało osobom prywatnym, przy jednoczesnym wypłacaniu czynszu proboszczowi, co w oczach kontrolerów było dla miasta niekorzystnym rozwiązaniem. Nakazem Komisji zabroniono magistratowi wydzierżawiania gruntów na obszarze obu wsi bez jej zgody, jednocześnie wprowadzając szereg regulacji. Od tej pory dzierżawcami przynależnych miastu gruntów mieli być głównie mieszkańcy miasta, którzy wykazali się właściwym zabezpieczeniem majątkowym. Na skutek wprowadzenia powyższych regulacji Komisja Dobrego Porządku oddała w marcu 1780 r. w dzierżawę grunty w obu wsiach niejakiemu Franciszkowi Kutznerowi²².

Według spisu ludności sporządzonego w 1789 r. wieś Przyczyna Górna zamieszkała była przez 370 osób, z czego 68 dorosłych mężczyzn i 81 kobiet oraz 96 dziewcząt i 125 chłopców²³.

Na skutek przeprowadzonego w 1793 r. drugiego rozbioru Polski ziemia wschowska inkorporowana została w granice Prus i przyporządkowana południowej prowincji tegoż państwa. W opisie miast i wsi polskich, które znalazły się w granicach Królestwa Prus odnotowano, że w latach 1793–1794 w Przyczynie Górnej znajdowało się 80 domostw²⁴.

W latach 1807–1815, tereny te znalazły się zgodnie z wolą Napoleona Bonaparte pod zwierzchnictwem Księstwa Warszawskiego, jednak już od 1815 r. (według ustaleń kongresu wiedeńskiego) ponownie przeszły pod zwierzchność Prus i włączone zostały w granice Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Z około 1809 r. pochodzi informacja o miejscowej szkole działającej na terenie Przyczyny Górnej, a dotyczy braku akredytacji miejscowego nauczyciela, który nie uzyskał akceptacji z ramienia Izby Edukacyjnej, jako że pomimo dobrego przygotowania nie znał języka polskiego. Z raportu wynika, iż palcówka edukowała w tym czasie 86 dzieci podzielonych na trzy klasy, z czego w dniu wizytacji na zajęcia przybyło jedynie 62 uczniów. Budynek, w którym mieściła się szkoła posiadał tylko jedną dużą izbę²⁵.

Przyczyńskie majątki miasto sprzedało w 1858 r., a ich nowymi właścicielami byli między innymi członkowie rodów Zürn i Menzel. Według noty dotyczącej wsi, którą zawarto w wydanym w 1888 r. dziewiątym tomie *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*, ziemie przynależne do majątku dominium wynosiły 366,19 ha. W skład folwarku wchodziły cztery domy, gorzelnia parowa, „tucz bydła” oraz „stacja do stanowienia kłaczy”. Obszar dominium zamieszkiwały 54 osoby z czego 36 przedstawicieli konfesji augsburskiej oraz 18 katolików. W całej wsi znajdowało się wówczas 107 domostw zamieszkałych przez 740 osób, w tym 655 protestantów oraz 85 katolików²⁶.

W Archiwum Państwowym w Poznaniu zachowały się oryginalne tłoiki pieczętnie majątku we wsi Przyczyna Górna pochodzące z XIX w., na których wyobrażone zostało przedstawienie herbu Dąbrowa (podkowa i trzy krzyże)²⁷.

Według zebranych przez B. Ratajewską informacji, bazujących na pochodzących z pierwszej połowy XX w. aktach Komisariatu Obwodowego Wschowa-Północ przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, a zawierających dokumentację dotyczącą budynków znajdujących się we wsi oraz ich posesjonatów, w rzeczonym czasie Przyczynę Górną zamieszkiwały następujące rodziny: Batke, Berger, Bernau, Bittner, Bodach, Dach, Domke, Fendler, Geisler, Glatzer, Gleinig, Grulich, Handt, Heinrich, Heinze, Hildebrandt, Hoffmann, Johannes, Jundtke, Kannwischer, Klupsch, Koch, Kutzner, Lange, Leingrubler, Leibner, Lincke, Mathers, Menzel (właściciele ziemscy), Michel, Nieke, Renner, Roh, Pretzer, Schech, Schoch, Schon, Schneider, Schubert, Schumann, Senfelben, Spath, Stache, Staff, Starke, Steinnmeyer, Stephan, Weigt, Vetter i Zürn (właściciel ziemski).

Obok nazwisk typowo niemieckich pojawiają się także Johann Franciskowski, Franz Skrzyppkowiak oraz Karl Szymanski. W 1910 r. wieś zamieszkiwało łącznie 965 osób, zaś samo dominium liczyło 50 mieszkańców²⁸.

Po zakończeniu Pierwszej Wojny Światowej, oficjalne statystyki, w których ujęto stan liczebny przyczyńskiej populacji, wskazują dość wyraźny spadek liczby mieszkańców.

20 *Ibidem*.

21 *Ibidem*.

22 B. Ratajewska, *op.cit.*

23 *Ibidem*.

24 *Ibidem*.

25 *Ibidem*.

26 B. Ratajewska, *op.cit.*

27 *Ibidem*.

28 *Ibidem*.

I tak w 1925 r. były to 784 osoby; w 1933 r. – 722 osoby, zaś w 1939 r. – 660 osób²⁹.

W czasie wojny na terenie wsi przebywali robotnicy przymusowi oraz francuscy jeńcy. Ziemia wschowska wraz z Przyczyną Górną pozostawały w granicach Niemiec, aż do

końca II Wojny Światowej, by dopiero po 1945 r. powrócić do Polski³⁰.

Niemieccy mieszkańcy wsi wyjechali z niej wraz z końcem stycznia 1945 r. Wschowę zajęły 1 lutego 1945 r. wojska radzieckiego 120 Korpusu 3 Armii Gwardyjskiej I Frontu Ukraińskiego³¹.

Zarys historii kościoła

Kościół pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej wzmiankowany w źródłach archiwalnych po raz pierwszy w 1345 r. Obecna forma świątyni pochodzi z ok. połowy XIV w.³²

W dokumencie z 23 maja 1345 r. król nadał mieszkańcom Wschowy szereg przywilejów i uprawnień, także w przypadku „*villam dictam Przyczyn, cum ecclesia et dominio pertinente ad ipsam villam*”. Rzeczony dokument wydany przez Kazimierza Wielkiego jest zarazem pierwszą udokumentowaną archiwalnie wzmianką dotyczącą istnienia we wsi kościoła³³.

Najwcześniejsza wzmianka źródłowa dotycząca przyczyńskiego plebana Mikołaja pochodzi z lat 1405/1406. Prawdopodobnym jest, iż w rzeczonym czasie kościół w Przyczynie był samodzielnie funkcjonującą parafią niezależną od parafii wschowskiej, do której przynależała Przyczyna Dolna³⁴.

W publikacji ks. prof. Józefa Nowackiego zatytułowanej *Dzieje archidiecezji poznańskiej* (t. II) autor podaje także informacje o kolejnych plebanach przyczyńskiej parafii: Janie (1419–1420), Erazmie (1425), Janie Hagerze (1425), Mikołaju (1429–1432), Macieju (do 1447), Szymonie (1449), Bernardzie (1468/1470), Andrzej Skoraczewskim (1476), Marcinie Tunkyelu (1481/1483), Mikołaju (1483/1494), Bernardzie (1497/1507), Piotrze Deutschu (1507/1548), Jerzym Polena (1548 – usunięty za sympatyzowanie z wyznawcami konfesji augsburskiej) oraz Łukaszu Asmanie (od 1548 r.)³⁵.

W okresie rewolucji konfesyjnej, która ogarniała ziemię wschowską już w XVI w., protestanci przejęli także kościół w Przyczynie Górnej, a miało to miejsce w 1578 r. Pierwszym osadzonym na nowej parafii pastorem był Balthazar Walter, zaś jego następcą począwszy od 1579 r. był rodowity wschowianin, po studiach we Frankfurcie i Wittenberdze, Valentin Florian (1544–1601), który sprawował swą posługę przez 22 lata, zaś w tutejszym kościele znajdował się jego nagrobek. Po 1601 r. parafię prowadziło kolejno czterech innych pastorów: Adam Crusius (1602–1613), Melchior Teschner (do 1635 r. – znany kantor wschowskiego zboru *Kriplein Christi*), a także kompozytor muzyki do znanej pieśni autorstwa pastora Herbergera (*Valet will ich dir geben*) oraz Paul

Clapius (1636–1642 r., to jemu przyszło w udziale opuścić przyczyńską świątynię i przenieść się do nowoutworzonego zboru)³⁶.

Po rekuncji w 1637 r. probostwo przyczyńskie na mocy prezenty królewskiej oraz aprobacji biskupiej otrzymał ks. Krzysztof Żegocki, pomimo protestów i jawnej dezaprobaty ze strony wschowskiego magistratu. Nieugięta postawa króla wyrażona specjalnym dekretem z 1642 r. wymusiła jednak posłuch i przyspieszyła egzekucję wcześniejszych nakazów, w tym wydania katolikom przyczyńskiego kościoła i przynależnej doń plebanii. Egzekutorami woli króla zostali wojewoda inowrocławski Hieronim Radomicki oraz podsędek ziemski poznański Hieronim Maniecki. Magistrat wywalczył jedynie prawo do wystawienia we wsi – nieco bliżej miasta – szachulcowego zboru. Kościółek ten spłonął następnie w pożarze z 1706 r.³⁷

Biskup Wojciech Tolibowski restytuował przyczyńską świątynię jako katolicką w 1643 r., zaś podczas ponownej konsekracji, która miała miejsce w 1661 r., nadano kościołowi wezwanie Wniebowzięcia NMP i św. Jerzego. W późniejszych wizytacjach używano jednak jedynie skróconego wezwania, a więc św. Jerzego. Od 1677 r. kościół przyłączono do parafii wschowskiej jako filialny, w związku ze znikomą liczbą uczęszczających doń katolików³⁸.

W protokole powizytacyjnym z 1672 r. wzmiankowany jest po raz pierwszy drewniany ołtarz z obrazem Najświętszej Marii Panny, który to ołtarz jest zapewne tożsamy z nastawą sprowadzoną z Dębna przez proboszcza Krzysztofa Żegockiego. Dwa boczne ołtarze, również wykonane z drewna ukazywały: po lewej wizerunek Najświętszej Marii Panny, zaś po prawej postać św. Wojciecha³⁹.

W opisie kościoła z lat 1718–1719 wymienione są natomiast dwa dzwony zawieszony wewnątrz wieży. W dalszej części opisu wizytator wspomina o ciekącym dachu, miernie dekorowanym wnętrzu, drewnianym stropie, ceglanej posadzce, starej ambonie oraz kamiennej chrzcielnicy. Podkreślono także brak organów i konfesjonatów⁴⁰.

Kolejny wizytator lustrujący przyczyńską świątynię w 1725 r., stwierdza iż stan kościoła nie uległ istotnym

29 *Ibidem*.

30 *Ibidem*.

31 B. Ratajewska, *op.cit.*

32 B. Ratajewska, [artykuł na stronie:] <http://www.przyczynagorna.eu/zabytki.html>.

33 B. Ratajewska. B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 9.

34 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 10.

35 B. Ratajewska, *op.cit.*

36 B. Ratajewska. B. Krzyślak, *op.cit.*, s.11–12.

37 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 11–12.

38 *Ibidem*, s. 12.

39 *Ibidem*, s. 12.

40 *Ibidem*.

zmianom od czasu poprzedniej wizytacji, zauważa jednak, że boczne ołtarze przedstawiają św. Wojciecha (po prawej stronie) oraz św. Jerzego (po stronie lewej)⁴¹.

W 1737 r. stwierdzono pilną potrzebę remontu zarówno samego kościoła, jak i plebanii oraz zrujnowanej kostnicy⁴².

W trakcie wizytacji ks. Rokossowskiego przeprowadzonej w 1777 r., w kościele pojawiają się konfesjonał i organy (zapewne zachowane w postaci destruktu po dziś dzień dzieło wschowskiego organmistrza Naeser'a). W tym czasie proboszczem był Józef Łodzia Rogaliński, koadiutor archidiacona śremskiego, rektor Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, który ufundował dla kościoła w Przyczynie nowy ołtarz główny i paramenty oraz odnowił dach, okna i mur cmentarny⁴³.

Słaba kondycja Kościoła katolickiego na terenach ziemi wschowskiej, skłoniła wschowskiego proboszcza Karola Ponińskiego herbu Łodzia do sprowadzenia do miasta w 1720 r. jezuitów. By zobrazować wyznaniową dysproporcję wystarczy jako przykład podać Przyczynę Górną, gdzie w okresie gdy proboszczem był Rogaliński we wsi mieszkało 363 protestantów i jedynie 35 katolików⁴⁴.

Na skutek uderzenia pioruna w rosnącą przy kościele lipę w 1819 r. wybuchł w świątyni pożar, który jednakże – sądząc po obecnym stanie zachowania – nie wyrządził nazbyt dużych szkód.

Niestety zła kondycja zaniedbanego budynku skłoniła starostę wschowskiego do wystosowania na ręce władz zwierzchnich w Poznaniu w 1821 r. pisma alarmującego o groźbie zawalenia się świątyni. Przy tej okazji wspomina także o fakcie, iż we wsi mieszka zaledwie 30 katolików, a sam kościół użytkowany jest sporadycznie, zaledwie trzy razy do roku, w związku z czym proponuje rozebranie kościoła i sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki. Władze przychylają się do wniosku starostwa i zlecają oszacowanie wartości obiektu. Według rachuby miejscowych fachowców – murarza i cieśli – budynek oszacowano na wartość 578 talarów. Na skutek protestów magistratu, który zaproponował jednocześnie przejęcie obiektu i jego adaptację na przytułek dla ubogich lub inne cele użyteczności publicznej, po raz wtóry oszacowano wartość nieruchomości, tym razem zlecając ją inspektorowi budowlanemu z Ostrowa, który wycenił ją na 869 talarów⁴⁵.

Pomimo starań magistratu w 1825 r. ponownie wyrażono zgodę na sprzedaż kościoła, zaś jego wyposażenie miało zostać przekazane do innych kościołów na terenie Wschowy.

Ówczesny proboszcza Jakub wraz z radą parafialną wyrazili ostry sprzeciw i zobowiązali się do utrzymania oraz wyremontowania świątyni. Ostatecznie przychyłono się do ich prośby zwłaszcza, że nie znalazł się chętny ani na kupno, ani na rozbiórkę kościoła⁴⁶.

W 1826 r. starostwo zostało poinformowane o wykonaniu koniecznych napraw bieżących dachu oraz okien, zaś kościół wizytował dziekan wschowski ks. Lesiński, wspierający proboszcza w jego dziele. Rok później zapisano w protokole powizytacyjnym, iż wewnątrz kościoła wytynkowano i pobielono, dach pokryto dachówką korytkową, zaś wieżę gontem. Lesiński podarował kościołowi w 1827 r. chorągiewkę wiatrowskazu⁴⁷.

Ponowne zagrożenie dla dalszej egzystencji przyczynskiego kościoła pojawiło się w 1836 r., kiedy to na nowo pogorszył się jego stan techniczny, zaś starostwo zaproponowało rozbiórkę. Jednak i tym razem mobilizacja wiernych pomogła kościołowi przetrwać. W tym czasie zmieniono dach wieży z barokowego na piramidalny⁴⁸.

Kolejne problemy pojawiały się stopniowo, aż w 1879 r. powołano komisję w celu zbadania stanu technicznego kościoła. Działania komisji przyczyniły się do odkrycia w roku następnym gotyckiej dekoracji malarskiej we wnętrzu kościoła, która wzbudziwszy zainteresowanie świata nauki pociągnęła za sobą wzrost zainteresowania kościołem i jego losem, co z kolei przyczyniło się do podjęcia trudu odsłonięcia i konserwacji fresków, które przeprowadził w latach 1905–1907 artysta malarz M. Kutschman⁴⁹.

W 1928 r. w kościele położono nową posadzkę oraz odnowiono boczne ołtarze, zaś w 1931 r. odnowiono ołtarz główny, ławy, emporę oraz organy, a także odsłonięto nieznanne dotąd partie gotyckich malowideł⁵⁰.

Kolejne prace przy gotyckich polichromiach miały miejsce już po wojnie, a przeprowadziły je w latach 1965/1966 Pracownie Konserwacji Zabytków z Krakowa, zaś w latach 1979–81 pracownie poznańskie. W latach 70. wymienione zostało pokrycie dachów oraz naprawiono mur cmentarny⁵¹.

W latach 1972–73 wykonana została pionowa izolacja fundamentów. Po odsłonięciu murów na głębokość ok. 1,8 m od poziomu gruntu, zostały one umyte przez strażaków, zaś po obeschnięciu pokryto je obrzutką wapienno-piaskową i zasmołowano przyklejając dodatkowo papę. Wykopy zasypiano żwirem. Natomiast w sezonie 2008–2009 wyremontowano dach⁵².

41 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 12.

42 *Ibidem*, s. 12.

43 *Ibidem*.

44 *Ibidem*, s. 13.

45 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 13.

46 *Ibidem*, s. 13–14.

47 *Ibidem*, s. 14.

48 *Ibidem*.

49 *Ibidem*, s. 14.

50 *Ibidem*.

51 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 14.

52 R. Żankowski, *Dokumentacja badań konserwatorskich elewacji kościoła pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej*, Toruń 2009, brak paginacji.

Opis formalny architektury kościoła oraz wyposażenia ruchomego

Kościół filialny pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej położony jest przy zbiegu głównej drogi przecinającej wieś z drogą prowadzącą od strony miasta Wschowy oraz bocznych dróg wiodących w stronę sąsiednich miejscowości Nowa Wieś i Lgń. Świątynię wzniesiono na lekkim wyniesieniu terenu wraz z przykościelnym cmentarzem ogrodzonym kamienno-ceglanym murem z bramą. Jest to budynek orientowany, jednonawowy z wydzielonym – węższym od nawy – prosto zamkniętym prezbiterium oraz czworoboczną wieżą od zachodu. Do prezbiterium od północy przylega zakrystia. Po stronie południowej do korpusu nawy dostawiona była do początku XX w. murowana kruchta o faszynkowej konstrukcji trójkątnego szczytu, zaś na wschodnim skraju kalenicy korpusu nawowego znajdowała się niewielka sygnaturka (oba elementy widoczne na archiwalnych zdjęciach, rysunkach i planach). Zarówno korpus nawy, jak i prezbiterium przekryto wysokimi dwuspadowymi dachami siodłowymi, wieże czterospadowym dachem namiotowym, zaś zakrystię dachem pulpitowym stanowiącym przedłużenie północnej połączy dachu prezbiterium.

Bryła kościoła zakomponowana została zgodnie ze średniowieczną tradycją stopniowania addytywnego poszczególnych członów z zachowaniem szyku rosnącego, to jest poczynając od najniższego prezbiterium, poprzez wyższy korpus nawy, na stanowiącej dominantę wieży kończąc.

Kościół wymurowano z kamienia i cegły pozostawiając na zewnątrz nieotynkowanym poza gładziami i opaskami okien, obramieniami portali oraz fryzem opaskowym.

W przypadku elewacji przeważa wiązanie wyprowadzone w wątku zwanym polskim z nieznacznymi zakłóceniami spowodowanymi przez późniejsze ingerencje. Większość oryginalnych cegieł palcówki oscyluje pod względem wymiarów w granicach 260–275 × 125–130 × 95–100 mm. Spoinowanie wykonano z zaprawy wapienno-piaskowej i akcentowano prostym rytym nacięciem.

Prezbiterium oskarpowano od wschodu dwoma narożnymi przyporami schodkowymi o układzie diagonalnym oraz środkową przyporą od południa. Kamienno-ceglany cokół zamknięto górą ceglana kształtką o ukośnym sfazowaniu. Dawne wejście kapłańskie przeprute od południa, a obecnie zamurowane umieszczono w płytkiej wydłużonej blendzie. Wschodnia ściana szczytowa artykułowana została w centralnej części (na osi głównej) wysokim wąskim oknem o wyraźnych przekształceniach, których dokonano jeszcze w gotyku. Obecnie okno zablokowano. Flankuje je para niewielkich ostrołucznych blend tworząc tym samym charakterystyczny dla połowy XIII w. układ piramidalny.

Korpus nawowy także oskarpowano. Skarpy narożne, zwłaszcza diagonalne skarpy wschodnie są pierwotne natomiast skarpy środkowe są wtórne. Dłuższe elewacje nie posiadają wyodrębnionego cokołu, zaakcentowano je jednak horyzontalnie poprzez wprowadzenie opaskowego fryzu wyprowadzonego poniżej gzymsu i przerwanych ponad skarpami. W południowej elewacji wprowadzono niesymetrycznie rozmieszczone otwory okienne, natomiast ściana północna pozbawiona jest okien. Wszystkie okna zostały wtórnie przemurowane w toku historycznych przekształceń obiektu, zaś skrajne zachodnie okno południowej elewacji prezbiterium przeprute wtórnie jeszcze w gotyku (XV–XVI w.).

Zachodnia elewacja korpusu została przesłonięta dobudowaną nieco później wieżą. Pięciokondygnacyjną wieżę także oskarpowano. Powyżej pulpitowych spływów schodkowych przypór wieżę okala pas tynkowanego fryzu opaskowego. Otwory okienne dwóch górnych kondygnacji wieży ujęte zostały w nieco wydłużone, płytkie blendy. Dolne kondygnacje wieży przeprute niewielkimi zamkniętymi schodkowo okienkami analogicznymi do formy wewnętrznego wykończenia okienka w zakrystii.

Prezbiterium oparto na rzucie zbliżonym do kwadratu o zewnętrznych wymiarach 8,15×7,7 m. Wszystkie ściany wewnętrzne otynkowano i pokryto polichromią w latach 1430–1440.

Prostokątna w rzucie nawa o zewnętrznych wymiarach 10×12 m przekryta została podobnie jak prezbiterium drewnianą kolebką opartą na wtórnym podciągu z 1827 r. Data ta została zapisana na ścianie tęczy od strony chóru w postaci „1827 J.S.”.

Przy ścianie zachodniej nawy wystawiono drewnianą empore chóru muzycznego opartą na kolumnach.

Na obecne wyposażenie kościoła składają się trzy barokowe nastawy ołtarzowe:

Ołtarz główny. Drewniane retabulum z 4 ćw. XVIII w. Strukturę barokowej nastawy oparto na wielokondygnacyjnej konstrukcji architektonicznej w typie jeszcze regencyjnym. Mensę wysunięto przed nastawę, jako autonomiczną konstrukcję. Retabulum ustawione zostało na ceglanej podmurówce, którą od przodu przesłonięto gierowanym postumentem o strefie cokołowej wydzielonej profilowanym gzymsiem uskokowym. Ścianki postumentu ożywiono niewielkimi płycinami w postaci wydłużonych prostokątów o wertykalnej ekspozycji, które ujęto w profilowane ramki. Strefę predelli nastawy także wielokrotnie gierowano (przełamano) i zakomponowano addytywnie z wysunięciem przekątniowym poszczególnych elementów. Każdą ze stron predelli zakomponowano antytetycznie w trzech osiach. Oś środkową każdego z boków stanowią wolutowe konsole o akantowej dekoracji, które ujęto pomiędzy prostopadłościennymi postumentami zamkniętymi górą i dołem profilowanymi gzymsami oraz opatrzone w wydzielone cokoły i ramkowe płyciny. Główną kondygnację nastawy zaakcentowano na wysokości osi głównej mocną dominantą, której kompozycję oparto na ujętej w ramę płycinie w kształcie serca, którego wnętrze wypełnia obecnie malarska dekoracja skłębionych obłoków oraz uskrzydłych główek anielskich. W centralnej partii serca ustawiono figurę *Immaculaty* (Niepokalanej). Po bokach, pomiędzy wystawionymi na postumentach predelli kompozytowymi kolumnami i pilastrami ustawiono na konsolach figury św. Joachima (po prawej) oraz św. Anny (po lewej). Boki nastawy przyozdobiono snycersko opracowanymi uszakami. Główną kondygnację retabulum zamyka architrav oraz gierowane gzymsowanie o bogatym profilu z naczółkiem na osi głównej w postaci łuku pełnego, pod którym umieszczono figurę Gołębiczy Ducha Świętego w promienistej glorii. Zwieńczenie nastawy stanowi gierowany element ujęty po bokach w wolutowe spływy i zamknięty od góry gzymsowaniem. W jego centralnej partii ukazano rzeźbiarskie przedstawienie walki św. Jerzego ze smokiem ujęte w promienistą glorię oraz srebrzone obłoki. U nasady wolutowych spływów ustawiono figury św. Jana Nepomucena

(z prawej) oraz Archanioła Michała (z lewej obecnie zaginionego, którego wtórnie zastąpiono inną figurką). Dopełnieniem rzeźbiarskim dekoracji zwieńczenia nastawy są cztery uskrzydłone główki anielskie oraz dwie siedzące na gzymsie koronującym pełnopostaciowe figury aniołów. Na wyłamanym, w postaci naczółka o łuku odcinkowym, gzymsie umieszczono figurę Boga Ojca dzierżącego kulę ziemską. Obecna kolorystyka ołtarza utrzymana jest w odcieniach bieli i złota.

Ołtarz boczny św. Ignacego Loyoli i św. Franciszka Ksawerego. Barokowa drewniana nastawa w typie architektonicznym (XVIII w.). Retabulum ołtarza zakomponowano jako dwukondygnacyjne. Mensa została wysunięta do przodu. Nastawę oparto na wysokich postumentach opatrzonych w wysmukłe cokoły. Główna kondygnacja ujęta została pomiędzy przekątniowo ustawione kolumny kompozytowe oparte na prostopadłościennych cokołach oraz pilastry dźwigające wyłamane belkowanie zamknięte gzymśowaniem. W środkowej kwaterze umieszczono malarzkie przedstawienie św. Ignacego Loyoli (olej na płótnie). Górną kondygnację zdobi obraz innego jezuickiego świętego, a mianowicie św. Franciszka Ksawerego (także olej na płótnie). Zwieńczenie ołtarza stanowi plastyczna promienista gloria z wieńcem z obłoków.

Ołtarz boczny św. Wojciecha. Nastawa atektoniczna z końca XVII w. Obecnie nastawę stanowi w głównej mierze wielkoformatowy obraz sztalugowy ukazujący całopostaciowe przedstawienie św. Wojciecha w stroju pontyfikalnym z atrybutami męczeńskiej śmierci, ukazanego na tle barokowego wnętrza kościelnego z nakrytą obrusem mensą ołtarza, na której leży otwarty mszał. Pierwotnie dopełnieniem, ujętego w bogatą rozglifioną ramę o szerokich listwach, obrazu były snycerskie uszaki, widoczne jeszcze na archiwalnych zdjęciach. Do dziś zachował się jedynie ich fragment oraz snycowany w drewnie herb świętego – Poraj, który powtórzono także na obrazie w wersji malarzkiej.

Do wyposażenia przyczyńskiej świątyni należały do lat 80. XX w. także barokowe ambona z baldachimem i bramką oraz chrzcielnica ustawiona wraz z drewnianym zapleciem po północnej stronie łuku tęczowego, datowane przez B. Krzyślak na 4 ćwierć XVIII stulecia.

W kościele przez dłuższy czas znajdował się także późnogotycki pentaptyk typu asystencyjnego (?), czyli ołtarz szafasty z końca XV w., przewieziony w drugiej połowie XVII w. przez proboszcza K. Żegockiego z Dębna. Nastawa przypisywana przez badaczy śląskim warsztatom w całości wykonana została jako kompozycja malarzka. Ołtarz przekazano jeszcze przed wojną do Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu, gdzie w 1931 opisywał go N. Pajzderski. Na nastawę składała się główna kwatera z przedstawieniem Madonny z Dzieciątkiem – w asyście świętych Katarzyny i Barbary – koronowanej przez dwa anioły ukazanych na złożonym fakturowanym tle. W dolnej partii kwatery ukazano klęczące postacie donatorów. Według hipotezy Pajzderskiego, która funkcjonowała w literaturze tematu przez dłuższy czas, osoby upamiętnione to Ambroży Pampowski ukazany jako kanclerz królewski oraz król Jan Olbracht. Dopiero przeprowadzone w latach 70. XX w. prace konser-

watorskie, którymi kierował J. Wiesiołowski rzuciły na kwestię identyfikacji postaci donatorów nowe światło. Badania wykazały, że ołtarz przewieziony został z Dębna do kościoła w Przyczynie Górnej przez proboszcza Krzysztofa Żegockiego w czasie przejęcia świątyni z rąk protestantów w 1642 r. Żegocki zlecił przemalowanie obrazu przekształcając postać Ambrożego Pampowskiego herbu Poronia na swój własny portret, zaś postać żony Pampowskiego Zofii z Dębna herbu Doliwa na wizerunek królewicza, zaś w centralnej części dolnej partii obrazu nakazał umieścić swój herb Jastrzębiec oraz inicjały C.Z.D.P.R.M.S. (Cristophorus Zegocki Debensis Pricinensis Parochus Regiae Majestatis Secretarius). Wspomniana XVII-wieczna warstwa została usunięta w trakcie prac konserwatorskich. Przed postacią donatora pomiędzy postaciami Marii i Katarzyny odkryto w trakcie kolejnych konserwacji banderolę z inskrypcją o treści „*mater Dei miserere mei 1496*”. Podobna banderola zachowała się przy postaci donatorki, jednak treść inskrypcji pozostała nieczytelna. Na parach skrzydeł zaginionych w czasie II Wojny Światowej przedstawiono szereg postaci świętych. Na skrzydłach otwartego ołtarza ukazano pary świętych: po lewej – św. Mikołaj i nierozpoznany święty (u góry); św. Stefan i św. Wawrzyniec (u dołu); po prawej – nierozpoznany święty i św. Erazm (u góry) oraz święci Marcin i Waclaw (u dołu). Przy skrzydłach zamkniętych w centralnej kwaterze przedstawiono dwie sceny, *Koronacji* (u góry) oraz *Zwiasztowania* (u dołu). Na skrzydłach zewnętrznych ukazano parami święte dziewice męczenniczki: na lewym skrzydle niezidentyfikowaną świętą oraz św. Dorotę (u góry, dół niezachowany), zaś na skrzydle prawym święte Agnieszkę i Łucję (górze) oraz św. Urszulę i jej towarzyszkę (dół). Na predelli zaś przedstawiono w półpostaciach wizerunki Chrystusa i 12 apostołów⁵³.

Do czasów wojennych rekwizycji w kościele znajdowały się także dwa zabytkowe dzwony.

1. Gotycki dzwon z 1465 r. o średnicy 59 cm i wysokości 58 cm (wysokość mierzona bez 12 centymetrowej korony o sześciu kabłąkach – zdobionych ornamentem sznurkowym – z kluczem). Na płaszczu dzwonu wyobrażono w postaci plakiety Grupę Ukrzyżowania wraz z motywem krzyża oraz zapisaną gotycką minuskułą inskrypcją o treści: o • rex • glorie • veni • cvm • pace • hilf g(o) t • anno • d(omi)ni • m° • cccc° • lxx° (O Królu Chwały przybądź z pokojem. Boże pomóż. Roku Pańskiego 1465), gdzie jako przerywników użyto odcisków monet. Po wojnie dzwon trafił do kościoła w Okarben (parafia Kloppenheim, Diecezja Mainz) w Niemczech⁵⁴.
2. Dzwon barokowy z 1732 r. o średnicy 40 cm i wysokości 38 cm (+8 centymetrowa korona sześciokabłąkowa z kluczem). Na szyi dzwonu, powyżej fryzu lambrekowego umieszczono niemieckojęzyczną inskrypcję zapisaną majuskułą humanistyczną: STEPHAN WERNER IN LISSA ANNO 1732 GOSS MICH (W 1732 r. odlał mnie Stefan Werner w Lesznie). Po wojnie dzwon przekazano do kościoła pw. św. Huberta w Düren (przy Ardenenstrasse 117, Diecezja Achen, Niemcy)⁵⁵.

W przyczyńskiej świątyni zachowały się także dwie ławy prezbiterialne z 2. połowy XVIII w. o prostej artykulacji

53 B. Krzyślak, *op.cit.*, s. 32–34.

54 M. Tureczek, *Zabytkowe dzwony na ziemi lubuskiej*, Zielona Góra 2010, s. 150 i 117.

55 *Ibidem*, s. 150 i 118.

pseudopłycinowej, gotyckie XV-wieczne drewniane drzwi zakrystyjne z kompletem okuć i zawiasów oraz komplet cynowych i drewnianych świeczników ołtarzowych z ok. 1789 r. wraz z cynowym krucyfiksem.

Ciekawy jest także miedziany repusowany wiatrowskaz w kształcie koguta umieszczony na iglicy wieńczącej dach wieży kościelnej. Według tradycji postać koguta umiesz-

czona na iglicy wieży ratusza lub kościoła miała zapewnić ochronę przed piorunami, gradobiciem i pożarem, pełniąc jednocześnie funkcję apotropaiczną, a więc odstraszać zło. Kogut miał również znaczenie symboliczne w naukach Kościoła. Chrześcijański uczyony Hidebert z Tours uważał go za symbol Ewangelii i Chrystusa. Na wieżach dzwonnicy umieszczano jego podobiznę już od IX w.⁵⁶

Przebieg i podsumowanie wyników badań stratygraficznych

W drugiej połowie listopada 2017 r. przeprowadzone zostały konserwatorskie sondażowe badania stratygraficzne nawarstwień powłok malarskich i tynkarskich wewnątrz kościoła filialnego pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej wraz z drewnianymi elementami historycznego wyposażenia (ławy w prezbiterium, gotyckie drzwi do zakrystii, empora chóru muzycznego). Badania pomimo mocno ograniczonego zakresu, miały dać wstępne informacje na temat zachowanych relikwów historycznych aranżacji i wystroju obiektu, a także jego przekształceń, których dokonywano na przestrzeni wieków oraz określenie ich charakteru i stanu zachowania. Wyniki tegoż rozpoznania miały posłużyć do sformułowania postulatów i zaleceń postępowania konserwatorskiego potrzebnych do nakreślenia potrzeb oraz wskazania możliwych ograniczeń w trakcie projektowania i ustalania programów prac przy ewentualnych ingerencjach w strukturę substancji zabytkowej obiektu.

W sumie wykonanych zostało kilkadziesiąt odkrywek schodkowych i sond stratygraficznych. Już pierwsze odkrywki pokazały, że charakter nawarstwień we wnętrzu budynku jest bardzo niejednorodny. Spowodowane jest to licznymi ingerencjami, które miały miejsce na przestrzeni wieków, a zwłaszcza w trakcie znaczących przekształceń obiektu oraz w trakcie prowadzonych we wnętrzu kościoła licznych prac konserwatorskich.

Najstarsze z odkrytych warstw to wapienno-piaskowy tynk o wypełniaczu w postaci płukanego piasku rzeczno-ozróznicowanej gradacji uziarnienia kruszywa, występującego zarówno w postaci drobnego piasku, jak i żwirku. Znaczna część pierwotnych tynków jest zabarwiona na lekko szary i brunatny kolor. Z układu warstw należy sądzić, iż są to tynki gotyckie i wczesnorenesansowe. Zaobserwowano liczne uzupełnienia i naprawy wykonane z zapraw pochodzących zarówno z początku XX w., jak i z czasów obecnych. W partii przyziemia na najstarszych warstwach tynku widoczne są cienkie zacierki wapienno – piaskowe, które należy łączyć z XIX wiecznym remontem i próbą ujednoczenia wyglądu wewnątrz oraz z późniejszymi pracami konserwatorskimi. W przypadku kruchty podwieżowej oraz zakrystii, znaczne partie tynków zostały wymienione prawdopodobnie w latach 70. i 80. XX w. na niewłaściwe z punktu widzenia konserwatorskiego, mocne tynki cementowe.

Jako najstarsze malarskie powłoki wykończeniowe prócz gotyckich polichromii występują zwykle pobiałki wapienne o zróżnicowanej grubości i gęstości, a także zabarwieniu, co wiązać należy zarówno z akcesorycznymi dodatkami, jakością i sposobem obróbki technologicznej wapna, jaki i z czasem ekspozycji oraz panującymi wówczas warunkami bytowymi.

Dekoracja malarska prezbiterium pochodząca z okresu ok. 1430–1440 r. zakomponowana została w dwóch zasadniczych blokach. Górne partie ścian pokrywa dekoracja figuralna, wielopostaciowa i wielowątkowa o charakterze narracyjnym, natomiast dolne partie ścian ozdobiono malowaną draperią imitującą zawieszoną na drążku tkaniną o charakterystycznym kwietnym motywie.

W przypadku ściany południowej prezbiterium malowidło zawierające się w przestrzeni międzyokiennej składa się z trzech wyobrażeń. W centralnej części kompozycji ukazana została rozbudowana wieloosobowa scena *Koronacji Marii* zobrazowanej jednocześnie jako *Ecclesia* – Nowa Ewa, która ukazana została na tle monumentalnej architektury we wnętrzu sakralnym o sklepieniach opartych na filarach oraz motyw *Pokłonu Trzech Króli*. Po lewej stronie przedstawiono orszak królewski złożony z sześciu osób świeckich oraz siedmiu rycerzy. Ten typ przedstawienia badacze uznali za typowo śląski przywołując jednocześnie przykłady znane także z przedstawień miniatorskich Jana z Żytawy (Chrostowski, Karłowska-Kamzowa).

W lewym górnym rogu kompozycji ukazano wyobrażenie *Grzechu Pierworodnego* przedstawiając postaci Adama i Ewy stojących pod drzewem w ogrodzie otoczonym niskim murem. Natomiast w prawym górnym narożu umieszczono dwie anielskie głowy, które Karłowska-Kamzowa interpretuje, jako pozostałość sceny *Zwiastowania Pasterzom*, która uległa częściowemu zniszczeniu na skutek przekształcenia i powiększenia jednego z okien prezbiterium.

Na lewo od wschodniego okna ukazano na tle architektury postać świętego biskupa dzierżącego pastorał i księgę, którego bliższe określenie utrudnia brak charakterystycznych atrybutów (Hildebrandt wskazuje hipotetycznie na osobę św. Stanisława).

Ścianę wschodnią prezbiterium po prawej stronie wypełnia przedstawienie Chrystusa w typie *Vir Dolorum* otoczonego przez *arma passionis Christi*. Obecnie przedstawienie jest dość słabo czytelne i niekompletne. Na pierwszy plan wybijają się czarne kontury kształtujące zarys postaci ukazanej w ujęciu *en face* z głową nieznacznie przechyloną ku prawemu ramieniu. Prawa ręka została uniesiona w geście błogosławieństwa. Poniżej postaci znajduje się obecnie zamurowana nisza ściennego sakrarium o malowanej dekoracji architektonicznego obramienia.

Lewą stronę wschodniej ściany prezbiterium zajmuje monumentalne wyobrażenie postaci św. Krzysztofa, wspartego o drzewo trzymane przez niego w prawej ręce, z małym Jezusem siedzącym na jego ramieniu, ukazanych w chwili forsowania nurtów rzeki. Pod stopami świętego kłębią się ryby, a pośród nich widoczna jest postać pegaza przez Kar-

56 S. Kobieliński, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 141.

łowską-Kamzową interpretowane jako symbol zła i grzechu na równi z innymi postaciami zaczerpniętymi z mitologii np. syrenami o rozdwojonych ogonach, pojawiającymi się sporadycznie w tego typu przedstawieniach.

Na prawo od wyobrażenia św. Krzysztofa przedstawiono dwie sceny narracyjne związane z jego legendą. W górnej strefie ukazano warowne miasto, a w nim przedstawienia króla i królowej oraz grupy zbrojnych rycerzy. Natomiast w niżej położonej scenie przedstawiono postać eremity z latarnią w ręku wskazującego świętemu właściwą drogę do brzegu.

Północną ścianę prezbiterium rozdziela niejako na dwie części ostrołuczne wejście do zakrystii ujęte w wysoką ostrołuczną blendę. W owej blendzie, której obramienie podkreślono barwną bordiurą zachował się fragment półksiężycy co może wskazywać na to, iż pierwotnie znajdowało się tam przedstawienie *Madonny Apokaliptycznej*.

Na prawo od blendy, w górnej partii ściany znajduje się przedstawienie św. Jerzego na koniu, zaś poniżej ukazano fryz z wyobrażeniem ludzi i zwierząt. Pierwsza z postaci ukazana po lewej stronie jest mocno pochylona i wznosi ku górze lewą rękę z wysuniętym palcem wskazującym, zaś w ręce prawej mocno trzyma drewnianą pałkę. Postać druga, odwrócona w przeciwnym kierunku prowadzi ze sobą orła, zaś trzecia niesie jakieś sprzęty. Dalej przedstawiono postać starca i mężczyzny ze złożonymi rękoma. To bardzo nietypowe i rzadkie przedstawienie zaczerpnięte według Karłowskiej-Kamzowej ze *Złotej Legendy* Jakuba de Voragine. B. Schmid (1934 r.) doszukiwał się w nim burgundzkiej tradycji przedstawień świętego, jednak proboszcz wschowski Hildebrand opisując jako pierwszy odkryte w 1889 r. sceny uznał, iż może to być scena ofiarowania Izaaka, która jako prefiguracja i zapowiedź ofiary mszy świętej znalazła się w pobliżu ołtarza głównego. Stąd też widoczna pomiędzy postaciami sterta kamieni, którą interpretował jako ołtarz całopalny.

Po lewej stronie blendy w górnych rejestrach zachowały się tylko plamy barwne i pozostałości niewyraźnych konturów oraz przechodzący na ścianę tęczy czerwony pas bordiury. W dolnym rejestrze ściany widoczny jest słabo czytelny zarys nagich postaci.

W literaturze przedmiotu uznano, iż są to relikty przedstawienia *Sądu Ostatecznego*.

W przypadku dekoracji malarskiej północnej ściany nawy mamy już do czynienia z drugą fazą chronologiczną datowaną na ogół na drugą połowę lub też koniec XV w. Na całej długości dwunastometrowej ściany ukazano wielopostaciową kompozycję ukazaną w dwóch umieszczonych poziomo strefach ujętych w czerwone obramienia.

W dolnej strefie ukazano sceny *Pasyjne*, których akcja rozgrywa się symultanicznie. Pierwsza ze scen (licząc od lewej strony) została częściowo zabudowana emporą chóru muzycznego przez co czytelne pozostają jedynie elementy architektury oraz nogi kilku postaci. Historycy sztuki (Hildebrandt, Kothe, Chrostowski, Karłowska-Kamzowa) interpretują pozostałości tych dekoracji jako przedstawienia *Skazania*, *Biczowania* oraz *Ecce Homo* (według Krzyślak) lub *Upadku pod Krzyżem* (Hildebrandt). Kolejnym przedstawieniem może być *Sąd Ostateczny*, gdyż czytelna jest postać siedzącego w centrum kompozycji Chrystusa, wokół którego zebrany jest tłum ludzi (Krzyślak). Także ta scena rozgrywa się na tle monumentalnej architektury. W dalszej

kolejności ukazana została rozbudowana i wielopostaciowa scena *Ukrzyżowania*.

W górnej strefie przedstawiono cykl symbolicznych wyobrażeń personifikujących *Siedem Grzechów Głównych* znanych jako *Saligia* (od pierwszych liter łacińskich określeń grzechów) zmierzających wprost do paszczy Lewiatana, którego postać umieszczono po lewej stronie. Wszystkie wyobrażenia grzechów głównych ukazano jako jeźdźców dosiadających rozmaite stwory, przy czym każde ze zwierząt dosiadane jest przez parę – mężczyznę i kobietę dzierżących symboliczne przedmioty oraz pokryte inskrypcjami sztandary osadzone na długich drzewcach.

Pierwsza grupa będąca personifikacją Pychy (łac. *Superbia*) jedzie na koniu, zaś mężczyzna w berecie na głowie w prawej ręce trzyma zwierciadło. Kolejna para to zapewne personifikacja Skąpstwa (Chciwości) czyli *Avaritia*, która dosiada według Hildebrandta niedźwiedzia, jednak mógł to być borsuk tradycyjnie przypisany temu przedstawieniu, zaś mężczyzna trzyma w dłoni sakiewkę z pieniędzmi. Trzecia i czwarta para były już zniszczone w czasie, kiedy dokonano odkrycia przyczynskich malowideł przez wodę, która wdarła się do wnętrza poprzez nieszczelności w pokryciu dachu (patrz Hildebrandt, Kohte). Następną piątą parą to dwie postacie dosiadające świni, prawdopodobnie była to personifikacja grzechu Nieczystości (łac. *Luxuria*). Parę szóstą tworzą dwie postacie siedzące na psie trzymającym w pysku kość, a więc personifikacje Zazdrości (łac. *Invidia*). Na ostatnim z przedstawień dwie postaci dosiadają osła, jest to uosobienie grzechu Lenistwa (łac. *Acedia*). Brakujące pary jeźdźców to zapewne łakomstwo (łac. *Gula*) oraz gniew (łac. *Ira*) przedstawiana zazwyczaj na niedźwiedziu lub dziku. Pochód prowadzonych na łańcuchu wprost w paszczę Lewiatana grzeszników zamykało przedstawienie umęczonego Chrystusa podążającego do otchłani. Ponad scenami górnej strefy zachowany jest reliktowo fryz zdobiony fantazyjną dekoracją roślinną. W przypadku obu stref dekoracji zastosowano podobną kolorystykę utrzymaną w tonacjach ciepłych ugrów, szarości, zieleni oraz czerwieni.

Trzecią fazę dekoracji malarskiej przyczynskiego kościoła, datowaną na połowę XVI stulecia, stanowi patronowa monochromia utrzymana w czerni, zdobiąca wewnętrzną stronę łuku tęczowego. Motywy ornamentalne w postaci uskrzydłonej litery „a”, rozet oraz przedstawień koguta zakomponowano w układzie dwóch krzyży zdobiących obie strony tęczy. Podobna dekoracja patronowa jednak o nieco odmiennych formach istniała przy wejściu na ambonę po wschodniej stronie ściany tęczowej (od południa) i widoczna jest jeszcze na archiwalnych fotografiach z lat 80. XX w.

Ostatnią, a więc czwartą fazę stanowiły niezachowane obecnie przedstawienia postaci Apostołów zdobiące dawniej dolną partię ściany północnej nawy oraz półpostać proroka Izajasza trzymającego banderolę z inskrypcją o treści „*Ruffe getrost / schoene nich / erhebe deine Istm wie eine Posaune*” ukazanego w partii zaplecka ambony.

Według relacji Hildebrandta w chwili odkrycia polichromii w 1889 r. natrafiono pod dwoma warstwami barokowych wapiennych tynków na rozmieszczone w dwóch rzędach ułożonych jeden nad drugim na wspomniane przedstawienia ukazujące postacie apostołów namalowanych w naturalnej wielkości. Jak wynika z opisu Kohtego wizerunki uczniów Chrystusa okonturowano czernią i polichromowano. Poniżej przedstawień zapisano w języku niemieckim, pismem,

którego krój liter wskazywał na 2 poł. XVI w., modlitwę *Skład Apostolski*. Wspomniane polichromie pochodziły z 1579 r. i powstały w czasie, gdy kościół należał do protestantów. Poza wizerunkiem proroka Izajasza, ta partia dekoracji nie została uratowana przez wzgląd na bardzo zły stan zachowania i słabą przyczepność tynku.

Dwie warstwy niżej odnaleziono gotyckie polichromie (vide Hildebrandt).

Przyczyńskie polichromie wykonano w technice tempery białkowej na pobiale wapiennej-kazeinowej (*al secco*), które to warstwy naniesione zostały na mocno fakturalny tynk wapienno-piaskowy. Do wykonania dekoracji użyto nieorganicznych pigmentów pochodzenia naturalnego takich jak: biel wapienna, sjena naturalna, czerwień żelazowa, ugier żelazowy, cynober, umbra palona, ziemia zielona, azuryt oraz czerń żelazowa.

W trakcie ostatnich prac konserwatorskich przeprowadzonych przez PKZ-ty w latach 1978–1981 stwierdzono silne zawilgocenie wnętrza spowodowane nieszczelnościami pokryć dachowych, a także braku izolacji poziomej i pionowej ścian, co skutkowało częściowym zasoleniem i degradacją pewnych partii tynków a także wymywaniem warstw malarskich. Wykonano dezynfekcje i powierzchniowe utrwalenie polichromii, a także naprawiono dachy oraz wykonano pionową izolację murów. Podklejone zostały spoiwem kazeinowo-wapiennym spęcherzenia tynków, założono kity wapienno-piaskowe oraz wypunktowano ubytki warstwy malarskiej w technice temperowej metodą pionowej kreski.

Obecnie część problemów powróciła. Znaczącym i realnym zagrożeniem dla cennych polichromii są pojawiające się okresowo nieszczelności dachów, przez które do wnętrza wdiera się woda opadowa i spływając po ścianach wypłukuje warstwę malarską. Ponadto powierzchnie polichromii wymagają oczyszczenia i ponownego wzmocnienia, gdyż w wielu miejscach warstwa malarska pudruje się lub łuszczy. Dodatkowym problemem jest przemakanie południowej ściany nawy, która jest silnie narażona na ulewne deszcze i podmuchy wiatru. Skutkuje to zasoleniem i zawilgoceniem tynków oraz łuszczeniem się i odpadaniem warstw malarskich.

W związku z usunięciem kilku warstw tynków w trakcie prac konserwatorskich prowadzonych pod koniec XIX w. oraz ich kontynuacji w XX w. oryginalna stratygrafia we wnętrzu świątyni nie zachowała się. Obecnie układ warstw przedstawia się z niewielkimi zaburzeniami następująco: 1. Mur ceglany, kamienny, ceglano-kamienny; 2. Gotycki tynk wapienno-piaskowy szarawy i brunatny o zróżnicowanym gradacyjnie uziarnieniu wypełniacza; 3. Warstwy polichromii gotyckiej temperowej na pobiałce w technice *al secco*; 4. Pobiała wapienna (miejscowo przebarwiona); 5. Farba wapienna ugrowa (Kon. XIX/pocz. XX w.); 6. Farba wapienna ciemnogrowa (miejscowo na nowych tynkach i zacierkach wapienno-piaskowych o drobnym ziarnie przebijającym w postaci ciemnych punktów); 7. Żółta farba kredowo-klejowa (warstwa powojenna); 8. Biała farba emulsyjna.

W zakrystii natrafiono na pięć warstw bieli wapiennej i emulsyjnej, założonych na tynk wapienno-piaskowy o gruboziarnistym wypełniaczu.

Istotnym odkryciem, którego dokonano w trakcie tegorocznych sondażowych badań stratygraficznych, było odnalezienie reliktyw gotyckich i być może renesansowych

polichromii zarejestrowanych na południowej i zachodniej ścianie nawy. Pomimo przeprowadzonych w przeszłości kilkukrotnych sondaży tych ścian (zarówno przed wojną, jak i w okresie powojennym), nie natrafiono wcześniej w ich obrębie na historyczne dekoracje malarskie. Relikty odnaleziono w pobliżu wschodniego okna (fot. odkrywek nr 51 i 55) południowej ściany nawy oraz na ścianie zachodniej ponad emporą (fot. odkrywek nr 63 oraz 46–88).

W przypadku historycznej stolarki kościoła stwierdzono w trakcie badań reliktywne występowanie pozostałości dawnych aranżacji malarskich nie pozwalających na pełną interpretację pierwotnego wyglądu. Zarejestrowano pozostałości malatur wykonanych na gruncie kredowo-klejowym w technice tempery. Ławy oraz empory prawdopodobnie pokrywała monochromia w kolorze zielonkawo-szarym z dekoracją w postaci czerwonych esownic w partiach płycin w przypadku balustrady empory (widocznych na archiwalnych fotografiach). W przypadku drzwi zakrystyjnych zarejestrowano jako najstarszą warstwę, lecz nie pierwotną, monochromię w kolorze czarnym, zarówno na drewnie, jak i na zawiasach, gdzie zastosowano dodatkowo podkład z minii. Drewniane elementy wyposażenia, w tym także nastawy ołtarzy wymagają podjęcia kompleksowych prac konserwatorskich i wykonania szeroko płaszczyznowych odkrywek, które mogą rzucić nieco więcej światła na kwestię pierwotnej kolorystyki.

Do szeregu niefortunnych i w przeważającej mierze niczym nieuzasadnionych zdarzeń doszło w przyczyńskim kościele po 1981 r.

We wrześniu 1981 r. wydana została opinia A. Karłowskiej-Kamzowej, dotycząca prowadzonych w latach 1977–1981 w Przyczynie Górnej prac konserwatorsko-restauratorskich, którymi kierował K. Powidzki. Pełną uznania dla fachowości oraz pozytywnych sformułowań ocenę skierowaną pod adresem wykonawców, autorka zakończyła konkluzją, iż mając świeżo w pamięci niemal wszystkie zachowane na terenie naszego kraju gotyckie polichromie, które obejrzała w trakcie prac nad przygotowaniem *Katalogu gotyckich malowideł ściennych w Polsce* (t. II), te w Przyczynie zostały najlepiej zakonserwowane, z poszanowaniem wszelkich reliktyw, bez zbędnych dopowiedzeń czy zniekształceń. Na końcu swego sprawozdania wyraziła jednak obawę o ich dalszy los. Jej słowa okazały się prorocze, gdyż nie długo po zakończonych pracach konserwatorskich dopuszczono się szeregu samowolnych aktów wandalizmu oraz podjęto wiele niefortunnych decyzji, których skutki z punktu widzenia konserwatorskiego, a także naukowego są ze wszech miar godne potępienia.

Zniszczono barokową ambonę, a na dodatek w trakcie jej demontażu usunięto pochodzącą z 2 poł. XVI w. polichromię przedstawiającą proroka Izajasza trzymającego benderolę z inskrypcją, obok której znajdowała się także data oraz prawdopodobnie inicjały twórcy. Kolejnym barbarzyństwem, którego się dopuszczono było zamurowanie świetnie zachowanego ściennego sakrarium, które to posunięcie było kompletnie pozbawione jakiegokolwiek logiki i do niczego nie służyło.

Zamalowano także, zwłaszcza w obrębie prezbiterium, znaczne partie dopiero co odsłoniętych i zakonserwowanych polichromii. Taki los spotkał między innymi ścianę łuku tęczowego od strony prezbiterium, gdzie po stronie południowej ponad wejściem na ambonę znajdowała się część

gotyckiej patronowej dekoracji; dalej dolne partie dekoracji kotarowej na ścianie północnej i południowej chóru oraz łuku tęczowego, gdzie zachowana była także częściowo dekoracja w postaci wici roślinnej; następnie floralna ornamentyka zdobiąca glify okienne.

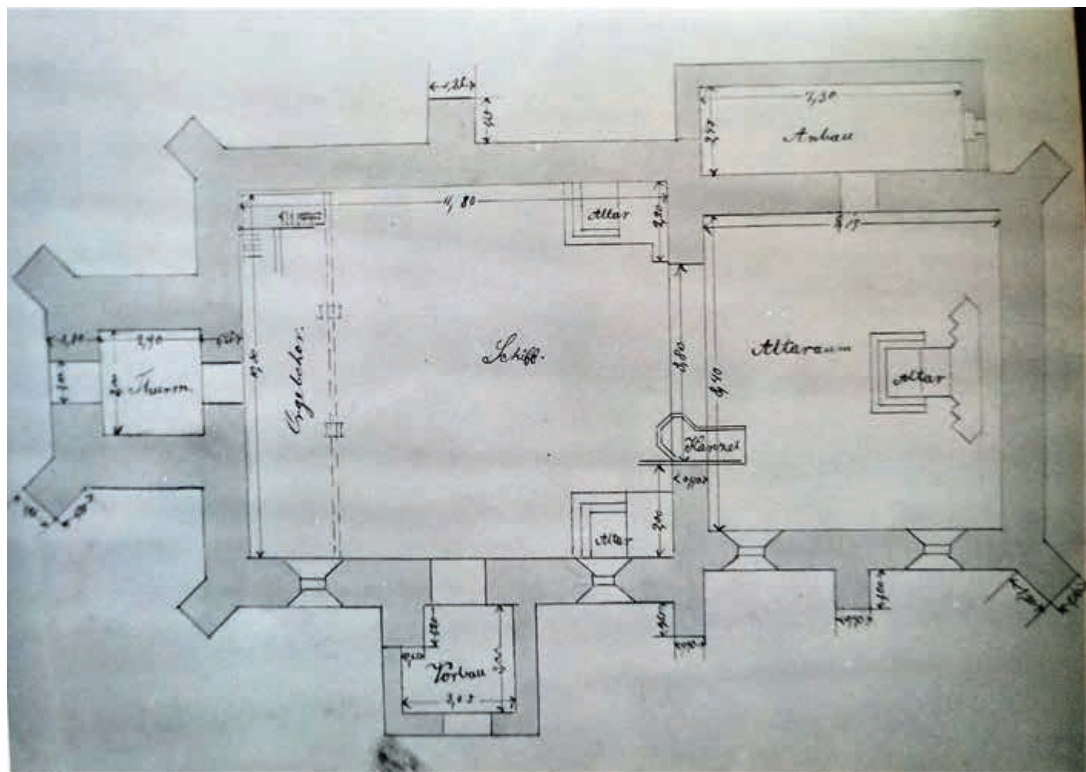
Zatynkowano lub zamalowano także inicjały i gmerki zarejestrowane na jednej z fotografii, które wryte zostały na

ścianie przy wejściu do wierzy, a także inskrypcję „VERBVM DOMINI MANET/ IN ÆTERNVM” wrytą w tynku na górnej partii ściany tęczowej od strony nawy.

W tym samym czasie zamalowano dekorację balustrady empyry chóru muzycznego oraz usunięto dwoje świetnie zachowanych gotyckich drzwi z kompletem okuć, które przekazano na szczęście do muzeum we Wschowie.



1. Przyczyna Górna. Widok kościoła od południa około 1894 r. Herder Institut Marburg. Sygn. 243647.



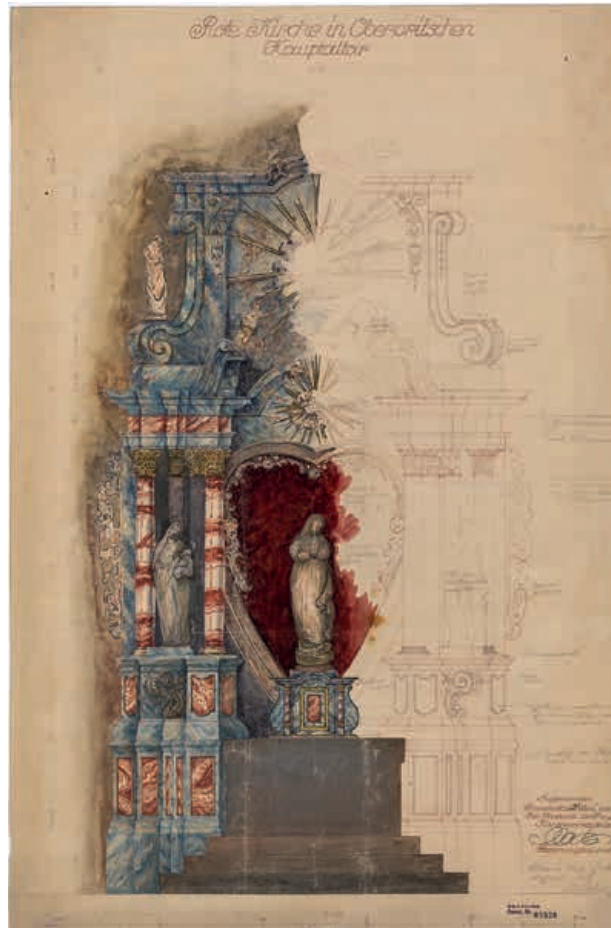
2. Przyczyna Górna. Rzut kościoła z początku XX w. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



3. Przychylna Górna. Widok wnętrza z ok. 1905 r. Herder Institut Marburg. Sygn. 68968.



4. Przychylna Górna. Odrys dekoracji malarskiej północnej ściany nawy wykonany w latach 30. XX w. Herder Institut Marburg. Sygn. 243652.



6. Dokumentacja konserwatorska pierwotnej kolorystyki ołtarza głównego z 1932 r. Herder Institut Marburg. Sygn. 243648.



5. Przyczyna Górna. Widok wnętrza z ok. 1905 r. Dekoracja północnej ściany prezbiterium – fragment. Herder Institut Marburg. Sygn. 84586.



7. Przczyzna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Widok od południa. Stan w 2017 r.



8. Przczyzna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Inskrypcja z 1595 r. wyryta w tynku przy jednym z okien prezbiterium. Stan w 2017 r.



9. Przczyzna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Inskrypcja z 1665 r. wyryta w tynku przy jednym z okien prezbiterium. Stan w 2017 r.



10. Przychyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Wiatrowskaz w postaci kura na wieży kościelnej.



11. Przychyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Ściana szczytowa prezbiterium.



12. Przychyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Widok wnętrza północnej części nawy od strony empory. Stan w 2017 r.



13. Przczyzna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Widok zachodniej partii wnętrza nawy. Stan w 2017 r.



14. Przczyzna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Widok północnej ściany prezbiterium. Stan w 2017 r.



15. Przyczyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Widok południowej ściany prezbiterium. Stan w 2017 r.



16. Przyczyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Widok ołtarza głównego. Stan w 2017 r.



17. Przyczyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Ołtarz główny. Figura Boga Ojca ze zwieńczenia nastawy. Stan w 2017 r.



18. Przyczyna Górna. Kościół pw. św. Jerzego. Ołtarz główny. Scena walki św. Jerzego ze smokiem. Stan w 2017 r.



19. Przyczyna Górna. Rzeźbiarska Grupa Ukrzyżowania na belce łuku tęczowego. Stan w 2017 r.



20. Przyczyna Górna. Ołtarz boczny pw. św. Ignacego Loyoli. Stan w 2017 r.



21. Przyczyna Górna. Ołtarz boczny pw. św. Ignacego Loyoli. Obraz górnej kondygnacji nastawy ukazujący św. Franciszka Ksawerego. Stan w 2017 r.



22. Przyczyna Górna. Ołtarz boczny pw. św. Ignacego Loyoli. Główne przedstawienie retabulum. Stan w 2017 r.



23. Przyczyna Górna. Ołtarz boczny pw. św. Wojciecha. Stan w 2017 r.



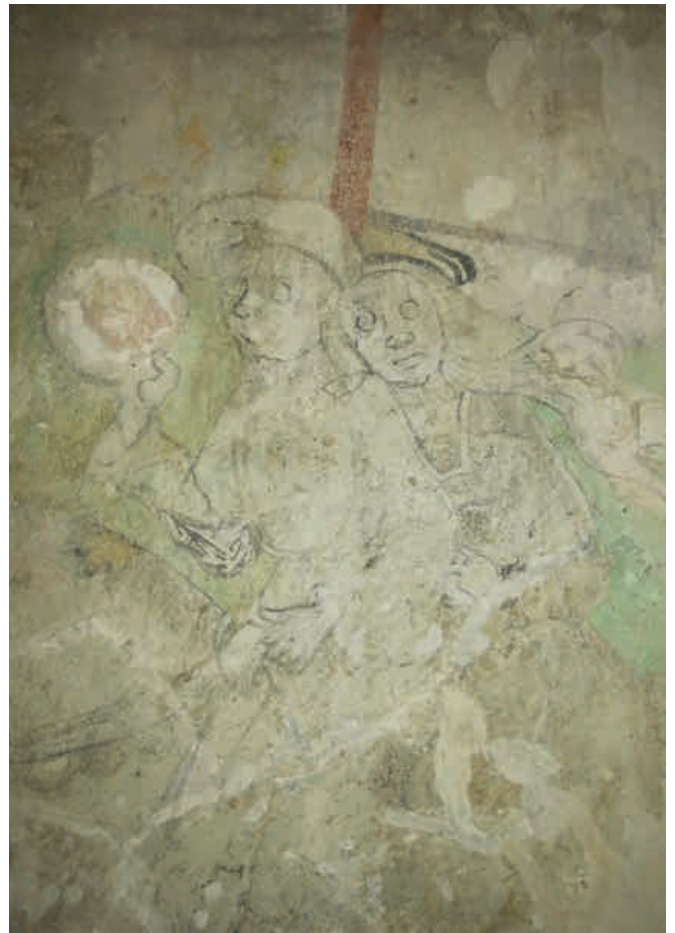
24. Przyczyna Górna. Ołtarz boczny pw. św. Wojciecha. Detal nastawy ołtarzowej – herb Poraj. Stan w 2017 r.



25. Przyczyna Górna. Ołtarz boczny pw. św. Wojciecha. Detal obrazu. Stan w 2017 r.



26. Przychyna Górna. Barokowy prospekt organowy. Stan w 2017 r.



27. Przychyna Górna. Fragment górnego pasa dekoracji malarskiej północnej ściany korpusu nawy. Stan w 2017 r.



28. Przychyna Górna. Dekoracja malarska północnej partii wschodniej ściany prezbiterium. Stan w 2017 r.



29. Przychyna Górna. Fragment dekoracji malarskiej południowej partii wschodniej ściany prezbiterium. Stan w 2017 r.



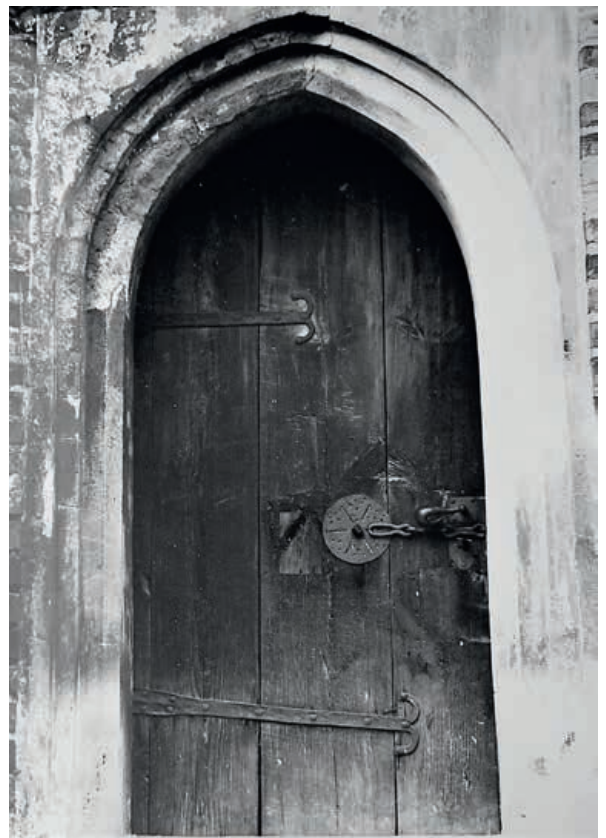
30. Przczyzna Górna. Fragment dekoracji malarskiej północnej ściany prezbiterium. Stan w 2017 r.



31. Przczyzna Górna. Fragment dekoracji centralnej partii ściany południowej prezbiterium. Stan w 2017 r.



32. Przyczyna Górna. Gotyckie drzwi do zakrystii. Stan w 2017 r.



33. Przyczyna Górna. Kościół. Wejście południowe. Gotyckie drzwi obecnie przeniesione do muzeum ze Wschowie. Stan z 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



34. Przyczyna Górna. Kościół. Wejście zachodnie. Gotyckie drzwi obecnie przeniesione do muzeum ze Wschowie. Stan z 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



35. Ołtarz z Dębna przeniesiony następnie do Przyczyny Górnej, skąd przekazany do Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Widok głównej kwatery. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



36. Ołtarz z Dębna przeniesiony następnie do Przyczyny Górnej, skąd przekazany do Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Predella. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



37. Wschodnia ściana prezbiterium z widokiem na zamurowane sakrarium oraz częściowo zamalowaną obecnie dekorację. Stan w 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



38. Fragment obecnie zamalowanej dekoracji roślinnej glifu wschodniego okna południowej elewacji prezbiterium. Stan w 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



39. Północny odcinek łuku tęczowego. Poniżej dekoracji patronowej oraz na lewo od podłuczca widoczne są obecnie zamalowane elementy gotyckiej dekoracji. Stan z 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



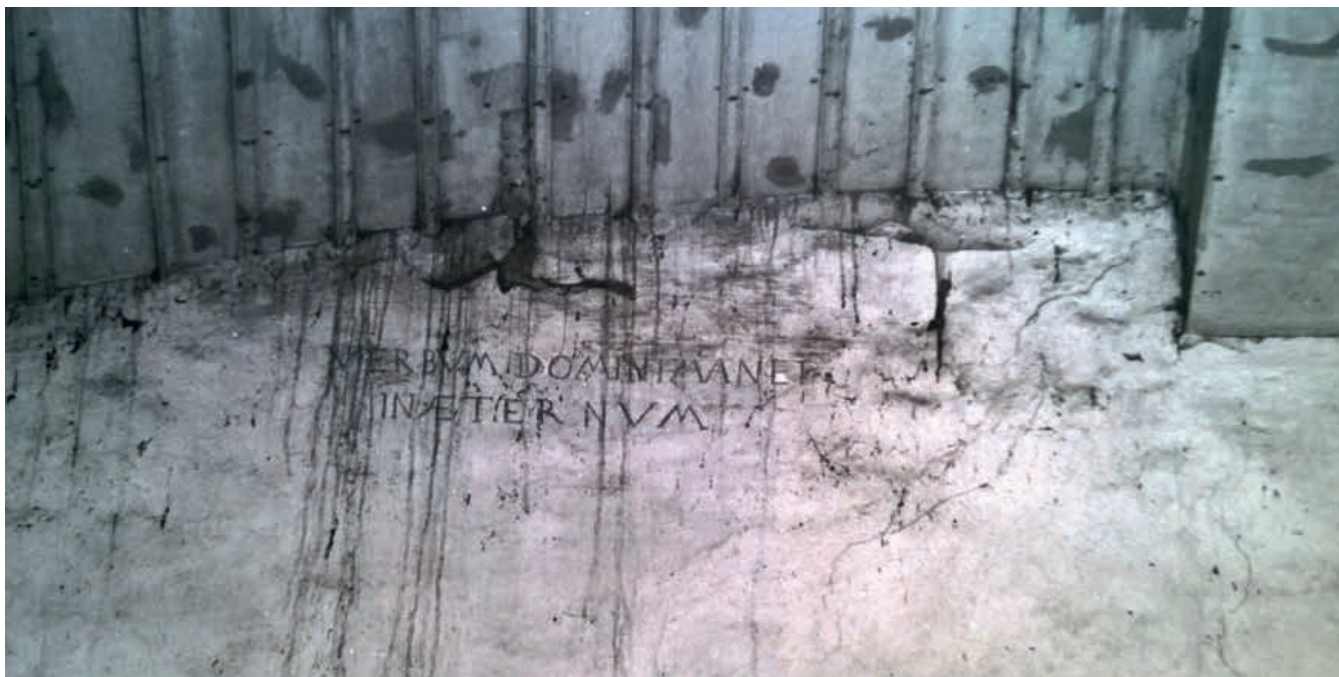
40. Zachodni odcinek górnego pasa dekoracji północnej ściany nawy. Widok przed montażem barierki przy wejściu na empore. Stan w 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



41. Barokowa ambona zniszczona po 1981 r. Stan z 1981 r. Za: Krzyślak B., Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



42. Polichromia znajdująca się dawniej na łuku tęczowym, w strefie zaplečka ambony ukazująca proroka Izajasza. Zniszczona wraz z amboną po 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



43. Widok wnętrza kościoła na górną partię ściany tęczowej od strony nawy. Inskrypcja ryta w tynku. Za: B. Krzyślak, Przychyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie



44. Fragment dekoracji górnego pasa fryzu zdobiącego północną ścianę nawy. Inskrypcja na jednej z chorągwi. Stan w 1981 r. Za: B. Krzyślak, Przychyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie

Bibliografia

Archiwalia

Akta wizytacyjne archidiaconatu śremskiego, dekanatu wschowskiego z lat: 1672, 1718, 1725, 1737, 1777, 1827–48,
Archiwum Archidiecezjalne, sygn. AV 17, 19, 21, 24, 33, KA 11861.
Księgi grodzkie wschowskie, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 1, 188, 208, 149.

Materiały niepublikowane

Chrostowski N., *Gotyckie malowidła ścienne w chórze kościoła w Przyczynie Górnej pod Wschową*, mps UAM, Poznań 1973.
Karłowska-Kamzowa A., *Katalog gotyckich malowideł ściennych w Polsce, t. II – Polska Pn.-Zach.*, mps Archiwum
Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, sygn. 3423.
Karłowska-Kamzowa A., *Opinia o pracach konserwatorskich gotyckich malowideł ściennych w kościele filialnym
w Przyczynie Górnej /woj. leszczyńskie/*, Poznań 1981, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków
w Zielonej Górze, sygn. 4198.
Krzyślak B., *Przyczyna Górna k. Wschowy. Kościół pw. św. Jerzego. T. I i II – Studium historyczno-architektoniczne wykonane
na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie*, Poznań 1981,
mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
Miarkowski A., Powidzki K., *Przyczyna Górna woj. leszczyńskie malowidła ścienne w kościele filialnym. Ekspertyza
konserwatorska stanu zachowania polichromii ściennych wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
w Lesznie*, Poznań 1977, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
Seredyn M., Łakomy Z., *Przyczyna Górna woj. leszczyńskie. Malowidła ścienne w kościele pw. św. Jerzego.
Dokumentacja konserwatorska.*, Poznań 1982, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków
w Zielonej Górze.
Żankowski R., *Dokumentacja badań konserwatorskich elewacji kościoła pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej*, Toruń 2009,
Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, sygn. 9465.

Publikacje

Domasłowski J., Karłowska-Kamzowa A., Kornecki M., Małkiewiczówna H., *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*,
Poznań 1984.
Hildebrandt R., *Die Wandgemälde der roten Kirchen in Ober Pritschen*, [w:] Prümers R. (red.), *Zeitschrift der Historischen
Gesellschaft für die Provinz Posen*, rocznik 7, Posen 1892.
Jurkowlaniec G., *Chrystus Umęczony. Ikonografia w Polsce od XIII do XVI w.*, Warszawa 2001.
Karłowska-Kamzowa A., *Malarstwo Śląskie 1250–1450*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.
Kędełski M., *Ludność Ziemi Wschowskiej w drugiej połowie XVIII wieku. Rocznik Leszczyński 1987 T.8.*
Kobieliński S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski nr I 66, 453, II 663, 1962, 1241, 1247, III 1573, V 143, 348,
Kohte J., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen, B. III – Die Landkreise des Regierungsbezirks Posen,
Lieferung III – Kreise Fraustadt, Lissa, Rawitsch u. Gostyn*, Berlin 1896.
Labuda A. i Secomska K. [red.], *Malarstwo gotyckie w Polsce, t. II – Katalog zabytków*, Warszawa 2004.
Lauterbach S.F., *Fraustädtisches Zion*, Lipsk 1711.
Mała Wschowska Kronika Zarazy Samuela Fryderyka Lauterbacha w tłumaczeniu Aleksandra Wileckiego, Wschowa 2008.
Nowacki J., *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*, Poznań 1950.
Ratajewska B., *Zarys dziejów parafii Ducha Świętego w Przyczynie Górnej*, [w:] Klint P., Małkus M., Szymańska K. (red.),
*Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach
Europy Środkowej*, Wschowa 2012.
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. Tom IX. Warszawa 1888, s. 207.
Sprungala M., *Podmiejska wieś Przyczyna Górna. Ziemia Wschowska*, Nr 16(86), 18 XII 2003.
*Stan Miasta Jego Królewskiej Mości Wschowy pod słodkim panowaniem Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla
Miłościwego. Na Komisję Dobrego Porządku za zdaniem prześwietnej Rady Nieustającej podług praw koronnych
wyznaczonej pod prezydencją J.W. Józefa z Brudzewa Mielżyńskiego Wojewody (...) zebrany, ułożony i spisany*,
wyd. S.T. Presser, Leszno 1783.
Tureczek M., *Zabytkowe dzwony ziemi lubuskiej*, Zielona Góra 2010.
Wróblewska G., *Wschowa*. [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą
(województwo zielonogórskie)*. T. 2. [w:] Kaczmarek Z., Wędzki A. (red.), Zielona Góra 1970
Wuttke H., *Städtebuch des Landes Posen*, Lipsk 1877.

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi wyjątek z dokumentacji konserwatorskich sondażowych badań stratygraficznych przeprowadzonych we wnętrzu kościoła pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej w 2017 r. Badania przeprowadzone zostały ze środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Kościół pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej, położonej niedaleko Wschowy, wzmiankowany w źródłach archiwalnych po raz pierwszy w 1345 r. Obecna forma świątyni pochodzi z ok. połowy XIV w. W okresie rewolucji konfesyjnej, która ogarniała ziemię wschowską już w XVI w., protestanci przejęli także tutejszą świątynię, a miało to miejsce w 1578 r. Dopiero, po wojnie trzydziestoletniej biskup Wojciech Tolibowski restytuował przyczyńską świątynię jako katolicką w 1643 r., zaś podczas ponownej konsekracji, która miała miejsce w 1661 r., nadano kościołowi wezwanie Wniebowzięcia NMP i św. Jerzego. W 1836 r., pogorszył się stan techniczny rzadko użytkowanego kościoła, czego skutkiem była decyzja starostwa, które zaproponowało jego rozbiórkę, do której na szczęście nie doszło. Problemy techniczne jednak stale narastały, aż w 1879 r. powołano specjalną komisję w celu zbadania i oceny stanu technicznego kościoła. Działania komisji przyczyniły się do odkrycia w roku następnym gotyckiej dekoracji malarskiej we wnętrzu kościoła, która wzbudziwszy zainteresowanie świata nauki pociągnęła za sobą wzrost zainteresowania kościołem i jego losem, co z kolei przyczyniło się do podjęcia trudu odsłonięcia i konserwacji średniowiecznych polichromii. Przeprowadził je w latach 1905–1907 artysta malarz M. Kutschman. Kolejne prace przy gotyckich polichromiach miały miejsce już po wojnie, a przeprowadziły je w latach 1965/1966 Pracownice Konserwacji Zabytków z Krakowa, zaś w latach 1979–81 pracownice poznańskie.

Niniejszy artykuł podzielony został dla większej przejrzystości na cztery części. Część pierwsza ma za zadanie przybliżenie czytelnikowi w skróconej i skondensowanej formie zarysu historii miejscowości. W drugiej części artykułu zawarto informacje dotyczące historii i przeobrażeń przyczyńskiego kościoła, zaś trzecią część stanowi formalny opis architektury świątyni oraz jej ruchomego wyposażenia. W ostatniej, czwartej części przedstawiono podsumowanie wyników przeprowadzonego rozpoznania stratygraficznego, a także analizę i interpretację ikonografii gotyckich i renesansowych polichromii.

Abstract

This article constitutes an excerpt from conservation pilot stratigraphic surveys carried out inside the St. George's church in Przyczyna Górna in 2017. The surveys were carried out using Lubuskie Provincial Office for Heritage Conservation funds.

The St. George's church in Przyczyna Górna located near Wschowa was mentioned in archive sources for the first time in 1345. The current shape of the temple dates back to mid-14th century. During the confessional revolution which spread across the Wschowa region as early as in the 16th century, Protestants also took over this temple (1578). After the Thirty Years' War, in 1643 bishop Wojciech Tolibowski restituted the Pszczyna temple as Catholic and during the subsequent consecration which took place in 1661 the church was dedicated to the Assumption of the Blessed Virgin Mary and St. George. The technical state of the rarely used church deteriorated in 1836 and as a result the district authorities planned its demolition, which luckily never came to pass. Nonetheless as a result of mounting technical issues a special committee was appointed in 1879 to investigate and assess the technical state of the church. The committee's actions contributed to the following year's discovery of Gothic decorative paint coatings inside the church, which in arousing interest in the church and its fate facilitated efforts to uncover and carry out conservation works on the wall paintings. This feat was performed by an artist M. Kutschman between 1905 and 1907. Subsequent works on the Gothic wall paintings had to wait until after the war. These were performed by Pracownice Konserwacji Zabytków from Kraków and Poznań during 1965–66 and 1979–81 respectively.

For clarity, this article is divided into four parts. Part one looks to familiarise the reader with an abridged and condensed history of the town. The second part of the article contains information pertaining to the history and transformations of the Pszczyna church; part three comprises a formal depiction of the temple's architecture and its movables. And finally, part four delivers a summary of the performed stratigraphic surveys as well as an analysis and interpretation of Gothic iconography and Renaissance wall paintings.

Paulina Celecka
konserwator malarstwa i rzeźby polichromowanej

Sondażowe badania konserwatorskie ściany i sklepienie we wnętrzu kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej w Czetowicach (gmina Krosno Odrzańskie) 1580 r.

Zarys historyczny¹



1. Kościół w Czetowicach, widok od strony północno-zachodniej (fot. P. Celecka)

Najstarsza informacja pisana potwierdzająca istnienie wsi Czetowice pochodzi z 1308 r. Wieś ta należała do terytorium historycznego księstwa krośnieńskiego. Przynajmniej od 1421 r. wieś była w posiadaniu jednej linii rodu Grünbergów², z których prawdopodobnie największe znaczenie dla osady miał Abraham von Grünberg zmarły w 1580 r. W latach 1556–1580 był on rządcą księstwa krośnieńskiego³, nosił tytuł radcy elektorsko-brandenburskiego⁴, od 1570 r. członek zakonu joannitów, komtur komturii w Łagowie z gwarancją dziedziczenia tego stanowiska dla syna Abrahama juniora.

Będący przedmiotem niniejszego opracowania kościół został wzniesiony z inicjatywy wyżej opisanego Abrahama von Grünberga, prawdopodobnie na miejscu starszego zboru użytkowanego przez tutejszą parafię luterańską przynajmniej od 1572 r.⁵ Kościół od początku był zborom protestanckim (świątynią katolicką stał się dopiero po 1945 r.). Zgodnie z informacjami podanymi w kronice Krosna Odrzańskiego i księstwa krośnieńskiego (autorstwa G.A. Matthiasa wydanej drukiem w 1853 r.), o budowie kościoła zdecydowano w 1579 r. i prawdopodobnie w tym samym roku rozpoczęto prace. Dzięki bardzo dobrej opinii wśród mieszczan Krosna Odrzańskiego, krośnieńscy rajcy zdecydowali o sprowadzeniu na budowę obiektu ciosów kamiennych z Żagania⁶. Nie wiadomo czy fundator, który zmarł już w 1580 r., dożył zakończenia prac budowlanych przy kościele. Wiadomo natomiast, że wnętrze otrzymało jednolite nowe, pełne wyposażenie, na które składał się istniejący do dziś piaskowcowy płaskorzeźbiony ołtarz główny w formie tryptyku, z centralnym przedstawieniem Chry-

1 Rozdział napisany na podstawie opracowania: K. Adamek-Puj szo, *Kościół ewangelicki, ob. rzym.-kat. filialny, pw. MB Bolesnej w m. Czetowice gm. Krosno Odrzańskie, pow. krośnieński – opracowanie historyczne*, 2019.

2 Potwierdza to pośrednio dokument wystawiony w 1421 r. przez księcia glogowsko-żagańskiego Henryka IX Starszego (E. Blunck, *Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen*, Berlin 1921, s. 249); (wg K. Adamek-Puj szo, *op.cit.*).

3 G.A. Matthias, *Chronica der Stadt und des ehemal. Herzogthums Crossen*, Crossen 1853, s. 176.

4 S.W. Wohlbrück, *Geschichte des ehemahligen Bisthums Lebus und des Landes dieses Namens*, Bd. 2, Berlin 1829, s. 498.

5 Zgodnie z wykazem urzędujących pastorów czetowickich, S.J. Ehrhardt, *Presbyterologie des Evangelischen Schlesien*, Bd. 2, Liegnitz 1782, s. 654.

6 E. Blunck, *op.cit.*, s. 255, 257.



2. Wnętrze kościoła w Czetowicach, stan obecny



3. Widok wnętrza kościoła w Czetowicach w kierunku płd.-wsch. Fot. sprzed 1921 r., repr.: jak il. 1, s. 251, il. 237. Fotografia pochodzi z opracowania: K. Adamek-Pujso, „Kościół ewangelicki, ob. rzym.-kat. filialny, pw. MB Bolesnej w m. Czetowice gm. Krosno Odrzańskie, pow. krośnieński – opracowanie historyczne”, 2019



4. Plaskorzeźba ze środkowej części ołtarza (ob. nie istnieje). Fot. sprzed 1921 r., repr.: jak il. 1, s. 253, il. 239. Fotografia pochodzi z opracowania: K. Adamek-Pujso, „Kościół ewangelicki, ob. rzym.-kat. filialny, pw. MB Bolesnej w m. Czetowice gm. Krosno Odrzańskie, pow. krośnieński – opracowanie historyczne”, 2019

stusa Zmartwychwstałego (obecnie niezachowanym) oraz organy (również niezachowane) zainstalowane na istniejącej emporze renesansowej. Do wymienionego wyposażenia z pewnością musiały również należeć ambona i chrzcielnica, konieczne dla sprawowania liturgii ewangelickiej. W opracowaniu inwentaryzacyjnym dotyczącym historii i wyposażenia kościoła czetowickiego wydanym w 1921 r. nie ma wzmianki o wspomnianych elementach, jest natomiast mowa o ołtarzu ambonowym⁷. Wiadomo, że środkowa scena ołtarza głównego jeszcze prawdopodobnie w końcu XVII w., na co wskazuje forma stylowa, została zdemonstrowana, a w jej miejsce wstawiono ambonę, tworząc w ten sposób ołtarz ambonowy. Można przypuszczać, że w tym samym czasie usunięto z kościoła starszą, osobną ambonę. Jednocześnie zamurowano osobne wejście dla patronów, a we wnęce po nim umieszczone usunięte z ołtarza przedstawienie. (fot. 3, 4)

Wiadomo, że w kościele zostali pochowani fundator i jego żona Sabina von Berge, jak również szczątki jego rodziców Johanna i Ursuli von Löben, czego dowodem były płyty nagrobne umieszczone do 1945 r. na ścianie południowej przy stallach i ołtarzu. Prawdopodobnie z tych płyt pochodzi zachowana, wyrzeźbiona w piaskowcu męska głowa z brodą, w krezie, z 2 połowy XVI w. Innymi elementami upamiętniającymi rodzinę patronów kościoła były niezachowane do dziś trzy tablice drewniane pamiątkowe, dwie szpady, trzy ostrogi, dwie jedwabne chorągwie pogrzebowe⁸. Najciekawszym elementem wyposażenia upamiętniającym rodzinę von Grünberg jest stosunkowo dobrze zachowana pod licznymi przemalowaniami, powstała przypuszczalnie w 1667 r. obszerna inskrypcja. Tekst umieszczony w dwóch kolumnach po północnej ścianie ołtarza, pisany frakturą, traktuje o historii rodziny von Grünberg. Wykonany został z inicjatywy Abrahama von Grünberg, wnuka fundatora, po śmierci jego jedyne syna Hansa Georga, z którym ojciec wiązał duże nadzieje. (fot. 3, 6)

Jeszcze za życia wymienionego wyżej Abrahama (zmarłego w 1683 r.) do kościoła od zachodu dobudowana została

⁷ *Ibidem*, s. 255–256.

⁸ *Ibidem*, s. 256–257.

wieża. Budowę rozpoczęto w 1654 r. W 1726 r. z inicjatywy ówczesnych patronów, braci von Gloger, ufundowano na niej dach hełmowy z latarnią⁹.

Istotną dla wyglądu bryły kościoła była dobudowa od strony wschodniej zakrystii, która miała miejsce w 1859 r.¹⁰, w ramach tej samej ingerencji dokonano gruntownego remontu wnętrza kościoła. Jeszcze przed 1921 r. dokonano wymiany pokrycia dachowego na kościele z gontu na blachę cynkową¹¹.

W 1862 r. wstawiono nowe organy wykonane w warsztacie J.G. Schulza z Krosna Odrzańskiego¹², co prawdopodobnie wymusiło rozbudowę empory organowej.

Kościół jest orientowany, ułożony w centralnej części wsi, po południowej stronie drogi. Budowla wybudowana na planie prostokąta, salowa, z zamkniętym trójbocznie prezbiterium, z cylindryczną wieżą po stronie zachodniej i kwadratową zakrystią od wschodu, kryta dachem dwuspadowym, od wschodu wielospadowym. Wieża kryta hełmem kopulastym z latarnią. Elewacje i wnętrze kościoła są tynkowane. Kościół doświetlają otwory okienne o szerokich rozglifionych ościeżach, zamknięte łukiem ostrym obniżonym, trzy od wschodu, dwa od północy (pomiędzy nimi jedyne wejście do kościoła zamknięte łukiem pełnym), jeden od południa w części zachodniej.

Wnętrze sklepione sklepieniem krzyżowym, w części prezbiterialnej wzbogacone o lunety charakterystyczne dla architektury renesansowej.

Drzwi w otworze drzwiowym są renesansowe, jedno-skrzydłowe, deskowo-szpungowe, z oryginalnym szyldem, zamkiem i zawiasami.

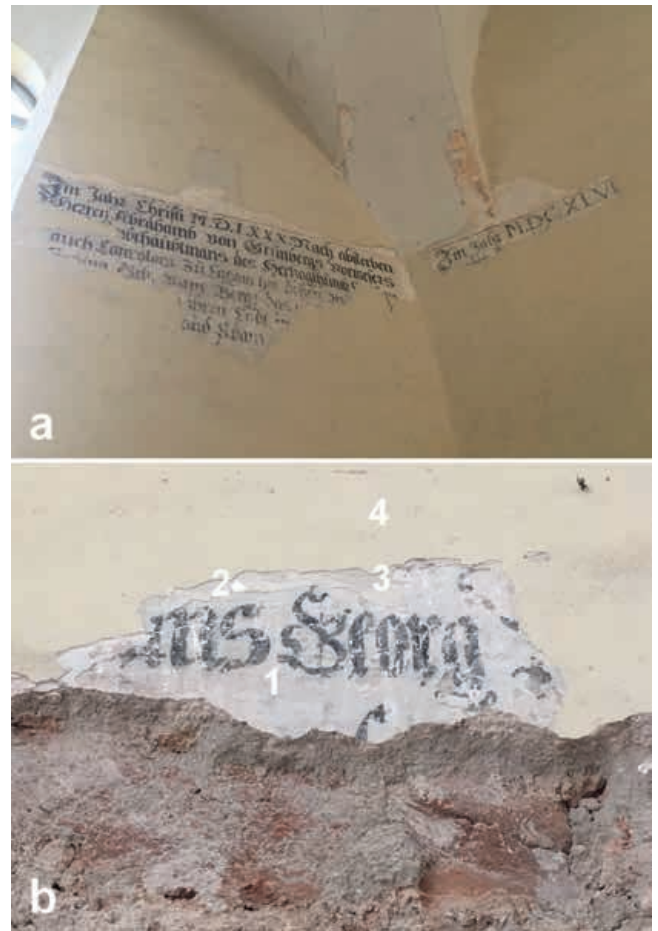
Wyniki badań konserwatorskich

Technika oryginału i analiza sposobu wykonania

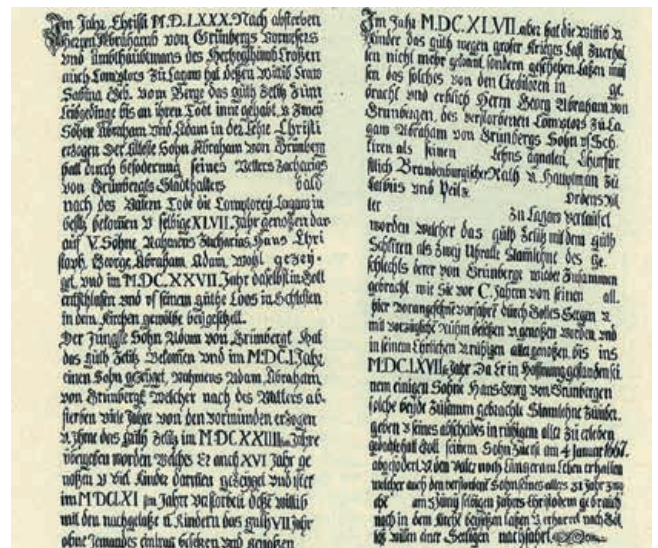
I faza chronologiczna, 1580

Kościół wmurowano z cegiel i kamienia polnego na zaprawie wapienno-piaskowej. Lico muru opracowano pod tynkowanie. Wnętrze otynkowano. Tynk we wnętrzu ma inny, niż na elewacji szarawy odcień z powodu domieszki węgla drzewnego. Prawdopodobnie jest to związane z techniką wypału wapienia w piecu wapienniczym lub świadomą domieszką poprawiającą właściwości hydrauliczne tynku. Tynk stanowiący warstwę wyrównawczą na elewacji zachowany w obrębie zakrystii jest prawdopodobnie podkładową warstwą tynku powstałą między innymi w skutek zalazania nadmiaru zaprawy murarskiej. Jednocześnie jednak trzeba dodać, że podobnej warstwy wyrównawczej nie stwierdzono we wnętrzu. Można wysnuć daleko idące przypuszczenie, że elewacja kościoła pierwotnie mogła posiadać dekorację sgraffitową.

Dekoracje sgraffitowe były popularne w XVI i na początku XVII w. Charakterystyczna dla tego rodzaju dekoracji była następująca stratygrafia: zwykły wapienno-piaskowy tynk podkładowy, barwiona w masie dobrej jakości zaprawa wapienno-piaskowa i pobiała. Obecność dobrej jakościowo, drobnoziarnistej, jasnoszarej zaprawy we wnętrzu może świadczyć o zastosowaniu na elewacji podobnej



5. Inskrypcja traktująca o pochodzeniu Hansa Georga von Grünberg i upamiętniająca jego śmierć, wykonana z inicjatywy jego ojca Abrahama, wnuka Abrahama von Grünberg, fundatora kościoła w Czetowicach, powstała po 5 czerwca 1667 r., stan obecny. Napis częściowo usunięto wraz z tynkiem, który skuto w strefie przyziemia kilkanaście lat temu. 1 – pobiała wapienna na szarej zaprawie wapienno-piaskowej (1580, I), na niej napis (1667, II); 2 – pobiała wapienna, 1859, IV; 3 – szara warstwa malarska, koniec XX w., VIII



6. Inskrypcja traktująca o pochodzeniu Hansa Georga von Grünberg i upamiętniająca jego śmierć, wykonana z inicjatywy jego ojca Abrahama, wnuka Abrahama von Grünberg, fundatora kościoła w Czetowicach, powstała po 5 czerwca 1667 r., rysunek inwentaryzacyjny sprzed 1921 r., z utwalonymi wtórnymi ingerencjami konserwatorskimi. Fotografia pochodzi z opracowania: K. Adamek-Pujszo, „Kościół ewangelicki, ob. rzym.-kat. filialny, pw. MB Bolesnej w m. Czetowice gm. Krosno Odrzańskie, pow. krośnieński – opracowanie historyczne”, 2019

9 Ibidem, s. 254.

10 Ibidem.

11 Ibidem, s. 253.

12 Ibidem, s. 256.

o mocniejszej pigmentacji. Domieszka węgla drzewnego wynikająca z wypału jest z reguły niejednorodna, w postaci różnej wielkości grudek, w przeciwieństwie do tej obecnej w kościele. Tynk założono w sposób płynący, nie przywiązując zbytej wagi do wyprowadzenia idealnie płaskich powierzchni. Wnętrze pobielono dobrą jakościowo pobiałą wapienną. Do wnętrza kościoła prowadzą drewniane drzwi wykonane z dębowego drewna, z okuciami z kutego żelaza, pierwotnie z pewnością malowane, w trakcie badań jednak, w analizowanych obszarach, nie stwierdzono najstarszego wymalowania. Ponadto z czasu powstania kościoła pochodzi empora i ołtarz główny.

II faza chronologiczna, 1667

Po śmierci Hansa Georga von Grünberg, którego pogrzeb odbył się 5 czerwca 1667, wykonano na ścianach północno-wschodniej i wschodniej obszerną inskrypcję opisującą historię właścicieli Czetowic od 1580 do 1667 r. Na pobiale zaznaczono ołowianym ryłcem poziome linie, w które za pomocą pędzla wpisano czarną farbą z czerni roślinnej na chudym klejowym spoiwie treść napisu. Napis wykonano w dwóch kolumnach po 28 linii. (fot. 5, 6)

Technika warstw i elementów wtórnych

III faza chronologiczna, XVIII w.?



7. Starsze nawarstwienia na stolarce drzwiowej zachowały się na i przy elementach okuciowych; 1 – drewno, 1580, I; 2 – elementy żelazne, kute, od strony wnętrza kościoła mają zachowaną warstwę oksydowania, jak wyżej; 3 – zabezpieczająca warstwa miniowa, XIX w. ?, II; 4 – żółta warstwa malarska, jak wyżej; 5 – czarna warstwa malarska (okucia) i brązowa warstwa malarska, XX w., III

Nad emporą, w obszarze zasłoniętym pierwotnie przez prospekt organowy, stwierdzono ceglane zamurowanie otworu wykonane na zaprawie ilastej. Zamurowanie pobielono bez tynkowania.

IV faza chronologiczna, 1859

Kościół poddano gruntownemu remontowi z dobudowaniem przylegającej od wschodu zakrystii. Wyburzono otwór wejściowy i wyprowadzono jego formę murem ceglany łączonym na zaprawę wapienno-piaskową, podobnie jak wymurowano samą zakrystię. Skuto lico tynku na sklepieniu, usunięto jego spęcherzenia. Prawdopodobnie już w tym czasie usunięto tynk z przyziemia muru wewnątrz kościoła. Uzupełniono ubytki tynku, sklepienie pokryto jednolitą jego warstwą, wyprowadzając krawędzie wysklepek. Wnętrze kościoła pobielono. Inskrypcję zachowano nieprzemalowaną. Zamontowano na sklepieniu hak, na którym zawieszono pełną rzeźbę anioła. Warstwy malarskie na haku są warstwami malarskimi sklepienia.

Inskrypcja w prezbiterium prawdopodobnie uległa niewielkim zmianom, ponieważ na utrwalonym wizerunku napisu z 1921 r. widać braki niektórych słów w tekście. Mogły one zostać usunięte lub zamalowane. (fot. 6)

V faza chronologiczna, po 1921 r.

Odświeżono wnętrze kościoła przemalowując je żółtym kolorem w technice klejowej. Inskrypcję pozostawiono nieprzemalowaną i obramiono ją czerwoną linią. Dokonano lokalnych napraw tynkarskich w przyziemiu kościoła.

Kolejne fazy chronologiczne (VI–X)

Po 1945 r. usunięto z wnęki na ścianie południowej przechowywane tam środkowe przedstawienie z ołtarza i zamurowano tą wnękę. Ponadto usunięto wszystkie pamiątki po fundatorach, łącznie z płytami nagrobnymi. Z ołtarza usunięto kosz ambony i zastąpiono go drewnianym wypełnieniem. Kościół po zmianie jego wyznania na katolickie kilkakrotnie przemalowywano farbami klejowymi. Przed pierwszym malowaniem inskrypcję pokryto warstwą pobiałą. W pierwszym przemalowaniu w tym okresie powtórzono żółtą kolorystykę dodając pasowe podkreślenie styków wysklepek ciemniejszym kolorem. W późniejszym czasie nadano wnętrzu szarobłękitną i ciemnobieżową kolorystykę. W ramach nieumiejętnej walki z zawilgoceniem usunięto ze ścian tynk w strefie przyziemia, do wysokości 2 m. W ten sposób uszkodzono dolną część inskrypcji z 1667 r. (fot. 5). Drzwi wejściowe do kościoła oczyszczono, odkrywając surowe drewno. (fot. 7)

Stan zachowania i przyczyny zniszczeń

I faza chronologiczna (1580)

Bryła kościoła z tego czasu została zachowana. W partii przyziemia do wysokości około 0,5–1 m widać ślady zawilgocenia muru, szczególnie na ścianie południowej, gdzie od strony wnętrza rozwinęły się glony. Zawilgocenie ma związek z obniżeniem terenu przy samym budynku, co powoduje brak prawidłowego odpływu wody opadowej. Dodatkowo rury spustowe rynien są zbyt krótkie i nie odprowadzają wody poza wspomniane obniżenie terenu. We wnętrzu stwierdzono ubytek oryginalnego tynku w pasie przyziemia do wysokości około 2 m od poziomu posadzki, spowodowany ingerencją związaną z chęcią osuszenia budynku. Lico

tynkarskie nie zachowało się również na sklepieniu, gdzie zostało usunięte w trakcie remontu w 1859 r. Ubytki pobiałą pokrywają się z ubytkami tynku. Lokalnie stwierdzono przetarcia pobiałą. Oryginalny tynk jest lokalnie, w nielicznych miejscach, spęcherzony. Pobiała ma dobrą przyczepność do podłoża. Na styku ściany północnej i sklepienia w części wschodniej kościoła stwierdzono obecność grzybnicy grzyba domowego.

II faza chronologiczna (1667)

Napis w prezbiterium zachowany jest w około 70%. Brakuje 8 linii w każdej z dwóch kolumn z powodu opisanego wyżej skucia tynku w przyziemiu. Zachowanych jest 20 linii napisu, które są w dobrym stanie zachowania, o dobrej kohezji i adhezji do podłoża. Warstwa malarska jest nieznacznie przetarta, szczególnie w partiach odkrywek wykonanych kilkanaście lat temu. Przemalowania wykonane w pierwszej warstwie pobiałą mają niewielką przyczepność do opisywanej warstwy malarskiej. (fot. 5)

III faza chronologiczna (XVIII?)

Stwierdzone w odkrywcze warstwy są w dobrym stanie zachowania.

IV faza chronologiczna (1859)

Warstwy tynkarskie i pobiałą w badanych obszarach mają dobrą przyczepność do podłoża i kohezję. Ubytki tynku i pobiałą widać głównie w przyziemiu kościoła i we wnętrzu zakrystii. Są one spowodowane pracami remontowymi (jak wyżej). Tynk w jednym miejscu zaatakowany został grzybem domowym (jak wyżej). Warstwy z tego okresu przykryte są kolejnymi przemalowaniami.

V faza chronologiczna (po 1945)

Pobiała na napisie jest w dobrym stanie zachowania, ma stosunkowo niewielką przyczepność do podłoża, co ułatwi oczyszczanie z przemalowań i w przyszłości pozwoli ponownie wyeksponować inskrypcję z 1677 r.

VI-X faza chronologiczna (II połowa XX w.)

Warstwy malarskie mają tendencję do odpajania się i pudrowania, szczególnie w obszarach o podwyższonej wilgotności. Starsze warstwy przykryte są szczelną warstwą najmłodszego przemalowania winylowego lub akrylowego, co powoduje lokalne odchodzenie płatów przemalowań. Ubytki wypraw tynkarskich z tego okresu znajdują się w przyziemiu (przyczyna, jak wyżej).

Wnioski z przeprowadzonych badań konserwatorskich

Kościół w Czetowicach zachował pierwotną, powstałą w 1580 r. bryłę, którą w II połowie XVII i I połowie XVIII w. wzbogacono o dostawioną do ściany zachodniej wieżę i w 1859 r. o dostawioną do ściany wschodniej zakrystię. Z okresu budowy kościoła we wnętrzu zachowało się opracowanie tynkarskie z pobiałą. Ubytki tego opracowania znajdują się w pasie przyziemia do wysokości około 2 metrów oraz na sklepieniu, z którego w ramach remontu w 1859 r. usunięto lico tynkarskie z pobiałą. Po śmierci Hansa Geорга von Grünberg, którego pogrzeb odbył się 5 czerwca 1667, wykonano na ścianach północno-wschodniej i wschodniej obszerną inskrypcję opisującą historię właścicieli Czetowic od 1580 do 1667 r. Prawdopodobnie w XVIII w. zamurowano otwór lub wnękę w murze ściany zachodniej, za organami. Ceglane wymurowanie lokalnie pobielono bez pokrywania go tynkarskim wykończeniem. Gruntowny remont kościoła nastąpił w 1859 r., w trakcie którego dobudowano zakrystię i przekuto do niej wejście w ścianie wschodniej prezbiterium, lokalnie usunięto zniszczoną wyprawę tynkarską, wykonano uzupełnienia tej wyprawy, zamurowano częściowo okno w ścianie wschodniej przy okazji stawiania dobudówki. Kościół ponownie pobielono nie przemalowując napisu w prezbiterium. Ważnym wydarzeniem dla historii kościoła była budowa nowych organów w 1862 r. i wiążąca się z tym przebudowa empory, którą wysunięto na środku półkolem. Kolejny remont wnętrza miał miejsce po 1921 r., wówczas po raz pierwszy nadano mu wyraźną kolorystykę przez pomalowanie ścian i sklepienia na żółto i obramienie inskrypcji czerwoną linią. Kolejne ingerencje w wygląd wnętrza miały miejsce po 1945 r. i polegały między innymi na likwidacji pamiątek po wcześniejszych mieszkańcach wsi. Zamalowano pobiałą wapienną napis, usunięto ławę kolator-

ską oraz pamiątki po rodzinie von Grünberg zawieszane nad ławą, jak również płyty epitafijne upamiętniające zmarłych członków tej rodziny. Usunięto płaskorzeźbę Chrystusa stanowiącą pierwotnie środkową część ołtarza i zamurowano wnękę, w której była eksponowana. Usunięto kosz ambonowy z ołtarza dodany prawdopodobnie pod koniec XVII w., usunięto również podwieszoną rzeźbę anioła i chrzcielnicę. Kościół przemalowano najpierw na pomarańczowo, akcentując styki wysklepek ciemniejszą dekoracją pasową, później nadano wnętrzu niebiesko-beżową kolorystykę. Obecne wymalowanie musiało powstać pod koniec XX w. Kilka lat temu w trakcie remontu elewacji skuto tynk we wnętrzu w pasie przyziemia do wysokości około 2 m. Pierwotną ceglaną posadzkę pokryto warstwą wylewki betonowej.

Kościół w Czetowicach jest przykładem „protestancko-szlacheckiego wnętrza sakralnego” dzięki wprowadzeniu w przestrzeń prezbiterium elementów związanych z patronami kościoła, udowadniających ich świętość, upamiętniających zasłużonych zmarłych. Kolejnym elementem charakterystycznym dla takich wnętrz jest wydzielenie dla rodu patronackiego osobnego miejsca w kościele oraz osobnego wejścia, zlikwidowanego pod koniec XVII w. Powyższe zabiegi służyć miały udowodnieniu społecznej dominacji szlachty nad resztą lokalnej społeczności¹³.

Zaleca się przywrócenie wyglądu wnętrza, które ukształtowało się w II połowie XVII w. Dotyczy to ścian i sklepienia, które były tynkowane i pobielone, a na ścianach prezbiterium pod przemalowaniami zachowała się XVII-wieczna inskrypcja. W przyszłości konieczne jest ponowne wyeksponowanie wspomnianego napisu, jako świadectwa historii kościoła z przeprowadzeniem pełnych prac konserwatorskich-restauratorskich z rekonstrukcją dolnej, nieistniejącej obecnie

13 J. Harasimowicz, *Protestanckie budownictwo kościelne wieku reformacji na Śląsku*, [w:] *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 1983, t. 28, z. 4, s. 349–351.; za: K. Adamek-Pujso, *op.cit.*

części. W przyszłości konieczne jest przeprowadzenie konserwacji-restauracji ołtarza głównego, który, z pewnością polichromowany, stanowi dominantę formalną i kolorystyczną we wnętrzu. Drugim ważnym elementem wzbogacającym surowe pobielone wnętrze była empora, którą również należy poddać pracom konserwatorskim-restauratorskim.

styczną we wnętrzu. Drugim ważnym elementem wzbogacającym surowe pobielone wnętrze była empora, którą również należy poddać pracom konserwatorskim-restauratorskim.

Bibliografia

- Adamek-Pujso, K., *Kościół ewangelicki, ob. rzym.-kat. filialny, pw. MB Bolesnej w m. Czetowice gm. Krosno Odrzańskie, pow. krośnieński – opracowanie historyczne*, 2019.
- Blunck, E., *Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen*, Berlin 1921.
- Celecka P., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Ściany i sklepienie we wnętrzu kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej w Czetowicach (gmina Krosno Odrzańskie), 1580, 1667*, Czetowice, Krosno Odrzańskie 2019.
- Ehrhardt S.J., *Presbyterologie des Evangelischen Schlesien, Bd. 2*, Liegnitz 1782.
- Harasimowicz J., *Protestanckie budownictwo kościelne wieku reformacji na Śląsku*, [w:] *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 1983, t. 28, z. 4.
- Matthias G.A., *Chronica der Stadt und des ehemal. Herzogthums Crossen*, Crossen 1853.
- Wohlbrück S.W., *Geschichte des ehemahligen Bisthums Lebus und des Landes dieses Nahmens, Bd. 2*, Berlin 1829.

Streszczenie

Kościół w Czetowicach zachował pierwotną, powstałą w 1580 r. bryłę, którą w II połowie XVII i I połowie XVIII w. wzbogacono o dostawioną do ściany zachodniej wieżę i w 1859 r. o dostawioną do ściany wschodniej zakrystię. Z okresu budowy kościoła we wnętrzu zachowało się opracowanie tynkarskie z pobiałą. Ubytki tego opracowania znajdują się w pasie przyziemia do wysokości około 2 metrów oraz na sklepieniu, z którego w ramach remontu w 1859 r. usunięto lico tynkarskie z pobiałą. Po śmierci Hansa Georga von Grünberg, którego pogrzeb odbył się 5 czerwca 1667, wykonano na ścianach północno-wschodniej i wschodniej obszerną inskrypcję opisującą historię właścicieli Czetowic od 1580 do 1667 r. Prawdopodobnie w XVIII w. zamurowano otwór lub wnękę w murze ściany zachodniej, za organami. Ceglane wymurowanie lokalnie pobielono bez pokrywania go tynkarskim wykończeniem. Gruntowny remont kościoła nastąpił w 1859 r., w trakcie którego dobudowano zakrystię i przekuto do niej wejście w ścianie wschodniej prezbiterium, lokalnie usunięto zniszczoną wyprawę tynkarską, wykonano uzupełnienia tej wyprawy, zamurowano częściowo okno w ścianie wschodniej przy okazji stawiania dobudówki. Kościół ponownie pobielono nie przemalowując napisu w prezbiterium. Kolejny remont wnętrza miał miejsce po 1921 r., wówczas po raz pierwszy nadano mu wyraźną kolorystykę przez pomalowanie ścian i sklepienia na żółto oraz obramienie inskrypcji czerwoną linią. Kolejne ingerencje w wygląd wnętrza miały miejsce po 1945 r. i polegały między innymi na likwidacji pamiątek po wcześniejszych mieszkańcach wsi. Obecne wymalowanie musiało powstać pod koniec XX w. Kilkanaście lat temu w trakcie remontu elewacji skuto tynk we wnętrzu w pasie przyziemia do wysokości około 2 m. Pierwotną ceglana posadzkę pokryto warstwą wylewki betonowej.

Zaleca się przywrócenie wyglądu wnętrza, które ukształtowało się w II połowie XVII w. Dotyczy to ścian i sklepienia, które były tynkowane i pobielone, a na ścianach prezbiterium pod przemalowaniami zachowała się XVII-wieczna inskrypcja. W przyszłości konieczne jest ponowne wyeksponowanie wspomnianego napisu, jako świadectwa historii kościoła z przeprowadzeniem pełnych prac konserwatorskich-restauratorskich z rekonstrukcją dolnej, nieistniejącej obecnie części. W przyszłości konieczne jest przeprowadzenie konserwacji-restauracji ołtarza głównego, który, z pewnością polichromowany, stanowi dominantę formalną i kolorystyczną we wnętrzu. Drugim ważnym elementem wzbogacającym surowe pobielone wnętrze była empora, którą również należy poddać pracom konserwatorskim-restauratorskim.

Abstract

The church in Czetowice has retained its original spatial form it assumed in 1580. During the 2nd half of 17th century and 1st half of the 18th century a tower was added to its western wall and in 1859 a sacristy was added onto its eastern wall. Plasterwork and whitening dating back to the time of the church's construction survive inside. The plasterwork shows gaps along the ground floor level up to a height of 2 meters and on the ceiling which had the plaster coating and whitening removed in 1859 during a refurbishment. After Hans Georg von Grünberg passed away and his funeral was held on 5 June 1667, an extensive inscription depicting the history of Czetowice landlords between 1580 and 1667 was applied to north-east and east walls. The opening or recess in the west wall was probably walled in during the 18th century. The bricks were locally whitened without a plaster coat. 1859 saw a thorough refurbishment of the church and it entailed the construction of a new sacristy; an entrance to it was made through the chancel's east wall, damaged plaster was locally removed, gaps in the said plaster were locally filled, the window in the west wall was partially walled in when the exten-

sion was added. The church was whitened once again without repainting the sign in the chancel. Another refurbishment of the interior took place in 1921. That was when a distinct colour scheme was applied through painting walls and the ceiling yellow and framing the inscription in red line. Subsequent interferences in the internal appearance occurred after 1945 and predominantly entailed an elimination of reminders of the previous residents of the village. The current paint coats had to be applied towards the end of the 20th century. A dozen or so years ago during a façade refurbishment the internal plaster at ground level was knocked down up to a height of approximately 2 m. The original brick floor was covered by a layer of concrete floor levelling compound.

A return to the interior appearance of the 2nd half of the 17th century is recommended. This applies to walls and the ceiling, which were plastered and whitened, and under the paint coats a 17th century inscription survives on the chancel walls. In future it shall be necessary to expose the aforementioned inscription as a testament to the church's history entailing complete conservation and restoration works with a reconstruction of a lower section, which today is missing. In future it shall be necessary to carry out a conservation – restoration of the main altar, which, certainly painted, constitutes a dominant internal feature in terms of shape and colour. A matroneum, which should also be subjected to conservation and restoration works, was the second element enhancing the raw whitened interiors.

Andrzej Legendziewicz
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Przemiany architektury konkatedry pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze od II połowy XIV do schyłku XVI w.

Konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej znajduje się we wschodniej części miasta lokacyjnego w Zielonej Górze. Wznosi się ona na placu Ks. Biskupa Wilhelma Pluty, który jest pozostałością dawnego cmentarza otaczającego świątynię. Orientowana bryła kościoła składa się z trójnawowego, czteroprzęsłowego korpusu oraz dwuprzęsłowego zamkniętego trójbocznie prezbiterium. Od południa do chóru przylega dwuprzęsłowa, dwukondygnacyjna kaplica Ogrójcowa z emporą na piętrze. Kolejna kaplica przylega do niej i do skrajnego wschodniego przęsła korpusu. Od północy, przy ścianie w linii arkady tęczowej umieszczona jest wieża, a po jej wschodniej stronie – parterowa zakrystia. Do korpusu dostawione są także trzy kruchty, największa – dwukondygnacyjna o szerokości nawy głównej przy ścianie zachodniej oraz dwie mniejsze w osi drugiego od wschodu przęsła, od południa i północy. Prezbiterium nakryto dachem wielospadowym, a korpus dwuspadowym zamkniętym od zachodu trójkątnym szczytem z trzema poprzecznymi, wielospadowymi. Kaplicę Ogrójcową z emporą nakrywają dwa równoległe ustroje trójspadowe, a kaplicę Chrztelną (ob. Matki Boskiej Częstochowskiej) – pulpitowy. Analogiczne dachy założono na kruchcie północnej i zachodniej. Ostatni z przedsionków, po stronie południowej, otrzymał nakrycie trójspadowe ze ściętym naczółkiem. Nad bryłę kościoła wyrasta trzykondygnacyjna wieża nakryta kopulastym hełmem zwieńczonym gałką z krzyżem, podstawę którego obiega kuta balustrada.

Prezbiterium ukształtowano jako dwuprzęsłowe, z wielobocznym zamknięciem, nad którym założono sklepienie krzyżowe, bezżebrowe. Światło do jego wnętrza wpada poprzez trzy okna o wykoju odcinkowym: dwa wysokie

w bocznych ścianach zamknięcia oraz jedno niewielkie od północy, umieszczone nad dachem zakrystii. Połączony z chórem poprzez arkadę tęczową o uskokowej, ostrołucznej archiwolcie, korpus założono jako halowy, czteroprzęsłowy. Podział na nawy wydzielono ścianami arkadowymi opartymi na ośmiobocznych filarach. Na nich rozpięto sklepienia krzyżowe o dekoracji okuciowej. Wnętrze oświetlają wysokie okna o wykoju odcinkowym, trzy od południa i cztery od północy.

Przylegająca do prezbiterium kaplica Ogrójcowa oraz empora nad nią otrzymały sklepienia krzyżowe z gwiazdzistym układem żeber. Światło sączy się od ich wnętrza w przyziemiu przez dwa okna prostokątne z łękiem odcinkowym, a na piętrze – przez trzy wysokie otwory o wykoju ostrołucznym o uskokowych ościeżach, jedno od wschodu i dwa od południa. Położona po stronie północnej zakrystia składa się z dwóch pomieszczeń. Wschodnie nakryte kolebą w osi północ-południe oświetla dwa otwory okienne od północy i wschodu. Przez prostokątny otwór łączy się ono z drugim, znajdującym się w przyziemiu wieży. Nakrywa je strop a od północy posiada drzwi i okno (nadświetle) o wykoju odcinkowym zabezpieczone kratą. Przylegająca do pierwszego przęsła korpusu kaplica Chrztelna nakryta jest sklepieniem żebrowym, gwiazdzistym z rozetą oraz doświetla je niewielkie okno odcinkowe od południa. Obie kruchty boczne pozbawione są okien. Do południowej prowadzi wejście ostrołuczne o uskokowych ościeżach, umieszczone we wnęce nakrytej łękiem odcinkowym a do północnej – półkoliste z gładkim obramieniem. Pierwszą nakrywa sklepienie dwuprzęsłowe, przy ścianie nawy kolebkowe, a od wejścia krzyżowo-żebrowe. Natomiast druga otrzymała kolebkę

w osi północ-południe. Trzecią z krucht – zachodnią, dekoruje koleba w osi północ-południe, z trzema poprzecznymi lunetami. Od południa doświetlają ją dwa okna ostrołuczne o uskokowych ościeżach w przyziemiu oraz niewielkie z łękiem odcinkowym na piętrze. Od zachodu prowadzi do niej wejście o wykroju półkolistym ujęte w gładkie obramienie z kostkowymi impostami.

Podział poziomów wieży wyznaczają drewniane stropy. Na pierwszym, nad zakrystią mieści się pomieszczenie gospodarcze. Na kolejne oraz do dzwonów, a także na strych nad prezbiterium i korpusem prowadzą schody drewniane założone wzdłuż ścian obwodowych.

Wystrój elewacji konkatedry tworzą eksponowane w licu warki ceglane oraz tynkowy detal architektoniczny. Fasadę zachodnią, pozbawioną okien, dekorują na skrajach wysokie wnęki nakryte dwoma łękami odcinkowymi opartymi na ceglanym wsporniku. Nad nimi zakomponowano płycin fryzowe, a pod – dwie kolejne wnęki z łękami odcinkowymi. Środkową partię wypełnia kruchta założona pomiędzy przyporami, z wejściem na osi i dwoma niewielkimi odcinkowymi wnękami powyżej niego. Nad nią wyrasta niski trójkątny szczyt dachu. Rytm elewacji południowej korpusu wyznaczają trójuskokowe skarpy, z najwyższą partią obróconą pod kątem 45 stopni. Pomiedzy nimi umieszczono okna o wykroju odcinkowym, a w partii zwieńczenia – płycinę fryzową. W pierwszym od wschodu przęsle wprowadzono kaplicę Chrzcielną o gładkich pozbawionych detalu elewacjach, a w drugim – kruchtę południową z gzymsami – pod okapem dachu i naczółka. Wschodnią dwuprzęsłową partię w zasięgu chóru, obejmującą kaplicę Ogrójcową i empore, zakomponowano jako dwukondygnacyjną i ujęto w trzy masywne prostopadłe przypory. Pomiedzy nimi wprowadzono ostrołuczne, uskokowe okna, a powyżej dwa pasy płycin fryzowych, z których dolny wzbogacono o ceglany gzyms. Od wschodu elewację z jednym ostrołuczным oknem zwieńczono dwoma fryzami: dolnym z cegieł w czterech poziomach ułożonych rembem, oraz górnym – gładkim. Kompozycja wielobocznego zamknięcia chóru jest zbliżona. Narożniki ujmują dwuskokowe przypory między którymi przebito okna. Nad nimi zakomponowano dwa pasy fryzowe. Układ elewacji północnej jest podobny do opisanego powyżej po stronie południowej. Rytm wyznaczają dwuskokowe przypory z wprowadzonymi między nimi odcinkowymi oknami. Partię zwieńczenia tworzy: płycina fryzowa,



1. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, widok od północnego-zachodu rycina z około połowy XVIII w. wg F.B. Wernera (za: Werner F.B., *Topographia Seu Compedium Silesiae*, Pars 5, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów, sygn. 16345, sygn rys. T5-0245a)

a powyżej – ceglany, profilowany gzyms złożony z kształtek ceramicznych. W drugim od wschodu przęsle umieszczono kruchtę o tynkowych elewacjach z wejściem ujętym w gładkie obramienie. Układ artykulacji wieży podzielono na trzy strefy. Dolna, pozbawiona detalu sięga do poziomu gzymsu wieńczącego ściany korpusu. Powyżej zaoblono narożniki trzonu, ujęto go w gładkie lizeny na których oparto profilowany gzyms. Pomiedzy lizenami zakomponowano wysokie półkoliste okna i obramieniami z lustrami pod parapetami. Najwyższą kondygnację ozdobiono pilastrami w porządku toskańskim, na których oparto profilowany gzyms z belkowaniem z tryglifami. Po wschodniej stronie wieży umieszczono parterową zakrystię z tynkowymi pozbawionymi detalu elewacjami.

Stan badań

Zielona Góra po raz pierwszy została wymieniona w dokumencie wystawionym w dniu 5 marca 1302 r. przez Henryka III Głogowskiego – jako stolica weichbildu i siedziba landwójta¹. Natomiast z aktu zredagowanego w trzy lata później dowiadujemy się o zielonogórskich mieszczanach (*cives*) dzierżawiących 36 łanów². Zdaniem lokalnego kronikarza

Otto Wolffa prawa miejskie Zielona Góra otrzymała w 1315 r.³ Według niego początki budowy pierwotnego kościoła parafialnego należy osadzić w 1272 r., a jego ukończenie w 22 lata później⁴. Na tych hipotezach opierali się także kolejni dwaj historycy Hugo Schmidt oraz Franz Xawier Liebig⁵. Najstarsza wiarygodna informacja o kościele parafialnym

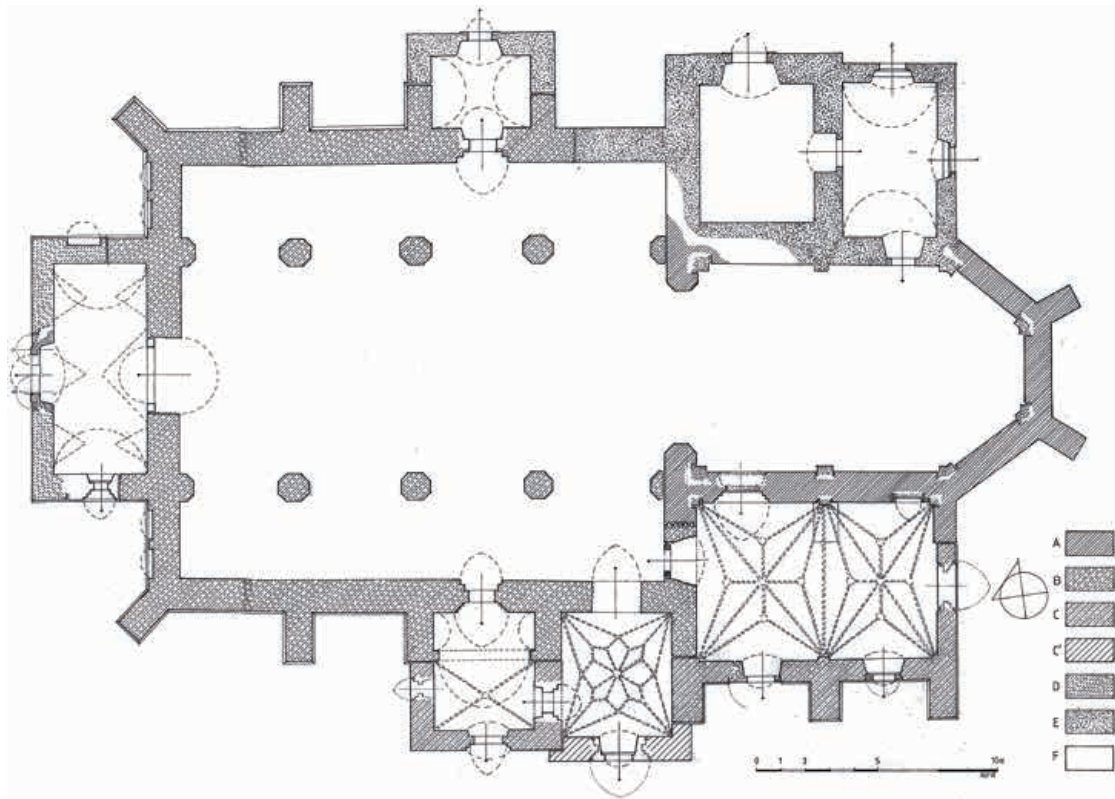
1 C. Grünhagen, C. Wutke, *Codex diplomaticus Silesiae, Regesten zur Schlesiischen Geschichte 1301–1315*, Bd. 16, J. Max & Comp, Breslau 1892, nr 2700.

2 *Ibidem*, s. 145.

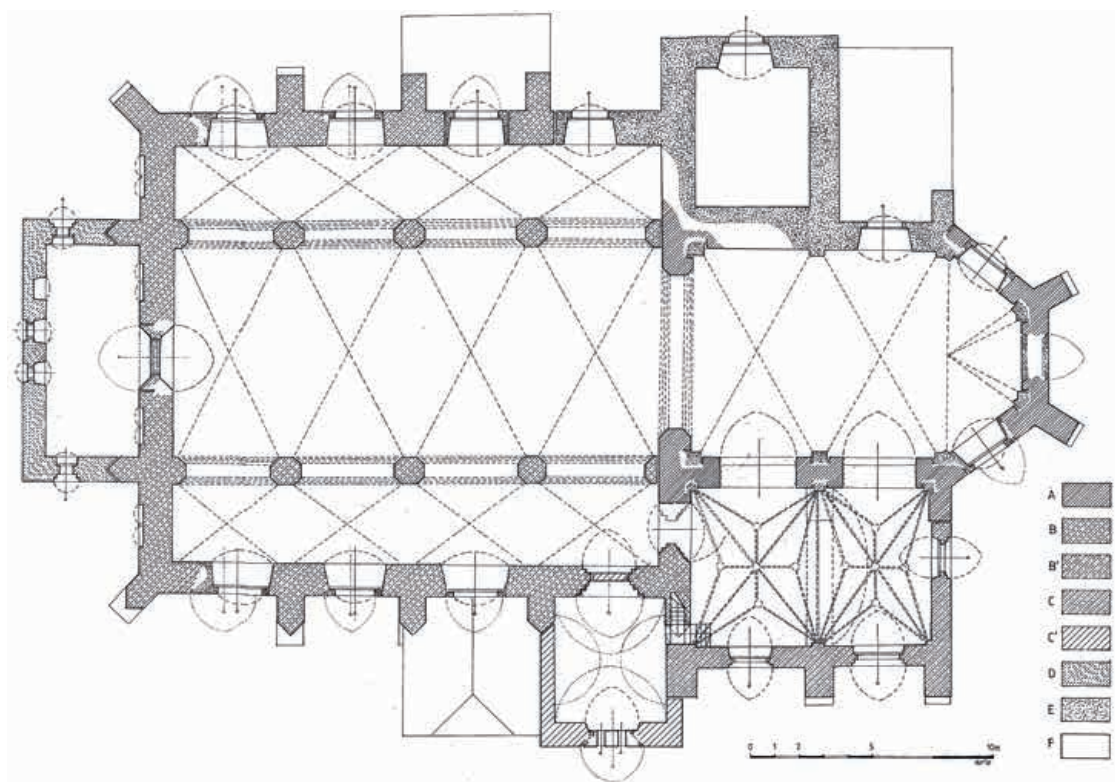
3 O. Wolff, *Geschichte der Stadt Grünberg*, Verlag Fr. Weiss, Grünberg 1848 s. 39; por. Grünhagen C., Wutke C., *Codex... op.cit.* nr 3462.

4 O. Wolff, *Geschichte...*, *op. cit.* s. 23.

5 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg, Schlesien*, Verlag W. Levysohn, Grünberg 1922, s. 69–70; Liebig F.X. *Die Pfarrkirche zu St. Hedwig in Grünberg*, Selbstverlag, Grünberg 1932, s. 6.



2a. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, rzut przyziemia z chronologicznym rozwarstwieniem murów, oznaczenia: A – II poł. XIV w.; B – pocz. XV w. (przed 1419 r (?)); C – II poł. XV w.; C' – k. XV/pocz. XVI w.; D – poł. XVI w.; E – II poł. XVII i XVIII w.; F – XIX i XX w. oraz mury nierozpoznane; linie rekonstrukcyjne wykropkowano (oprac. A. Legendziewicz)



2b. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, rzut na poziomie okien z chronologicznym rozwarstwieniem murów, oznaczenia: A – II poł. XIV w.; B – pocz. XV w. (przed 1419 r (?)); C – II poł. XV w.; C' – k. XV/pocz. XVI w.; D – poł. XVI w.; E – II poł. XVII i XVIII w.; F – XIX i XX w. oraz mury nierozpoznane; linie rekonstrukcyjne wykropkowano (oprac. A. Legendziewicz)

pochodzi z dyplomu z 12 maja 1317 r., gdzie wymieniany jest pleban książeży – Wolfger⁶. Świątynia ta uległa zniszczeniu w wyniku pożaru w 1419 r.⁷ W świetle aktu z dnia 29 stycznia 1423 r., książęta głogowsko-żagańscy Henryk IX Starszy i Henryk X Rumpold (Młodszy) – synowie Henryka VIII Wróbla, zgodnie z wolą zmarłej matki księżnej Katarzyny Opolskiej, przekazali patronat nad kościołem parafialnym na rzecz klasztoru Kanoników Regularnych w Żaganii⁸. Dach i wieża świątyni spłonęły w wyniku pożogi, która wybuchła 26 lipca 1582 r.⁹ Odbudowę zniszczeń zakończono w 1590 r.¹⁰

Pierwszy problematykę kościoła konkatedralnego (wtedy jeszcze parafialnego) poruszył w 1842 r. kronikarz zielonogórski – Otto Wolff¹¹. Bazując na bliżej nieznanymi dokumentach uznał on, że pierwotny kościół powstał w latach 1272–1294 w miejscu obecnego i został odbudowany w 1419 r. W 10 lat później tematykę tę podjął Moritz Effner¹². W oparciu o nieokreślony dokument z archiwum parafialnego – uważał, że świątynia ta powstała w latach 1372–94. Zniszczoną przez kataklizm budowlę odbudowano dzięki wsparciu księcia Henryka IX Starszego, co miał potwierdzać bliżej nieopisany dokument z archiwum parafii. Z zapisów tego autora można wnioskować, że kaplica Ogrójcowa po południowej stronie prezbiterium powstała w końcu XV w. Tezy te poparł Hans Lutsch, choć uznał, że owa późnogotycka kaplica powstała w XVI w.¹³ Według niego elementem ją datującym jest fryz z cegieł ułożonych rembem – mimo sugestii, że sklepienia gwieździste w jej wnętrzu oraz w kaplicy Chrzcielnej mogą być nieco wcześniejsze. Koncepcja została natomiast odrzucona przez: Hugo Schmidta¹⁴, a także Franza Xawiera Liebig¹⁵. Pierwszy z nich opowiadał się za propozycją O. Wolffa i czasu powstania pierwotnego kościoła oraz jego odbudowie po zniszczeniach 1419 r. przez augustianów dopiero po otrzymaniu prawa patronatu 1423 r.¹⁶ Drugi z badaczy także powielił tę koncepcję – wskazując na książąt głogowsko-żagańskie – Henryka IX Starszego i Henryka X Rumpolda (Młodszego) za fundatorów odbudowy zakończonej w 1423 r.

W architekturze kaplicy Ogrójcowej dostrzegał cechy późnogotyckie, a powstanie Chrzcielnej – kładł na XV w.¹⁷

Powojenni badacze bazowali głównie na publikacjach niemieckojęzycznych, głównie O. Wolffa i H. Schmidta. Z ich poglądami zgodził się Tadeusz Dzwonkowski prezentując dzieje kościoła w monografii poświęconej historii parafii św. Jadwigi¹⁸. Powstanie pierwotnej świątyni osadził w latach 1272–94. Wysunął hipotezę, że książęta Henryk IX i Henryk X przekazali prawo patronatu 23 stycznia 1423 r. – jeszcze przed odbudową kościoła ze zniszczeń. Uznał za możliwą budowę kaplicy Ogrójcowej oraz drewnianego chóru książeżcego wzdłuż nawy południowej (chór książeży?) już w latach 20-tych XV w. Ponadto stwierdził, że kaplica Chrzcielna wzniesiona została przez augustianów po pożarze w 1456 r., a kolejny remont przeprowadzono pod koniec XV w. Po pożarze w 1582 r. świątynie odbudowywano 8 lat.

Interesujące poglądy na historię przemian architektury kościoła konkatedralnego kilkakrotnie przedstawił Stanisław Kowalski¹⁹. W pierwszych pracach pisał, że obecną świątynię, powstałą w latach 1272–74 i zniszczoną pożarem w 1410 r., odbudowano wkrótce potem powiększając ją o kaplicę oraz wieżę. Zniszczenie sklepień wraz z budową kruchty zachodniej i kaplicą Ogrójcową uznał za realizację po pożarze w 1528 r. Okna o wykroju odcinkowym wiązał z pracami po katastrofach z lat 1627 i 1651²⁰. Nieco inaczej przemiany architektoniczne prezentował w kolejnych publikacjach, osadzając budowę obecnego korpusu w końcu XIV lub w początkach XV w. – być może o pożarze w 1419 r. Powstanie gotyckiej wieży widział w XV w., a kaplicy przy prezbiterium w końcu tego stulecia lub na początku kolejnego. Kruchta zachodnia miała pojawić się po pożarze w 1582 r.²¹ Według ostatnich ustaleń pierwotny, jednonawowy kościół konsekrowany w 1294 r., przebudowano w końcu XIV w. Po pożarze w 1419 r. powiększono go o kaplicę Ogrójcową z emporą książeżcą, południową kruchtę i wieżę. W końcu XV w. od północy dostawiono zakrystię, a od południa – kaplicę Chrzcielną. Kruchta zachodnia powstała po zawaleniu się szczytu zachodniego w 1582 r.²²

6 C. Grünhagen, C. Wutke, *Codex diplomaticus Silesiae, Regesten zur Schlesischen Geschichte 1316–1326*, Bd. 18 J. Max & Comp, Breslau 1898, nr 3682a.

7 H. Schmidt, *Geschichte... op.cit.*, s. 72.

8 O. Wolff, *Geschichte... op.cit.*, s. 233; M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis z. J. 1840*, Verlag Fr. Weiss, Grünberg 1852, s. 17; H. Schmidt, *Geschichte... op.cit.*, s. 71.

9 M. Effner, *Geschichte... op.cit.*, s. 104–105; H. Schmidt, *Geschichte... op.cit.*, s. 89; F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche zu St. Hedwig in Grünberg*, Selbstverlag, Grünberg 1932, s. 9.

10 M. Effner, *Geschichte... op.cit.*, s. 112; H. Schmidt, *Geschichte... op.cit.*, s. 89.

11 O. Wolff, *Geschichte... op.cit.*, s. 23.

12 M. Effner, *Geschichte... op.cit.*, s. 17, 30.

13 H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*. Bd. 3: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, W.G. von Korn, Breslau 1891, s. 122.

14 H. Schmidt, *Geschichte... op.cit.*, s. 69–72.

15 F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche... op.cit.*

16 H. Schmidt, *Geschichte... op.cit.*, s. 69–72.

17 F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche... op.cit.*, s. 5–6, 16, 32.

18 T. Dzwonkowski, *Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1994, s. 16–23, 25, 28, 36, 38, 49, 55, 66–67, 71–72.

19 St. Kowalski, *Zabytki środkowego nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1976, s. 269–270; St. Kowalski, *Kościół św. Jadwigi*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1993; St. Kowalski, *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej: historia zapisana w zabytkach*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1994, s. 196; St. Kowalski, *Kościół parafialny pw. św. Jadwigi – konkatedra (hasło)*, [w:] Peryt-Gierasimczuk I. (red.), *Czas architekturą zapisany. Zabytki województwa zielonogórskiego*, Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddział w Zielonej Górze, Zielona Góra 1998, s. 243–244; Kowalski St., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010, s. 423–424; Pilch J., Kowalski St., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Arkady, Warszawa 2012, s. 357–358.

20 St. Kowalski, *Zabytki... op.cit.*, s. 269–270.

21 St. Kowalski, *Kościół św. Jadwigi... op.cit.*; St. Kowalski, *Miasta... op.cit.*, s. 196; St. Kowalski, *Kościół parafialny... op.cit.*, s. 243–244.

22 St. Kowalski, *Zabytki architektury... op.cit.*, s. 423–424; J. Pilch, St. Kowalski, *Leksykon... op.cit.*, s. 357–358.



3. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, widok ogólny od południowego-zachodu (fot. A. Legendziewicz)



4. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, widok ogólny od wschodu (fot. A. Legendziewicz)



5. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, wewnątrz ku wschodowi (fot. A. Legendziewicz)



6. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, kaplica Ogrójcowa, elewacja południowa (fot. A. Legendziewicz)



7. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, kaplica Ogrójcowa, wewnątrz ku wschodowi (fot. A. Legendziewicz)



8. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, kaplica Ogrójcowa, sklepienie (fot. A. Legendziewicz)

Zbliżony pogląd do wcześniej przedstawionych opublikowała Barbara Bielinis-Kopec²³. Budowę pierwotnego kościoła, z inicjatywy żagańskiego konwentu augustianów, osadziła za O. Wolffem w 1272 r., a jego konsekrację – w dniu 3 października 1294. Potwierdza także tezy wysunięte przez St. Kowalskiego – wskazując drugą połowę XIV w. lub początek XV na czas postania obecnej świątyni. Budowę kaplicy Ogrójcowej widzi około 1423 r., a niedługo później kruchtę zachodniej – podobnie jak T. Dzwonkowski. W przypadku kaplicy Ogrójcowej zgadza się z propozycją St. Kowalskiego – kładąc jej budowę na schyłek XV lub początek XVI w. Natomiast wzniesienie wieży uznaje za realizację z XV w. Kruchtę zachodnią, nowy dach korpusu, szczyt zachodni oraz remont wieży łączy z naprawami świątyni po pożarze w 1582 r.

Analizę wzmianek kronikarskich i historycznych oraz dotychczasowej literatury przedstawili w artykule poświęconym pracom konserwatorskim w Kaplicy Ogrójcowej – Kata-

ryzna Adamek-Pujso, Paulina Celecka i Michał Błażejewski²⁴. Prezentując zarys historii przekształceń architektury kościoła bazowali na dotychczasowej literaturze, cytując koncepcje wcześniejszych badaczy. W swoich rozważaniach skupili się na samej kaplicy, jej dziejach w świetle znanych wzmianek źródłowych oraz analizie wystroju malarskiego. Wychodząc z dotychczasowych ustaleń oraz z analizy formy dekoracji malarskiej wysunęli tezę o powstaniu kaplicy prawdopodobnie w I połowie XV w.

Ze względu na odkrycie na strychu, nad kruchtą zachodnią, pozostałości gotyckich tynków z relikwiami dekoracji o formie malowanych maswerków podjęto decyzję o przeprowadzeniu badań architektonicznych kościoła konkatedralnego. Prace badawcze, stanowiące materiał wyjściowy dla poniższych rozważań, przeprowadził autor niniejszego artykułu²⁵.

Wyniki prac badawczych

Najstarszy element w zachowanej strukturze kościoła stanowią mury obwodowe prezbiterium o wymiarach około 11,5/16,5 metra. Jego zasięg możliwy jest do określenia na podstawie odsłoniętych wątków murów obwodowych na poziomie strychu, a w przyziemiu – w wielobocznym zamknięciu wschodnim, oraz od południa – w kaplicy Ogrójcowej. Technologia budowy oraz zastosowane formy i detal architektoniczny wskazują, że prezbiterium powstało zapewne nie wcześniej niż w II połowie XIV w. – przypuszczalnie w latach 70. tego stulecia (?). Zrealizowany wtedy chór otrzymał układ dwuprzęsłowy, zamknięty od wschodu trzema bokami ośmioboku. Wzdłuż ściany południowej oraz w narożach wieloboku założono dwuskokowe przypory. Artykulację elewacji tworzyły ostrołuczne wysokie okna o zapewne rozglifionych ościeżach, umieszczone w ścianie wschodniej i południowo-wschodniej wielobocznego zamknięcia, oraz zapewne w dwóch przęsłach od południa. W skrajnym zachodnim, w przyziemiu elewacji południowej, zlokalizowano ceglany ostrołuczny portal o uskokowej archiwolcie. Jego ościeża w górnej partii mają także układ uskokowy, a w dolnej – wieloboczny. Portal, obecnie eksponowany w postaci wnęki, znajduje się we wnętrzu kaplicy Ogrójcowej.

W górnej partii murów obwodowych chóru, powyżej otworów okiennych oraz górnych poszurów skarp założono tynkowaną płycinę fryzową wysokości 5 cegieł. Jako zwieńczenie ściany zapewne wymurowano gzyms o nieznanym obecnie profilu. Bryłę nakryto dachem wielospadowym ze ścianą szczytową zamykającą go w linii arkady tęczowej.

Jej dolne partie widoczne są na strychu nad obecnym sklepieniem nawy.

Wnętrze chóru nakryto sklepieniem krzyżowym o nieznanym obecnie rysunku dekoracji żebrowej. Ślady koleb osadzonych w uformowanych w trakcie budowy oporach, zarejestrowano na strychu na zachowanych fragmentach ścian gotyckich po stronie południowej, wschodniej oraz zachodniej. Prezbiterium od zachodu otwierało się ostrołuczną arkadą o uskokowej archiwolcie opartą na wielobocznych półfilarach wychodzących ze ściany. Po południowej stronie arkady, na poziomie strychu widoczne są strzypia wysunięte ku południowi, przygotowane do dowiązania do nich murów obwodowych korpusu.

Prawdopodobnie gotycka zakrystia mogła mieścić się po stronie północnej, na wysokości zachodniego przęsła prezbiterium i stanowić dolną kondygnację wieży. Na taką lokalizację wskazuje brak wyodrębnionej bryły zakrystii na widoku kościoła z połowy XVIII w. autorstwa F.B. Wenera²⁶.

Mury obwodowe chóru wzniesiono w dość regularnym wątku jednowozówkowym z cegły o zróżnicowanym kolorze wypału od czerwonego do czarnego z miejscowym wysiękiem szkliwienia. Materiał ceramiczny o formacie 7,5–8,5 cm / 11,0–12,3 cm / 26,0–27,2 cm związała zaprawa wapienno-piaskowa, barwy żółtawo-piaskowej, dość twarda, w licu formowana, pozioma – płaska dołem podcięta, a pionowa – płaska z rysą.

Wkrótce po powstaniu chóru, zapewne w początkach XV w., przypuszczalnie jeszcze przed pożarem w 1419 r.²⁷, wzniesiono trójnawowy, czteroprzęsłowy korpus²⁸.

23 B. Bielinis-Kopec, *Zabytki Zielonej Góry*, Bydgoski Dom Wydawniczy „Margrafen” s.c., Bydgoszcz 2010, s. 29–61.

24 K. Adamek-Pujso, P. Celecka, M. Błażejewski, *Badania konserwatorskie wnętrza kościoła konkatedralnym pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze*, [w:] Bielinis-Kopec B. (red.), *Lubuskie Materiały Konserwatorskie 2012*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2012, s. 9–20.

25 A. Legendziewicz, *Wyniki badań architektonicznych kościoła konkatedralnego pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Wrocław 2018.

26 F.B. Werner, *Topographia Seu Compedium Silesiae, Pars 5*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów, sygn. 16345, sygn rys. T5-0245a.

27 H. Schmidt, *Geschichte...*, *op.cit.*, s. 72.

28 Układ bryły oraz wystrój architektoniczny wykazuje dużą zbieżność formalną z korpusem kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarach ukończonego bez sklepień w 1401 r. o czym informuje data na portalu zachodnim. por. A. Legendziewicz, *Wyniki badań architektonicznych wnętrza korpusu kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarach*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Wrocław 2016. por. H. Kubach, J. Seeger, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, Die Kunstdenkmäler des Kreises Sora und der Stadt Forst*, Deutscher Kunstverlag, Berlin 1939, s. 202–209.



9. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, kaplica Chrzcielna, sklepienie (fot. A. Legendziewicz)



10. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, kaplica Ogrójcowa, empora, ku wschodowi (fot. A. Legendziewicz)

11 a, b, c, d. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej.

(a) przedsionek zachodni (fot. A. Legendziewicz);

(b) przypora z dekoracją rombów z ciemniej wypalonych główek (fot. A. Legendziewicz);

(c) fragment dekoracji blendy elewacji zachodniej ze śladami dekoracji rytowanej (fot. A. Legendziewicz);

(d) fragment dekoracji blendy elewacji zachodniej ze śladami dekoracji rytowanej (fot. A. Legendziewicz)



11a



11b



11c



11d

Założono go na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach około 19,8/22,4 metra w obrysie zewnętrznym. Bryłę nakryto wysokim dachem zamkniętym od zachodu trójkątnym szczytem, prawdopodobnie z dekoracją w formie wysokich ostrołucznych blend.

Artykulację dłuższych elewacji tworzyło pięć przypór wymurowanych w linii filarów przęseł i ujmujących narożniki. Skrajne zachodnie założono przekątniowo, a pozostałe – prostopadłe do płaszczyzn ścian. Uskoki zaakcentowano trzema poszurami. Po stronie południowej i zachodniej najwyższy poziom skarp wzniesiono z obróconym pod kątem 45 stopni filarem, będącym zapewne podstawą pod niezachowany obecnie pinakiel. Przypory po stronie północnej ukształtowano prawdopodobnie o prostych nakrywach. Płaszczyzny ścian wypełniały ostrołuczne okna o glicach wymurowanych z kształtek ceramicznych z wałkami i wklęsłkami. Fragment, częściowo skutej, dekoracji ościeża skrajnego wschodniego okna elewacji południowej zachowany jest w partii strychu nad kaplicą Chrzcielną. W oparciu o zinventaryzowane relikty szerokość otworów mogła wynosić około 2,5 metra w linii krawędzi parapetu, a światło otworu mogło mieć około od 1,6 do 1,7 metra szerokości. Poziom parapetu założono w linii dolnych uskoków skarp i zaakcentowano zapewne gzymsem okapowym wymurowanym z kształtek ceramicznych, których zachowanym śladem jest pas skutych cegieł ułożonych w tzw. „rolkę”. Dolną partię ścian ozdobiono cokołem o profilowanej górnej krawędzi, wymurowanej także z kształtek ceramicznych. Mury korpusu wzniesiono w regularnym wątku jednowozówkowym z cegły o zróżnicowanym kolorze wypału od czerwonego do czarnego z miejscowym wysiękiem szkliwienia oraz płaską spoiną z rysą. Na jednej z przypór od strony południowej zastosowano motyw ozdobny z rysunkiem pionowych rombów ułożonych z główek ciemniej wypalonych cegieł (zendrówek).

Zwieńczenie ścian ukształtowano na poziomie około 80 centymetrów powyżej strzałek łęków otworów okiennych, tuż nad górnymi poszurami przypór. Tworzyły ją: płycina fryzowa wysokości pięciu cegieł, pas lica wysokości 5 warstw oraz ceglany gzymś wymurowany z dwóch warstw kształtek ceramicznych z wklęsłą wyciśniętymi w formach strycharskich przed wypałem. Relikt gzymsu zachowany jest na elewacji południowej, nad skrajną zachodnią przyporą.

Wejścia do wnętrza korpusu umieszczono w drugim od wschodu przęśle. Przed wejściem południowym założono niewielki podcień – otwartą kruchtę, z ostrołuczną arkadą o ceglanych, prostych krawędziach. Śladem jego jest ceglany łęk oddzielający pola sklepienne oraz ślad skutego muru nad dachem obecnej kruchty. Prześwit otworu wejścia otrzymał formę ostrołucznego portalu o trójjuskokowej ceglanej archiwolcie opartej na słupkach o rozglifionych ościeżach. Wnękę od wnętrza ukształtowano o formie ostrołucznej, uskokowej. Prawdopodobnie portal północny wymurowano w zbliżonej formie, na co wskazuje analogiczne rozwiązanie otworu od strony nawy.

Nieco inaczej ukształtowano elewację zachodnią. Tutaj układ architektoniczny zdeterminowały przypory, dwie prostopadłe założone w linii filarów międzynawowych oraz dwie

ukośne – narożne. Forma ich górnej partii była analogiczna jak po stronie południowej – z przekątniowo ustawionym filarem przypuszczalnie pinakla. Oś środkową podkreślono zapewne portalem o nieznanym obecnie formie obramienia oraz wymurowanym powyżej niego ostrołuczным oknem. Flankowane było ono dwoma wysokimi wnękami głębokości ½ cegły, zwieńczonymi dwoma łękami odcinkowymi grubości ½ cegły opartymi na wsporniku z kształtek ceramicznych. Podobne blendy zakomponowano między przyporami prostopadłymi a przekątniowymi w zasięgu naw bocznych. Tło wnęk pokryto zagładzanym tynkiem. Na jego świeżej (mokrej) powierzchni wyrysowano precyzyjnie rylcem dekorację złożoną z motywów maswerkowych. Nieznany pozostaje układ kolorystyczny dekoracji, nie zachowały się bowiem na jej powierzchni ślady malatur. Pod skrajnymi blendami, tuż nad cokołem, umieszczono po dwie wnęki z łękami odcinkowymi, które także otynkowano na co wskazuje forma zatartej, gładkiej spoiny. Pas u podstawy szczytu podkreślono płyciną fryzową o wysokości 5 warstw cegieł, której tło pokryto zatartym tynkiem (być może z podobną dekoracją).

Wnętrze korpusu podzielono na trzy nawy: środkową o szerokości 8,5 metra, południową – 3,2 metra i północną – 3,0 metra. Na ośmiobocznych filarach oparto ostrołuczne arkady o uskokowych krawędziach. Pomiedzy nimi założono sklepienie pozorne, którego konstrukcję nośną stanowiła prawdopodobnie więźba dachowa. Na strychu widoczne są bruzdy w których osadzono krawędzie desek. Ich układ wskazuje, że sklepienie miało formę koleby ze ścianami tarczowymi od wschodu i zachodu. Światło dzienne wpadało do wnętrza poprzez ostrołuczne okna rozmieszczone pomiędzy przyporami. Po cztery zakomponowano na elewacjach południowej i północnej – co potwierdzają w zasięgu trzech kolejnych przęseł (licząc od zachodu) ślady krawędzi zablokowanych prześwitów. Skrajne, częściowo zamurowane, okno wschodnie południowego pasa widoczne jest od strony wnętrza nawy oraz na strychu nad kaplicą Chrzcielną. Natomiast lokalizację skrajnego wschodniego od strony północnej potwierdza ikonografia archiwalna – rycina autorstwa Fryderyka B. Wernera z połowy XVIII w.²⁹ oraz rysunek kościoła po katastrofie w dniu 14 lipca 1776 r.³⁰ Nawę południową doświetlało jeszcze okno umieszczone w jej ścianie wschodniej, co potwierdza glic z fragmentem wezłowania łuku wyeksponowany od strony empory nad kaplicą Ogrójcową.

Mury korpusu wzniesiono w regularnym wątku jednowozówkowym z cegły o zróżnicowanym kolorze wypału od czerwonego do czarnego z miejscowym wysiękiem szkliwienia i wymiarach 7,5–8,5 cm / 11,5–12,6 cm / 27,2–28,0 cm. Do budowy użyto zaprawy wapienno-piaskowej, barwy białokremowej, dość twardej. Spoinę w licu ukształtowano starannie: poziomą i pionową jako płaską z rysą. Na jednej z przypór od strony południowej zastosowano motyw ozdobny z rysunkiem pionowych rombów ułożonych z główek ciemniej wypalonych cegieł (zendrówek).

Prawdopodobnie korpus kościoła uległ częściowemu zniszczeniu w wyniku pożaru, który strawił Zieloną Górę w 1419 r.³¹ Zarejestrowane naprawy wskazują, że destrukcja

29 F.B. Werner, *Topographia...*, *op.cit.*, sygn. 16345, sygn rys. T5-0245a.

30 F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche...*, *op.cit.*, s. 8.

31 H. Schmidt, *Geschichte...*, *op.cit.*, s. 72.

dotknęła głównie przeźrocza otworów okiennych. Podczas tych robót przemurowano ościeża i łęk okna na osi elewacji zachodniej. W przypadku glifów skrajnego wschodniego okna elewacji południowej, stwierdzono skuteczką ceramicycznych zastosowanych do jego uformowania. Aby ujednolicić oprawy otworów pokryto je zagładzanymi tynkami. Ościeże okna zachodniego wymurowano w dość niestarannym wtku gotyckim z cegły o wymiarach 7,0–7,5 cm / 11,5–12,5 cm / 27,0–28,0 cm i zróżnicowanym kolorze wypału od czerwonego do czarnego. Materiał ceramiczny zespoliła zaprawa wapienno-piaskowa, średnio-twarda, barwy kremowobiałej, w ocenie makroskopowej nieco jaśniejsza od tej zastosowanej w murach obwodowych. Spoinę w glifach, pomimo pokrycia tynkami, ukształtowano starannie, jako płaską z rysą. Natomiast ta w podłuczcu łęku została zatarta na gładko.

Zapewne jakiś czas po odbudowie korpusu, przypuszczalnie w II połowie XV w. wzniesiono przy południowej elewacji prezbiterium kaplicę Ogrójcową z emporą³². Założono ją jako dwuprzęsłową na planie prostokąta o wymiarach 12/7,5 metra w obrysie zewnętrznym. Mury obwodowe dostawiono „na styk” do przypór: w linii arkady tęczowej oraz u nasady wielobocznego zamknięcia chóru. Elewację południową zakomponowano w rytmie jaki wyznaczyły trójuskokowe, prostopadłe przypory. Pomiedzy nimi umieszczono na wysokości empory ostrołuczne okna o uskokowych ceglanych glifach, w przyziemiu w przęśle zachodnim – ostrołuczne okno i portal, a we wschodnim – okno. Lokalizację i kształt otworów dolnej kondygnacji wyznaczają ślady ich krawędzi. Partię zwieńczenia powyżej poszurów ukształtowano z płyciny fryzowej wysokości 4 warstw cegieł oraz znajdującego się nad nią gzymsu złożonego z dwóch kształtek ceramicznych: wklęsła i ćwierćwałka. Gładka, pozbawiona przypór elewacja wschodnia otrzymała dwa okna, z których dolne (obecnie zablokowane) nieznacznie przesunięto ku południowi z uwagi na istniejącą szkarpę chóru. Prawdopodobnie mogło mieć ono uskokowy układ ościeży, jak otwór umieszczony nad nim. Ścianę wieńczył fryz wysokości 5 warstw wypełniony wmurowanymi w filary ceglami ułożonymi rembem.

Wnętrze obu poziomów nakryto sklepieniem gwiaździstym z żebrami przekątniowymi o profilu gruszkowym z tzw. „dzióbkiem”. Na ich przecięciu oraz w kluczach każdego z przęseł osadzono gładkie, koliste zworniki. Czasze sklepień oparto na łękach przyściennych osadzonych na nowo wzniesionych filarach przypór oraz na oporach wykutych w murach chóru. Zmieniono układ ściany prezbiterium – rozebrano środkową przyporę, zastępując ją łękiem odporowym wyeksponowanym we wnętrzu na poziomie empory. W przęśle wschodnim w narożniku północnym wykuto ostrołuczną wnękę, zapewne dla potrzeb sprawowania eucharystii. W kaplicy ściany, żebra i pola sklepień pokryto zagładzanymi tynkami o „płynącej” fakturze i pomalowano pobiałą wapienną. Na żebrach wymalowano motywy czołganek – w przęśle wschodnim – czerwonych

z czarnym akcentem, a w zachodnim – czarnym z czerwonym³³. Na poziomie empory w osiach przęseł przeprojektowano także wschodnie okno nawy południowej, nadając mu także formę arkady z nakryciem w formie łęku odcinkowego. Komunikację pomiędzy poziomami zapewniły schody wymurowane w ścianie zachodniej kaplicy oraz częściowo wykute w przyporze korpusu halowego. Ściany obwodowe kaplicy wzniesiono w mieszanym wtku wendyjskim oraz gotyckim z cegły wypalanej w odcieniach od czerwonego do czarnego. Materiał ceramiczny o wymiarach 7,0–8,1 cm / 12,0–13,3 cm / 24,0–25,0 cm związała zaprawa wapienno-piaskowa, kremowożółtawa z widocznymi grudkami niedolasowanego wapna, dość twarda, w licu formowana jako płaska z rysą.

Prawdopodobnie jeszcze w II połowie XV w. przy południowej elewacji korpusu pojawiła się niewielka kruchtą, nakryta dwuspadowym dachem. Wzniesiono ją przed istniejącym podcieniem wejścia południowego. Dostawiona „na styk” do istniejących murów część o planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 3,8 / 6,3 metra nakryta została sklepieniem krzyżowo-żebrowym o profilu gruszkowym z tzw. „dzióbkiem”. Od zachodu jej wnętrze oświetlało niewielkie ostrołuczne okno. Natomiast od południa prowadziło do niej wejście ujęte w uskokowe, ceglane obramienia o wykroju ostrołucznym. Nad nim zakomponowano płycinę fryzową. Kaplicę wzniesiono w nieregularnym wtku jednowozówkowym, z cegły wypalanej niejednorodnie, w odcieniach od czerwonego do czarnego i formacie 7,5–8 cm / 12,0–13,0 cm / 14,5–15,5 cm. Mury zespoliła zaprawa wapienno-piaskowa, barwy kremowożółtej z widocznymi w strukturze grudkami niedolasowanego wapna, dość twarda, którą w licu uformowano jako płaską z rysą.

Nieznany pozostaje czas wzniesienia pierwotnej wieży. Analiza ryciny F.B. Wenera wskazuje, że jej cztery kondygnacje powstały zapewne w okresie gotyku, na planie zbliżonym do kwadratu³⁴. Prawdopodobnie w najniższej mogła mieścić się zakrystia. Elewacje kolejnych trzech dekorowały wnęki przypuszczalnie o wykroju odcinkowym, w których w dwóch poziomach umieszczono prześwity niewielkich okien. W najwyższej zakomponowano duże zdwojone otwory – za którymi zawieszono dzwony. Narożniki trzony ujmowały przypory sięgające do poziomu balustrady obiegającej taras założony wokół dolnej partii późniejszego barokowego hełmu.

Chronologicznie ostatnim, zachowanym gotyckim elementem w architekturze kościoła jest dwukondygnacyjna kaplica Chrzcielna zlokalizowana między kruchtą południową a kaplicą Ogrójcową. Zrealizowano ją przypuszczalnie u schyłku XV lub na początku XVI w. Otrzymała plan zbliżony do kwadratu o boku długości około 6 metrów, z pulpitem dachem. Dolną kondygnację nakryto sklepieniem gwiaździstym z ośmioramienną rozetą z żebrami o profilu dwuwklęsłowym, a górną – zapewne stropem belkowym. Wnętrze doświetlono dwoma oknami od południa.

32 W świetle przeprowadzonych w 2006 r. badań ratusza w Zielonej Górze realizację jego gotyckiej bryły możemy osadzić zapewne w XV w. Mając na uwadze jego rangę dla organizmu miejskiego, można przypuścić, że kaplica Ogrójcowa powstała po siedzibie władz municypalnych. por. St. Kowalski, Cz. Lasota, A. Legendziewicz, *The Late-Gothic Town Hall In Zielona Góra and It's Remodelings In the 16th and 17th Centuries*, [w:] *Architectus* nr 1(29)/2011, s. 23–34.

33 K. Adamek-Pujso, P. Celecka, M. Błażejowski, *Badania...*, *op.cit.*, s. 17.

34 F.B. Werner, *Topographia...*, *op.cit.*, sygn rys. T5-0245a.

Oba otrzymały wykrój ostrołuczny – widoczny na elewacji w postaci zamurowanych krawędzi poszczególnych otworów. Od strony nawy przebito nowe wejście w przyziemiu przeszła wschodniego oraz zamurowano prześwit okna znajdującego się nad nim. Natomiast na piętro przebito niewielki otwór drzwiowy ze schodów łączących kaplicę Ogrójców z emporą. Ściany kaplicy wzniesiono w dość regularnym wątku jednowozówkowym, z cegły o zróżnicowanym kolorze wypału od jasnoczerwonego do czarnego z wysiękiem szklwienia i wymiarach 8,0–9,0 cm / 12,0–13,2 cm / 27,3–28,0 cm. Jako spoiwo zastosowano zaprawę wapienno-piaskową, barwy żółtawokremowej, dość twardej, z widocznymi grudkami niedolasowanego wapna. Spoinę w licu ukształtowano jako płaską z rysą, we wnętrzu zatarto i pokryto zacierką wapienną.

Realizację kruchty zachodniej możemy w oparciu o technologię budowy oraz zastosowany materiał budowlany osadzić około połowy XVI w.³⁵ Jej dwukondygnacyjną bryłę, której krótsze boki dostawiono „na styk” do przypór prostopadłych do ściany korpusu, nakryto dachem pulpityowym. Elewacje otrzymały prawdopodobnie skromny tynkowy wystrój o nieznanym obecnie formie. W przyziemiu od zachodu umieszczono wejście, złożone z biforyjnej półkolistej arkady opartej na środkowym filarze. Nad nią zakomponowano dwoje niewielkich półkolistych okien. Od południa rozmieszczono kolejne dwa półkoliste okna, a od północy jedno – na poziomie pierwszej kondygnacji. Dolną wypełnił jednoprzestrzenny przedsionek doświetlony od południa. Nakryto go sklepieniem kolebkowym w osi północ-południe z trzema poprzecznymi lunetami. Górna kondygnacja ze stropem belkowym dostępna była schodami założonymi przy ścianie północnej. Jej wnętrza oświetlały cztery okna, po jednym od południa i północy oraz dwa od zachodu.

Mury obwodowe wzniesiono w dość regularnym wątku jednowozówkowym. Do murowania zastosowano cegłę o wymiarach: 7,5–8,3 cm / 13,0–14,1 cm / 30,0–31,5 cm, wypaloną w odcieniach czerwieni, od jasnej do ciemnej, miejscami brązowej, którą związała zaprawa wapienno-piaskowa, barwy białokremowej, średnio-twarda, z widocznymi w strukturze grudkami niedolasowanego wapna.

Nie można wykluczyć, że równocześnie wzniesiono dwukondygnacyjną kruchtę przed wejściem północnym, któ-



Ryc 12. Zielona Góra, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej, elewacja zachodnia (fot. A. Legendziewicz)

rej wygląd z około połowy XVIII w. uwiecznił F.B. Werner. Zapewne zbudowano ją na planie zbliżonym do kwadratu, jako dwukondygnacyjną, nakrytą dachem trójspadowym. W przyziemiu umieszczono półkolisty otwór wejścia ujęty w kostkowe obramienie (?). Nad wejściem zakomponowano wąskie okno nakryte łukiem półkolistym.

Ramy czasowe średniowiecznych przekształceń architektury kościoła konkatedralnego wyznaczają lata: 1582 – data pożaru Zielonej Góry oraz 1590 r. – zakończenie prac remontowych³⁶. Prawdopodobnie w tym okresie nad korpusem założono obecne sklepienia w układzie krzyżowym, z polami z dekoracją okuciwą oraz szwami na przecięciu wysklepek podkreślonymi wałkami. Równolegle zawężono prześwity okien korpusu nawowego. Prawdopodobnie w tym także okresie przebito nowe wejście do kaplicy Ogrójców. Otwór ujęto w prostokątne kamienne obramienie, w którym osadzono kutą ażurową kratę. Od strony kaplicy lekko rozszerzające się ościeża nakryto łukiem odcinkowym grubości 1 cegły. W związku z wykonaniem nowego wejścia, stare gotyckie, prowadzące z prezbiterium, zamurowano.

Serdeczne podziękowania za wsparcie w trakcie badań autor chciałby złożyć na ręce Pani dr Barbary Bielinis-Kopeć – Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Księdza prałata Włodzimierza Lange – proboszcza kościoła konkatedralnego. Podczas prac pomocą służył także Pan mgr Karol Błaszczuk – któremu w tym miejscu piszący te słowa chciałby przekazać wyrazy wdzięczności.

Podsumowanie

Wychodząc z konkluzji płynących z badań architektonicznych, rozszerzając je o analizy ikonografii oraz skromnych źródeł, możliwe było wydzielenie głównych faz prze-

kształceń kościoła konkatedralnego w Zielonej Górze. Najstarszym elementem obecnej świątyni, powstałym zapewne w latach 70. XIV w., są mury dwuprzęsłowego

35 Analogiczny materiał użyty w 1547 r. w trakcie prac remontowych w ratuszu w Zielonej Górze por. St. Kowalski, Cz. Lasota, A. Legendziewicz, *The Late-Gothic...*, *op.cit.*, s. 23–34.

36 M. Effner, *Geschichte...*, *op.cit.*, s. 104–105; H. Schmidt, *Geschichte...*, *op.cit.*, s. 89; F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche zu...*, *op.cit.*, s. 9.

chóru zamkniętego wielobocznie. Obecny halowy, czteroprzęsłowy, trójnawowy korpus wzniesiono w XV w. przed pożarem miasta w 1419 r. Został on poddany odbudowie w latach 20. XV w. (?), a następnie rozbudowany do schyłku

gotyku: o kaplicę Ogrójcową z emporą, kruchtę południową oraz kaplicę Chrzcielną. Około połowy XVI w. dobudowano kruchtę zachodnią. Po pożarze w 1582 r. runęły zapewne sklepienia, które odtworzono u schyłku XVI w.

Bibliografia

- Adamek-Pujso K., Celecka P., Błażejowski M., *Badania konserwatorskie wnętrza kościoła konkatedralnego pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze*, [w:] Bieliniś-Kopeć B. (red.), *Lubuskie Materiały Konserwatorskie 2012*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2012, s. 9–20. s. 29–61.
- Bieliniś-Kopeć B., *Zabytki Zielonej Góry*, Bydgoski Dom Wydawniczy „Margrafen” s.c., Bydgoszcz 2010.
- Dzwonkowski T., *Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1994.
- Effner M., *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis z. J. 1840*, Verlag Fr. Weiss, Grünberg 1852.
- Grünhagen C., Wutke C., *Codex diplomaticus Silesiae, Regesten zur Schlesischen Geschichte 1301–1315*, Bd. 16, J. Max & Comp, Breslau 1892.
- Grünhagen C., Wutke C., *Codex diplomaticus Silesiae, Regesten zur Schlesischen Geschichte 1316–1326*, Bd. 18 J. Max & Comp, Breslau 1898.
- Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Archdiakonat Glogau, Th. 1, G.P. Aderholz Buchhandlung, Breslau 1907.
- Kowalski St., *Zabytki środkowego nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1976.
- Kowalski St., *Kościół św. Jadwigi*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1993.
- Kowalski St., *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej: historia zapisana w zabytkach*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1994.
- Kowalski St., *Kościół parafialny pw. św. Jadwigi – konkatedra (hasło)*, [w:] Peryt-Gierasimczuk I. (red.), *Czas architekturą zapisany. Zabytki województwa zielonogórskiego*, Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddział w Zielonej Górze, Zielona Góra 1998.
- Kowalski St., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010.
- Kowalski St., Lasota Cz., Legendziewicz A., *The Late-Gothic Town Hall In Zielona Góra and It's Remodelings In the 16th and 17th Centuries*, [w:] *Architectus* nr 1(29)/2011, s. 23–34.
- Kubach H., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, Die Kunstdenkmäler des Kreises Sora und der Stadt Forst*, Deutscher Kunstverlag, Berlin 1939.
- Legendziewicz A., *Wyniki badań architektonicznych kościoła konkatedralnego pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Wrocław 2018.
- Legendziewicz A., *Wyniki badań architektonicznych wnętrza korpusu kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarach*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Wrocław 2016.
- Liebig F.X., *Die Pfarrkirche zu St. Hedwig in Grünberg*, Selbstverlag, Grünberg 1932.
- Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*. Bd. 3: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, W.G. von Korn, Breslau 1891.
- Pilch J., Kowalski St., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Arkady, Warszawa 2012.
- Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg, Schlesien*, Verlag W. Levysohn, Grünberg 1922.
- Werner F.B., *Topographia Seu Compedium Silesiae*, Pars 5, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów, sygn. 16345.
- Wolff O., *Geschichte der Stadt Grünberg*, Werlag Fr. Weiss, Grünberg 1848.
- www.polska-org.pl (dostęp: 29.09.2019 r.).
- www.fotopolska.eu (dostęp: 29.09.2019 r.).

Streszczenie

Artykuł prezentuje historię powstania oraz przekształceń kościoła konkatedralnego w Zielonej Górze od II połowy XIV do końca XVI w. We wstępie przedstawiono informacje źródłowe i kronikarskie oraz dotychczasową literaturę. Bazując na przeprowadzonych badaniach architektonicznych i analizie detalu wydzielono najważniejsze fazy przekształceń kościoła. Początki istniejącej budowli osadzono w latach 70. XIV w., gdy powstało dwuprzęsłowe prezbiterium. Przymuszczenie na początku XV w. zbudowano halowy, trójnawowy, czteroprzęsłowy korpus nawowy. Świątynia została zapewne uszkodzona w pożarze w 1419 r. Po odbudowie, prawdopodobnie w II połowie XV w., po stronie południowej wzniesiono kaplicę Ogrójcową z emporą, kruchtę a na przełomie XV i XVI w. – kaplicę Chrzcielną. Po pożarze w 1546 r. powstała kruchta zachodnia, a po kolejnym w 1582 r. – sklepienie korpusu ukończone w 1590 r.

Abstract

The article presents the history of the creation and transformation of the co-cathedral church in Zielona Góra from the second half of the 14th century to the beginning of the 20th century. The introduction presents source and chronicle information as well as the to-date literature. Based on the architectural studies and the analysis of the details, the most important phases of the church's transformation were separated. The beginnings of the existing building were erected in the 70s of the 14th century, when a two-span presbytery was built. Presumably, at the beginning of the 15th century, a three-bay, four-nave, aisle body was built. The temple was probably damaged by a fire in 1419. After reconstruction, probably in the second half of the fifteenth century, a Gethsemane Chapel with a gallery was erected on the south side, a porch and at the turn of the fifteenth and sixteenth century – the Baptist Chapel. After the fire in 1546, the western porch was established, and after another in 1582 – the corps' vault was completed in 1590.

Alicja Duda
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Analiza form historycznych dachówek na obiektach zabytkowych, jako istotny element badań poprzedzający procesy konserwatorsko-budowlane przy pokryciach dachowych, na przykładzie kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja Apostoła w miejscowości Miłaków

Kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła w Miłakowie (gm. Nowe Miasteczko) wzniesiony został w 1601 r.¹ w miejscu średniowiecznej świątyni wzmiankowanej w 1295 r.²

Jest to budowla orientowana, murowana, wzniesiona na planie prostokąta z prosto zamkniętym prezbiterium, kruchtą po stronie południowej oraz zakrystią od północy i wieżą od zachodu. Kościół nakryty został dwuspadowymi dachami. Połąc północna nad prezbiterium połączona została z jednospadowym dachem zakrystii, tworząc jednolitą, bezokapową w miejscu łączenia płaszczyznę. Masywną wieżę, wzniesioną na planie czworoboku w górnej partii oktogonálną z tamburem, nakrywa wielospadowy dach zwieńczony iglicą z kulą. Przy północnej elewacji wieży wzniesiony został cylindryczny, wąski moduł z klatką schodową prowadzącą na poddasze, który nakryty został niewielkim dachem o kształcie zbliżonym do stożka. Od strony południowo-zachodniej naroża ścian wieży i korpusu posiadają wzmocnienia w formie przypór.

Rozpoznanie zachowanego materiału ceramicznego dachu kościoła w Miłakowie poprzedzone zostało analizą materiałów ikonograficznych. Najstarszy widok kościoła ukazany został na rycinie Fridricha Bernharda Wernhera z 2 poł. XVIII w. (il. 1). Połączenie dachu korpusu kościoła podkreślone zostały czerwonym kolorem, co przypuszczalnie wskazuje na zastosowany wówczas na budowli materiał ceramiczny. Jednak w przypadku hełmu wieży brak wpro-

wadzonego koloru świadczyć może o innym materiale, być może blasze. Znacznie późniejsze źródła ikonograficzne pochodzące z początku XX w. (zdjęcia i litografie reproduktowane na kartach pocztowych) potwierdzają, iż dach kryty był materiałem ceramicznym (il. 2 i 3). Jedynie na podstawie zdjęć archiwalnych z 1964 r. zawartych na tzw. karcie zielonej zabytku w zbiorach archiwum zakładowego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze³ (il. 4 i 5), stwierdzić można, że do lat 60. XX w. dach kościoła nad nawą, prezbiterium, kruchtą i zakrystią oraz na poszurach przypór, posiadał krycie dachówką karpiówką o znacznej grubości, układaną w tzw. łuskę. Natomiast hełm wieży oraz narożne poszury podstawy tamburu kryte były dachówką produkowaną mechanicznie, na co wskazuje płaska faktura tych płaszczyzn. Dodatkową informacją świadczącą o przekształceniu kościoła jest data 1823 widniejąca na jednej z jętek więźby dachowej (il. 6). Dokonane zmiany potwierdza zastosowanie drewna tartego maszynowo, a także pozostałości starszych łąt na jednej ze ścian szczytowych.

Dach kościoła posiada obecnie pokrycie ceramiczne z dachówki karpiówki układanej w koronkę i łuskę. Jest to materiał ceramiczny o zróżnicowanym kształcie oraz sposobie produkcji. Na podstawie wstępnych oględzin dachówek in situ wyróżnione zostały trzy typy dachówki karpiówki wytwarzanej w tradycyjnych technikach strycharskich. Do czwartego typu zaliczono dachówki karpiówki produkowane

1 H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler des. Reg.-Bezirks Liegnitz*, B. 3, Breslau 1891, s. 112.

2 A. Legendziewicz, *Powstanie i rozwój architektury dworu w Miłakowie*, Lubuskie Materiały Konserwatorskie, t. 14, 2017, s. 45–57.

3 Karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa (tzw. karta zielona), Kościół w Miłakowie, opracowana w 1959, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

wane maszynowo. Szczegółowa analiza formalna przedstawiona została poniżej.

Typ 1 to karpiówki, przypuszczalnie stanowiące najstarszy zachowany materiał pokrycia dachowego kościoła (il. 7). Ustalenie dokładnego czasu ich powstania wymaga szerszych badań. Dachówki wykonane zostały w tradycyjnych technikach strycharskich (ręcznie) z ubijanej w formie gliny zwalowej, posiadającej domieszki piasku i żwiru o zróżnicowanej frakcji. W przełamie ceramiki widoczne są nieliczne ziarna o wielkości dochodzącej do ok. 0,5 cm. Są to karpiówki o wykroju półokrągłym z trójkątnym, ostro ukształtowanym zaczepem tzw. noskiem. Posiadają charakterystyczne wykończenie strony wierzchniej w formie wklęsłego fazowania przy krawędziach na całym obwodzie dachówki, oraz od 3 do 4 wzdłużnych, płytkich wgłębień, wykonanych przeciągnięciem palcami lub sporadycznie z dodatkowym rzędem punktowych odcisków (il. 8). Na stronie spodniej widoczne są ślady odcisniętego podłoża, przypuszczalnie deski, z podsypką piaskową. Krawędzie boczne mają wyciśnięty nadmiar gliny świadczący o użyciu formy. Dachówki te wyróżniają się znaczną grubością ok. 2,4–2,6 cm. Średnia wielkość to 17–18 cm szerokości i 36–38 cm długości. Większość z nich jest odkształcona tworząc charakterystyczny kształt przypominający łódkę (spodnia strona jest wklęsła). Wyróżniają się ponadto niejednorodną kolorystyką (od jasnej ochry po sjenę oraz szarość). Często wielobarwne odcienie, powstałe w wyniku procesu suszenia i wypalania, widoczne są na pojedynczych egzemplarzach. Warto zwrócić uwagę na ułamki ceramiki o podobnym sposobie opracowania. Pierwszy z widocznymi odciskami punktowymi na powierzchni, wmurowany został w stopnicę schodów prowadzących na wieżę kościoła (il. 9). Drugi, to fragment dachówki z charakterystycznym opracowaniem krawędzi i wierzchniej strony, odnaleziony w dworze w Miłakowie (il. 10)⁴ Parametry wielkościowe tej dachówki to 2 cm grubości i 16 cm szerokości, długość ze względu na zachowany ułomek ceramiki jest nie- możliwa do precyzyjnego określenia.

Do typu 2 należą nieliczne klinowe dachówki karpiówki, wykonane ręcznie, które odnaleziono zostały na poddaszu kościoła (il. 11). Płaszczyzna wierzchnia posiada widoczne ślady przeciągnięcia palcami, jednak bez okalającego przy krawędziach obramowania. Na stronie spodniej zachowana jest piaskowa podsypka, natomiast po bokach ślad po przeciągnięciu półokrągłego profilu lub formy. Zaczep ukształtowany został na ostro w kształcie trójkąta. Dachówki nie mają odkształceń. Ich długość wynosi 35–38 cm, szerokość: 15–16 cm (mierzona w najszerszym miejscu), podstawa z noskiem 5–6,5 cm oraz jeden egzemplarz 12 cm. Grubość jest zróżnicowana 2–2,5 cm. Posiadają strukturę

zwartą z domieszkami drobnego żwiru i piasku. Na jednej z dachówek zachowana jest prawdopodobnie czerwona warstwa kolorystyczna (il. 12). Kształt klinowy tych dachówek wskazuje, iż mogą pochodzić z połąci dachu stożkowego nad klatką schodową.

Kolejny 3 typ tworzą karpiówki o wykroju półokrągłym (il. 13). Materiał wykonany został ręcznie z typowym śladem przeciągnięcia palcami – wzdłużne wgłębienia, bez fazowania przy krawędziach z półokrągłym zaczepem. Są to dachówki węższe, o nieco mniejszej grubości niż wyżej wymienione dwa typy. Ich przybliżone wymiary to ok. 39 cm długości, ok. 15,5 cm szerokości, ok. 1,5 cm grubości. Wykonane zostały z jednorodnej masy glinianej, bez większych wtrętów w postaci grudek niezlasowanego wapna, żwiru lub innych domieszek. Posiadają zwartą strukturę, co świadczyć może o sposobie przygotowania gliny poprzez mielenie. Ceramika charakteryzuje się jednolitym, ciemnoczerwonym kolorem. Ten typ dachówki zachowany jest także na dachach budynków mieszkalnych i gospodarczych w Miłakowie. Podobny materiał zastosowany został także do szpałdowania fragmentu ściany w jednym z pomieszczeń dworu (il. 14).

Ostatni typ 4 to grupa karpiówek wykonanych maszynowo przy użyciu pras pasmowych⁵ z charakterystycznym wykrojem segmentowym, żłobkowaniem powierzchni oraz półokrągłym zaczepem (il. 15, 21). Wśród nich wyróżnić można trzy rodzaje pod względem opracowania powierzchni: z sześcioma wgłębieniami wzdłużnymi (dachówki te posiadają zadziory surówki powstałe przed wypałem, a także deformacje) oraz podwójne i potrójne żłobkowane. Wielkość to 36 cm długości, 15 cm szerokości i 1,5 cm grubości. Kolor tego materiału jest zróżnicowany od jasnej ochry po czerwony i wiśniowy.

Ponadto, wśród dachówek złożonych na poddaszu, zlokalizowane zostały dwie sztuki karpiówek o wykroju segmentowym, których ślady obróbki wskazują na wykonanie ręczne (il. 16). Dachówki te mają zbliżoną wielkość i grubość do wykonywanych mechanicznie.

Wśród dachówek ceramicznych znajdują się także nieliczne – cementowe wprowadzone na połacie północne, kryte w koronkę. Kalenice dachów posiadają gąsiory ceramiczne wykonane ręcznie, bez nosków o przybliżonych wymiarach 37 cm długości, 15 cm (podstawa) 19 cm (czoło) szerokości, 2 cm grubości (il. 17). Natomiast na kalenicach hełmu wieży znajdują się gąsiory z grzbietem (bez noska), gąsiory z noskami oraz o przekroju trójfalistym z mufą wykonywane maszynowo metodą tłoczenia w formie. Na poddaszu odnaleziony został także jeden niewielki gąsior produkowany maszynowo.

Stan zachowania (il. 18)

Na północnej połąci korpusu kościoła zachowana jest najprawdopodobniej najstarsza karpiówka układana w łuskę typu 1 (il. 19). Część tego materiału znajduje się również na północnej połąci prezbiterium, przy kalenicy, na styku

ze ścianą szczytową. Tego typu dachówki zgromadzone są także na poddaszu kościoła. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ślady po zaprawach (m.in. w kolorze szarym), które widoczne są zarówno na materiale złożonym na pod-

4 Szczegóły dotyczące przekształceń dworu w Miłakowie przedstawia A. Legendziewicz, *Dwór w Miłakowie (pow. Nowa Sól). Wyniki Badań architektonicznych oraz wnioski konserwatorskie*, Wrocław 2017; A. Legendziewicz, *Powstanie i rozwój architektury dworu w Miłakowie*, Lubuskie Materiały Konserwatorskie, t. 14, 2017, s. 45–57.

5 W. Sagałatow, *Produkcja cegły i dachówki*, Warszawa 1951, s. 137.

daszu jak i dachówkach na połaci północnej. Pozostałości zapraw świadczą o kilkakrotnym montażu dachówek na dachu, co może wskazywać na zmiany dokonane w obrębie połaci dachowych. Dodatkowo potwierdza to mechaniczny sposób obróbki łąt dachowych, który w odniesieniu do metryki kościoła jest późny. Okoliczności oraz czas w jakich wykonane zostały przekształcenia w obrębie dachu, a także samo datowanie dachówek, wymaga jednak szerszych badań, w szczególności architektonicznych oraz w przypadku datowania kościoła dendrochronologicznych najstarszych elementów więźby dachowej.

Na połaci północnej prezbiterium i kruchty pokrycie stanowi przemieszany materiał tj. dachówki wykonane ręcznie typu 3 (il. 20) z dachówkami wykonanymi mechanicznie typu 4 (il. 21). Połacie południowe korpusu i prezbiterium pokryte zostały w większości ceramiczną dachówką typu 4 wykonaną mechanicznie, ze sporadycznie występującą dachówką cementową. Na kalenicach korpusu i prezbiterium zachowane są gąsiorzy o zróżnicowanej formie – wykonane ręcznie z noskami i bez. Hełm wieży, dach nad aneksem ze schodami na chór oraz poszury przypór pokryte zostały dachówką karpówką produkowaną mechanicznie. (il. 22). Kalenice hełmu wieży wykończone zostały trzema rodzajami gąsiorów z noskami, bez nosków z ostrym grzbie-

tem a także produkowane przemysłowo (typ profilowany z mufą).

Sposób montażu dachówek to tradycyjna technika przy użyciu zapraw. Przy czym warto zwrócić uwagę na połac północną nad korpusem kościoła, na której zastosowano podkładki pod spoinę w formie bardzo cienkich, drewnianych szczap (il. 23, 24). Zaprawa w tej części jest drobnoziarnista, spoista, twarda, silnie spajająca. Dachówki na połaciach południowych oraz północnej nad prezbiterium i zakrystią układane są w koronkę na zaprawie cementowo-wapiennej.

Przedstawiona powyżej analiza form zachowanych dachówek kościoła w Miłakowie ma na celu zobrazowanie różnorodności historycznego materiału ceramicznego często niedostrzeżanego na etapie projektowym. Podkreślenia wymaga fakt wyodrębnienia 4 typów karpówki. Niewątpliwie zachowany materiał ceramiczny posiada wartość historyczną, artystyczną i naukową. Pozwala zaobserwować zachodzące zmiany i przekształcenia zachodząc na przestrzeni wieków w kościele. Wykazuje także podobieństwa z zastosowanymi materiałami pokryć dachowych na innych obiektach zabytkowych na terenie wsi. Reasumując, rozpoznanie historycznego materiału pokryć dachowych stanowi istotny element poprzedzający opracowanie prawidłowego postępowania podczas planowanych remontów oraz prac konserwatorskich przy zabytkach.



1. Kościół w Miłakowie. Fragment ryciny Fridricha Bernharda Wernhera z 2 poł. XVIII w. Reprodukacja BUWr, *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V, sygn. IV F 113b wol.3* (źródło: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/show-content/publication/8297/edition/16345?ref=desc> [dostęp w dniu 25.08.2019])



2. Fragment pocztówki 1914 r. z widokiem na kościół w Miłakowie (źródło: <https://polska-org.pl/737323,foto.html?idEntity=508329> [dostęp z dnia 28.07.2019])



3. Fragment pocztówki 1914 r. z widokiem na kościół w Miłakowie (źródło: <https://polska-org.pl/7386933,foto.html?idEntity=522414> [dostęp z dnia 28.07.2019])



4. Miłaków, widok na kościół od strony południowo-zachodniej. Fotografia z 1964 r. z tzw. karty zielonej w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze



5. Miłaków, widok na kościół od strony południowej. Fotografia z 1964 r. z tzw. karty zielonej w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze



6. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, jętka więźby dachowej z datą 1826 (fot. A. Duda)



7. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, najstarszy typ dachówki karpiówki (fot. A. Duda)



8. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, najstarszy typ dachówki karpiówki z odciskami punktowymi na powierzchni (fot. A. Duda)



9. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, zachowany fragment dachówki z odciskiem punktowym, wmurowany w stopnicę schodów prowadzących na wieżę (fot. A. Duda)



10. Miłaków, ułomek dachówki odnaleziony we dworze (fot. A. Duda)



11. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, jedna z nielicznych dachówek klinowych (fot. A. Duda)



12. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, jedna z nielicznych dachówek klinowych. Na powierzchni widoczna czerwona warstwa kolorystyczna (fot. A. Duda)



13. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, typ dachówki zachowany na połaci północnej prezbiterium (fot. A. Duda)



14. Miłaków, dachówki wykorzystane przy szpaldowaniu ściany jednego z pomieszczeń dworu (fot. A. Duda)

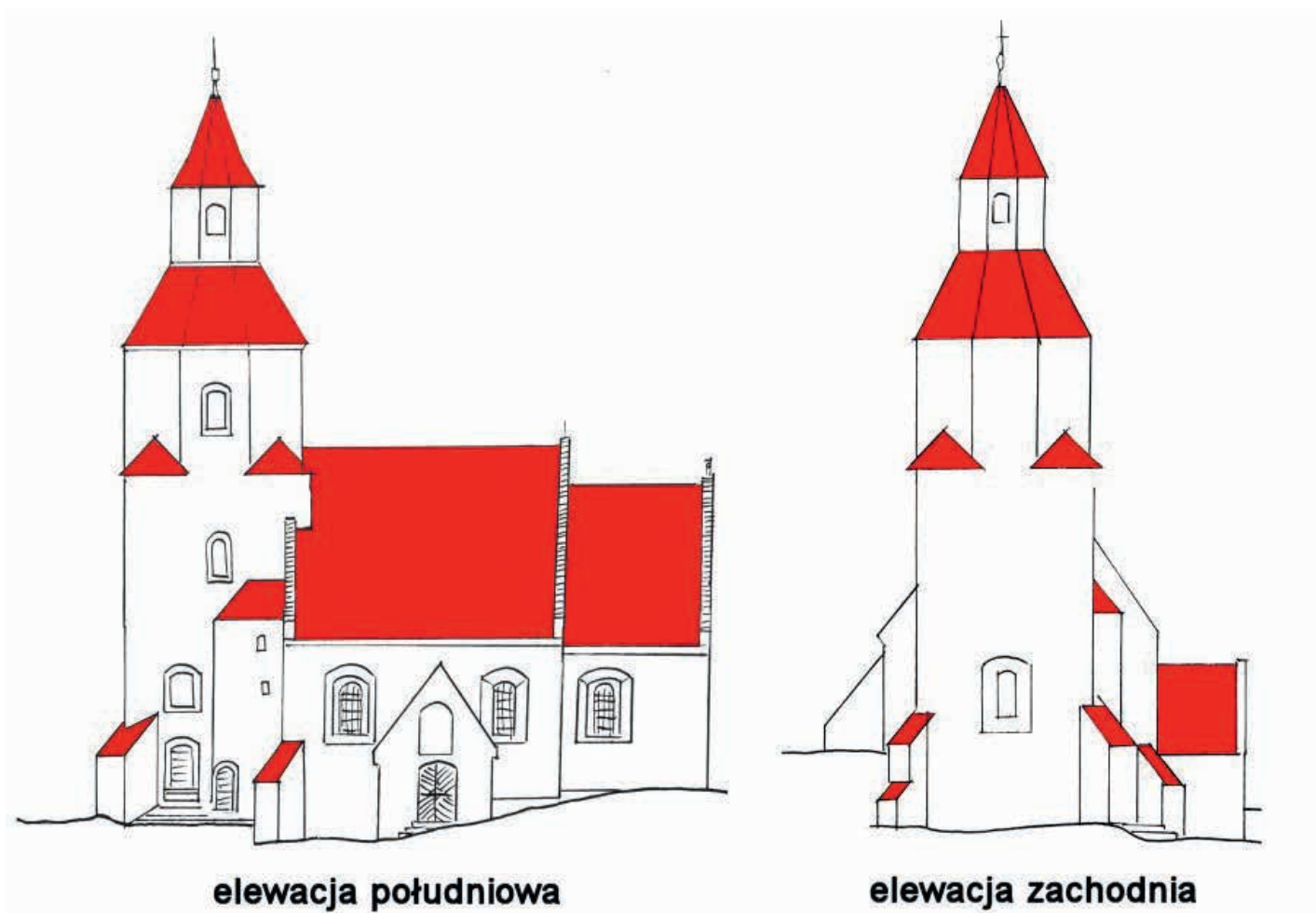


15. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, dachówki wykonane mechaniczne, zachowane na połaci dachu zakrystii (fot. A. Duda)



16. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, przykład nielicznych karpioówek o wykoju segmentowym, złożonych na poddaszu

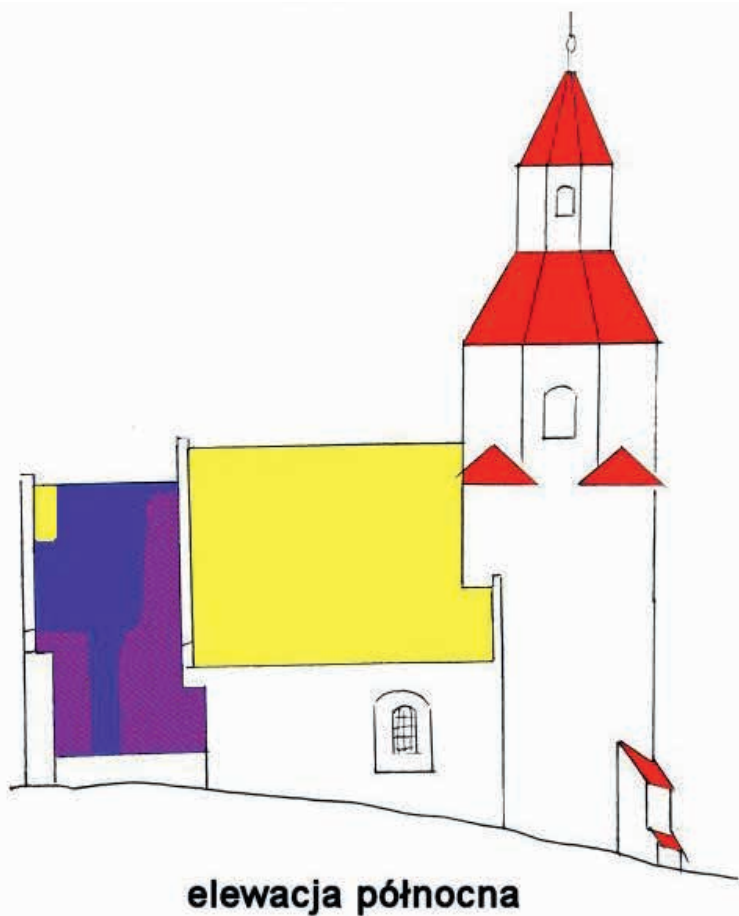
17. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, ręcznie wykonany gąsior dachowy (fot. A. Duda)



elewacja południowa

elewacja zachodnia

18-1. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, schematyczne rozmieszczenie poszczególnych typów karpioówek na połaciach dachowych kościoła w Miłakowie, (stan istniejący), (opracowanie A. Duda)



Dachówki karpiówki:

- typ 1
- typ 3
- typ 3 i 4
- typ 4

typ 2 - (pojedyncze dachówki złożone na poddaszu)

18-2



19. Milaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, dachówki ułożone na połaci północnej korpusu kościoła (fot. A. Duda)



20. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, północna połać dachowa prezbiterium i zakrystii ze zróżnicowaną dachówką (fot. A. Duda)



21. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, południowa połać dachowa korpusu kościoła ze zróżnicowaną dachówką ceramiczną i cementową (fot. A. Duda)



22. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła. Pokrycie dachu wieży (fot. A. Duda)



23. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, drewniane podkładki uszczelniające pokrycie dachu, odnalezione na poddaszu kościoła (fot. A. Duda)



24. Miłaków, kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła, sposób montażu dachówek na północnej połaci nad korpusem głównym, widoczne drewniane podkładki uszczelniające pokrycie (fot. A. Duda)

Bibliografia

- Kąsinowska R., *Miłaków. Dwór*, mps w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Poznań 1976.
Karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa, tzw. karta zielona, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Kościół w Miłakowie, 1959.
Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 230.
Legendziewicz A., *Dwór w Miłakowie (pow. Nowa Sól). Wyniki Badań architektonicznych oraz wnioski konserwatorskie*, mps w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Wrocław 2017.
Legendziewicz A., *Powstanie i rozwój architektury dworu w Miłakowie*, Lubuskie Materiały Konserwatorskie, t. 14, 2017, s. 45–57.
Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler des. Reg.-Bezirks Liegnitz*, B. 3, Breslau 1891, s. 112.
Pilch J., Kowalski S., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Warszawa 2012, s. 304.
Sagałatow W., *Produkcja cegły i dachówki*, Warszawa 1951.

Streszczenie

W niniejszej publikacji przedstawione zostały wyniki rozpoznania materiału ceramicznego pokryć dachowych kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja Apostoła w miejscowości Miłaków (pow. nowosolski). Badania pozwoliły wyodrębnić kilka typów dachówek karpiówek, pogrupowanych pod względem sposobu produkcji, ukształtowania oraz opracowania powierzchni. W artykule przedstawiony został również stan zachowania materiału użytego do pokrycia dachów kościoła. Zwrócono także uwagę na podobieństwa karpiówek zastosowanych na kościele oraz użytych na historycznej zabudowie wsi. Artykuł ma na celu przypomnienie istoty i potrzeby wykonywania analiz i badań pokryć dachowych na obiektach zabytkowych, poprzedzających procesy inwestycyjne związane z remontami dachów.

Abstract

This article presents the results of research on ceramic material of roof tiles at the St- Bartholomew the Apostle parish church in the village of Miłaków (Nowa Sól county). Pursuant to the research a number of fish scale roof tile types were identified, grouped according to production method, shape and tile surface design. The article also presents the state of preservation of the church roof covering material. Similarities between fish scale roof tiles covering the church and those traditionally used in the village have also been pointed out. The purpose of the article is to reiterate the essence of and need for carrying out analyses and tests of roof tiles on historic buildings prior to investment processes associated with roof renovations.

Ksawery Czyński, Artur Suszek

Inwentaryzacja elementów konstrukcyjnych kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kłępsku

Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa jest podstawową formą dokumentacji obiektów zabytkowych i fundamentem planowania wszelkich prac konserwatorskich i restauratorskich. Kościół w Kłępsku był przedmiotem prac badawczych od wielu dekad, w tym kilku różnej jakości inwentaryzacji. Ze względu na wpis obiektu na listę Pomników Historii i planowane rozległe badania i prace konserwatorskie, niezbędne okazało się wykonanie nowej, kompleksowej i nowoczesnej dokumentacji pomiarowej (ryc. 1).

W dużym uproszczeniu dysponujemy obecnie trzema metodami wykonywania pomiarów obiektów w terenie:

- klasyczną – przy użyciu miary zwijanej i laserowego dalmierza,
- geodezyjną – przy użyciu tachimetru,
- skanowania laserowego.

Każda z tych technik jest obecnie wykorzystywana w praktyce architektów i konserwatorów, każda ma swoje wady i zalety. Pomiar ręczny w przypadku większych obiektów jest bardzo żmudny i obciążony ryzykiem powstawania błędów, nie tylko przy samym pomiarze, ale również w tzw. postprodukcji – przenoszeniu danych do opracowań rysunkowych. Mimo prostoty ma ona sporo wad, odwzorowanie mierzonego obiektu jest zwykle „wyidealizowane” i prawie zawsze wymaga dodatkowych domiarów. Metoda geodezyjna wykorzystuje instrument pracy geodety – tachimetr. W efekcie pomiaru uzyskuje się zarówno informacje o odległości poziomej jak i współrzędnych mierzonego punktu, co w praktyce oznacza uzyskanie dużej dokładności wymiarów i opracowania stosunkowo prostego pod względem szczegółowości. Z kolei skanowanie laserowe ma istotny walor kompleksowości – urządzenie rejestruje wszystko co znajdzie się w jego polu widzenia. W ciągu sekundy skaner zbiera olbrzy-

mią ilość danych, co przekłada się na szczegółowość opracowania, ale i trudności z ich obróbką – plik wynikowy miewa nawet kilkaset gigabajtów. Do komfortowej obsługi chmury punktów niezbędne jest posiadanie wydajnych komputerowych stacji roboczych i specjalnego oprogramowania.

Niewątpliwie każda z tych krótko opisanych metod wymaga dużo czasu (lub bardzo dużo w przypadku pomiarów ręcznych) niezbędnego na zebranie danych i ich opracowanie kameralne, obejmujące przygotowanie rysunków w formie rzutów, przekrojów czy modeli przestrzennych. Teoretycznie, decyzję co do sposobu wykonania inwentaryzacji pomiarowej należałoby podejmować w oparciu o oczekiwaną szczegółowość opracowania w kontekście specyfiki obiektu: jego geometrii, budowy technologicznej, możliwości dostępu, wyposażenia i wystroju elewacji czy wnętrza. W praktyce decyduje potrzeba chwili oraz budżet jaki jest do dyspozycji w ramach projektu. Ze względów finansowych rzadkością jest niestety realizacja kompleksowych dokumentacji inwentaryzacyjnych.

W przypadku Kłępska, inwentaryzację wykonano przy użyciu metody hybrydowej, łączącej zalety skanowania laserowego z pomiarem geodezyjnym, co pozwoliło uzyskać wysoką dokładność pomiaru i wystarczający w przypadku tego obiektu poziom szczegółowości modelu. Do wykonania zadania wykorzystano instrument Geomax Zoom 3D łączący w sobie funkcje tachimetru i skanera laserowego. Ogromną zaletą Zoom 3D jest jego oprogramowanie, które pozwala na generowanie rysunków mierzonych elementów bezpośrednio w czasie pomiaru. Przenoszenie stanowiska odbywa się przez wskazywanie i dowiązywanie kolejnych pomiarów do punktów osnowy założonej na obiekcie w formie łatwych do usunięcia nalepek z krzyżykami. Do precy-

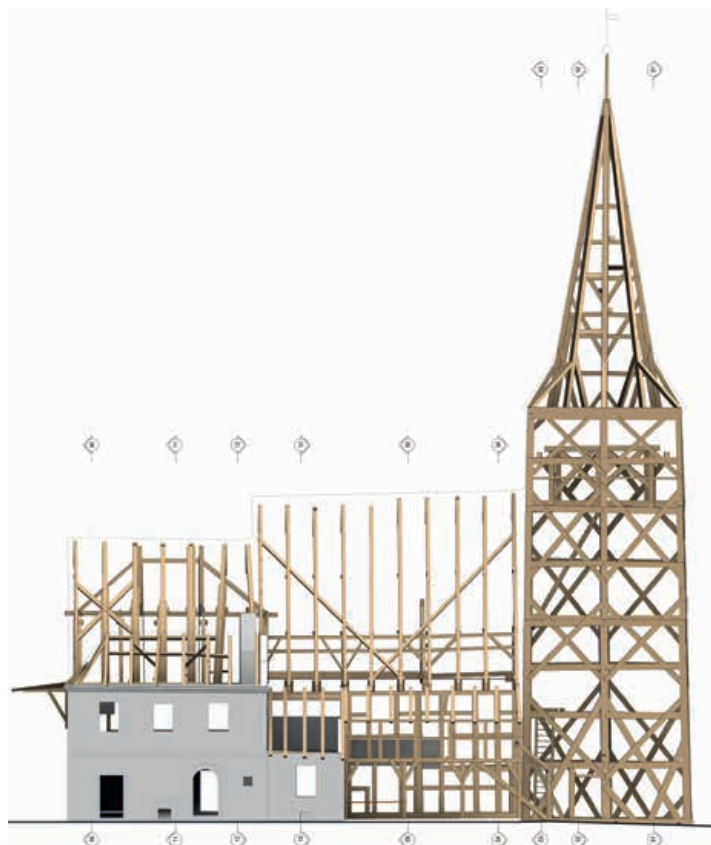


1. Kościół w Kłępsku – widok od południowego wschodu (opracowanie własne)

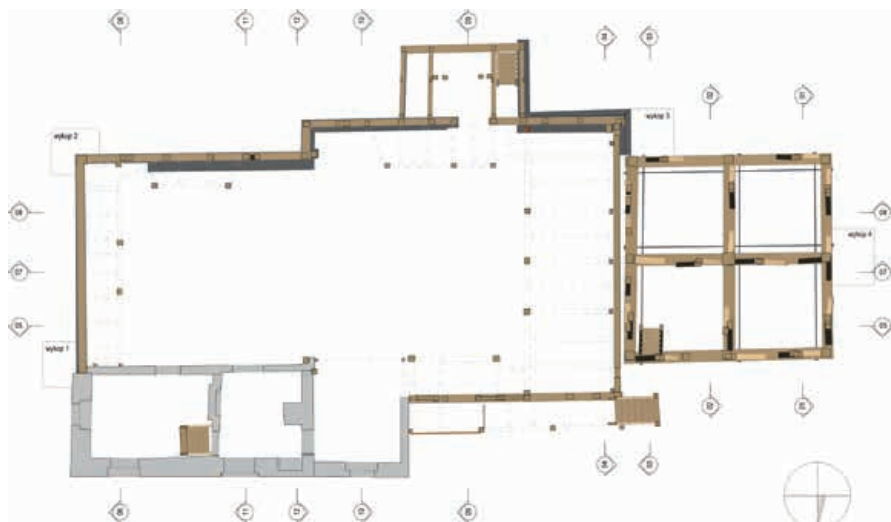
zyjnego przenoszenia stanowiska potrzebne są co najmniej dwa takie punkty, ale można orientować się na więcej z nich w celach kontrolnych. W oprogramowaniu skanera dostępne są również dodatkowe funkcje, które pozwalają na efektywną organizację pomiaru tj. różne arkusze zadań, warstwy itp., dzięki czemu opracowanie inwentaryzacji zajmuje zdecydowanie mniej czasu. Co najważniejsze, instrument pracuje dwutorowo – jednocześnie powstaje rysunek rzutu oraz trójwymiarowy model. Do końcowego opracowania (rzuty, przekroje, model 3D) wykorzystano program Autodesk Revit, który pozwala stworzyć dokumentację w standardzie BIM (Building Information Modeling). W dużym uproszczeniu jest to aplikacja do cyfrowej budowy obiektu z odtworzeniem fizycznych właściwości każdego elementu (ryc. 2).

Punktem wyjścia do stworzenia nowoczesnej inwentaryzacji kościoła w Kłępsku były rysunki pomiarowe znajdujące się w zasobach archiwalnych Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dokumenty te pozwoliły na podstawowe rozeznanie w problematyce przedmiotu badań i zaplanowanie pracy w terenie.

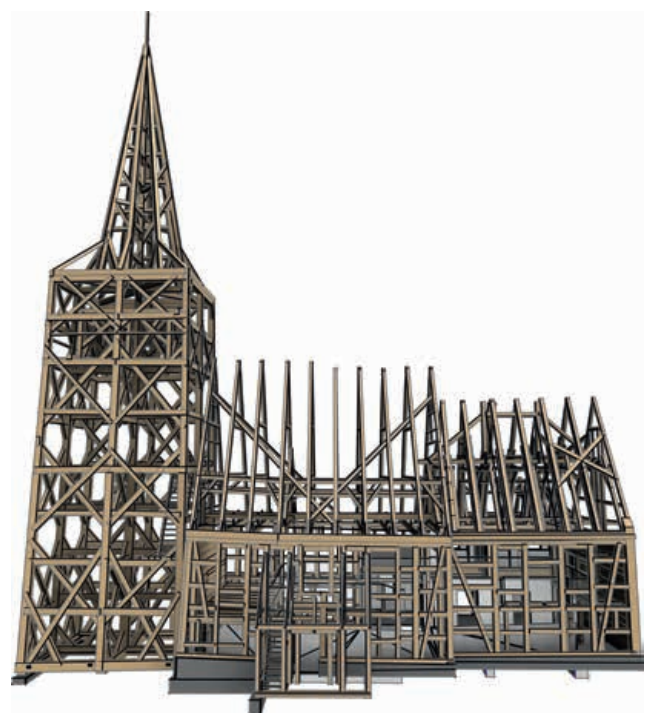
Kościół jest orientowany. Elementami składowymi budowli jest nawa główna, prezbiterium, zakrystia, kruchta, części podziemne (krypta, kotłownia) i wieża. Cały obiekt, z wyjątkiem zakrystii, wzniesiono z drewna. Nawa główna posiada emporę od strony północnej, południowej i zachodniej wspartą na słupach. Wejście na emporę prowadzi od zewnątrz kościoła. Wejścia do wnętrza zlokalizowane są od północy przez kruchtę do prezbiterium oraz od poł-



2. Kościół w Kłępsku – elewacja północna (opracowanie własne)



3. Kościół w Kępku – rzut z poziomu przyziemia (opracowanie własne)



4. Kościół w Kępku – widok na elewację południową (opracowanie własne)

dnia do nawy. Prezbiterium również z trzech stron obiegają empory, które w części za ołtarzem mają dwie kondygnacje. Do prezbiterium od strony północnej przylega murowana zakrystia oraz kruchta. Od strony zachodniej do nawy głównej dostawiona jest wieża o konstrukcji szkieletowej, zwężająca się ku górze, zwieńczona dachem namiotowym (ryc. 3).

Zadanie obejmowało pomiar wszystkich dostępnych elementów konstrukcyjnych kościoła, tj. ścian murowanych, słupów i belek drewnianych oraz innych elementów konstrukcyjnych. Celem pomiaru było przygotowanie podkładu do prac analitycznych i projektowych w różnych branżach. Wykonanie inwentaryzacji odbyło się na zlecenie firmy Monument Service, wykonującej w tym samym czasie prace konserwatorskie w kościele.

Prace podzielono na cztery etapy, a łączny czas spędzony w terenie wyniósł 12 dni. Pierwszą czynnością było wybranie miejsca, które posłużyło za punkt zerowy układu współrzędnych – do tej roli wybrano kamienny próg wejścia do zakrystii. Wszystkie następne punkty pomiarowe

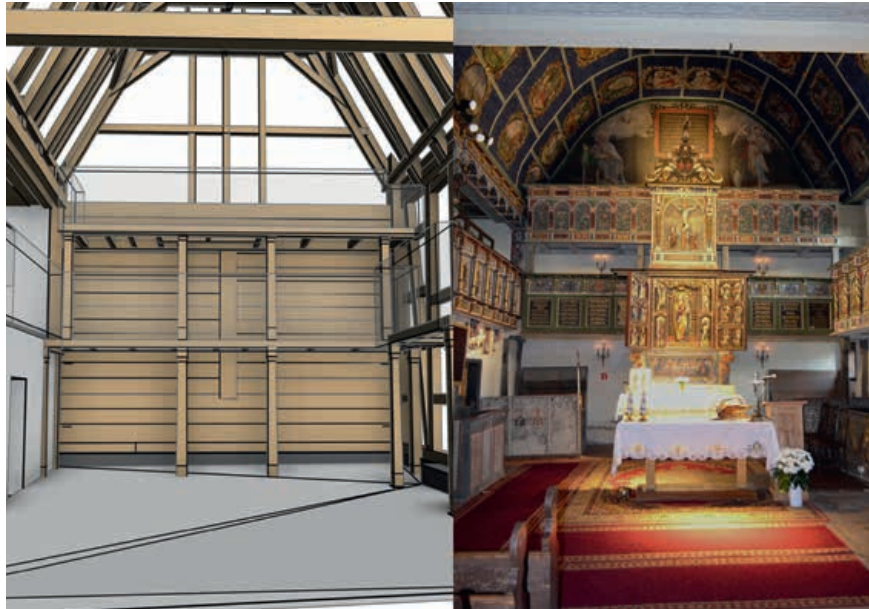
zorientowane były względem progu, a w kościele i na elewacjach rozmieszczono punkty osnowy. Pierwszy etap polegał na pomiarze elementów zewnętrznych. Przyjmując zasadę od ogółu do szczegółu, w pierwszej kolejności namierzono krąwędzie budowli, takie jak kalenice, połacie, narożniki, linię przebiegu terenu, zwieńczenie wieży, granice fundamentów kamiennych i inne elementy mające znaczenie do określenia kubatury. Następnie namierzane były elementy konstrukcyjne, jak słupy i belki w ścianach ryglowych elewacji północnej i południowej, belki w ustroju wieńcowym elewacji wschodniej, część murowana

zakrystii z otworami drzwiowymi i okiennymi oraz wejścia na emporę od północy i południa. W kluczowych miejscach gzymsu części murowanej wykonany został skan liniowy, dzięki czemu uzyskano szczegółowy przekrój tego elementu. Na potrzeby budowy modelu 3D, zebrany materiał w postaci bryły kościoła został przeniesiony do programu Autodesk Revit, gdzie podlegał dalszej obróbce i uszczegółowieniu. (ryc. 4. Widok na elewację południową, źródło własne).

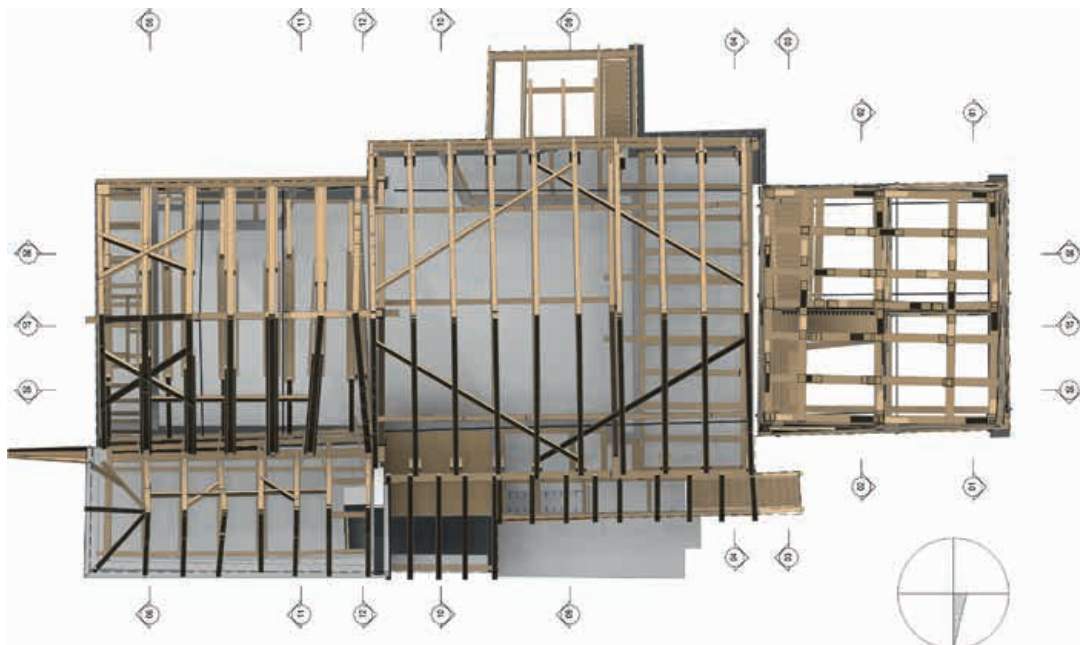
W kolejnej części prac wykonano pomiary wnętrza kościoła: zakrystii, kruchty i nawy głównej, prezbiterium, empor. Kluczowym punktem tego etapu było przeniesienie osnowy z zewnątrz do wnętrza kościoła, co gwarantowało zbieżność pomiarów. Wykorzystano dwie drogi – przez zakrystię i wejście od południa. Analogicznie jak w przypadku elewacji, w pierwszej kolejności namierzono kubatury pomieszczeń, a następnie poszczególne elementy konstrukcyjne, w przeważającej ilości słupy i belki stropowe empor. Połączenie danych zebranych na zewnątrz i wewnątrz kościoła pozwoliło na dalsze uszczegółowienie modelu 3D i wprowadzenie do modelowanej bryły konkretnych materiałów (drewno, cegła) (ryc. 5).

W trzecim etapie inwentaryzacji przystąpiono do pomiaru więźb dachowych. W pierwszej kolejności dokonano pomiaru więźby znajdującej się nad zakrystią. Dostęp do tego miejsca był utrudniony i możliwy tylko przez właz w pobliżu komina. Skomplikowane okazało się przeniesienie osnowy. W tym celu należało rozstawić dodatkowe punkty osnowy na zewnątrz i namierzyć je przez niewielkie otwory okienne z wnętrza poddasza. Dostęp do więźb nad prezbiterium i nawą znajduje się na pośrednim poziomie wieży. Aby zachować ciągłość pomiaru należało przejść z osnową przez niższą część wieży i dodatkowo wprowadzić ją przez otwór drzwiowy w zachodniej ścianie. Namierzono wszystkie elementy konstrukcji takie jak krokwie, jętki, namurnice, wiatrownice, zastrzały, słupy, ściągi stalowe spinające ściany – zachodnią i wschodnią itp. Przejście do więźby nad prezbiterium odbywa się przez otwór na ścianie wschodniej sąsiadującej z więźbą nad nawą, zlokalizowany kilka metrów nad poziomem podłogi. Praca w tej części była bardzo trudna, z uwagi na wąski pomost oparty na jętkach (ryc. 6).

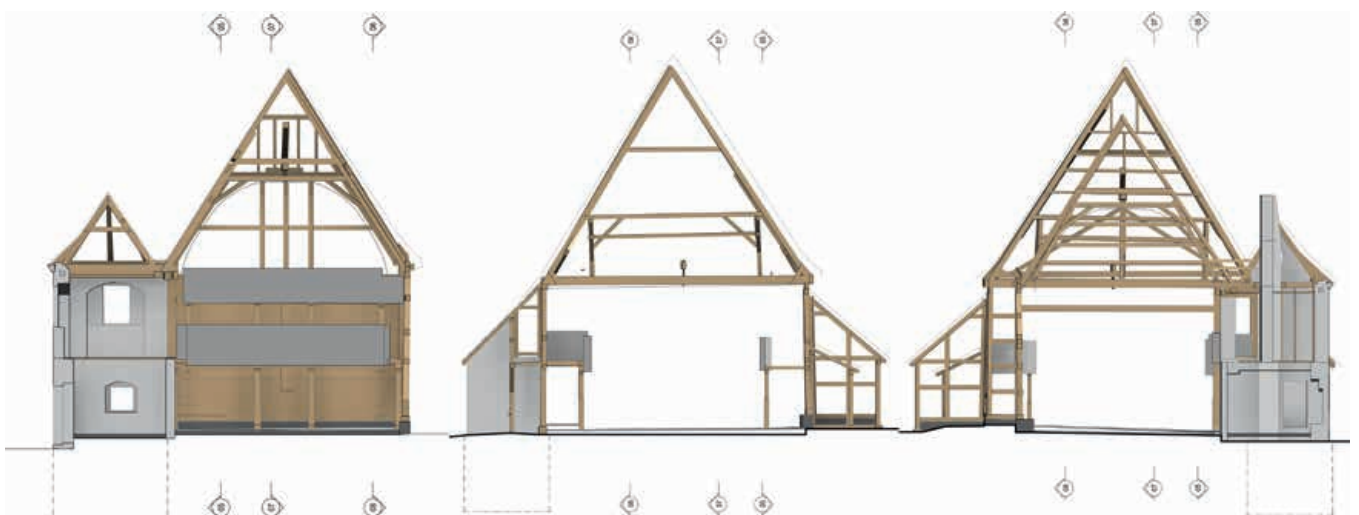
Równocześnie z pomiarem trwała praca nad modelem, stanowisko komputerowe przenoszone było razem ze stanowiskiem pomiarowym. Z uwagi na szybki przebieg pomiaru



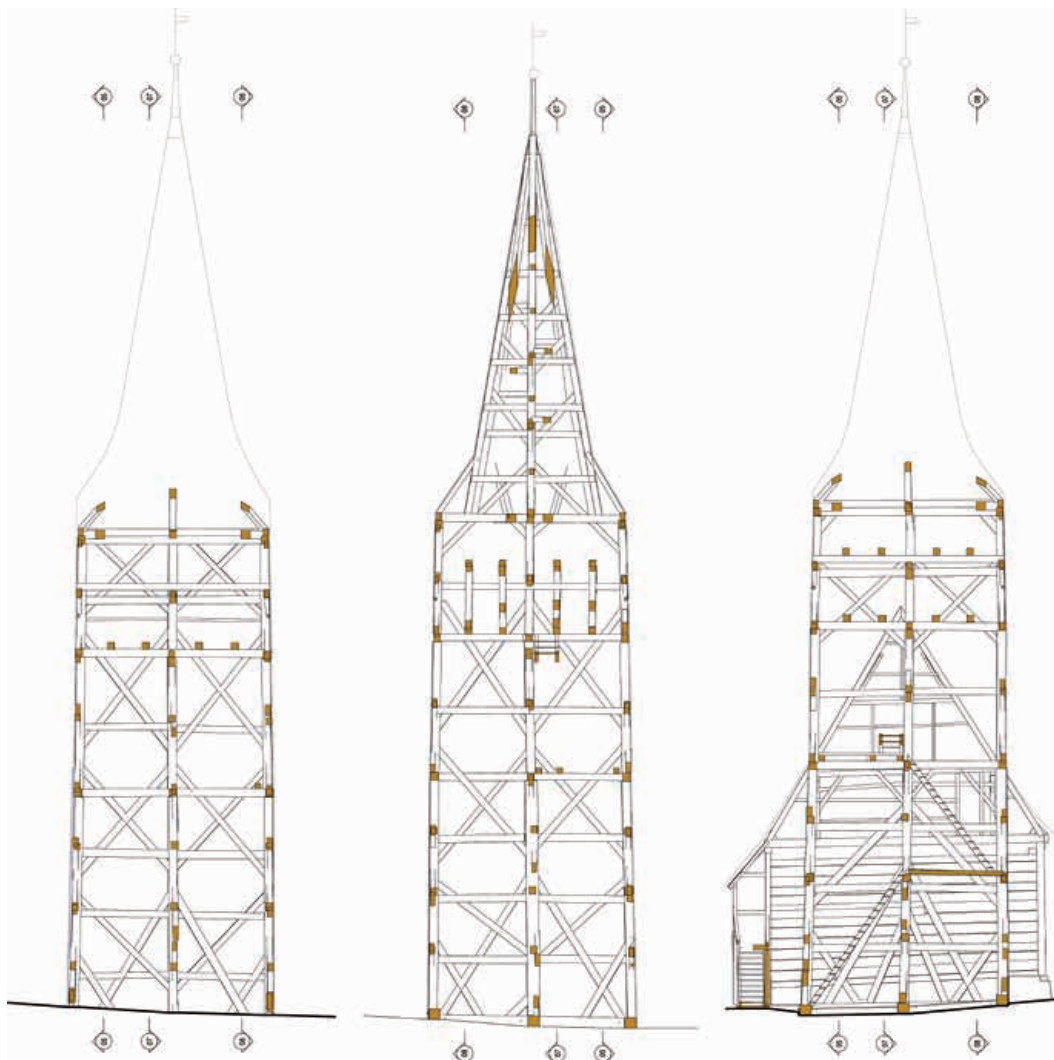
5. Kościół w Klepsku – widok na prezbiterium (opracowanie własne)



6. Kościół w Klepsku – rzut więźb dachowych (opracowanie własne)



7. Kościół w Klepsku – przekroje przez więźby (opracowanie własne)



8. Kościół w Klepsku – przekroje przez wieżę (opracowanie własne)



9. Kościół w Klepsku – przekrój podłużny 3D przez obiekt (opracowanie własne)

możliwe było budowanie modelu na bieżąco i szybkie dokonywanie rewizji brakujących elementów (ryc. 7).

Czwartym i ostatnim etapem prac był pomiar wieży. Była to najtrudniejsza i najbardziej wymagająca część zadania, ze względu na niepewny stan konstrukcji. Paradoksalnie miejscowo uszkodzona podłoga z desek pomogła zorientować instrument w układzie współrzędnych – przez ubytki widoczne były punkty osnowy założonej w dolnej partii wieży. W celu zwiększenia sztywności podłogi w miejscach pomiaru ułożono tymczasowo dodatkowe deski. W pierwszej kolejności dokonano pomiaru konstrukcji dzwonnicy oraz namierzono znaczące punkty konstrukcji dachu. Konstrukcja dachu dzieli się na cztery ćwiartki, punktem centralnym tego układu jest słup. Poruszając się między ćwiartkami możliwe było namierzenie wszystkich elementów. Z uwagi na skomplikowany układ konstrukcji oraz względy bezpieczeństwa, zdecydowano się na wykonanie pomiaru metodą skanowania. Wykonano około 10 skanów, co pozwoliło wygenerować chmurę punktów o gęstości wystarczająco odwzorowującej wszystkie elementy. Po zebraniu całości danych, wprowadzono je do pliku i przystąpiono do końcowej obróbki opracowania w warunkach biurowych (ryc. 8).

Podsumowując – inwentaryzacja kościoła w Kłępsku była zadaniem trudnym i skomplikowanym, przede wszystkim ze względu na złożoną konstrukcję obiektu i bardzo utrudniony dostęp do niektórych elementów wnętrza. Niemniej udało się zebrać i opracować materiał, który posłużył do opracowania rzutów, przekrojów i modelu 3D o szczególności wynoszącej 12 mm, co w przypadku tego typu obiektu

i działań planowanych w obrębie wnętrza i elewacji jest zupełnie wystarczające. Po wykonaniu modelu 3D w łatwy sposób można było uzyskać informacje o obiekcie, tj.: objętość ścian murowanych – 126,71 m³, ilość elementów drewnianych – 1227, objętość drewnianych elementów – 179,72 m³. Łącznie na wykonanie inwentaryzacji poświęcono 24 dni – 12 dni na zebranie danych w terenie i 12 dni w pracowni. Tak krótki czas opracowania nie byłby możliwy z wykorzystaniem innych instrumentów czy technik pomiarowych (ryc. 9).

Wykonana inwentaryzacja stanowi również dokumentację techniczną, jaka powinna towarzyszyć każdemu obiektowi w rejestrze zabytków. Dzięki skonstruowaniu opracowania w standardzie BIM, możliwa jest jej dalsza rozbudowa o dodatkowe warstwy informacyjne, analogicznie do systemów GIS (system informacji geograficznej), np. fotogrametrie ścian we wnętrzach lub elewacji, analizy stanu zachowania (mapy zniszczeń), wyniki badań konserwatorskich, architektonicznych, archeologicznych czy o informacje historyczne i opisowe (metadane). W ten sposób inwentaryzacja pomiarowa staje się bogatym zbiorem danych dotyczących bezpośrednio zabytku i jego pojedynczych części składowych (polichromie, wyposażenie ruchome, instalacje) oraz dawnej i bieżącej historii (informacje o pracach konserwatorskich, depozytach, atrybucjach). Wydaje się, że tego typu opracowania będą w niedalekiej przyszłości standardem w dziedzinie gromadzenia, przetwarzania oraz wizualizacji danych o zabytkach oraz wsparciem w procesach decyzyjnych służb konserwatorskich.

Streszczenie

Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa jest podstawową formą dokumentacji obiektów zabytkowych i fundamentem planowania wszelkich prac konserwatorskich i restauratorskich. Kościół w Kłępsku był przedmiotem prac badawczych od wielu dekad, w tym kilku różnej jakości inwentaryzacji. Ze względu na wpis obiektu na listę Pomników Historii i planowane rozległe badania i prace konserwatorskie niezbędne okazało się wykonanie nowej, kompleksowej i nowoczesnej dokumentacji pomiarowej. Inwentaryzacja stanowi również dokumentację techniczną, jaka powinna towarzyszyć każdemu obiektowi z rejestru zabytków. Dzięki skonstruowaniu opracowania w standardzie BIM, możliwa jest jej dalsza rozbudowa o dodatkowe warstwy informacyjne, analogicznie do systemów GIS (system informacji geograficznej), np. fotogrametrie ścian we wnętrzach lub elewacji, analizy stanu zachowania (mapy zniszczeń), wyniki badań konserwatorskich, architektonicznych, archeologicznych czy o informacje historyczne i opisowe (metadane). W ten sposób inwentaryzacja pomiarowa staje się bogatym zbiorem danych dotyczących bezpośrednio zabytku i jego pojedynczych części składowych (polichromie, wyposażenie ruchome, instalacje) oraz dawnej i bieżącej historii (informacje o pracach konserwatorskich, depozytach, atrybucjach).

Abstract

A measurement and drawing survey is the primary form for documenting historic structures and also acts as the foundation for planning all conservation and renovation works. For decades the church in Kłępsk was the subject of research works including a number of inventories of varying quality. Due to the fact that this structure has been listed as a historical monument, new, comprehensive and modern measurements had to be carried out for the planned extensive research and conservation works. A survey also constitutes technical documentation which should accompany every listed structure. As the report was based on the BIM standard, it is possible to expand it further by additional information layers, analogously to GIS (geographic information systems) such as photogrammetric analyses of walls in the interiors or on the façades, state of preservation analyses (damage maps), results of conservation, architectural and archaeological surveys, historic and descriptive information (metadata). In this way a measurement survey becomes an extensive data set pertaining to the historical structure as well as its component parts (wall paintings, movables and systems) as well as the ancient and current history (information on conservation works, deposits, attributions).

Bartosz Idryjan
Miejski Konserwator Zabytków w Żaganiu

Dworzec kolejowy w Żaganiu – zrealizowany remont konserwatorski w kontekście przemian historycznych i architektonicznych

Wprowadzenie – uwarunkowania historyczne i społeczne

Zabytkowa architektura kolejowa w Polsce przez wiele lat nie była poddawana pracom renowacyjnym i konserwatorskim. Rozmiary tego rodzaju obiektów i ich stosunkowo niedawny czas powstania oraz niedoceniana atrakcyjność estetyczna i turystyczna sprawiły, że już wiele lat temu zaczęły popadać w ruinę. Zespoły kolejowe zaprojektowane i zrealizowane w sposób niezwykle przemyślany, często z ogromnym rozmachem, stanowiące w przeszłości o rozwoju miast i warunkujące ich rzeczywistość, w wyniku wieloletnich zaniedbań oraz modernizacji prowadzonych bez poszanowania zabytkowej substancji, dalekie były od obrazów swojej dawnej świetności. Nawet trochę przyzwyczailiśmy się do tych niszczących kompleksów, które można było napotkać w prawie każdym mieście i miasteczku¹.

Kiedy po 1989 r. przystąpiono do stopniowej prywatyzacji kolei wydzielając z niej niewielkie spółki, a nowe technologie zepchnęły na ubocze przestarzałe i wysłużone maszyny, tętniące życiem dworce kolejowe zostały zapomniane i pozbawione jakichkolwiek istotnych inwestycji i remontów. Od czasu rewolucji przemysłowej stanowiące centralne punkty w miastach, zostały zepchnięte na dalszy plan. Za szczególnie obrazowy przykład tego negatywnego zjawiska może posłużyć zespół stacji kolejowej w Lubsku (*Sommerfeld*), niegdyś będący chlubą miasta z pięknym dworcem, peronami i lokomotywnią, dziś stanowiący

przygnębiający obraz zdewastowanego zabytku. Ten trudny okres w dobrym stanie udało się przetrwać tylko największym i najdogodniej zlokalizowanym stacjom, znajdującym się przy głównych magistralach kolejowych. Niektóre obiekty towarzyszące zagospodarowano na hurtownie lub magazyny, a ich stałe użytkowanie pozwoliło na przetrwanie, jednakże w różnym stanie. Nowe, współczesne funkcje nadawane zabytkowym obiektom kolejowym są zróżnicowane. W polskich realiach dominuje funkcja usługowa, handlowo-rozrywkowa, biurowa, naukowa albo mieszkalna. Najbardziej szczęśliwe realizacje z punktu widzenia ochrony zabytków stanowią jednak adaptacje dworców na placówki naukowe lub pełniące funkcje kulturalne jak np. stacja kolejowa w Kargowej (*Karge*). Jednakże rewitalizacja dawnych kompleksów kolejowych oznacza w większości przypadków przystosowanie ich do nowej funkcji, co prawie zawsze łączy się z koniecznością daleko idących zmian w rozplanowaniu. Realizowane w ostatnich latach na terenie ziemi lubuskiej remonty konserwatorskie i adaptacje można różnie oceniać. Nie zmienia to jednak faktu, że konieczne jest podjęcie zdecydowanych i pilnych działań dla ratowania dziedzictwa kolejowego. W tym kontekście istotną inwestycją w ostatnim czasie jest zrealizowany remont konserwatorski dworca kolejowego w Żaganiu.

1 R. Koprowicz, *Rewitalizacja zabytkowych obiektów fabryki Poznańskiego w Łodzi*, [w:] *Sto Renowacje*, Nr. 1, Warszawa 2006, s. 4.

Topografia i historia

Dworzec kolejowy zlokalizowany jest w południowej części Żagania, na obrzeżach założenia pałacowo-parkowego, tuż przy skarpie zakola rzeki Bóbr. Budynek zwrócony jest fasadą mieszczącą wejście główne w kierunku ulicy Kolejowej i dalej parku oraz rzeki. Linie kolejowe, przebiegające z północnego zachodu na południowy wschód, stanowiły granicę zabudowy po tej stronie miasta. Tuż za dworcem, po jego północnej stronie, tory rozwidlają się tworząc trzy rozgałęzienia. Obiekty i budynki kolejowe usytuowane są po obu stronach torów i ciągną się w kierunku północnym, gdzie jeszcze do niedawna znajdowała się lokomotywnia. Po północnej stronie, pomiędzy peronami a drogą dojazdową do stacji (ul. Kolejowa), ulokowany jest budynek dworca kolejowego. Po południowej stronie torów znajdują się budynki związane z obsługą kolei m.in. noclegownia, wieża ciśnieniowa. Obie części stacji połączone są przejściem podziemnym, prowadzącym na pięć peronów (fot. 1).

Pierwszy dworzec kolejowy w Żaganiu wzniesiono już w 1846 r., kiedy to Żagań uzyskał połączenie kolejowe w ramach zawiązanego w Głogowie komitetu budowy tzw. Odnogi Dolnośląskiej (*Niederschlesische Zweigbahn*) z Żar (Sorau) przez Żagań (Sagan) do Głogowa (Glogau)². W ciągu następnego pięćdziesięciolecia przez stację Żagań zaczęły przechodzić także inne linie kolejowe, które w konsekwencji doprowadziły do powstania tu jednego z największych węzłów kolejowych na Dolnym Śląsku³. W 1869 r. Kolej Dolnośląska otrzymała od Króla Prus Wilhelma I koncesję na realizację krótkiego połączenia kolejowego między Żaganiem i Żarami. Zostało ono uruchomione dnia 31 grudnia 1871 r., dzięki czemu żagańska stacja stała się trójkierunkowym węzłem kolejowym⁴. W 1872 r. linia ta, wraz z trasą prowadzącą z Żagania do Tuplic, została przejęta przez Kolej Dolnośląsko – Marchijską (*Niederschlesisch-Märkische Eisenbahn*). Przystąpiono wówczas do budowy linii Miłkowitz – Żagań – Jasień, otwartej 15 maja 1875 r. Wydarzenie to stało się przełomowym momentem w dziejach stacji kolejowej w Żaganiu. Fragment tej linii stanowił bowiem skrótowny odcinek na istniejącej już magistrali Kolei Dolnośląsko – Marchijskiej. Dzięki tej inwestycji kolejowy szlak pomiędzy Berlinem a Wrocławiem został skrócony o ok. 30 km, a przez Żagań zaczęły przejeżdżać pociągi ekspresowe i pośpieszne o znaczeniu ponadregionalnym. Od tego czasu stacja kolejowa w Żaganiu stała się pięciokierunkowym węzłem kolejowym, i ważnym punktem na szlaku magistrali z Berlina do Wrocławia⁵. W 1875 r. otwarto linię kolejową Żagań – Legnica, w 1890 r. linię Nowa Sól – Żagań, a piętnaście lat później linię Świątoszów – Zebrzydowa – Żagań⁶. Podczas

II Wojny Światowej przez żagański dworzec przewinęło się tysiące jeńców wojennych z całego świata, ponieważ niedaleko dworca mieścił się jeden z największych kompleksów obozów jenieckich III Rzeszy. Po wojnie, do 1958 r., stacja kolejowa w Żaganiu podlegała Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu, a później w Poznaniu. W 1991 r. Żagań został Stacją Regionalną i stopniowo zaczęto wygaszać połączenia kolejowe⁷. A ponieważ stacja w Żaganiu straciła na znaczeniu, budynek dworca, od lat nie remontowany, stopniowo ulegał degradacji (fot. 2).



1. Fragment mapy topograficznej Mestischblatt Żagania z 1924 r. (źródło: <http://igrek.amzp.pl/details.php?id=11764591>)



2. Dworzec kolejowy w Żaganiu, stan z 2018 r. (fot. B. Idryjan)

2 Towarzystwo kolejowe „Niederschlesische Zweigbahn” otrzymało koncesję 5 stycznia 1844 r. Utworzone zostało w odpowiedzi na zatwierdzony w listopadzie 1843 r. plan budowy Kolei Dolnośląsko-Marchijskiej, która omijała Głogów, Szprotawę i Żagań.

3 H.L. Wellhausen, *Niederschlesische Allgemeine Zeitung (Saganer Wochenblatt)*. Der Großbahnhof Sagan, 10./11. Dezember 1932.

4 K. Adamek-Pujso, M.R. Świątek, *Żagań znany i nieznan. Przewodnik historyczny po mieście i okolicy*. Żagań 2002 r., s. 27.

5 M. Jarczyński, s. Koziarski, *150 lat kolei na Śląsku*, Opole, Wrocław 1992 r., s. 31.

6 M. Berger, *Historische Bahnhofsbauten IV. Brandenburg, Pommern, Schlesien, Posen, Westpreussen, Ostpreussen*, Stuttgart 1996 r., s. 52 i 53.

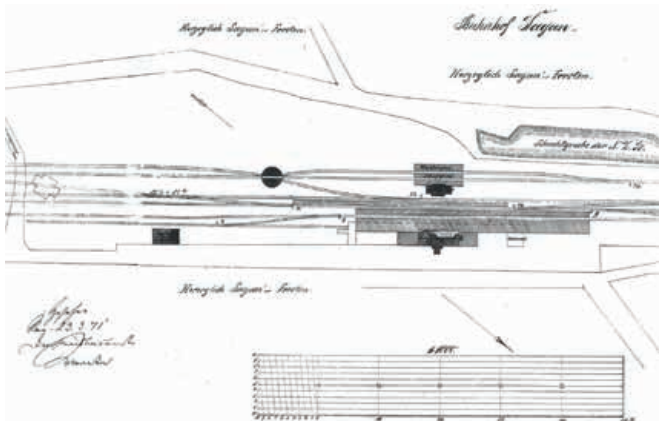
7 K. Adamek-Pujso, M.R. Świątek, *op. cit.*, s. 27.



3. Pierwszy dworzec kolejowy na stacji w Głogowie (źródło: <https://polska-org.pl/4835641,foto.html?idEntity=533776>)



4. Lokalizacja pierwszego dworca kolejowego w Żaganiu. Fragment mapy O. Teichert. Der Herzogliche Park zu Sagan, Sagan u. Sprottau 1858, za: K. Adamek-Pujsho, M.R. Świątek. Pałac i Park w Żaganiu na dawnej karcie pocztowej. Żagań 2006 r.



5. Plan stacji kolejowej w Żaganiu z 1871 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Akta Miasta Żagań, sygn. 292



6. Budynek dworca kolejowego w Żaganiu na przełomie XIX i XX w. (ilustracja ze zbiorów M.R. Świątka)



7. Fragment projektu fasady dworca kolejowego w Żaganiu z 1911 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Akta Miasta Żagań, sygn. 297



8. Budynek dworca kolejowego. Karta pocztowa z 1924 r. (ilustracja ze zbiorów M.R. Świątka)



9. Budynek dworca kolejowego w Żaganiu wraz budynkiem dawnej poczty, stan po przeprowadzonych pracach w 2019 r. (fot. B. Idryjan)



10. Wejście główne do dworca kolejowego w Żaganiu, stan po przeprowadzonych pracach w 2019 r. (fot. B. Idryjan)

Przemiany dworca kolejowego

Widoki pierwszego budynku dworca kolejowego w Żaganii nie zachowały się. Jednakże został on wzniesiony na potrzeby uruchomionej linii Żagań – Głogów, tym samym czasie co dworzec w Głogowie, w ramach jednej inwestycji. Dlatego wielce prawdopodobne jest, że był to obiekt o konstrukcji szkieletowej, noszący znamiona stylu szwajcarskiego (jak głogowski odpowiednik, zachowany do dnia dzisiejszego) (fot. 3). Znana jest jedynie lokalizacja obiektu przedstawiona na mapie Parku Książęcego z 1857 r.⁸ Widać na niej założony na rzucie prostokąta budynek dworca, poprzedzony ryzałem w części centralnej (prawdopodobnie zadaszonym wejściem pod które podjeżdżały dorożki) (fot. 4). Na następnym znanym planie sytuacyjnym opracowanym w 1871 r. (fot. 5) kompleks dworca składał się już z budynku głównego, ustępów, magazynu oraz pomieszczenia dla maszynistów. Pierwszy dworzec spłonął w pożarze w grudniu 1876 r. Odbudowany został jako licowany cegłą, w nurcie architektury monumentalnej – zamkowej, założony na rzucie prostokąta, z elewacjami rytmicznie przeprotymi oknami bifyrjnymi zamkniętymi łukiem pełnym. Budowlę wieńczył wydatny ceglany gzyms (fot. 6). Stacja Żagań była już wtedy istotnym węzłem kolejowym, włączonym w magistralny szlak pomiędzy Berlinem a Wrocławiem, biorącym udział w obsłudze ruchu pasażerskiego i towarowego, w niezwykle ważnej relacji w skali państwa pruskiego. Obecny budynek dworca powstał w 1913 r. i został ulokowany na północ od poprzedniego, tuż przy obecnej ul. Kolejowej (fot. 7). Po jego północnej stronie znajdował się budynek poczty, połączony łącznikiem z budynkiem głównym oraz skomunikowany z peronami za pomocą tuneli pocztowych z szybami windowymi. Budynek dworca skomunikowano z pięcioma peronami przejściem podziemnym, które prowadziło do kompleksu budynków pomocniczych po południowej stronie torów. Powstały tam wieża ciśnienia pierwotnie grzybkowa, noclegownia (projekt zatwierdzono w 1911 r.) oraz budynek pracowników sezonowych – późniejsza świetlica (projekt pochodzi z 1921 r.). Dodatkowo działania militarne związane z I i II Wojną Światową doprowadziły do powstania w obrębie stacji kolejowej szeregu schronów i bunkrów⁹.

Powstały przed wybuchem I Wojny Światowej dworzec, noszący znamiona stylistyczne popularnego wówczas w architekturze dworcowej neobaroku, przetrwał do naszych czasów z niewielkimi zmianami (fot. 8). Przeprowadzone w latach 70. XX w. prace remontowe pozbawiły elewacje historycznego tynku barwionego w masie, zastępując go cyklinowanym tynkiem cementowym. Pod warstwami farby zniknęła także wcześniej eksponowany kamienny detal architektoniczny wykonany z piaskowca. Również we wnętrzu prowadzono drobne prace remontowe przez co wprowadzono częściowo wtórne podziały pomieszczeń, przemalowano stiukowy strop restauracji i poczekalni oraz całkowicie wymieniono sufit w hali dworcowej i wprowadzono nowe przeszklenie od strony pierwszego peronu. Pierwotnie eksponowana glazurowana okładzina hali dworcowej została

również zakryta warstwami farby olejnej. Zamurowano także poidelko, które wyłożone było zielonymi, glazurowanymi kaflami.

W latach 2017–2019 budynek dworca kolejowego w Żaganii wraz z przyległym terenem został poddany gruntownemu remontowi, któremu towarzyszył szereg prac konserwatorskich przy zachowanym historycznym wystroju i wyposażeniu zabytkowego budynku.

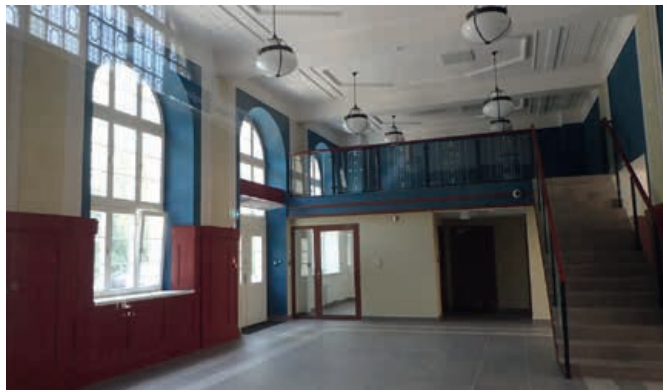
Budynek dworcowy kompozycyjnie składa się z dwóch obiektów: główny budynek dworca oraz parterową przybudówkę – budynek dawnej poczty zlokalizowany w północno zachodniej części (fot. 9). Budynek główny wzniesiony z cegły na rzucie zbliżonym do prostokąta można podzielić na trzy segmenty: segment północno zachodni zajmowany przez biura, segment środkowy zajmowany przez hol dworcowy oraz pomieszczenia dawnej restauracji, oraz segment południowo wschodni użytkowany jako mieszkania kolejowe. Część środkowa posiada jedną kondygnację mieszczącą hol z kasami biletowymi, nakrytą dachem dwuspadowym z powiekami, o pokryciu z dachówki ceramicznej karpiówki. Części boczne czterokondygnacyjne (w tym jedna kondygnacja podziemna), z czego ostatnią kondygnację stanowi użytkowe poddasze przykryte dachami mansardowymi z facjatami, wystawkami i powiekami o pokryciu z dachówki karpiówki. Wejście główne zlokalizowane w części środkowej zaakcentowano portykiem kolumnowym i trójkątnym naczółkiem z tarczą zegarową. Fasada w części głównej przepruta jest dużymi, półkoliście zamkniętymi otworami okiennymi, flankowanymi podwójnymi półkolumnami (fot. 10). Części boczne w przyziemiu posiadają otwory okienne zamknięte łukiem pełnym, a na wyższych kondygnacjach okna są prostokątne. Bryła budynku zachowała się do dnia dzisiejszego w oryginalnej formie. Wyróżniającymi się elementami wystroju wnętrza budynku są zachowane do dnia dzisiejszego restauracja dworcowa (fot. 11 i 12) i wystrój holu (fot. 13 i 14), które stanowią najbardziej reprezentacyjne części obiektu. Nad wejściem głównym znajduje się duży otwór okienny zamknięty łukiem pełnym z wypełnieniem ze szkła witrażowego o geometrycznym wzorze. Jednoprzestrzenne pomieszczenie holu wyłożone jest oryginalnymi płytami kamiennymi w części cokołowej oraz glazurowanymi płytkami w odcieniach niebieskim i szarym, ułożonymi w geometryczne wzory ze zwieńczeniem gzymsem kostkowym w górnej części ścian. Posadzka wyłożona jest cementowymi płytkami w kolorach bieli i brązu, ułożonymi w prostokątne wzory z płytek brązowych. W holu znajdują się oryginalne kasy biletowe i bagażowe, poidelko i sejf (odkryte i wyeksponowane podczas prac remontowych) oraz osłony na grzejniki. W sali restauracyjnej zachowała się w oryginale boazeria oraz sztukaterie na sufitach. W skrzydle północno zachodnim zachowały się oryginalne granitowe schody wraz z balustradą oraz posadzka wykonana z czarno-białych płytek cementowych (fot. 15).

8 O. Teichert, *Der Herzogliche Park zu Sagan, Sagan u. Sprottau 1858*, za: K. Adamek-Pujśzo, M.R. Świątek, *Pałac i Park w Żaganii na dawnej karcie pocztowej*, Żagań 2006 r.

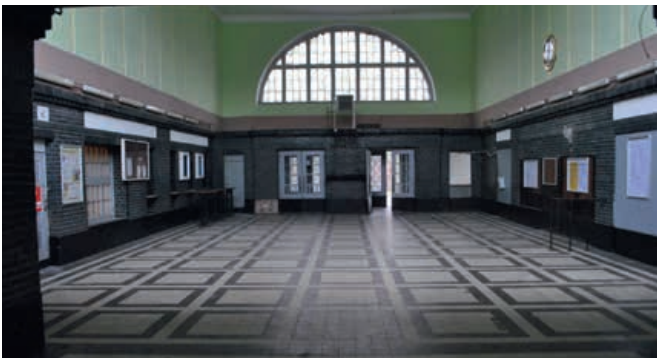
9 Więcej o budowach militarnych przy dworcu kolejowym w Żaganii: J. Szałaj, *Budowle ochronne żagańskiego węzła kolejowego* [w:] *Zeszyty Żagańskie* Nr 3, Żagań 2003 r., s. 46–50.



11. Sala restauracyjna w budynku dworca kolejowego w Żaganiu. Karta pocztowa z lat 1920–30 (ze zbiorów M.R. Świątka)



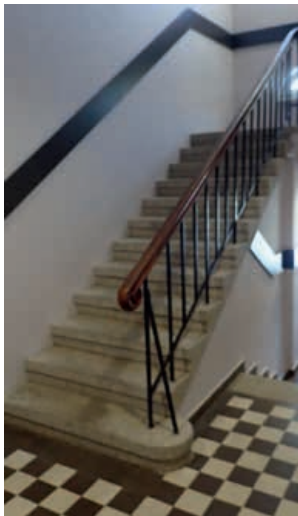
12. Sala restauracyjna w budynku dworca kolejowego w Żaganiu, stan po pracach remontowych. 2019 r. (fot. B. Idryjan)



13. Hol dworca kolejowego w Żaganiu, stan przed rozpoczęciem prac remontowych. 2017 r. (fot. B. Idryjan)



14. Hol dworca kolejowego w Żaganiu, stan po pracach remontowych w 2019 r. (fot. B. Idryjan)



15. Klatka schodowa skrzydła północnego, stan po pracach remontowych w 2019 r. (fot. B. Idryjan)



16. Kolorystyczne i fakturalne próby tynkarskie przeprowadzone na elewacjach dworca (fot. B. Idryjan)



17. Detal architektoniczny w trakcie prac konserwatorskich w 2019 r. (fot. B. Idryjan)



18. Relikty ceramicznego poidelka odkrytego podczas prac w 2018 r. (fot. B. Idryjan)

Remont dworca kolejowego

W 2017 r. rozpoczęto szeroko zakrojony remont dworca kolejowego, który miał na celu przywrócenie obiektowi wyglądu jak najbardziej zbliżonego do pierwotnego, znanego z ikonografii oraz zachowanego oryginalnego projektu elewacji z 1911 r., przy wprowadzeniu modernizacji umożliwiającej adaptację wnętrz do nowych funkcji. Dzięki wpisowi do rejestru zabytków zespołu zabudowy dworca kolejowego w Żaganiu nad całością prac prowadzony był nadzór konserwatorski, zarówno z ramienia inwestora, jak i Miejskiego Konserwatora Zabytków w Żaganiu. Faza projektowa została poprzedzona wydaniem zaleceń konserwatorskich, które w precyzyjny sposób określiły możliwość ingerencji w zabytkową substancję dworca, wartościując tym samym zabytek. Wskazano miejsca, które koniecznie muszą zostać poddane pracom konserwatorskim i restauratorskim oraz wnętrza do bezwzględного zachowania. Następnie przeprowadzone zostały badania konserwatorskie, w trakcie których dokonano rozpoznania historycznej kolorystyki, elementów wystroju, analizy nawarstwień. Na tej podstawie opracowany został program prac konserwatorskich dla poszczególnych elementów detalu architektonicznego elewacji, sztukaterii we wnętrzach, jak i elementów snycerskich i ślusarskich czy witraży. Projekt budowlany opracowany został przez Biuro Projektowe SANKON S.C. z siedzibą w Legnicy.

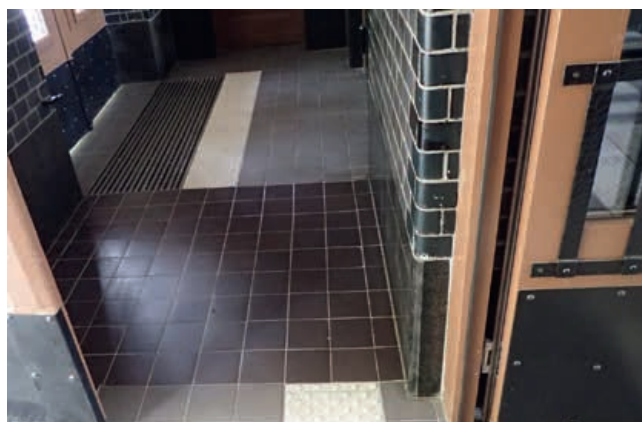
Przeprowadzone rozpoznanie stratygraficzne oraz prowadzony podczas prac nadzór konserwatorski pozwoliły na ustalenie oryginalnych wypraw tynkarskich, które pierwotnie wykończone były tynkiem barwionym w masie, o specyficznym opracowaniu faktury (fot. 16). Podjęto decyzję o usunięciu w całości wtórnego cementowego tynku z płaszczyzn elewacji, zastąpieniu go tynkiem wapiennym oraz pozostawieniu oryginalnego ciągniętego detalu architektonicznego, który był w zadowalającym stanie technicznym. Podczas prób czyszczenia elewacji natrafiono pod warstwami farb i tynku na kamienny detal architektoniczny wykonany z piaskowca, dotychczas niewidoczny. Jak ustalono, z piaskowca wykonane były gzymsy, niektóre parapety, kapitele kolumn i półkolumn, elementy profilowanej ramy tympanonu oraz dekoracyjnej oprawy okulusa z tympanonu. Opracowanie powierzchni kamienia poprzez szlifowanie, ryflowanie i gradzinowanie, uczytelnione po usunięciu wtórnych warstw zapraw, ukazało prawdziwie szlachetny obraz obiektu i jego wystroju (fot. 17). Podczas badań konserwatorskich ustalony został również historyczny wystrój wnętrz dworca, w tym poczekalni i sali restauracyjnej, składającej się z drewnianej boazerii w postaci płyt w profilowanych ramach, z wzorem w kształcie „wolic oczek”, lizen przyściennych oraz stiukowego stropu. Kolorystyka sali restauracyjnej w Żaganiu okazała się zbieżna z wystrojem tejże znajdującej się na dworcu kolejowym we Wrocławiu (fot. 12). Szczególnie ciekawych odkryć dokonano w trakcie realizacji prac w holu dworcowym. Pod wtórną zabudową odkryto nieznanie wcześniej relikty ceramicznego poidelka umieszczonego w ścianie (fot. 18). Podjęto wówczas decyzję o jego odtworzeniu na podstawie zachowanych reliktyw. Natomiast przeprowadzone prace restauratorskie i konserwatorskie przy ceramicznej okładzinie uczytlniły pierwotną kolorystykę oraz geometryczny wzór w jaki została ułożona (fot. 19). Szeroki zakres inwestycji obejmował także: przeprowadzenie prac



19. Hol dworcowy po pracach konserwatorskich prowadzonych przy okładzinie ceramicznej oraz stolarnie drzwiowej i kasach biletowych (fot. B. Idryjan)



20. Budynek dworca kolejowego. Karta pocztowa z lat 30. XX w. (ze zbiorów M.R. Świątka)



21. Zachowany fragment oryginalnej posadzki tzw. „świadek” w wiatrołapie holu dworca w 2019 r. (fot. B. Idryjan)

konserwatorskich i restauratorskich przy szkleniu witrażowym oraz odtworzenie drewnianych okiennic i zegarów znanych z przekazów ikonograficznych (fot. 20), renowację historycznej stolarki drzwiowej oraz częściową wymianę stolarki drzwiowej i okiennej (której stan nie pozwalał na renowację), na nową wykonaną na wzór historycznej. Z powodu znaczącego wyeksploatowania materiału z jakiego wykonana była posadzka oraz licznych ubytków, dopuszczono wymianę posadzki w holu dworcowym na płytki wykonane ręcznie, na wzór istniejących, przy pozostawieniu fragmentu posadzki w najlepszym stanie jako tzw. „świadka” (fot. 21). Wykonane zostały również prace konserwatorskie przy zachowanych historycznych elementach wyposażenia dworca, tj. kasach biletowych, osłonach grzejników i sejfie, który jest eksponowany w jednym z pomieszczeń dworca.

Budynek dworca dostosowano do potrzeb osób o ograniczonej mobilności, w tym osób niepełnosprawnych. W obiekcie zaprojektowano m.in. windę, ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących, oznakowania i tablice tyflograficzne oraz wyposażono drzwi w system automatycznego otwierania. Pomieszczenia toalet dostosowano do potrzeb

osób niepełnosprawnych. W budynku dworca, oprócz sali obsługi podróżnych, przewidziano m.in. pomieszczenia dla posterunku Służby Ochrony Kolei, komendy żagańskiej Straży Miejskiej, Żagańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., Zakładu Gospodarki Komunalnej w Żaganiu, a także powierzchnie muzealne i wystawiennicze.

Podsumowanie

Dokonany w latach 2017–2019 remont konserwatorski dworca kolejowego w Żaganiu stanowi realizację wartą zauważenia. W obliczu wyraźnych trudności związanych z pozyskiwaniem środków finansowych na tego typu prace oraz braku podejmowanych działań mających na celu poprawę stanu zabytkowych dworców w województwie lubuskim, zrealizowany remont żagańskiego dworca stanowi dobry przykład działania na rzecz zachowania zabytkowego obiektu. Wprowadzone w obiekcie nowe funkcje pozwoliły na jego ożywienie, czyniąc go przy tym zauważalnym i ponownie istotnym w przestrzeni miejskiej. Obecny stan obiektu jest wynikiem

dobrej współpracy inwestora, wykonawcy i konserwatora zabytków, która pozwoliła na dokonanie remontu zgodnie z zasadami ochrony zabytków. Dzięki temu dworzec odzyskał dawną świetność i został przywrócony niejako dla społeczeństwa, jako obiekt symboliczny, jakże istotny w życiu mieszkańców Żagania.

Warte uwagi są również pozostałe wartościowe obiekty wchodzące w skład zespołu dworca kolejowego w Żaganiu, tj. dawna noclegownia i wieża ciśnień, które wymagają podjęcia kompleksowych działań, aby je uratować przed degradacją.

Bibliografia

- Adamek-Pujso K., Świętek M.R., *Żagań znany i niezany. Przewodnik historyczny po mieście i okolicy*, Żagań 2002 r.
- Berger M., *Historische Bahnhofsbauten IV. Brandenburg, Pommern, Schlesien, Posen, Westpreussen, Ostpreussen*, Stuttgart 1996 r.
- Jarczyński M., Koziarski S., *150 lat kolei na Śląsku*, Opole, Wrocław 1992 r.
- Koprowicz R., *Rewitalizacja zabytkowych obiektów fabryki Poznańskiego w Łodzi*, [w:] Sto Renowacje, Nr. 1, Warszawa 2006, s. 4.
- Szałaj J., *Budowle ochronne żagańskiego węzła kolejowego*, [w:] Zeszyty Żagańskie Nr 3, Żagań 2003 r.
- Teichert O., *Der Herzogliche Park zu Sagan*, Sagan u. Sprottau 1858.
- Wellhausen H.L., *Niederschlesische Allgemeine Zeitung (Saganer Wochenblatt). Der Großbahnhof Sagan*, 10./11. Dezember 1932.

Streszczenie

W latach 2017–2019 zrealizowano remont konserwatorski dworca kolejowego w Żaganiu. Zakres prac obejmował m.in. przywrócenie historycznej kolorystyki elewacji oraz prace konserwatorskie przy detalu architektonicznym wraz z odtworzeniem drewnianych okiennic i renowacją historycznej stolarki drzwiowej i części okiennej. W trakcie realizacji prac dokonano szeregu ustaleń i odkryć, które umożliwiły ostatecznie przywrócenie obiektu do formy zbliżonej do pierwotnej oraz wydobyć dotychczas ukrytych walorów zabytku.

Abstract

A conservation refurbishment of the railway station in Żagań was carried out between 2017 and 2019. Amongst others the works entailed reinstating the original colour scheme of the façade as well as conservation works on architectural elements together with a recreation of wooden shutters, renovation of the old door and window joinery. During the performance of the works a number of items were identified and discovered ultimately facilitating a reinstatement of a building form similar to the original and the uncovering of thus far hidden qualities of the historic structure.

Kamila Domagalska
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze (zebrała)

Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd

2018

LISTOPAD 2018

Zakończenie II etapu prac budowlanych w dawnym kościele ewangelickim im. Żłóbka Chrystusa we Wschowie

Zakończono II etap prac budowlanych w dawnym kościele ewangelickim im. Żłóbka Chrystusa we Wschowie, mających na celu remont konstrukcji więźby dachowej wraz z wymianą pokrycia dachowego i instalacji odgromowej. W dniu 29.11.2018 r. dokonano odbioru przeprowadzonych prac.

Kościół im. Żłóbka Chrystusa we Wschowie jest niezwykle cennym przykładem architektury o metryce renesansowej. Z uwagi na szczególne wartości historyczne, artystyczne i naukowe kościół im. Żłóbka Chrystusa, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 27.09.1951 r., objęty został ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków pod nr 27. Zabytek ten ma szczególne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego Polski, jak i Europy.

Kościół powstał w 1604 r. w wyniku przebudowy dwóch kamienic przylegających do murów miejskich. W 1685 r. kościół uległ pożarowi. Podczas prac remontowych zaadaptowano wieżę Bramy Polskiej na dzwonnice. W I poł. XVIII w. od wschodu i południa dostawione zostały dwie dobudówki. Kościół założony został na planie nieregularnego czworoboku, zbudowany z cegły. Nawa kościoła po pożarze w 1685 r. nakryta została dachem dwuspadowym. Drewniana więźba dachowa, którą wykonano pierwotnie jako wieszarową, wykazuje znaczne błędy konstrukcyjne. Pokrycie dachu wykonane z dachówki karpiówki układanej podwójnie w koronkę było mocno zniszczone. W 2015 r. w kościele im. Żłóbka Chrystusa przeprowadzono I etap prac związanych ze wzmocnieniem konstrukcji dachu przy wsparciu finansowym Deutsch-Polnische Stiftung Kultur-



pflge und Denkmalschutz (Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury w Görlitz) oraz Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W bieżącym roku wykonano prace związane z wymianą pokrycia dachu i instalacji odgromowej. Przeprowadzenie II etapu prac było możliwe dzięki pomocy Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz przy udziale środków rządu Republiki Federalnej Niemiec, a także Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

E. Górowska

Zakończenie prac remontowo-konserwatorskich w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie



Po dwóch latach zakończył się remont kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie, który pozostał zamknięty i nieużytkowany od lat 50. XX w. W roku poprzednim wykonano remont dachu, a w 2018 r. zrealizowano prace związane z remontem elewacji i wnętrza. W trakcie remontu elewacji oczyszczono podłoże, skuto wtórne, odspojone i zmurszałe tynki, otynkowano elewacje tynkami mineralnymi, odwzorowując fakturę tynków historycznych i pomalowano elewacje w kolorze starej bieli. We wnętrzu świątyni przeprowadzono prace konserwatorskie obejmujące, m.in. konserwacją ścian wewnętrznych, które zostały zachowane i utrwalone w ich pierwotnej formie. Usunięto wtórne nawarstwienia malarskie, poddano konserwacji oryginalne tynki i warstwy malarskie z odkrytą w trakcie badań konserwatorskich dekoracją malarską, uzupełniono warstwy tynkarskie z zachowaniem charakterystycznej faktury tynku – zaprawą wapienno-piaskową. Poddano oczysz-

czeniu i konserwacji drewniane elementy empor i belkę tęczową, uzupełniono ubytki drewna. Poddano konserwacji historyczną stolarkę drzwiową usuwając wtórne przemalowania, dokonano naprawy drewna oraz rekonstrukcji historycznej kolorystyki. W trakcie prac budowlanych usunięto wtórne zamurowania otworów okiennych i drzwiowych, osadzono w nich nową stolarkę wzorowaną na stolarce historycznej zachowanej w obiekcie, przywracając jej dawną kolorystykę. Okna wykonano z drewna sosnowego, z okuciami, pomalowano je w kolorze ciemnym grafitowym i oszklono szkłem ciągnionym, klejonym na kit. Zrekonstruowano też drzwi na wzór zachowanych, jako deskowo-listwowych bez odrzwi, w układzie desek od zewnątrz na skos, a od wnętrza – pionowym, następnie pomalowanych kryjąco w kolorze ciemnym grafitowym, z odtworzeniem zawiasów i okuc.

Naprawiono sklepienie nad prezbiterium, dokonując miejscowych przemurowań. We wnętrzu kościoła skuto betonowe wylewki i wykonano nową posadzkę ceglana na wzór pierwotnej, układając ją na podsypce piaskowej. Wykonano również podsufitki z desek w układzie na zakładkę, o szfowanych krawędziach, które pomalowano w kolorze starej bieli.

Dzięki przeprowadzonym pracom zabytek przywrócono do dobrego stanu technicznego, zaś jego surowe, piękne w swym wyrazie wnętrze może być udostępniane na imprezy kulturalne.

Szczególne podziękowania należy skierować do Parafii rzymskokatolickiej w Lubięcinie, która jest właścicielem zabytku oraz dla Wójta Gminy Nowa Sól, który zaangażował się w przywrócenie zabytku miejscowej społeczności. Znaczący wkład finansowy miało również Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

B. Bieliniś-Kopeć



GRUDZIEŃ 2018

Remont dachu wschowskiej fary

W grudniu 2018 r. zakończono prace związane z remontem dachu kościoła pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy Placu Farnym we Wschowie. Podczas prac wymieniono pokrycie dachowe, rynny i rury spustowe, wzmocniono i naprawiono więźbę dachową. Prace dotowane były z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Kościół farny pw. św. Stanisława Biskupa po raz pierwszy wzmiankowany był w 1326 r. Jego pierwotny wygląd nie jest znany, budynek spłonął w 1435 r. Architektura najstarszych fragmentów – prezbiterium – sugeruje datowanie kościoła na połowę XIV w. W 1529 r. kościół uległ kolejnemu pożarowi. Jego odbudowa zakończona została w 1552 r., w latach 1590–92 podwyższono jego wieżę. Kolejny pożar w 1685 r. spowodował, że kościół pozostawał nieużytkowany. W latach 1720–26 kościół został odbudowany według projektu Pompeo Ferrariego, podwyższono również wieżę o kolejną kon-

dygnację. Barokowa faza przebudowy kościoła wiąże się z przejściem kościoła przez jezuitów. W rękach jezuitów kościół pozostawał do 1772 r., a do 1793 r. kościołem władali cystersi. Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika to budowla stylistycznie niejednorodna. W późnogotycką budowlę wbudowana została późnobarokowa nawa główna

na rzucie ośmiobocznym, skomunikowana z nawami bocznymi i prezbiterium za pomocą arkadowych przejść, nakryta wysoką kopułą. Natomiast wyposażenie świątyni tworzą jednolite, barokowe elementy: ołtarze, ambona, chrzcielnica i prospekt organowy.

E. Górowska

2019

MARZEC 2019

Rozpoczęto prace przy konserwacji i restauracji szafy ołtarza głównego w kościele farnym w Szprotawie.

Zgodnie z informacjami wykonawcy prac, mgra Michała Łaska, z odkrywek schodkowych na wybranych fragmentach wynika, że oryginalną warstwą polichromii na szafie ołtarza jest warstwa czarna, leżąca bezpośrednio na drewnie, która zostanie odsłonięta. Zostaną odtworzone także brakujące gzymsy, widoczne jeszcze na zdjęciach archiwalnych, które w przeszłości prowizorycznie zamaskowano przybijając dykty. Z tablicy usunięto jedną warstwę wtórną, pod którą znajduje się napis. W najgorszym stanie zachowania



jest tabernakulum, które zostało pozbawione wielu oryginalnych elementów, m.in. pilastrów, płaskich kapiteli, gzymsów, a nawet całych części szafek.

A. Kirkor-Skowron

MAJ 2019

Radoszyn – prace konserwatorskie i restauratorskie we wnętrzu kościoła fil. pw. św. Jadwigi

Gotycki kościół w miejscowości Radoszyn (gm. Skąpe), wzniesiony został pod koniec XV w. W 2018 r. przeprowadzone zostały sondażowe badania konserwatorskie nawarstwień malarskich i tynkarskich we wnętrzu kościoła. Planowane w bieżącym roku prace obejmować będą oczyszczenie i malowanie ścian we wnętrzu oraz konserwację i restaurację ceglanych gliców okiennych oraz sakramentariów. W pomieszczeniu pod wieżą przewidziano usunięcie uszkodzonych tynków i wykonanie uzupełnień zaprawami renowacyjnymi, a także usunięcie wtórnych powłok gipsowych z belek stropowych.

A. Duda

MAJ 2019

Rewaloryzacja parku pałacowego w Zatoniu-Zielonej Górze

Trwają prace związane z rewaloryzacją parku pałacowego w Zatoniu-Zielonej Górze. W dniu 11 maja 2019 r. Pani Barbara Bielini-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków spotkała się z Panią mgr inż. arch. Agnieszką

Kochańską, autorką projektu i Panem Jarosławem Skorulskim ze Stowarzyszenia „Nasze Zatonie”, aby zapoznać się z przebiegiem prac. W pierwszym etapie m.in. dokonano wycinki samosiejek odsłaniając osie i powiązania widokowe,

wykonano prace melioracyjne w obrębie rowów i stawów, odsłonięto brzegi stawów, oznaczono przebieg projektowanych ścieżek parkowych, które przywrócą dawną sieć drożną tego założenia. Planuje się również odtworzenie ogrodzenia, przywrócenie fontann i rzeźb parkowych, wprowadzenie ławek oraz wykonanie parkingu. Już dziś widać pierwsze rezultaty prac, mieszkańcy Zielonej Góry odwiedzają park z ruiną pałacu, zabezpieczoną w trakcie zakończonych w roku ubiegłym prac. Warto przypomnieć, że zabytek został wyróżniony w konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek zadbane” w edycji 2019.

Pierwsze założenie dworskie w Zatoniu powstało wraz z budową przez Baltzara von Unruh barokowego dworu (168–1689). Za czasów Doroty Talleyrand, księżnej żagańskiej (1809–1862) dwór został przebudowany w latach 1842–1843 według projektu W. Gurlta. Już w 1840 r. potwierdzony jest ogród kwiatowy na tyłach dworu i łąka. Po 1841 r. nastąpiło powiększenie barokowego ogrodu, prawdopodobnie według wskazówek Petera Josepha Lenné w romantyczny park o charakterze krajobrazowym. W czasach Renaty baronowej von der Lancken-Wakenitz (1890–1945) powiększono park o część leśną. Park podzielony jest na dwie części: zachodnią z pałacem, posiadającą cechy ogrodu romantycznego i wschodnią będącą zwartym kompleksem leśnym. Osnowę kompozycji stanowi aleja lipowa, biegnąca przez całą długość parku. Przed fasadą pałacu znajdował się ogród ozdobny, a na wschód od niego – rozległa polana zwana Łąką Joanny. W części zachodniej parku dominuje drzewostan liściasty, starszy, w tym pomnikowy; głównie gatunki rodzime: dąb szypułkowy (*Quercus robur*), lipa drobnolistna (*Tilia cordata*), lipa szerokolistna (*Tilia platyphyllos*), grab pospolity (*Carpinus betulus*), buk pospolity (*Fagus sylvatica*), świerk pospolity (*Picea abies* Karst) oraz gatunki aklimatyzowane, m.in. tulipanowiec amerykański (*Liriodendron tulipifera*), największy w Polsce cypryśnik błotny (*Taxodium distichum*),



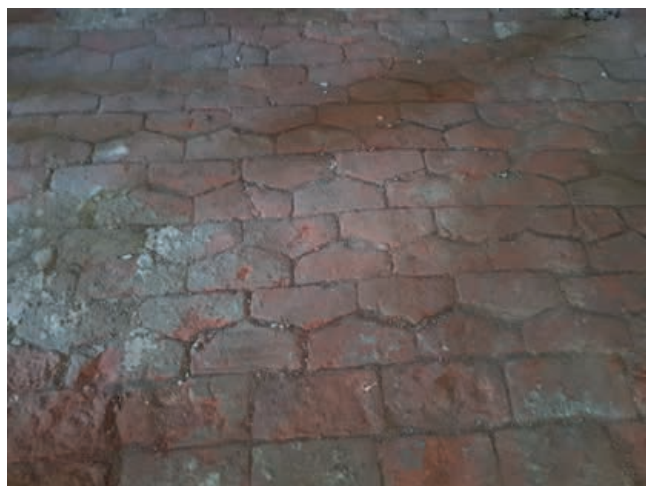
a ponadto sosna limba (*Pinus cembra*), dąb błotny (*Quercus palustris*) i glediczja trójcierniowa (*Gleditsia triacanthos*). W części wschodniej występuje drzewostan mieszany, młodszy; głównie dąb szypułkowy (*Quercus robur*), świerk pospolity (*Picea abies*), klon zwyczajny (*Acer platanoides*), klon jawor (*Acer pseudoplatanus*), oraz gatunki aklimatyzowane: robinia akacja (*Robinia pseudoacacia*), sosna wejmutka (*Pinus strobus*), dąb czerwony (*Quercus rubra*). Od alei lipowej odchodziły ścieżki o swobodnym układzie, zbiegające się w głównych punktach parku (np. kopiec). Obie części parku oddzielone są drogą. Na terenie parku znajdowały się trzy fontanny oraz rzeźby, m.in. sarkofag rzymski z II w. n.e. (w Muzeum Narodowym w Warszawie). Elementy dawnej kompozycji i zagospodarowania terenu zostaną przywrócone w trakcie prac związanych z rewaloryzacją zabytku. Ich zakończenie planowane jest w 2020 r.

E. Górowska

LIPIEC 2019

Zakończyły się prace w obrębie posadzki w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kalsku, gm. Sulechów

W trakcie prac związanych z usuwaniem cementowej wylewki w kościele, odsłonięto znaczne fragmenty historycznej posadzki z prostokątnych ceglanych kształtek, uzu-



pełnianych miejscowo kształtkami wielobocznymi. Pracom towarzyszyły badania archeologiczne. Posadzka ułożona była regularnie na podbudowie piaskowo-ilastej z przesunięciem warstw o 1/2 długości, tworząc układ na tzw. mijankę, spoiny wypełniono piaskową zasypką. Stan zachowania posadzki, która poddana została badaniom przez dyplomowanego konserwatora, specjalistę w zakresie kamienia i detalu architektonicznego, określono jako zły. Jej powierzchnia była nierówna, z licznymi zapadlinami i ubytkami w materiale, a kształtki ulegały w znacznym stopniu rozwarstwieniu, co uniemożliwiło ich przełożenie i ponowne wykorzystanie, bez znacznych strat w historycznym materiale. Również demontaż i przeniesienie w inne miejsce naraziłoby osłabione kształtki na znaczne uszkodzenia. Zdecydowano więc o pozostawieniu posadzki na swoim miejscu, zdezynfekowano ją środkiem biobójczym, a następnie wykonano nową posadzkę na podsypce piaskowej, bez dodatku spoiw mineralnych, zagęszczanej ręcznie. W narożniku nawy pozostawiono odsłonięty niewielki

fragment historycznej posadzki wyeksponowany w formie „świadka”. Nową posadzkę wykonano z ceramicznych cegieł wymiarowo i kolorystycznie zbliżonych do oryginalnych kształtek, w układzie oraz formie powtarzającej historyczną kompozycję.

Świątynia w Kalsku zbudowana została w 1521 r. Późnogotycka budowla jest murowana z kamienia i cegły, orientowana, jednonawowa, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium oraz zakrystią od północy i wieżą od zachodu. Nawa i prezbiterium przekryte są pozornymi sklepieniami kolebkowymi. Wejścia ujęte są prostymi portalami, zamkniętymi łukiem w ośli grzbiet. Elewacje budowli pozbawione są tynków. Dachy pokryte są gontem, zaś górne kondygnacje wieży

wykonano w 1826 r. w konstrukcji drewnianej i oszalowano. Kościół remontowano w latach 50. XX w. i poświęcono w czerwcu 1961 r. Wówczas najprawdopodobniej usunięto znaczną część dawnego wyposażenia ewangelickiej świątyni.

Wylewka betonowa, którą wykonano w latach powojennych, spowodowała utrzymywanie wilgoci w podłożu i przesuwanie jej w kierunku ścian budowli, co skutkowało zwilgoceniem murów. Nowa posadzka, położona na suchym piasku, przyczyni się do poprawy warunków wilgotnościowych w świątyni, a jednocześnie przywróci dawny charakter temu wnętrzu. Posadzka historyczna została udokumentowana, zabezpieczona i zachowana.

B. Bieliniś-Kopeć



LIPIEC 2019

Prace w średniowiecznej wieży wartownicznej przy ul. Wartownicznej w Żarach

Trwają prace w średniowiecznej wieży wartownicznej przy ul. Wartownicznej w Żarach, polegające na przystosowaniu obiektu do celów turystycznych i edukacyjnych. Monumentalna wieża, stanowiąca element systemu fortyfikacji Żar wpisana jest do rejestru zabytków pod nr 356. W ramach inwestycji we wnętrzu obiektu wykonana zostanie m.in. samonośna konstrukcja drewniana służąca celom wystawienniczym.

A. Kirkor-Skowron

LIPIEC 2019

Prace konserwatorskie przy Błękitnej Bramie w Żarach

Trwają prace konserwatorskie przy Błękitnej Bramie, zlokalizowanej przy ul. Poznańskiej w Żarach, która wpisana jest do rejestru zabytków pod nr 1214 jako element parku pałacowego.

Wzniesiona w 1704 r. Błękitna Brama, to murowana, trójosiowa, tynkowana budowla, złożona z dwóch filarów środkowych, od których odchodzą po obu stronach mury z przejściami dla pieszych, zamknięte łukami koszowymi i ograniczone niższymi filarami. Filary dekorowane są pilastrami i gzymsami. Zwieńczenie stanowią czapy udekorowane kamiennymi wazami. Przejazd w górnej części spięty jest dekoracyjną, metalową kratą.

Prowadzone obecnie działania konserwatorskie polegają na zabezpieczeniu i naprawie uszkodzonej struktury zabytku, zabezpieczeniu i naprawie uszkodzonych historycznych nawarstwień tynkarskich i malarskich, a także na zabezpieczeniu i konserwacji kamiennych waz i dekoracyjnej kraty.

A. Kirkor-Skowron



Rozpoczął się kolejny etap remontu dachu kościoła pw. Nawiedzenia NMP w Żaganiu



Ufundowana jako kościół cmentarny w 1444 r. przez opata klasztoru augustianów w Żaganiu świątynia zlokalizowana została na wzniesieniu, poza ówczesnymi murami miejskimi, na miejscu istniejącej tu wcześniej kaplicy. Obiekt stoi na terenie założonego w XVI w., czynnego do dziś cmentarza.

Prowadzone obecnie prace stanowią kontynuację podjętych w latach poprzednich remontów konserwatorskich, które objęły dach nad barokową kaplicą, remont uszkodzonych fragmentów muru cmentarnego oraz pozwoliły na odtworzenie pierwotnego wyglądu sygnaturki kościoła.

A. Kirkor-Skowron

Żagań – zakończenie remontu dworca PKP

Dobiegły końca prace związane z remontem konserwatorskim zabytkowego budynku dworca kolejowego położonego przy ul. Kolejowej 88 i 88a w Żaganiu.

Dworzec kolejowy wzniesiono w 1846 r., kiedy to Żagań uzyskał pierwsze połączenie kolejowe, w ramach realizowanej głogowsko-żagańskiej linii kolejowej, przyłączonej do Dolnośląsko-Marchijskiej Kolei Żelaznej. W 1869 r. cesarz Wilhelm II podpisał koncesję na budowę linii kolejowej Żagań – Żary, którą oddano do użytku dwa lata później. W 1875 r. otwarto linię kolejową Żagań – Legnica, w 1890 r. linię Nowa Sól – Żagań, a piętnaście lat później linię Świątoszów – Zebrzydowa – Żagań. Pierwszy gmach dworca strawił w 1876 r. pożar. Przed I Wojną Światową, w 1913 r. wzniesiono nowy dworzec, który zachował swą formę do czasów obecnych. Wówczas w mieście krzyżowało się aż siedem linii kolejowych. Podczas II Wojny Światowej przez żagański dworzec przewinęło się tysiące jeńców wojennych z całego świata, ponieważ niedaleko dworca mieścił się jeden z największych kompleksów obozów jenieckich III Rzeszy. Po wojnie, do 1958 r., stacja kolejowa w Żaganiu podlegała Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu, a później w Poznaniu. W 1991 r. Żagań został Stacją Regionalną. A ponieważ stacja w Żaganiu straciła na znaczeniu, budynek dworca, od lat nie remontowany, stopniowo ulegał degradacji.

W 2017 r. rozpoczęto szeroko zakrojony remont dworca kolejowego, który miał na celu przywrócenie obiektowi dawnej świetności. Zakres przeprowadzonych w latach 2017–2019 prac obejmował m.in. przywrócenie historycznej kolorystyki elewacji wraz z pracami konserwatorskimi przy detalu architektonicznym wykonanym z piaskowca, przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich przy szkleniu witrażowym oraz odtworzenie drewnianych okiennic, renowację historycznej stolarki drzwiowej oraz częściową wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, której stan nie pozwalał na renowa-



cję, na nową wykonaną na wzór historycznej. W ramach prac dokonano również wymiany posadzki w holu dworcowym na płytki wykonane ręcznie na wzór istniejących, przy pozostawieniu fragmentu posadzki w najlepszym stanie jako tzw. „świadka”. Zrealizowano również prace konserwatorskie przy zachowanych elementach wyposażenia dworca, m.in. kasach biletowych oraz wystroju dawnej restauracji i poczekalni. Dworzec został dostosowany do potrzeb osób o ograniczonej mobilności, w tym osób niepełnosprawnych. W budynku zamontowano m.in. windę, ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących, oznakowania i tablice tyflograficzne oraz wyposażono drzwi w system automatycznego otwierania. Wyremontowane pomieszczenia toalet dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W budynku dworca oprócz sali obsługi podróżnych znajduje się m.in. posterunek Służby Ochrony Kolei, komenda żagańskiej Straży Miejskiej, Żagańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., Zakład Gospodarki Komunalnej w Żaganiu, a także powierzchnie muzealne i wystawiennicze.

Prace związane z modernizacją budynku dworca kolejowego w Żaganiu zrealizowała firma SKB S.A. z Warszawy. Koszt modernizacji wyniósł ok. 17 mln zł netto i został sfinansowany ze środków własnych PKP S.A. oraz środków budżetu państwa.

B. Idryjan

Remont konserwatorski wiaduktu przy Górze Pana w Parku Mużakowskim

Zrealizowano remont konserwatorski Wiaduktu przy Górze Pana w Parku Mużakowskim. W ramach prac przeprowadzonych w latach 2018–2019 dokonano wzmocnienia zagrożonej konstrukcji obiektu, jak również przywrócono jego walory estetyczne. Dokonano uczytelnienia wartości artystycznych tego niezwykle malowniczego obiektu, przywracając brakujące elementy dekoracyjne. W trakcie prac odsłonięto historyczny rynsztok ceglany oraz udrożniono oryginalne kanały wentylacyjne, które rozprowadzone są w całym obiekcie. Odtworzono także skradzione w okresie powojennym piaskowcowe kolumny mieszczące się niegdyś w otworach biforyjnych. Poddano również pracom konserwatorskim i restauratorskim ceglane elewacje zróżnicowane fryzami szlaki szklanej.

Park Mużakowski, założony w 1. połowie XIX w. w Dolinie Nysy Łużyckiej, jest jednym z najrozleglejszych historycznych założeń parkowych w Europie, w którym zrealizowany został program kompozycyjny krajobrazowego parku angielskiego. Twórcą i pomysłodawcą parku był książę Hermann von Pückler-Muskau, zainspirowany angielskimi parkami, które oglądał w czasie swojej podróży do Anglii w 1811 r., poświęcił cały swój majątek na stworzenie jednego z najwybitniejszych dzieł europejskiej sztuki ogrodowej.

Wiadukt przy Górze Pana został wzniesiony w latach 1862–1863. Jest jedną z niewielu historycznych budowli murowanych po wschodniej stronie parku, które przetrwały wojenne zawieruchy. Obiekt w trakcie II Wojny Światowej

w swych komorach mieścił szpital polowy, a podczas działań frontowych znalazł się on w ogniu walk. Okres powojenny również obfitował w liczne akty wandalizmu i dewastacje w obrębie obiektu. W tym czasie zaginęły piaskowcowe kolumny, pierwotnie mieszczące się w biforiach.

Oprócz swej roli funkcjonalnej, jako połączenia dróg parkowych, wiadukt ma również znaczenie kompozycyjne jako lokalna dominanta widokowa. Wiadukt stanowi swoistą bramę wjazdową do parku od strony Łęknicy. Droga górna, na wiadukcie, prowadzi od strony Góry Pana, najwyższego wzniesienia we wschodniej części parku, do jego części północnej. Wiadukt jest obiektem murowanym o dużym zróżnicowaniu wątków i użytych materiałów.

Architektura obiektu, zgodnie z duchem romantyzmu, czerpie z wzorów historycznych. Obiekt wybudowano z cegły i szlaki szklanej oraz kamieni otoczków i posadowiono na skarpach. Elewacje opracowano analogicznie, z ostrołukowym przejazdem bramnym w centralnej części, ujętym schodkowymi szkarpami. Ściany zwieńczone są rozbudowanym ceglany gzymsem i granitową półką górną, wspartym na bogatym, ceglany fryzie arkadkowym, w formie plecionki. Ponad wyraźnie odcinającym się kamiennym gzymsem wznosi się ceglany krenelaż, stanowiący bariery drogi na wiadukcie. Oba przyczółki mostu zaakcentowano pseudoryzalitami, które w elewacji południowej, od strony miasta, mają formę rozbudowanych wieżyc, zwieńczonych krenelażem analogicznym do barier, z biforyjnymi okienkami w części centralnej. W elewacji północnej, od strony parku, tuż przy ryzalitach przyczółków mieszczą się półkolistie zamknięte przejścia do komór we wnętrzu wiaduktu. Ceglane elewacje zdobią symetryczne pasy z bloków szlaki szklanej.

W latach 50. XX w. obszar parku wyłączono z leśnego użytkowania i utworzono na jego terenie nieformalny rezerwat. Pod koniec lat 80. XX w. podjęto owocną i trwającą do dziś współpracę pomiędzy polskimi i niemieckimi instytucjami w zakresie ochrony parku. Polska część parku jest zarządzana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, natomiast niemiecka część zarządzana jest przez Fundację Fürst-Pückler-Park Bad Muskau.

W ramach prac zachowano ślady po kulach, świadczących o burzliwej historii tego zabytku.

K. Idryjan



Prace przy Domu Szewca w Pszczewie

Dom Szewca w Pszczewie powstał prawdopodobnie w 1. połowie XVII w. i został poddany przebudowie w XVIII, XIX i XX w. W latach 80. XX w. budynek został gruntownie odremontowany przez PPKZ O/Szczecin. Obiekt posadowiony jest w centrum Pszczewa, w południowo-zachodniej pierzei rynku na wąskiej działce siedliskowej – poza cha-

łupą – niezabudowanej, opadającej w kierunku zachodnim. Pierwotnie przed chałupą, jak się uważa, znajdował się podcień. Dom Szewca to budynek prostopadłościenny, parteryowy, częściowo podpiwniczony z poddaszem użytkowym (strych), kryty dachem trzyspadowym. Piwnica posiada kamienne ściany i ceglany, kolebkowy strop. Ściany obwo-

dowe i wewnętrzne wykonane są jako drewniane, w części w konstrukcji zrębowej i w części ryglowej. Budynek posiada dwa wejścia: od strony wschodniej i południowej. Parter ma podział trzytraktowy, asymetryczny. W trakcie frontowym usytuowana jest sień i izba, w trakcie drugim – sień boczna – gospodarcza i tzw. czarna kuchnia – przyziemie szerokiego komina, a w trakcie trzecim znajduje się komora i izba.

Przy budynku prowadzone są etapami roboty budowlane i prace konserwatorskie. W 2016 r. wymieniono pokrycie dachu na gont drewniany, a w kolejnym roku poddano konserwacji stolarkę drzwiową i okienną. W bieżącym etapie skoncentrowano się głównie na ścianach obwodowych i wewnętrznych. Przeprowadzono prace konserwatorskie przy elementach drewnianych, a także wymieniono zaprawy spoinujące w obrębie kamiennego cokołu. Wewnątrz naprawiono i uzupełniono wyprawy tynkarskie i oczyszczono oraz zabezpieczono podłogę deskową. Ponadto przeprowadzono modernizację instalacji elektrycznej. W najbliższym czasie planowana jest wymiana w cokole elewacji frontowej wypraw tynkarskich na wapienne oraz fumigacja całego budynku.

Dom Szewca w Pszczewie należy do unikalnych przykładów zabytkowego budownictwa drewnianego na terenie



województwa lubuskiego. W obrębie budynku są doskonale czytelne poszczególne fazy budowlane, dzięki czemu można prześledzić jego historię oraz zapoznać się z tradycyjnymi technikami budowlanymi. Budynek jest ogólnodostępny, ponieważ pełni funkcję muzeum regionalnego.

B. Skaziński

SIERPIEŃ 2019

Zatonie – prace konserwatorskie przy prospekcie organowym



Zrealizowano prace konserwatorskie przy prospekcie organowym, należącym do wyposażenia kościoła filialnego pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonej Górze – daw. Zatoniu.

Kościół ewangelicki w Zatoniu został wzniesiony z 1765 r. W kościele zachowane są organy wykonane w 1799 r. przez jednego z wybitniejszych organmistrzów śląskich – Samuela Gottloba Meinerta z Wlenia. Organy w Zatoniu są jednym z niewielu dzieł tego twórcy, zachowanym w wysokim stopniu oryginalności i jednocześnie najstarszym dwumanualowym instrumentem znajdującym się na terenie województwa lubuskiego. To unikatowe dzieło organmistrzowskie w obecnych granicach województwa lubuskiego.

W ramach zrealizowanych prac spod wtórnych przemalowań wydobyto oryginalny wygląd prospektu, przywrócono jego walory estetyczne oraz uczyniono zachowane wartości artystyczne.

Pracami konserwatorskimi kierowała Pani Paulina Celecka – dyplomowany konserwator dzieł sztuki.

K. Idryjan

SIERPIEŃ 2019

Rudno – remont konserwatorski wnętrza kościoła

Trwa remont konserwatorski wnętrza kościoła filialnego pw. św. Judy i Tadeusza w Rudnie koło Nowej Soli. W wyniku usunięcia wtórnej posadzki z lastryko i betonowej wylewki odsłonięto historyczną posadzkę ceramiczną o wykroju kwadratowym, w naturalnym kolorze, ułożonej w mijankę.

Z uwagi na silne zniszczenia w obrębie posadzki, w dalszym etapie zostanie ona zabezpieczona, a na niej ułożone będą płytki powtarzające formę historyczną, zarówno w kwestii formy, grubości, kolorystyki, jak i ułożenia. Tym sposobem autentyczna, zabyt-



kowa posadzka zostanie zachowana, a estetyka wnętrza i dawny charakter świątyni zostaną przywrócone.

W trakcie prac w posadzce nawy odkryto również wtórnie wprowadzoną piaskowcową płytę, zachowaną w części,

ułożoną awersem do dołu. Po podniesieniu płyty okazało się, że ma ona renesansową formę i przedstawia kartusz herbowy rodziny von Unruh, z inskrypcją. Płyta zostanie zabezpieczona do późniejszej ekspozycji we wnętrzu świątyni.

K. Idryjan

WRZESIEŃ 2019

Mostki – remont dachu kościoła

Rozpoczęte zostały roboty budowlane polegające na wymianie pokrycia dachowego na dachu kościoła filialnego pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Mostkach (gm. Lubrza). W ramach prac przewidziano demontaż istniejącego pokrycia z dachówki ceramicznej karpiówki i montaż nowej analogicznej.

Budowla o konstrukcji ryglowej wzniesiona została w 1832 r. z inicjatywy gminy ewangelickiej. W połowie XIX w. rozebrano drewnianą wieżę i zastąpiono ją dobudowaną od zachodu ceglana, wzniesioną w stylu neogotyckim.

A. Duda



WRZESIEŃ 2019

Zakończenie I etapu remontu dachu ratusza Szprotawie

W wrześniu 2019 r. zakończono I etap robót budowlanych w zakresie wymiany pokrycia dachu oraz impregnacji więźby dachowej południowego skrzydła ratusza w Szprotawie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wykonawcy robót udało się znakomicie przemieszczać współczesną dachówkę karpiówkę w różnych odcieniach, w sposób nawiązujący do wielobarwnych, historycznych ceramicznych pokryć dachowych zachowanych w mieście.



Zadanie zostało dofinansowane ze środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz ze środków budżetu Województwa Lubuskiego.

Pierwszy ratusz w Szprotawie zbudowano zapewne tuż po lokacji miasta, jeszcze w XIII w. W latach 1536 i 1583 został przebudowany i powiększony, wzniesiono wschodnią wieżę obserwacyjną. Ratusz został uszkodzony w wyniku pożarów w latach 1672 i 1702. Po pożarze, w wyniku odbudowy i powiększenia, zyskał bryłę zachowaną do dziś. Według anegdoty zamieszczonej w monografii Szprotawy napisanej przez F. Matuszkiewicza, rada miejska powierzyła wykonanie projektu odbudowy zniszczonego hełmu wschodniej wieży ratusza architektowi Martinowi Frantzowi Młodszemu, który przedstawił zgromadzeniu dwie propozycje. Oba projekty wzbudziły tak wielkie zainteresowanie i podziw szprotawskich rajców, iż zdecydowano o realizacji obu koncepcji. Pierwszą z nich ukazującą hełm dwuprześwitowy zastosowano w przypadku wschodniej wieży, zaś drugi projekt hełmu jednoprześwitowego zrealizowano, dobudowując drugą, zachodnią wieżę zegarową (1730–1732). Według dr. S. Kowalskiego skala dwuwieżowego założenia i wartość architektoniczna sprawia, iż ratusz ten nie ma równych na terenie Środkowego Nadodrza. Obiekt jest objęty ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków pod nr 233.

K. Domagalska

WRZESIEŃ 2019

Spotkanie w gronie specjalistów w kościele w Lubięcinie

W związku z rozpoczynającym się remontem ryglowego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubięcinie, w dniu 26 września 2019 r. odbyło się spotkanie

w gronie specjalistów, w celu omówienia szczegółowych rozwiązań związanych z remontem świątyni. Ustalono, iż w związku z tym, że w dolnej partii ścian rozpoznano



występowanie grzyba domowego, konieczne jest wycięcie porażonych elementów słupów i rygli oraz wymiana fachów. Nowe elementy zostaną wstawione zgodnie z tradycyjnymi metodami ciesielskimi z wysezonowanego drewna sosnowego, zaś usunięte w przeszłości podwaliny zostaną odtworzone z drewna dębowego. W spotkaniu uczestniczyli Pani Barbara Bieliniś-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pan dr Axel Seemann z Berlina specjalista od konstrukcji drewnianych, ks. Piotr Kamiński Konserwator Diecezjalny i Pan Karol Błaszczuk konserwator zabytkoznawca oraz osoby działające na zlecenie Parafii Rzymskokatolickiej w Lubięcinie: wykonawca prac, projektant i inspektor nadzoru inwestorskiego.

E. Górowska

WRZESIEŃ 2019

Prace konserwatorskie wnętrza kaplicy neogotyckiej w Kostrzynie nad Odrą

We wrześniu zakończono prace we wnętrzu kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kostrzynie nad Odrą. Polegały one w pierwszej kolejności na naprawie stropu, utrwaleniu, oczyszczeniu i uzupełnieniu wypraw tynkarskich, konserwacji elementów drewnianych, ceramicznego cokołu i stacji drogi krzyżowej, a także konserwacji i wykonaniu nowych witraży wraz z parapetami na wzór historyczny. W następnej kolejności w oparciu o badania konserwatorskie utrwalono oraz odtworzono wystrój malarski wnętrza. Prace obejmowały także konserwację oryginalnej posadzki w kruchcie.

Kaplica została wybudowana na przełomie XIX i XX w. na terenie tzw. Nowego Miasta w Kostrzynie nad Odrą. W okresie powojennym była wykorzystywana do celów sakralnych do czasu budowy i konsekracji nowego kościoła parafialnego w 1980 r. Kaplica wzniesiona jest na planie prostokąta z czworoboczną kruchtą poprzedzającą wejście do nawy jako murowana z cegły ceramicznej. W sensie architektonicznym budowla złożona jest z dwóch prostopadłościanów nakrytych dachami dwuspadowymi. Wnętrze nawy jest



salowe, nakryte stropem kolebkowym na krążynach. W części północno-zachodniej zachowała się empora muzyczna. Budowla przez szereg lat nie była użytkowana. Prowadzone w ostatnich latach prace, w tym m.in. wymiana pokrycia dachu oraz konserwacja wnętrza, przywróciły kaplicy jej oryginalne wartości użytkowe.

B. Skaziński

WRZESIEŃ 2019

Wrzesiny – remont dachu kościoła

Na ukończeniu jest remont dachu korpusu nawowego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w miejscowości Wrzesiny, pow. żagański. Średniowieczna, kamienna świątynia wzniesiona została w połowie XIII w. Z uwagi na zachowane, cenne wartości historyczne, artystyczne i naukowe obiekt jest objęty ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków województwa lubuskiego pod nr 118. Wystrój i wyposażenie świątyni, na które składają się głównie obiekty renesansowe i gotyckie, jest wpisane do rejestru zabytków pod nr 24-B.

A. Kirkor-Skowron



Remont konserwatorski elewacji korpusu kościoła w żagańskim opactwie kanoników regularnych św. Augustyna

Kontynuowane są prace remontowo-konserwatorskie na elewacji południowej korpusu kościoła kanoników regularnych św. Augustyna pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu. W ramach tegorocznego etapu remontu oczyszczone zostanie ceglane lico gotyckich murów korpusu. Ponadto przywrócony zostanie zamurowany w przeszłości otwór okienny w elewacji południowej przybudówki, ujawniony podczas badań architektonicznych.

A. Kirkor-Skowron



Prace i badania konserwatorskie przy ołtarzu głównym z kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w opactwie kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu.

Rozpoczęto prace i badania konserwatorskie przy ołtarzu głównym z kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w opactwie kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu.

Kanonicy regularni św. Augustyna z Hippony zostali przeniesieni do Żagania z pobliskiego Nowogrodu Bobrzańskiego przez księcia Przemka w 1284 r. Założony przez

nich klasztor z kościołem pw. Wniebowzięcia NMP oraz szkołą nowicjatu i spichlerzem tworzy obecnie zespół, którego początki wiążą się z przejętym przez zakon, żagańskim kościołem farnym. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP to budowla orientowana, murowana z kamienia i cegły, trójnawowa, pięcioprzęsłowa pseudobazylika z trzyprzęsłowym, prosto zamkniętym prezbiterium, czworoboczną wieżą wtopioną we wschodnie przęsło południowej nawy, zakrytą od północy oraz kaplicami od południa i krużgankiem od zachodu. Obecna forma kościoła jest wynikiem licznych przekształceń, z których najważniejsze, to wzniesienie gotyckiego prezbiterium oraz przekształcenie kościoła w trójnawową halę z wieżą w 2. poł. XIV w., odbudowa i rozbudowa po pożarach w 1472 i 1486 r. (przedłużenie korpusu w kierunku zachodnim, podwyższenie nawy głównej, przekrycie wnętrza sklepieniami), dostawienie do fasady w 1602 r. bogato zdobionego krużganka z loggią oraz, będąca dziełem Karola Marcina Frantza, barokowa przebudowa po kolejnym pożarze w 1730 r. Poza architekturą, barokizacja objęła także wystrój i wyposażenie kościoła. Jednym z ważniejszych elementów jest monumentalny ołtarz główny z ponadnaturalnej wielkości rzeźbami Ojców Kościoła.

A. Kirkor-Skowron



Rozdział

II

Archeologia

Sławomir Kałagate, Hubert Augustyniak
Archeolodzy, członkowie Oddziału Lubuskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

Opracowanie wyników badań wykopaliskowych na stanowisku Laski Odrzańskie 1 (AZP 60–12/26)

Od 2 do 16 sierpnia 2017 r. przeprowadzono badania wykopaliskowe na stanowisku archeologicznym Laski Odrzańskie nr 1 (AZP 60–12/26), gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Prace badawcze na zlecenie Garte Sp. z o.o. Sp. Komandytowa (ul. Słoneczna 5, Swarzędz) prowadziła Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska mgr Alina Jaszewska z Zielonej Góry, na podstawie decyzji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze nr 81/17, z 19 lipca 2017 r. W badaniach z jej ramienia uczestniczyli: mgr Sławomir Kałagate (kierownik badań) oraz mgr Hubert Augustyniak.

Miejscowość Laski Odrzańskie położona jest w zachodniej partii gminy Czerwieńsk, na terenie należącym do Doliny Środkowej Odry. Jednostka ta rozciąga się od ujścia Obrzycy poza ujście Pliszki na południe od Słubic i Frankfurtu. W dolinie tej Odra ma około 100 km długości. Szerokość doliny wynosi od 5 do 10 km. Na północ od niej zlokalizowana jest wysoczyzna Równiny Torzyskiej, na południe znajdują się Wzniesienia Gubińskie i Wysoczyzna Czerwieńska (Kondracki 2002, s. 148–149).

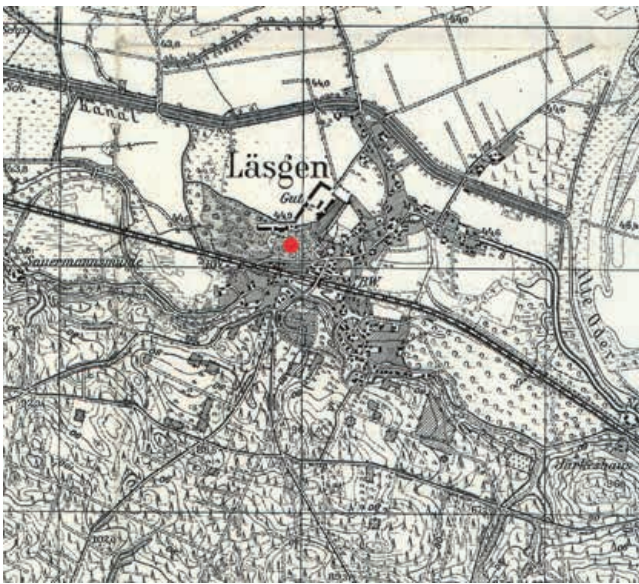
Laski (niem. *Läsger*) położone były na granicy między Księstwem Głogowskim a Marchią. Po raz pierwszy pojawiają się w źródłach w 1268 r. W 1302 r. właścicielem ich został Dytherich von S(Z)ylicz (<http://zamkilubuskie.pl/laski-odrzańskie>). W 1305 r. jako właściciela podaje się Theodoricha von Zylitz (Kąsinowska 1984, s. 3), dwa lata później wymieniony został jako Theodoricus de S(Z)yglitz. W XV w. wieś należała do rodziny von Lessnaw. W XVI i XVII w. była już własnością przedstawicieli rodu von Rothenburg. W 1654 r. właścicielem wsi został Wenzel Rudolf von Stentsch z Przytoku. W 1681 r. przeszła w ręce rodziny von Arnold. Właścicielem jej stał się Johann von Arnold, właściciel Leśniowa Wielkiego i Małego, Radonii i Sudołu. Laski należą do rodu von Arnold do 1838 r., kiedy zakupili ją bracia von Lindheim. Od nich, w 1842 r., majątek zakupił za 66 700 talarów Hans Adolph von Kottwitz.

Po 12 latach został on sprzedany Augustowi Wilhellmowi Hansowi von Schierstaedt. W ich rękach majątek był do 1945 r. (Kąsinowska 1984, s. 6–7).

Pałac zlokalizowany był we wschodniej partii parku (ryc. 1–3). Został on wybudowany około 1700 r., prawdopodobnie przez Johanna von Arnolda i jego syna Carla Ludwiga. Ten ostatni wprowadził się do pałacu w 1716 r. Według tradycji rodziny von Arnold budowę pałacu rozpoczęto po 1690 r., a w 1700 r. sporządzono sztukaterię zdobiącą jego sufit.

W XIX i XX w. pałac został dwukrotnie przebudowany. Pierwsza przebudowa nastąpiła w 1856 r. na podstawie projektu jednego ze słynniejszych architektów Augusta Stülera. Drugą – ograniczającą się do dodania jednej kondygnacji – przeprowadzono w 1911 r. (Kąsinowska 1984, s. 5, 11–12). Pałac został zniszczony w wyniku działań wojennych w 1945 r. Po II Wojnie Światowej pozostawał w stanie ruiny, którą w latach 60. XX w. rozebrano.

Pałac w Laskach (na podstawie zachowanych zdjęć) przed przebudową w 1911 r. był budynkiem jedno-, a później dwukondygnacyjnym, z przyziemiem nieznacznie wyniesionym ponad teren. Środkowa część fasady wschodniej była nieznacznie wysunięta, zaś elewacja zachodnia miała zryzalitowane, dwuosiowe partie skrajne, pomiędzy którymi wznosiła się piętrowa loggia. Całość przykryta była mansardowym dachem (Kąsinowska 1984, s. 12–14). Główne wejście do obiektu znajdowało się od wschodu. Pierwotnie nie było one w żaden sposób wyartykułowane. Dopiero po przebudowie, około 1911 r., wejście zostało zaznaczone portykiem z balkonem. Wyjście na ogród znajdowało się w cofniętej, środkowej partii elewacji zachodniej i prowadziło przez logię. Trzecie wejście do obiektu umieszczone było na elewacji północnej, w części wschodniej i widoczne jest ono na jednej z fotografii przedstawiającej budynek od strony basenu (ryc. 4–7).



1. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie.
Lokalizacja stanowiska (pałacu) na mapie niemieckiej w skali 1:25000,
Raednitz 3957 z 1944 r. (oprac. S. Kałagate)



2. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie.
Lokalizacja stanowiska (miejsca po pałacu) na zdjęciu satelitarnym
(oprac. S. Kałagate)



3. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie.
Lokalizacja stanowiska (miejsca po pałacu) na mapie w skali 1:10000
(oprac. S. Kałagate)



4. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie.
Elewacja frontowa pałacu, przed przebudową przeprowadzoną
w 1911 r. ([http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/
Laski-Odrzańskie-palac-przed-przebudową.jpg](http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/Laski-Odrzańskie-palac-przed-przebudową.jpg))



5. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie.
Elewacja frontowa pałacu, po przebudowie dokonanej w 1911 r.
([http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/
Laski-Odrzańskie-12.jpg](http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/Laski-Odrzańskie-12.jpg))



6. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie.
Elewacja zachodnia pałacu, po przebudowie dokonanej w 1911 r.
([http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/
Laski-Odrzańskie-II.jpg](http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/Laski-Odrzańskie-II.jpg))



7. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Elewacja
wschodnia i północna pałacu, po przebudowie dokonanej w 1911 r. ([http://
zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/
Laski-Odrzańskie-III.jpg](http://zamikilubuskie.pl/wp-content/uploads/2009/06/Laski-Odrzańskie-III.jpg))



8. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Widok ogólny od wschodu na stanowisko przed rozpoczęciem badań (fot. S. Kałagate)



12. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Podpiwniczone, północne pasmo pałacu (fot. S. Kałagate)



9. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Widok z góry na odsłonięte pozostałości pałacu (fot. B. Gruszka)



13. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Rzut poziomy odsłoniętych relikwów pałacu, ze wstępnym rozwarstwieniem chronologicznym (oprac. H. Augustyniak)



10. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Widok ogólny od wschodu na odsłonięte pozostałości pałacu (fot. S. Kałagate)



11. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Wnęka okienna w południowo-wschodnim narożniku pałacu (fot. S. Kałagate)



14. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Wtórne wymurowane schody prowadzące do pomieszczenia P1 (fot. H. Augustyniak)



15. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Pozostałości sklepienia widoczne w jednym z narożników pomieszczenia P3 (fot. H. Augustyniak)



16. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragment sklepienia w narożniku pomieszczenia P3. Widoczny także fragment muru dzielącego pierwotnie dużą piwnicę na mniejsze pomieszczenia P2 i P3 (fot. H. Augustyniak)



17. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Schody prowadzące do pomieszczenia P5 (fot. H. Augustyniak)

Relikty architektoniczne

Badania archeologiczne na terenie dawnego założenia parkowo-pałacowego miały na celu odsłonięcie zarysu fundamentów budowli. Nie prowadzono natomiast dalszych czynności związanych np. z ustaleniem głębokości posadowienia fundamentów, czy też badań w obrębie odsłoniętych pomieszczeń piwnicznych. Z chwilą rozpoczynania prac w miejscu pałacu był pusty plac z niezbyt wyraźnie zaznaczonym wzniesieniem porośniętym trawą oraz wystającymi kamieniami (ryc. 8).

W wyniku przeprowadzonych badań odsłonięto zarys budowli oraz fundamenty wewnętrzne wraz z piwnicami. Stwierdzono, że budynek wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 28×21,5 m, w układzie trójosiowym (pasmo północne, środkowe i południowe), trzytraktowym niepełnym. Pasma północne i południowe miały jednakową szerokość wynoszącą około 7,5 m, natomiast pasmo środkowe miało szerokość około 13 m. Pasma środkowe było nieznacznie wysunięte przed linię elewacji wschodniej i miało głębokość około 18 m; pasma północne i południowe sięgały na głębokości około 21 m. Fundamenty budynku wzniesiono przy użyciu kamieni i cegieł. Budulec kamienny wykorzystano głównie do wzniesienia dolnych partii fundamentów, natomiast cegieł użyto do wyrównania oraz wzniesienia fundamentów wewnętrznych. Stwierdzono także, że do wzniesienia fundamentów w północnej części budynku zużyto większej ilości kamieni niż w innych partiach budowli. Grubość odsłoniętych fundamentów była zróżnicowana i wynosiła: w przypadku murów obwodowych około 130 do 145 cm, natomiast grubość fundamentów wewnętrznych od 90 do 120 cm (ryc. 9–10).

Na wyżej zachowanych partiach fundamentowych, głównie od strony południowej i wschodniej, zachowały się wnęki okienne (ryc. 11). Na ich podstawie można stwierdzić, że na elewacji południowej obowiązywał pięciosiowy układ okien. Elewacja wschodnia, na skrajnych pasmach miała układ dwuosiowy, natomiast w paśmie środkowym obowiązywał trójosiowy układ okien.

Budynek był podpiwniczony jedynie w części północnej (ryc. 12). Wewnętrzny układ fundamentów dzielił cały budynek na poszczególne obszary (umownie nazwane pomieszczeniami). Na podstawie zachowanego układu fundamentów tworzących strukturę pod ściany nośne budynku można wnioskować, że na poziomie parteru prawdopodobnie obowiązywał podział na minimum 12 pomieszczeń. Na piwnice pałacu składały się 4 główne pomieszczenia (P1, P2, P3 i P4) odsłonięte w paśmie północnym oraz korytarz wraz z klatką schodową i aneksami umieszczone w paśmie środkowym (P6) (ryc. 13).

Pomieszczenie pierwsze (P1) zajmowało wschodnią część pasma północnego i skomunikowane było z wnętrzem budynku bezpośrednio z poziomu parteru ceglanymi, 6- lub 7-stopniowymi schodami (ryc. 14). Pomieszczenie o wymiarach 2,5×6 m było przebudowane, o czym świadczy wtórnie wymurowana warstwa cegieł, którą obłożono i dodatkowo otynkowano ściany piwnicy, oraz betonowa posadzka, której poziom był o około 20 cm wyższy niż w pozostałych pomieszczeniach. Na ścianie północnej zachował się ślad po otworze okiennym, natomiast na dwóch przeciwległych ścianach dłuższych widoczne były ślady wnęk. Nie zacho-

wały się ślady sklepienia. Głębokość posadowienia posadzki wynosiła około 1,1 m poniżej zachowanej korony murów.

Pomieszczenia drugie i trzecie (P2 i P3) tworzyły pierwotnie jedną dużą piwnicę, o wymiarach 6×6 m, zajmującą środkową część pasma północnego, przesklepioną podwójnym sklepieniem krzyżowym. Jego pozostałości widoczne były w narożnikach (ryc. 15). W trakcie dziewiętnastowiecznej przebudowy, z jednego dużego pomieszczenia wydzielono dwa mniejsze oraz przebudowano strop. Nowo utworzone pomieszczenie (P2b), o wymiarach 2,5×3,5 m, zajmowało około ¼ pierwotnej głębokości piwnicy i zamykała je ceglana ściana. W jego obrębie wzniesiono dodatkowe przemurowania spełniające prawdopodobnie funkcje wnek na półki, a część przednia (P2a) tworzyła swego rodzaju przedsionek do piwnicy 3. Przestrzeń pomiędzy murem obwodowym a ścianą zamykającą pomieszczenie (P2c) zasypano piaskiem. Takie skrócenie i zamknięcie go nową ścianą umożliwiło przebicie stropu w miejscu kozuby i wybudowanie schodów prowadzących do pomieszczenia nr 1. Mur oddzielający piwnicę 2 i 3 wychodził spod zaczynającego się od poziomu posadzki sklepienia (ryc. 16). Piwnica 3, o wymiarach 3,25×6 m, zajmowała całą szerokość pasma północnego pałacu. W jej obrębie zachował się ślad po oknie oraz wnęk – być może ślad po przewodzie kominowym.

Pomieszczenie piąte (P5) usytuowano we wschodniej części pasma północnego. Było to pomieszczenie o wymiarach 3,2×6 m, do którego wchodziło się bezpośrednio z poziomu parteru, z korytarza z wejściem usytuowanym w elewacji północnej. W narożniku północno-zachodnim piwnicy zlokalizowana była studzienka wizyjna dla umieszczonego w nim zaworu wodnego (ryc. 17). Pomieszczenie z trzech stron zamknięte było murami fundamentowymi budynku. Od strony zachodniej zamykała je ściana z cegieł, za którą znajdował się obszar („pomieszczenie” P4) zasypany w całości piaskiem; umieszczono w nim rurę kanalizacyjną. Pomieszczenie P5 było prawdopodobnie nowo wybudowanym pomieszczeniem w trakcie przebudowy mającej miejsce w 1859 r. Na zachowanych ścianach piwnicy nie odnotowano żadnych śladów świadczących o istnieniu w tym miejscu starszego pomieszczenia. W przeciwieństwie do wcześniej opisywanych piwnic, w tej nie stwierdzono pozostałości sklepień, wnek lub śladów po oknach piwnicznych. Ponadto ściany i betonowa posadzka tworzyły całość, łagodnie przechodzącą jedno w drugie, sprawiając wrażenie jakby pomieszczenie spełniało funkcję zbiornika(?).

Pomieszczenie szóste (P6) spełniało funkcję klatki schodowej i korytarza, z którego wchodziło się do pomieszczenia nr 2. Korytarz (P6a) umieszczony był w trakcie drugim budynku, w części północnej. Wraz ze schodami miał on około 5,9 m długości (szeroki na 1,4 m) i zakończony był murem obwodowym pałacu. Po lewej stronie znajdowało się wejście do pomieszczenia P2a, natomiast po prawej stronie, podniesione o jeden stopień, znajdowało się niewielkie pomieszczenie (P6b) o wymiarach 1,5×~2,3 m. Tuż przy schodach znajdowała się wydzielona przestrzeń (P6c), która mogła być czymś w rodzaju niszy zamkniętej od góry zabiegiem schodów prowadzących na wyższe kondygnacje. Na murze zamykającym korytarz, zauważono ślady przemurowań (ryc. 18). Niewykluczone, że mogły być to ślady węgaraka pierwotnego wejścia do piwnic pałacu prowadzącego bezpośrednio od strony ogrodu. W okresie późniejszym w miejscu tym powstało okno. O tym, że korytarz był przebudowany



18. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Przemurowania (styki murów – oznaczone strzałkami) widoczne na ścianie zamykającej pomieszczenie P6. Czy tu znajdowało się pierwotne wejście do piwnicy? Widoczny stopień pomieszczenia P6b (fot. H. Augustyniak)



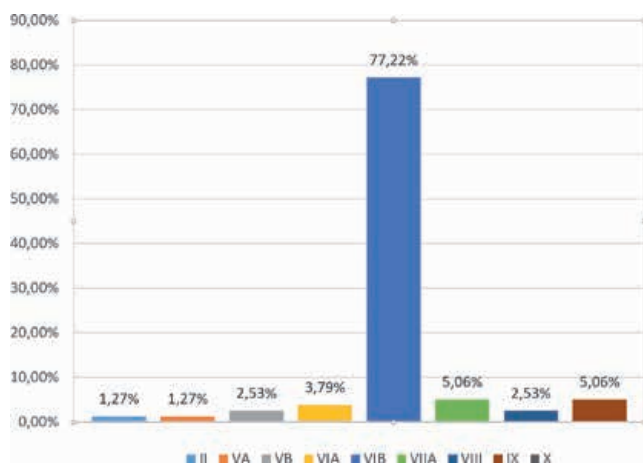
19. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Wtórnie przemurowane pomieszczenie P6a. Widoczna dostawiona nowa ceglana ścianka do muru fundamentowego (fot. H. Augustyniak)



20. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Niepodpiwniczona centralna i południowa partia pałacu (fot. S. Kałagate)



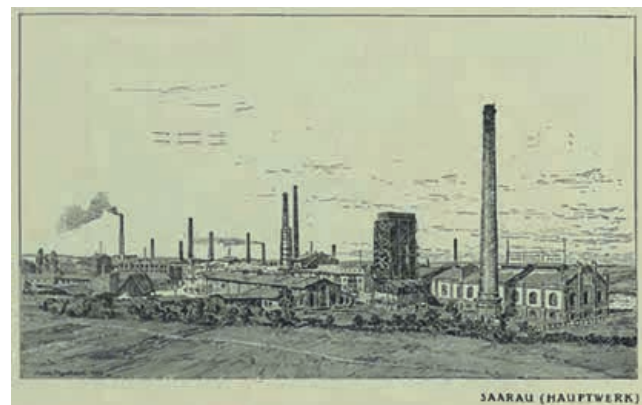
21. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Niepodpiwniczona południowa partia pałacu, z pomieszczeniami: P7, P9-P12 (fot. S. Kałagate)



22. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Udział procentowy wyróżnionych grup i podgrup technologicznych w pozyskanym materiale ceramicznym (oprac. S. Kałagate)

lub w ogóle był nowo wybudowany może świadczyć rodzaj użytych cegieł oraz dostawiona do już istniejącego muru fundamentowego nowa, ceglana ściana korytarza (ryc. 19).

Oprócz piwnic, w obrębie pałacu natrafiono na relikty innych fundamentów mogących świadczyć o bliżej nieokreślonych podziałach wewnętrznych głównych pomieszczeń



23. XIX-wieczna rycina przedstawiająca Chamottenfabrik Saarau, C. Kulmitz

(P8–P12). I tak w „pomieszczeniu” P9 odsłonięto kamienny fundament oraz dwa ceglane filary, które mogły być pozostałością podstawy pod schody. Natomiast w obrębie dużego pomieszczenia P7 zarejestrowano ślady po fundamencie, oraz zachowany fundament kamienny, które dzieliły ten obszar na trzy równe części (ryc. 20).

Zabytki ruchome

Fragmenty naczyń glinianych

W trakcie badań pozyskano łącznie 79 fragmentów naczyń glinianych. Wystąpiły one w dwóch zespołach. Zdecydowanie dominują ułamki pozyskane z zaprawy spajającej cegły najstarszej partii pałacu, stanowiąc 77,22% całego zbioru (nr inw. materiału masowego 2/17). Znacznie mniej materiału wydobyto podczas eksploracji warstwy zasypiskowej, pokrywającej pozostałości pałacu (nr inw. 1/17).

Do przeprowadzenia analizy formalno-technologicznej materiału ceramicznego posłużono się podziałem stworzonym dla opracowania ceramiki pochodzącej z badań zamku w Krośnie Odrzańskim (Dziedzic, Kałagate 2002, s. 78–80). Omawiany materiał jest mocno zniszczony i rozdrobniony. Nie zachowało się w całości ani jedno naczynie. W zbiorze tym reprezentowane są zarówno ułamki naczyń nowożytnych (z przełomu XVII i XVIII w.), jak i współczesnych (XIX- i XX-wiecznych). W ramach tego zbioru wyróżniono 9 grup i podgrup technologicznych (tabela 1).

W zbiorze tym zdecydowanie dominują naczynia zaliczone do grupy VI, zwłaszcza do jej podgrupy B. Pozostałe grupy reprezentowane są symbolicznie, ich frekwencja nie

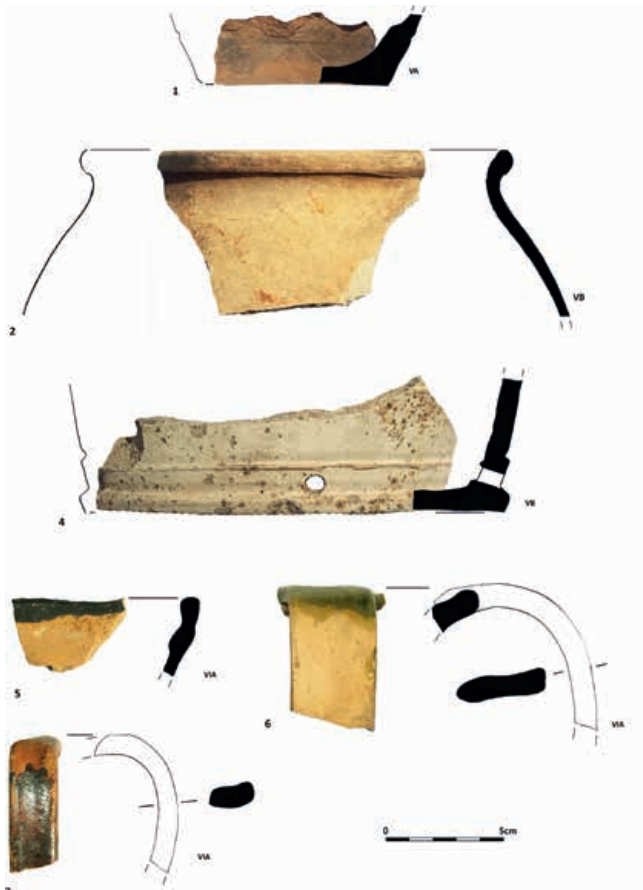
przekracza 6% (ryc. 22). Nieco wyższy udział procentowy mają one w zbiorze pochodzącym z eksploracji warstw zasypiskowych. Zespół ten jednak nie jest homogeniczny, w związku z tym wyniki statystyczne nie są tu wiarygodne.

Interesujący jest fakt, że jedyny zespół homogeniczny, który możemy w miarę ściśle datować na przełom XVII i XVIII w., a więc okres budowy pałacu, reprezentowany jest tylko przez jedną podgrupę – VIB (tabl. II; III; IV:1–2). Pozostałe grupy i podgrupy wchodzi w skład zespołu przemieszanego. Napotkamy tu głównie fragmenty naczyń z okresu budowy pałacu, ale także elementy późnośredniowieczne(?) i współczesne (tabl. I; IV:3–4; V; VI).

Grupa II – zaliczono do niej ułamki naczyń wypalone w atmosferze redukcyjnej na kolor szary i stalowoszary. Reprezentowana jest tylko przez 1 niewielki fragment dna ze śladami podsypki, prawdopodobnie pochodzący z garnka. Technologicznie jeszcze nawiązuje do naczyń ze schyłku późnego średniowiecza lub czasów wczesnonowoczesnych. Został on znaleziony na tzw. złożu wtórnym.

	II	VA	VB	VIA	VIB	VIIA	VIII	IX	X	Razem
1/17	1 (5,56%)	1 (5,56%)	2 (11,11%)	3 (16,66%)		4 (22,22%)	2 (11,11%)	4 (22,22%)	1 (5,56%)	18 (100%)
2/17					61 (100%)					61 (100%)
Razem	1 (1,27%)	1 (1,27%)	2 (2,53%)	3 (3,79%)	61 (77,22%)	4 (5,06%)	2 (2,53%)	4 (5,06%)	1 (1,27%)	79 (100%)

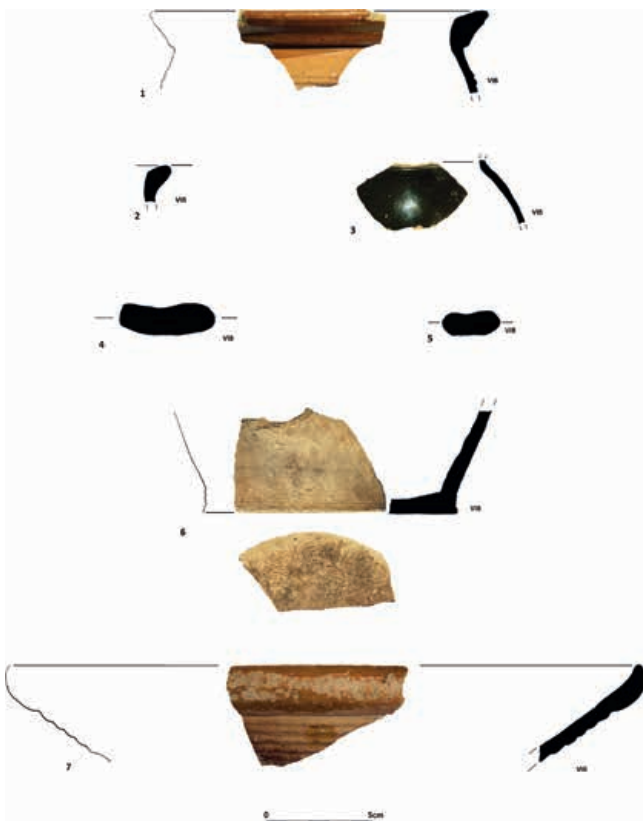
Tabela 1. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Udział wyróżnionych grup technologicznych w materiałach nowożytnych (oprac. S. Kałagate)



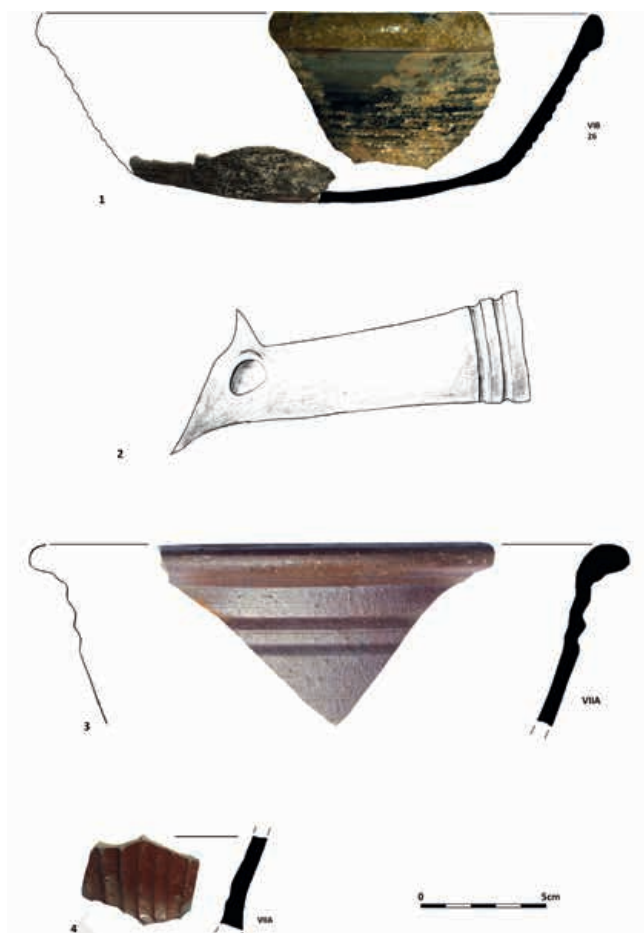
Tablica I.



Tablica II. Łaski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń glinianych – grupa VIB (2/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica III. Łaski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń glinianych – grupa VIB (2/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica IV. Łaski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń glinianych – grupy: VIB (2/17) i VIIA (1/17) (oprac. S. Kałagate)

Grupa V – obejmuje fragmenty naczyń wypalonych w tzw. atmosferze silnie utleniającej. W jej ramach, w zależności od rodzaju użytej gliny, wydzielono dwie podgrupy: A i B. Pierwsza z nich obejmuje fragmenty naczyń wykonanych z glin żelazistych, dających po wypale ceglaste barwy powierzchni i przełamów. Do drugiej zaliczono ułamki naczyń wykonanych z glin kaolinitowych lub żelazistych, do których dosypano węgiel wapnia – dających po wypale barwy od białej, poprzez białoszarą po żółtoszare (Pytlak 2013, s. 71). Jej udział stanowi 3,8% całego zbioru.

Podgrupa VA – jest reprezentowana tylko przez 1 fragment dna z zachowaną partią przydenną, prawdopodobnie pochodzącego z kafla garnkowego. Dno jest lekko wklęsłe, słabo wyodrębnione, jego średnica wynosi 8 cm (tabl. I:1). Należy je datować na przełom XVII i XVIII w.

Podgrupa VB – zaliczono do niej 2 fragmenty. Pierwszy z nich to ułamek górnej partii garnka, o średnicy wylewu wynoszącej 18 cm. Wylew jego jest mocno odchyłony na zewnątrz, o pogrubionej i zaokrąglonej krawędzi (tabl. I:2). Takie rozwiązanie stylistyczne partii brzegowych jest charakterystyczne dla garnków nowożytnych. Pojawia się ono w XV w., jednak jest bardziej charakterystyczne dla XVI i XVII w., spotkać można je także na naczyniach XVIII-wiecznych. W wieży rycerskiej w Witkowie tego typu garnki datowane są na XV–XVI w. (Kałagate 1994, s. 170–171, ryc. 6:1). Okaz z Lasek należy wiązać z okresem budowy pałacu. Drugi fragment to dolna partia garnka, o wklęsłym dnie profilowanym, z tzw. stopką, o średnicy wynoszącej 18 cm. Tuż nad stopką znajduje się niewielki otwór (tabl. I:3). Naczynie to prawdopodobnie służyło do robienia twarogu, a otwór służył do odsączania serwatki. Należy je datować podobnie jak wcześniej omówione naczynie.

Grupa VI – najbardziej liczna spośród grup technologicznych wydzielonych w nowożytnych materiałach pochodzących z Lasek. Obejmuje fragmenty naczyń wypalonych w atmosferze silnie utleniającej i dodatkowo pokrytych szkliwem. Podobnie jak w grupie V, w jej ramach wydzielono dwie podgrupy: A i B. Kryteria tego podziału są identyczne jak w poprzednio omawianej grupie. W zdecydowanej większości przypadków szkliwo kładziono bezpośrednio na powierzchnię naczynia. Z reguły powierzchnia naczyń przed szkliwieniem była przygotowana, najczęściej w różnym stopniu wygładzona. Naczynia były szkliwione w większości przypadków na całych powierzchniach. Zdecydowanie dominują ułamki pokryte szkliwem tylko od strony wewnętrznej, stanowią one 87,5% fragmentów zaliczonych do tej grupy. Frekwencja naczyń szkliwionych od strony zewnętrznej i obustronnie jest taka sama i wynosi po 6,25%. Wśród zarejestrowanych barw szkliw dominuje kolor oliwkowy i żółty, nieznacznie mniej jest ułamków pokrytych zielonym szkliwem. Szkliwo o barwie pomarańczowej i ciemnobrązowej stosowano sporadycznie.

Podgrupa VIA – reprezentowana przez 3 ułamki różnych naczyń. Pierwszy z nich to fragment partii brzegowej prawdopodobnie kafla garnkowego (tabl. I:5). Pozostałe to ułamki uch: taśmowatego i wykonanego z półwałka (tabl. I:6–7).

Podgrupa VIB – zaliczono do niej 61 fragmentów, jak już wspomniano, pozyskanych z zaprawy spajającej cegły murów pałacu. Wśród niego można wyróżnić 4 kategorie naczyń: garnki, dzbanki, talerze lub półmiski oraz trójnóżki.

Garnki – dominują wśród nich naczynie charakteryzujące się mocno wychylonym na zewnątrz, lekko pogrubionym wylewem, o zaokrąglonej krawędzi. Niekiedy u podstawy wylewu, od strony zewnętrznej, znajduje się plastyczne żeberko. Średnice ich wylewów wynoszą od 13 do 20 cm (tabl. III:1–3). Takie rozwiązanie stylistyczne wylewów garnków jest charakterystyczne dla garnkarstwa nowożytnego. Spotykamy je w zespołach XVII- i XVIII-wiecznych, sporadycznie także wśród materiałów XIX-wiecznych. W Komorowie, pow. szamotulski, datowane są na drugą połowę XVI–XVIII w. (Malinowski, Kałagate 1999, s. 33, 37, ryc. 15:4, 17:1). Odmienne ukształtowany wylew mają następne dwa pozyskane fragmenty. Wylew jest tu mocno pogrubiony, mniej lub bardziej profilowany, niekiedy z pocięciem przypominającym okap (tabl. III:1–2). Garnki z tak ukształtowanym wylewem w Cedyni są charakterystyczne dla XVI–XVIII w. (Nawroński 1973, s. 309–310, 380, tabl. XVI:7–10), W Witkowie datowane są na XVI–XVII w. (Kałagate 1994, s. 170–171, ryc. 7:8–9). Pozostałe fragmenty zaliczone do tej kategorii naczyń to ułamki den (tabl. III:6) oraz uch taśmowatych (tabl. III:4–5).

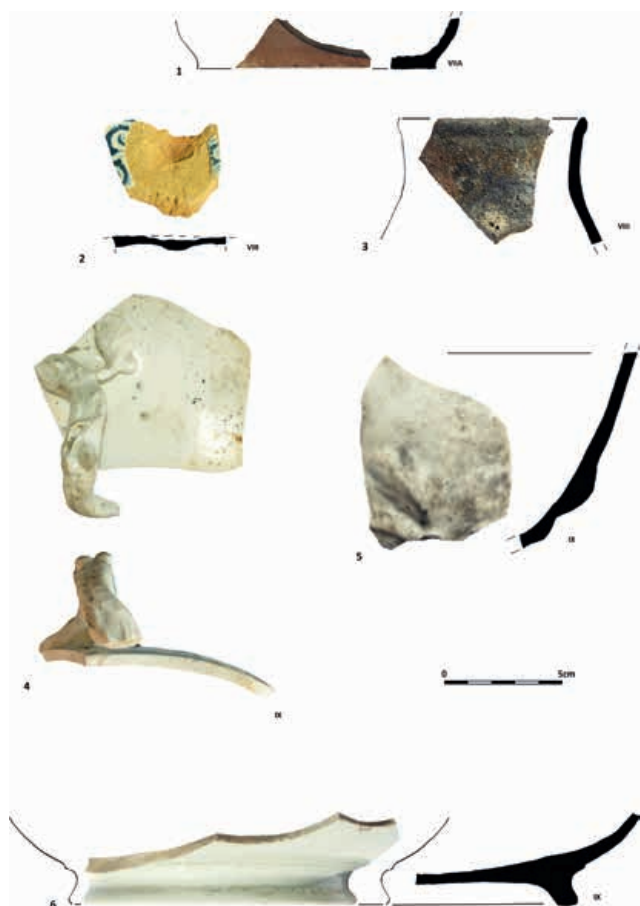
Dzbanki – zaliczono tu niewielki fragment brzuśca pochodzący od niewielkiego dzbanka (mlecznika) obustronnie pokrytego ciemnobrązowym szkliwem (tabl. III:3). Naczynie to zostało wytworzone w XIX lub początkach XX w.

Talerze (półmiski) – reprezentowane są tylko przez jeden fragment górnej partii. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy pochodzi on z półmiska lub talerza. Średnica jego wylewu wynosi 30 cm (tabl. III:7). Nie można także wykluczyć, że jest fragment misy trójnóżka. Przeciw temu przemawiałyby jednak brak śladów użytkowania w postaci wtórnych przypaleń, nacieków czy resztek przywartego jedzenia, itp.

Trójnóżki – najliczniej reprezentowane spośród wyżej wymienionych kategorii naczyń. Wszystkie ułamki pochodzą od dwóch lub trzech podobnie ukształtowanych naczyń. Ich misy charakteryzują się prostą, zwięzającą się ku dołowi ścianką, pokrytą poziomymi żłobkami, przechodzącą nagłym załamaniem w lekko półkuliste dno. Ich wylewy są pogrubione, o ścienionej, zaokrąglonej krawędzi. Rurkowate uchwyty lekko rozszerzają się w kierunku profilowanej krawędzi. Wszystkie pozyskane fragmenty nóżek mają owalne lub okrągłe przekroje (tabl. IV:1–2). Podobne naczynia występują w zespole ceramicznym datowanym na koniec XVII–XVIII w., wydobyte w czasie remontu barokowego dworu w Ochli, gm. Zielona Góra (Kałagate 1996, s. 210, ryc. 3:2–6).

Grupa VII – obejmuje ułamki naczyń kamionkowych, protokamionkowych i zbliżonych właściwościami do kamionki. Reprezentowana jest tylko przez podgrupę A.

Podgrupa VIIA – obejmuje ułamki naczyń kamionkowych wypalonych w temperaturach 1200–1400 stopni Celsjusza, charakteryzujących się całkowitym stopniem zawartych w glinie frakcji ziarnistych i mających tzw. muszłowaty przełam. W omawianych materiałach jest reprezentowana tylko przez 4 fragmenty. Do najstarszych należy zaliczyć fragment partii przydennej dzbanka, zdobionego szerokimi, ukośnymi kanelurami. Barwa jego przełamu jest oliwkowoszara, powierzchni zewnętrznej brązowa – uzyskana poprzez jej spieczenie. Dodatkowo powierzchnia ta pokryta jest szkliwem solnym (tabl. IV:5). Dzbanki o takiej barwie przełamu i powierzchni pochodzą z ośrodka w Mużakowie i wytwarzane były przede wszystkim w XVII i XVIII w.



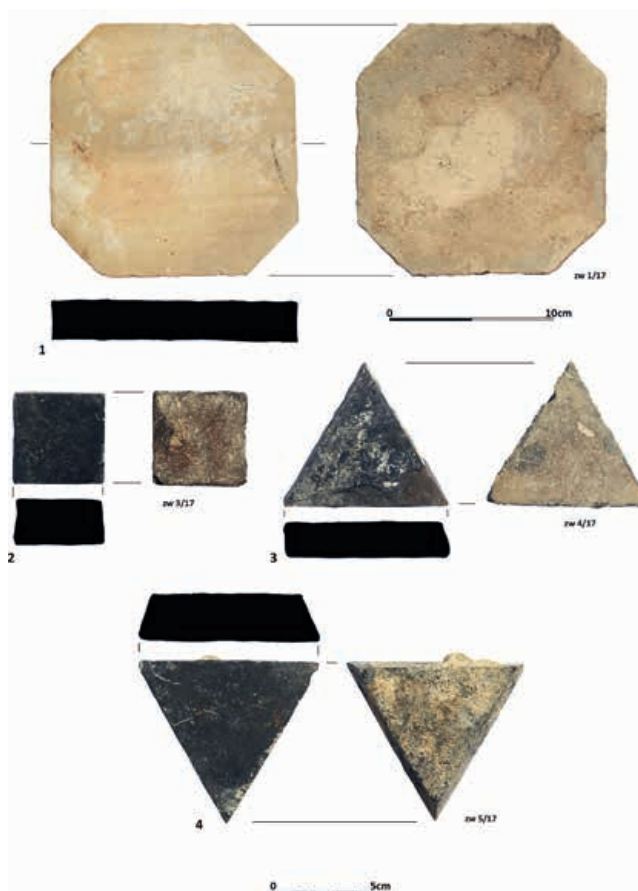
Tablica V. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń glinianych – grupy: VIIIA, VIII i IX (1/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica VI. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń glinianych – grupy: IX, VIII i X (1/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica VII. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Fragment zniszczonej cegły sygnowanej (zw 2/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica VIII. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Ceramika budowlana: ośmioboczna płytką posadzkowa (1/17); czworoboczna płytką posadzkowa (zw 3/17); trójkątne płytki posadzkowe (zw 4/17 i 5/17) (oprac. S. Kałagate)

Podobnie zdobione naczynie zostało między innymi wydobyte na starym Mieście Lubsku. Pochodziło ono z zespołu ceramicznego datowanego na XVIII w. (Kałagate 2004, s. 360, ryc. 9:1).

Pozostałe fragmenty pochodzą także z naczyń wytworzonych w Mużakowie. Mają tylko znacznie młodszą metrykę. Charakteryzują się szarą barwą przełamu oraz brązową barwą powierzchni zewnętrznej. Wszystkie pochodzą z mis (misy). Wyróżniono wśród nich ułamek partii brzegowej, fragment czerepu oraz dna z zachowaną partią przydenną (tabl. V:1). Wspomniana partia brzegowa ma silnie pogrubiony brzeg, mocno wychylony na zewnątrz. Jego średnica wynosi 24 cm (tabl. IV:3). Identycznie ukształtowane wylewy mają naczynia pochodzące z badań zamku w Sulechowie, gdzie datowane są na drugą połowę XIX – pierwszą połowę XX w. (Kałagate 2011, s. 182, tabl. III:1–2). Podobnie należy datować naczynia z Lasek.

Grupa VIII – obejmuje naczynia fajansowe, zaliczono do niej tylko 2 fragmenty. Pierwszy z nich to ułamek dna talerzyka mocno zniszczonego, o jasnoceglastej barwie czerepu, pokrytego białym szkliwem cynowym i zdobionego malowaniem błękitem kobaltowym (tabl. V:2). Trudno jest go jednoznacznie datować czy określić jego proveniencję. Drugi – to górna partia niewielkiego dzbana, o średnicy wylewu wynoszącej 8 cm (tabl. V:3). Jest ona mocno zniszczona, a naczynie, z którego pochodzi zostało m.in. wtórnie przepalone, prawdopodobnie w trakcie pożaru, jaki zniszczył pałac.

Grupa IX – obejmuje ułamki naczyń porcelanowych. Reprezentowana jest przez 4 fragmenty pochodzące z różnych naczyń. Część z nich nosi ślady wtórnego przepalenia, powstałego prawdopodobnie podczas wspomnianego wcześniej pożaru. Na żadnym z nich nie stwierdzono śladów sygnatury, która wskazywałaby na miejsce ich wytworzenia. Wśród nich na uwagę zasługują pokrywki wazy z uchwytem w formie gałązki (tabl. V:4). Jest to motyw charakterystyczny dla biedermeierowskiej porcelany z pierwszej połowy XIX w. Na Śląsku motyw ten stosowany był dłużej¹. Poza nim jest tu obecny ułamek czerepu nieokreślonego naczynia zdobionego ornamentem reliefowym (tabl. V:5), dno wazy z pierścieniem dennym (tabl. V:6), a także fragment talerzyka bogato zdobionego malaturą, pochodzący zapewne z drugiej połowy XIX w. (tabl. VI:1).

Grupa X – obejmuje fragmenty naczyń półmajolikowych, nazywanych także pseudomajolikami (Szetela-Zauchowa 1994, s. 46, tam dalsza literatura). Używaniu terminu „pseudomajolika” sprzeciwia się Meyza, dla której bardziej właściwą nazwą byłaby „ceramika zdobiona podszkliwnie” (2000, s. 637). W literaturze niemieckiej tego typu wyroby określa się terminem *Malhornware*, w anglojęzycznej *Slipware*. Reprezentowana jest tylko przez 1 fragment partii brzegowej talerza lub półmiska. Barwa czerepu naczynia jest kremowa, powierzchnia od wewnątrz zdobiona białą angobą i pokryta przezroczystym szkliwem ołowiowym (tabl. VI:2). Ułamek ten jest mało charakterystyczny i może pochodzić z naczynia wytworzonego zarówno w XVIII, jak i XIX w.

Ceramika budowlana

Do tej kategorii zaliczono 5 zabytków wydzielonych. Pierwszym z nich jest fragment cegły z odcisniętym napisem producenta „C KULMIZ” (tabl.VII:1). Została ona wyprodukowana w Żarowskiej Fabryce Szamotowej C. Kulmitz (Chamottenfabrik Saarau, C. Kulmitz). Cegielnia ta bazowała na złożach gliny kaolinitowej, zalegającej pomiędzy Żarowem, Mrowinami i Kalnem. Cegielnia powstała w 1842 r., a rok później zaczęła wytwarzać produkty z miejscowych złóż glin kaolinitowych. W 1850 r. zakład został zmechanizowany i produkował na podstawie nowych metod przygotowywania surowca. Wtedy to pojawia się nazwa „*Chamottenfabrik Saarau, C. Kulmitz*” (ryc. 23). Przedsiębiorstwo rozwijało się dynamicznie, jego wyroby otrzymywały liczne nagrody. Pod koniec XIX w. powstały dwie fabryki filialne. Pierwsza została założona w 1889 r. w czeskim Halbstadt, druga w 1899 r., w bawarskim Markterdwitz. Obie fabryki bazowały na surowcu spod Żarowa. W 1896 r. przedsiębiorstwo przekształcono w spółkę z o.o. o nazwie „Zjednoczone Zakłady Szamotowe w Żarowie, dawniej K. Kulmitz” („*Chamottenfabrik vormals C. Kulmitz G.m.b.H., Saarau*”). Spółka ta funkcjonowała do 1932 r., kiedy to przejęło ją konsorcjum Dider Werke A.G. z Berlina. Zakładom nadano

nową nazwę – „*Dider Werke A.G. Saarau*” (<http://www.izba.centrum.zarow.pl/artykuly/420-cegla-z-fabryki-von-kulmiza-pamiatka-po-alpejskich-walkach-z-czasow-i-wojny-swiatowej>). Cegła pozyskana w trakcie badań pochodzi z jednej z dwóch przebudów pałacu. Najprawdopodobniej została użyta w trakcie prac budowlanych przeprowadzonych w połowie XIX w.

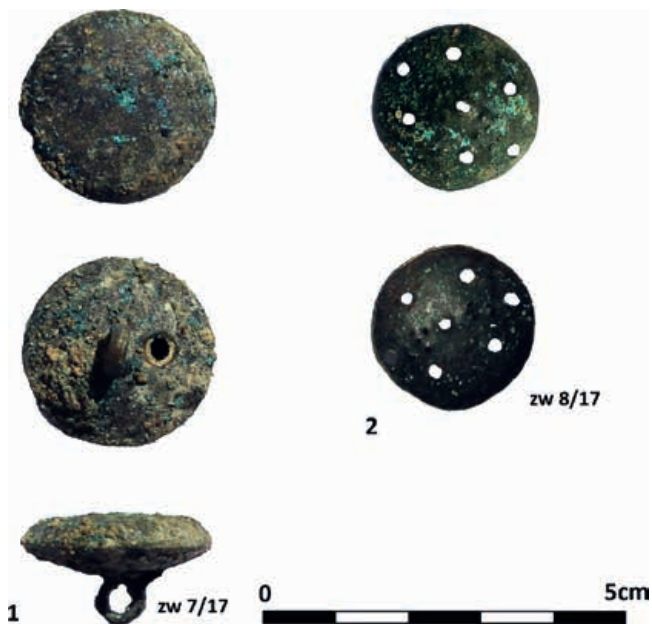
Pozostałe zabytki zliczone do tej kategorii to płytki posadzkowe. Pierwsza z nich ośmioboczna, wykonana także z gliny kaolinitowej, barwą bardzo przypomina wyroby z Żarowa. Jej wymiary wynoszą: długość – 15 cm, grubość – 2,5 cm (tabl. VIII:1). Pozostałe trzy płytki są znacznie mniejsze. Dwie z nich mają kształt trójkątny, trzecia kwadratowy. Wykonane są z ciemnoszarego surowca. Płytką kwadratową ma przekrój trapezowy, jej wymiary wynoszą: długość boku – 4 i 4,4 cm, grubość – 2,1 cm (tabl. VIII:2). Płytki trójkątne również mają przekroje trapezowate, ich wymiary wynoszą: długość boku – 7,4 i 7,6 cm, 8,5 i 7 cm, grubość – 1,6 i 2,2 cm (tabl. VIII:3–4). Trudno jest jednoznacznie ustalić ich proveniencję, jak też chronologię. Wydaje się, że należy je wiązać z jedną z przebudów pałacu.

Porcelanowy korek

Porcelanowy korek do butelki po piwie (tzw. porcelanka) został pozyskany w trakcie doczyszczania centralnej par-

tii pałacu. Jest nieznacznie uszkodzony, na jego wierzchu znajduje się namalowana czerwoną farbą nazwa produ-

1 Informacja od pana mgra Tomasza Żura



Tablica IX. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Porcelanowy korek do butelki po piwie (zw 7/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica X. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Zabytki wykonane z brązu: guzik (zw 7/17), prawdopodobnie górna partia guzika (zw 8/17) (oprac. S. Kałagate)



Tablica XI. Laski Odrzańskie, stan. 1, gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Muszle ostrygi jadalnej (wybór) (mm 3/17) (oprac. S. Kałagate)

centa piwa – w górnym półokręgu: „W. SCHÖLZKE”, w dolnym: „GRÜNBERG I/SCHL”. Pomiędzy półokręgami napis w poziomie: „Bierverlag”. Brak jest natomiast sygnatury producenta korka. Wymiary zabytku wynoszą: długość – 3,9 cm, szerokość – 2,6 cm, grubość – 2,3 cm (tabl. IX).

Zabytki z brązu

W trakcie badań pozyskano dwa przedmioty wykonane z brązu. Pierwszy z nich to guzik. Jest to przykład guzika niejednorodnego, kulistego i pustego w środku. Został on wykonany z trzech elementów. Część zasadnicza zbudowana jest z dwóch części (górnej i dolnej), wykonanych z wytłaczanej blachy. Uszko zrobione jest z drutu o prostokątnym przekroju. Zostało umocowane w dolnej części. W tejże partii guzika znajduje się także okrągły, niewielki otwór. Wymiary guzika wynoszą: średnica – 2,7 cm, wysokość – 1,6 cm, średnica otworu – 0,3 cm (tabl. X:1). Według typologii tego typu zabytków znalezionych na miejscu bitwy pod Sarbinowem (Zorndorf 1758) należą one do typu IIA (Karpiński, Wrzosek 2013, s. 126, 128, ryc. 10, 12:1–10). Identyczny guzik został znaleziony na pobojowisku pod Kunowicami (Kunersdorf 1759) (Podruczny, Wrzosek 2016, s. 227–228, ryc. 5:2). Egzemplarz z Lasek Odrzańskich należy datować na XVIII w.

Drugi zabytek pochodzi od niezidentyfikowanego przedmiotu. Jest prawdopodobne, że jest to górna część partii zasadniczej guzika typu IIA. Znajduje się w niej 7 symetrycznie rozmieszczonych otworów, prawdopodobnie wykonanych wtórnie. Od spodu widoczne są dwie grupy delikatnie zarysowanych wypukłości. Wymiary zabytku: średnica – 2,3 cm, średnic otworów – od 0,15 do 0,2 cm, grubość blachy – 0,05 cm (tabl. X:2). Należy go z dużą dozą prawdopodobieństwa datować podobnie, jak wyżej omawiany guzik.

Muszle

Interesującą grupę zabytków stanowią muszle lub fragmenty ostrzyg jadalnych (*Ostrea edulis*). W sumie pozyskano 17 tego typu zabytków, przede wszystkim z eksploracji niepodpiwniczonych partii pałacu (tabl. XI). Gatunek ten występuje w północno-wschodniej partii Oceanu Atlantyckiego, wzdłuż brzegów Europy, od Norwegii po Maroko. Spotkać je można także w całym basenie Morza Śródziemnego i nad Morzem Czarnym. W latach 40. i 50. XX w. zostały introdukowane w zachodniej partii Atlantyku, wzdłuż wybrzeży Ameryki Północnej. W Polsce pojawiły się w XVII w. wraz z modą na kuchnię francuską. Okazy z Lasek należy wiązać z okresem budowy pałacu.

Podsumowanie

Badania reliktyw pałacu w Laskach Odrzańskich przyniosły bardzo interesujący, wieloaspektowy materiał badawczy. Na podstawie odsłoniętego przyziemia pałacu udało się ostatecznie ustalić jego kształt, podziały wewnętrzne i rozwarstwić, przynajmniej częściowo, jego stratygrafię architektoniczną. Zarejestrowano ślady dwóch faz przebudowy. Potwierdzono, że był on wzniesiony na tzw. surowym korzeniu, na przełomie XVII i XVIII w. Wskazuje na to

przede wszystkim materiał ceramiczny wydobyty z zaprawy spajającej cegły najstarszej partii budynku. Takie datowanie potwierdzają także niektóre zabytki wydzielone, np. brą-

zowe guziki. Wyniki badań będą miały także wpływ na rewitalizację całego założenia pałacowo-parkowego w Laskach. Zarys pałacu ma zostać uwypuklony w przyszłym parku.

Bibliografia

- Dziedzic P., Kałagate S., *Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998)*, Archeologia Środkowego Nadodrza, t. II, 2002, s. 65–186.
- Kałagate S., *Ceramika z wieży rycerskiej w Witkowie, gm. Szprotawa, woj. zielonogórskie, stan. 6*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych. Materiały z konferencji – Rzeszów 21–23.09.1993 r.*, Rzeszów 1994, s. 161–184.
- Kałagate S., *Nowożytny materiał ceramiczny pochodzący z przypadkowego odkrycia w Ochli, gm. Zielona Góra*, woj. Zielona Góra, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. IV, 1996, s. 205–217.
- Kałagate S., *Nowożytny materiał ceramiczny pochodzący z badań ratowniczych w Lubsku – przyczynek do badań nad garncarstwem nowożytnym rejonu środkowej Odry*, Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza, z. 2, 2004, s. 347–362.
- Kałagate S., *Fragmenty naczyń kamionkowych pozyskanych w trakcie nadzoru archeologicznego nad przebudową zamku w Sulechowie, woj. lubuskie*, Archeologia Środkowego Nadodrza, t. VIII, 2011, s. 169–187.
- Karpiński T., Wrzosek J., *Bitwa pod Sarbinowem (Zorndorf), pow. myśliborski, w świetle badań archeologicznych*, Archeologia Środkowego Nadodrza, t. X, 2013, s. 113–139.
- Kąsinowska R., *Laski, gm. Czerwieńsk, woj. zielonogórskie (dawny powiat Zielona Góra). Zespół Pałacowy*, Poznań 1984; m-pis Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2002.
- Malinowski T., Kałagate S., *Materiały archeologiczne*, [w:] *Komorowo stanowisko 12: osadnictwo nowożytne (XVII–XVIII w.). Ślady domniemanej karczmy*, Zielona Góra 1999, s. 9–82.
- Meyza K., *Włoska misa majolikowa, Catinetto, z fosy miejskiej Starej Warszawy*, [w:] *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa 2000, s. 633–637.
- Nawroński T., *Klasztor cysterski w Cedyni, pow. Chojna, w świetle badań archeologicznych, cz. II*, Materiały Zachodniopomorskie, t. 19, 1973, s. 271–404.
- Podruczny G., Wrzosek J., *Znalezisko szczątków grenadiera rosyjskiego poległego pod Kunowicami/Kunersdorf (1759) w świetle zwyczajów chowania poległych w czasie wojny siedmioletniej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R LXIV, nr 2, 2016, s. 225–237.
- Pytlak M., *Naczynia ceramiczne z terenu kościoła dawnego opactwa cysterskiego w Mironicach*, Archeologia Środkowego Nadodrza, t. X, 2013, s. 59–79.
- Szetela-Zauchowa T., *Miechocin. Nowożytny ośrodek garncarski*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych. Materiały z konferencji – Rzeszów 21–23.09.1993 r.*, Rzeszów 1994, s. 45–72.

Streszczenie

Od 2 do 16 sierpnia 2017 r. przeprowadzono badania wykopaliskowe na stanowisku archeologicznym Laski Odrzańskie nr 1 (AZP 60-12/26), gm. Czerwieńsk, woj. lubuskie. Prace badawcze na terenie dawnego założenia parkowo-pałacowego miały na celu odsłonięcie zarysu fundamentów budowli dawnego pałacu. Nie prowadzono natomiast dalszych czynności związanych np. z ustaleniem głębokości posadowienia fundamentów, czy też badań w obrębie odsłoniętych pomieszczeń piwnicznych.

W wyniku przeprowadzonych badań odsłonięto zarys budowli oraz fundamenty wewnętrzne wraz z piwnicami. Stwierdzono, że budynek wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 28×21,5 m, w układzie trójosiowym (pasmo północne, środkowe i południowe), trzytraktowym niepełnym. Pasma północne i południowe miały jednakową szerokość wynoszącą około 7,5 m, natomiast pasmo środkowe miało szerokość około 13 m. Pasma środkowe było nieznacznie wysunięte przed linię elewacji wschodniej i miało głębokość około 18 m; pasma północne i południowe sięgały na głębokości około 21 m. Fundamenty budynku wzniesiono przy użyciu kamieni i cegieł. Budulec kamienny wykorzystano głównie do wzniesienia dolnych partii fundamentów, natomiast cegiel użyto do wyrównania oraz wzniesienia fundamentów wewnętrznych. Stwierdzono także, że do wzniesienia fundamentów w północnej części budynku użyto większej ilości kamieni niż w innych partiach budowli. Grubość odsłoniętych fundamentów była zróżnicowana i wynosiła: w przypadku murów obwodowych około 130 do 145 cm, natomiast grubość fundamentów wewnętrznych od 90 do 120 cm.

Badania relikwów pałacu w Laskach Odrzańskich przyniosły bardzo interesujący, wieloaspektowy materiał badawczy. Na podstawie odsłoniętego przyziemia pałacu udało się ostatecznie ustalić jego kształt, podziały wewnętrzne i rozwarstwić, przynajmniej częściowo, jego stratygrafię architektoniczną. Zarejestrowano ślady dwóch faz przebudowy. Potwierdzono, że był on wzniesiony na tzw. surowym korzeniu, na przełomie XVII i XVIII w. Wskazuje na to przede wszystkim materiał ceramiczny wydobyty z zaprawy spajającej

cegły najstarszej partii budynku. Takie datowanie potwierdzają także niektóre zabytki wydzielone, np. brązowe guziki. Wyniki badań będą miały także wpływ na rewitalizację całego założenia pałacowo-parkowego w Laskach. Zarys pałacu ma zostać uwypuklony w przyszłym parku.

Abstract

Excavation works at the Laski Odrzańskie No. 1 archaeological site (AZP 60-12/26), Czerwieńsk commune, Lubuskie province were performed between 2nd and 16th of August 2017. The aim of the surveys on the site of the former palace and park complex was to uncover the plan of the former palace's foundations. Whereas further efforts associated with identifying the foundation depth or works within the uncovered basement were not carried out.

As a results of the performed surveys, the building's outline as well as external foundations with basements were identified. It was determined that the building was erected on a 28×21,5 m rectangular footprint in a triple-axial (northern, middle and southern bands), three bay arrangement. The northern and southern bands were of the same width of approximately 7,5 m whereas the middle band was approximately 13 m wide. The middle band protruded slightly in front of the eastern façade line and was approximately 18 m deep; the northern and southern bands were approximately 21 m deep. Stones and bricks were used to construct the building's foundations. Stones were primarily used for the lower parts of the foundations, whereas bricks were used to level out and erect internal foundations. It was also determined that more stones were used to construct foundations in the north part of the building than for other parts. The thickness of the uncovered foundations varied: for circumference walls approximately 130 to 145 cm, whereas the depth of internal foundations was between 90 and 120 cm.

Surveys of Laski Odrzańskie palace relicts delivered very interesting, multi-aspect research material. On the basis of the uncovered ground floor of the palace its shape and internal divisions were finally determined; its architectural stratigraphy was resolved, at least partially. Signs of two conversion phases were identified. It was confirmed that the palace was erected at the turn of the 17th century on a virgin land. The ceramic material obtained from the mortar binding bricks in the oldest part of the building is a undisputable sign of the above. Some already documented historical artefacts such as brown buttons confirm such dating. Survey results will also impact the revitalisation of the entire palace and park complex in Laski. The palace footprint is to be emphasised in the future park.

Sławomir Kałagate, Bartłomiej Gruszka
Archeolodzy, członkowie Oddziału Lubuskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

Opracowanie wyników z archeologicznych badań weryfikacyjnych i rozpoznawczych w miejscu odkrycia skarbu dwóch złotych bransolet, stanowisko Kuźnica Głogowska 21 (AZP 63–19/90), gm. Sława, woj. lubuskie

W dniach od 19 do 22 czerwca 2019 r., w lesie nieopodal Kuźnicy Głogowskiej, gm. Sława, pow. wschowski, woj. lubuskie przeprowadzono przy użyciu detektorów metali, w miejscu odkrycia depozytu dwóch złotych bransolet, archeologiczne badania weryfikacyjne i rozpoznawcze (stanowisko Kuźnica Głogowska 21, AZP 63–19/90).

Prace badawcze zostały sfinansowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, a wykonał je Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Z ramienia Stowarzyszenia badania prowadzili: dr Bartłomiej Gruszka i mgr Sławomir Kałagate (kierownik badań). W badaniach uczestniczyli także członkowie Stowarzyszenia Lubuska Grupa Eksploracyjna Nadodrze: Hubert Sempoch, Dariusz Zajac i Michał Łukowski.

Bransolety zostały znalezione 1 kwietnia 2019 r. przez p. Roberta Barona, który je zabezpieczył i powiadomił o znalezisku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. W dniu następnym dokonano oględzin terenu przy udziale znalazcy, strażnika leśnego z Nadleśnictwa Sława Śląska oraz Marcina Kosowicza – przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Do przeprowadzenia badań za pomocą detektorów metali wyznaczono nie tylko samo miejsce znalezienia zabytków, ale teren do niego przylegający. W sumie spenetrowano obszar wynoszący około 6 hektarów. W przypadku natrafienia na zabytki związane z depozytem lub wyjaśniające jego charakter, miano w miejscu ich zalegania założyć wykop sondażowy o wymiarach 2×2 m.

Lokalizacja

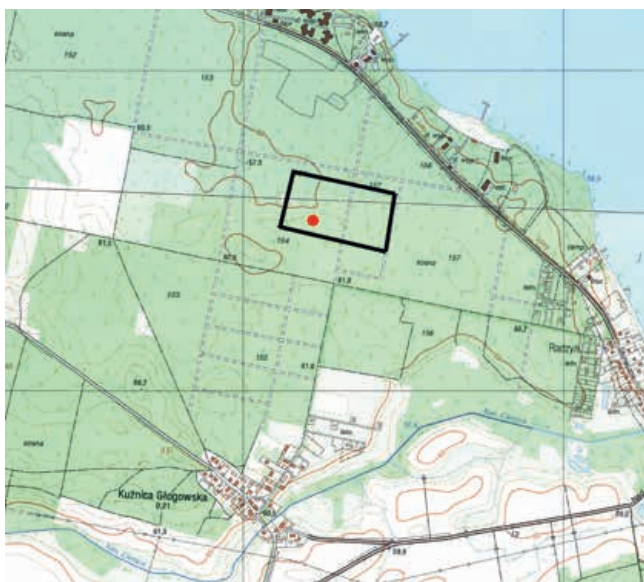
Obszar badań zlokalizowany był w odległości około 600 m na północ od zabudowań Kuźnicy Głogowskiej, oraz 540 m na zachód od ulicy Słonecznej w Radzynie, w lesie należącym do Nadleśnictwa Sława Śląska, na działkach nr 3154 i 3157/2, obręb 0007 (ryc. 1–2). Znajduje się na terenie mezoregionu Pojezierze Sławskie, wchodzącego w skład makroregionu Pojezierze Leszczyńskie.

Pojezierze Sławskie zajmuje zachodnią część wspomnianego makroregionu. Od północy graniczy z Kotliną Kargowską i Doliną Środkowej Obry, od wschodu z Pojezierzem Krzywińskim, od zachodu z Doliną Odry, a od południa z Pradoliną Głogowską i Wysoczyzną Leszczyńską (Kon-dracki 2002, s. 152–153).

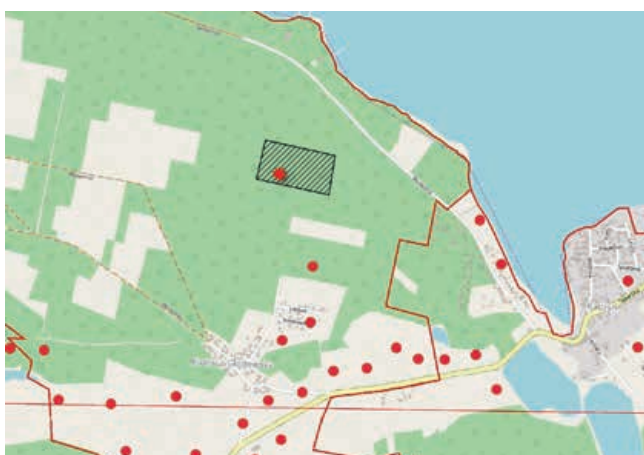
Historia badań

Odkrytego skarbu bransolet nie można powiązać z żadnym, znanym do tej pory, stanowiskiem archeologicznym. Wynikać to może z tego, że zabytki te zostały znalezione na obszarze zwartej kompleksu leśnego. Z analizy obszaru

AZP wynika, że najbliższe znane stanowiska archeologiczne występują na południe i południowy-wschód od znaleziska, poza trzema wyjątkami – już poza terenem zalesionym (ryc. 3).



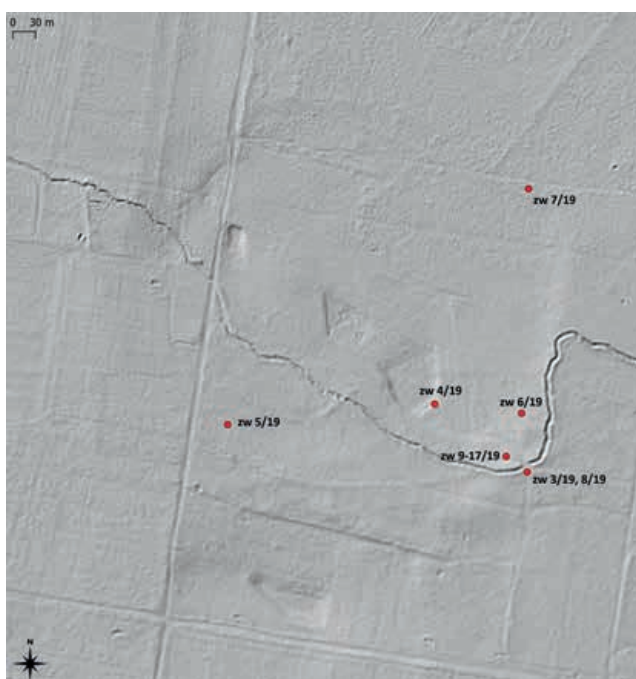
1. Kuznica Głogowska. Lokalizacja miejsca znalezienia depozytu oraz obszaru poszukiwań na mapie topograficznej w skali 1:10000 (oprac. S. Kałagate)



3. Kuznica Głogowska. Miejsce znalezienia skarbu na tle znanych stanowiska archeologicznych (oprac. M. Kosowicz)



2. Kuznica Głogowska. Lokalizacja miejsca znalezienia depozytu oraz obszaru poszukiwań na ortofotomapie (oprac. S. Kałagate)



4. Kuznica Głogowska. Lokalizacja miejsc pozyskania zabytków w trakcie badań (oprac. B. Gruszka)

Badania

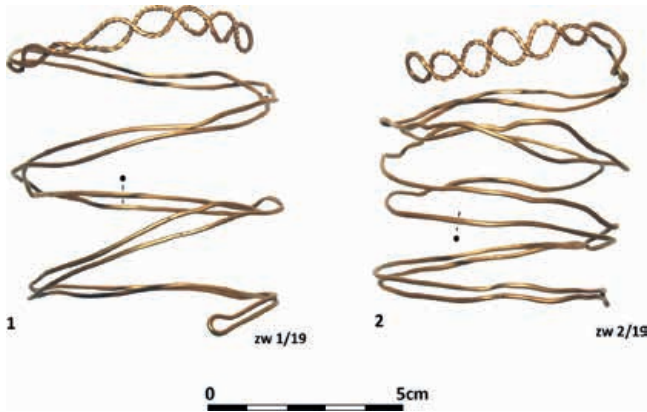
Niestety, badania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Spenetrowanie za pomocą detektorów metali miejsca pozyskania depozytu, jak i jego bliższego i dalszego sąsiedztwa nie doprowadziło do odkrycia zabytków, które mogły być jego dalszą częścią. Nie natrafiono także na ślady, które pomogły by wyjaśnić charakter tego depozytu czy precyzyjnie określić jego chronologię. Z tego też powodu zrezygnowano z założenia wykopu sondażowego.

W trakcie badań wykonywanych za pomocą detektorów metali pozyskano ponad 100 przedmiotów metalowych. W zdecydowanej większości były to współczesne śmieci: kapsle, nakrętki, puszki po piwie, puszki po konserwach, gwoździe, śrubki, folie aluminiowe, fragmenty szpil i śledzi do namiotu itp. Tylko 6 zarejestrowanych sygnałów okazało

się zapowiadać interesujące zabytki związane z okresem nowożytnym i współczesnym. Każdy z tych przedmiotów zabytkowych został namierzony GPS-em, a następnie wydobyty. Poza jednym wyjątkiem, wszystkie zalegały płytko, w warstwie ściółki leśnej. Tylko współczesny „depozyt” naczyń porcelanowych i widelca (zw 9–17/19) zalegał głębiej, był wkopany w piaszczysty cielec.

Większość z pozyskanych zabytków ruchomych zlokalizowana była na obszarze „zakola” transzei, znajdującej się w południowo-zachodniej partii terenu przeznaczonych do badań. Tylko dwa przedmioty znaleziono w znacznej odległości od tego skupiska (ryc. 4). Na północ od niego wydobyto fragment ozdobnej blachy miedzianej (zw 7/19), na zachód klucz żelazny (zw 5/19).

Zabytki ruchome



5. Kuźnica Głogowska. Złote bransoletki spiralne (oprac. S. Kalagate)



6. Kuźnica Głogowska. Zabytki metalowe pozyskane w trakcie badań (oprac. S. Kalagate)



7. Kuźnica Głogowska. Zespół zabytków wchodzący w skład współczesnego depozytu (oprac. S. Kalagate)

Na największą uwagę zasługują dwie złote spiralne bransolety (zw 1–2/19), znalezione przypadkiem przez p. Barona. Zachowały się w bardzo dobrym stanie. Wykonano je z podwójnego drutu złotego o owalnym lub okrągłym przekroju. Jego średnica wynosi około 0,1 cm. Z jednej strony drut jest skręcony i dodatkowo utworzono z niego 7 pętelek. Wymiary obu zabytków są zróżnicowane. Większa bransoletka (zw 1/19) ma 7,6 cm wysokości, a średnica jej zwoju wynosi 6,4 cm. Wysokość mniejszej (zw 2/19) wynosi 6,3 cm, a średnica zwoju jest mniejsza o 0,6 cm (ryc. 5:1–2).

Omawiane zabytki związane są z osadnictwem ludności kultury łużyckiej. Trudno jest je dokładnie datować. Podobne, niemal identyczne zabytki występują w inwentarzach związanych z tą kulturą pochodzących zarówno z epoki brązu, jak i okresu halsztackiego. Przy czym trzeba zauważyć, że żadna znana autorom analogia nie ma charakterystycznego zakończenia w postaci 7 pętelek. Podobne ozdoby wykonane ze złotego drutu pochodzą ze skarbu odnalezionego w Eberswalde, datowanego na IX w. p.n.e., a więc na V okres epoki brązu. Zostały one zdeponowane wraz z innymi przedmiotami w naczyniu ceramicznym (Hidde 1997, s. 129).

Podobne zabytki, tylko mniejszych rozmiarów pochodzą z badań grodziska ludności kultury łużyckiej w Wicinie, stan. 1, woj. lubuskie. Określane są one tam jak spiralne ozdoby włosów (Michalak, Jaszewska 2011, s. 131, 133, 173, fot. 33, ryc. 53). W większości przypadków średnica ich zwoju jest mała i dochodzi do 3 cm. Są jednak i egzemplarze większe, o średnicy wynoszącej lub przekraczającej 5 cm, które według piszących te słowa, mogły pełnić rolę dziecięcych bransoletek (np. nr kat. 1247 i 1248). Wszystkie te przedmioty datowane są na okres halsztacki, dokładniej na przedział między połową VIII a połową VI w. p.n.e.

Pozostałe przedmioty zabytkowe pozyskane w trakcie badań, mają znacznie młodszą metrykę. Powstały pod koniec okresu nowożytnego lub w czasach współczesnych. Do najstarszych należy zaliczyć fragment brązowego okucia okładki książki o zdobionej w ukośną kratę powierzchni (zw. 3/19) oraz żelazną sprzączkę od buta, zdobioną poziomymi żłobkami (4/19) (ryc. 6:1–2). Oba te przedmioty należy datować na schyłek nowożytności początek czasów współczesnych, mniej więcej na XVIII–XIX w.

Pozostałe zabytki metalowe mają już raczej XX-wieczną metrykę. Zaliczono do nich niewielki klucz żelazny (ryc. 6:3), ogniwo łańcucha żelaznego (ryc. 6:4) oraz dwa fragmenty zdobionej wytłoczeniami blachy miedzianej, niewiadomego pochodzenia (ryc. 6:5–6).

Interesująco się przedstawia inwentarz współczesnego depozytu naczyń porcelanowych. W jego skład wchodziło 8 mniejszych i większych talerzy oraz widelec aluminiowy (ryc. 7). W zbiorze tym znajdowały się 3 duże, głębokie talerze. Dwa z nich zachowały się w całości. Wykonane zostały w fabryce Łubianie (Lubianie) pod Kościerzyną. Zakład ten powstał w 1969 r. Na podstawie sygnatury znajdującej się na spodzie ich den można stwierdzić, że powstały w latach 1969–1992 (ryc. 7:1–2). Ostatni głęboki talerz zrekonstruowano w 95% z 7 fragmentów. Został on wytworzony w Fabryce Porcelany Wałbrzych, sądząc z sygnatury w latach 1952–1992 (ryc. 7:3). Fabryka ta kontynuowała tradycję wytwórni porcelany Carla Tielscha ze Starego Zdroju

(Altwasser). Wytwarzano w niej wyroby porcelanowe do 2012 r., kiedy zbankrutowała.

Również w zakładzie w Wałbrzychu zostały wykonane pozostałe naczynia. Są to niewielkie płaskie talerzyki, tzw. deserówki. Żaden z nich nie zachował się w całości, dwa z nich zrekonstruowano w 100, pozostałe w około 95%. Zostały one także wytworzone w latach 1952–1992 (ryc. 7:4).

Wspomniany wcześniej widelec aluminiowy został wykonany w latach 70–90. XX w. w Fabryce Wyrobów Metalo-

wych w Stojadłach, gm. Mińsk Mazowiecki. Zachował się w stosunkowo dobrym stanie, jest nieznacznie skorodowany (ryc. 7:5).

Sądząc po zawartości omawiane przedmioty zostały prawdopodobnie zdeponowane w latach 70–90. XX w. Na badanym terenie znaleziono ślady pola biwakowego lub obozu harcerskiego (ułamki szpil i śledzi do namiotów). Prawdopodobnie wtedy właśnie przedmioty te zostały zakopane.

Wnioski

Jak już wcześniej wspomniano, omawiane badania nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Nie udało się dokładnie zlokalizować miejsca depozytu bransolet, ani też określić jego charakteru. Nadal zostają otwarte pytania. Czy bransolety były całością czy tylko częścią tzw. skarbu? Czy są one fragmentem wyposażenia zniszczonego grobu, pochodzącego z nieznanego dotąd cmentarzyska ludności kultury łużyckiej? Czy pochodzą z jednego z licznych, znanych już, zlokalizowanych w sąsiedztwie cmentarzysk kurhano-

wych związanych z osadnictwem ludności kultury łużyckiej epoki brązu?

Nie potrafimy nadal dokładnie określić ich chronologii. W trakcie badań nie udało się pozyskać żadnego zabytku związanego z osadnictwem ludności kultury łużyckiej, który to by ułatwił.

Mimo tych wyników nadal należy chronić obszar miejsca znalezienia skarbu i jego najbliższej okolicy jako potencjalne stanowisko archeologiczne. W trakcie przyszłych prac leśnych konieczny jest nadzór archeologiczny.

Bibliografia

- Hidde B., *Eberslwade, Kr. Oberbarnim, Prov. Brandenburg*, [w:] Menghin W, Hänsel B. (red.), *Gaben an die Götter. Schätze der Bronzezeit Europas*, Berlin 1997.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2002.
- Michalak A., Jaszewska A., *Ozdoby włosów*, [w:] *Wicina. Katalog zabytków metalowych*, Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza, zeszyt 5, 2011, s. 13132.

Streszczenie

W dniach od 19 do 22 czerwca 2019 r., w lesie nieopodal Kuźnicy Głogowskiej, gm. Sława, pow. wschowski, woj. lubuskie przeprowadzono przy użyciu detektorów metali, w miejscu odkrycia depozytu dwóch złotych bransolet, archeologiczne badania weryfikacyjne i rozpoznawcze (stanowisko Kuźnica Głogowska 21, AZP 63-19/90).

Prace badawcze zostały sfinansowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, a wykonał je Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Z ramienia Stowarzyszenia badania prowadzili: dr Bartłomiej Gruszka i mgr Sławomir Kałagate (kierownik badań). W badaniach uczestniczyli także członkowie Stowarzyszenia Lubuska Grupa Eksploracyjna Nadodrze: Hubert Sempoch, Dariusz Zajac i Michał Łukowski.

Bransolety zostały znalezione 1 kwietnia 2019 r. przez p. Roberta Barona, który je zabezpieczył i powiadomił o znalezisku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

W dniu następnym dokonano oględzin terenu przy udziale znalazcy, strażnika leśnego z Nadleśnictwa Sława Śląska oraz Marcina Kosowicza – przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Do przeprowadzenia badań za pomocą detektorów metali wyznaczono nie tylko samo miejsce znalezienia zabytków, ale również teren do niego przylegający. W sumie spenetrowano obszar wynoszący około 6 hektarów. W przypadku natrafienia na zabytki związane z depozytem lub wyjaśniające jego charakter, miano w miejscu ich zalegania założyć wykop sondażowy o wymiarach 2×2 m.

Niestety badania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Spenetrowanie za pomocą detektorów metali miejsca pozyskania depozytu, jak i jego bliższego i dalszego sąsiedztwa nie doprowadziło do odkrycia zabytków, które mogły by być jego dalszą częścią. Nie natrafiono także na ślady, które pomogły by wyjaśnić charakter tego depozytu czy precyzyjnie określić jego chronologię. Z tego też powodu zrezygnowano z założenia wykopy sondażowego.

Z powodu negatywnego wyniku poszukiwań nadal zostają otwarte pytania. Czy bransolety były całością czy tylko częścią tzw. skarbu? Czy są one fragmentem wyposażenia zniszczonego grobu, pochodzącego z nieznanego dotąd cmentarzyska ludności kultury łużyckiej? Czy pochodzą z jednego z licznych, znanych

już, zlokalizowanych w sąsiedztwie cmentarzy kurhanowych związanych z osadnictwem ludności kultury łużyckiej epoki brązu?

Nie potrafimy nadal dokładnie określić ich chronologii. W trakcie badań nie udało się pozyskać żadnego zabytku związanego z osadnictwem ludności kultury łużyckiej, który to by ułatwił.

Mimo tych wyników nadal należy chronić obszar miejsca znalezienia skarbu i jego najbliższej okolicy jako potencjalne stanowisko archeologiczne. W trakcie przyszłych prac leśnych konieczny jest nadzór archeologiczny.

Abstract

Between 19th and 22nd of June 2019, in a forest not far from Kuźnica Głogowska, Sława commune, Wschów county, Lubuskie province, at the site of the discovery of two gold bracelets archaeological surveys were carried out using metal detectors (site: Kuźnica Głogowska 21, AZP 63-19/90).

The works were financed by the Lubuskie Provincial Office for Heritage Conservation in Zielona Góra and performed by the Lubuskie Branch of the Polish Archaeologists Scientific Association. Dr Bartłomiej Gruszka. Ph.D. and mgr Sławomir Kałagate, Master's (survey manager) carried out the works on behalf of the Association. The following Lubuskie Nadodrze Exploratory Group members also took part in the survey: Hubert Sempoch, Dariusz Zając and Michał Łukowski.

The bracelets were discovered on 1 April 2019 by Robert Baron, who secured them and reported the finding to the Provincial Office for Heritage Protection in Zielona Góra. A site visit took place the next day with the finder, a forest ranger from the Sława Śląska Forestry Management Office and Marcin Kosowicz – Lubuskie Provincial Heritage Conservation Office representative.

Surveys using metal detectors were carried out not only on the area where the historical artefacts were found but also across adjacent sites. In total approximately 6 hectares were surveyed. If historical artefacts associated with the deposit or explaining its nature were to be found, a 2×2 m exploratory excavation was to be made at that location.

Unfortunately, the surveys did not yield the expected results. Penetration of the deposit discovery site as well as its immediate and intermediate vicinity using metal detectors did not lead to the finding of historical artefacts which could have been further parts thereof. Neither were any signs found which could have explained the nature of that deposit or accurately determine its chronology. Therefore an exploratory excavation was not performed.

The negative result of the search leaves unanswered questions. Were the bracelets the entire or only part of the so called treasure? Do they come from a destroyed grave from a thus far undiscovered Lusatian culture graveyard? Are they from one of the numerous, already identified kurgan cemeteries associated with Bronze Age Lusatian culture settlements?

We do not know their precise chronology. During the survey no historical artefacts associated with Lusatian culture settlements which could have made the task easier were found.

Despite such an outcome the treasure discovery site and its immediate vicinity still require protection as a potential archaeological site. Archeologic supervision is required during future forestry works.

Arkadiusz Michalak, Paweł Stachowiak
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy

Typariusz rodziny von Knobelsdorff. Źródło do badań dziejów pałacu w Zatoniu

W opozycji do tradycyjnej historiografii „królów i wojen” stoją tzw. „mikrohistorie”. Podejście to polega – jak pisała Ewa Domańska – na „przeobrażeniu banału” – tj. przedstawianiu historii „małych światów i ich ludzi” (E. Domańska 2005, s. 7, 11). Podobny efekt (w naukach opierających się na analizie zabytków kultury materialnej – a w szczególności w archeologii) uzyskać można tworząc tzw. „historię jednego zabytku”. Każdy, nawet banalny przedmiot miał

wszakże swojego właściciela i był częścią kreowanej przez niego rzeczywistości.

Kanwą naszej opowieści będą poszukiwania przeprowadzone w parku przy pałacu w Zatoniu, malowniczo położonej, niegdyś podzielonogórskiej wsi – dziś części wielkiej Zielonej Góry, tematem odkryty nieopodal miejscowego pałacu tłok pieczętny, a celem próba poznania jego właściciela.

Wieś z pałacem – pałac we wsi

W opracowaniach historycznych nadal początki Zatonia/Günthersdorf utożsamia się z tajemniczą, odnotowaną w 1305 r. nazwą „Martinivilla” (np. I. Żuraszek-Ryś 2009, s. 112; J. Skorulski 2012, s. 12). Powoływanie się przy tym na Augusta Föerstera stanowi poważne nadużycie. Badacz ten łączył „Martinivilla” z położonym około 20 km na południowy-zachód od Zatonia Marcinowem/Merzdorf (A. Föerster 1905, s. 150). Z pewnością dzisiejszego Zatonia dotyczy dokument z 1348 r. (np. J.G. Knie 1845, s. 192; K. Adamek 2002, s. 13). Materialnym świadectwem „pierwszego akordu” dziejów wsi jest (pozostający dziś w ruinie) kościół pw. św. Jana Chrzciciela¹. W tym miejscu wypada dodać, że pierwsza wzmianka o zatońskiej parafii pochodzi z 1399 r. (K. Adamek 2002, s. 13).

Pierwszym znanym nam właścicielem wsi (do 1646 r.) był ród von Kitllitz. W XVI w. doszło do jej podziału. W 1555 r.

jako współwłaściciela wymienia się Zygmunta von Knobelsdorff, w 1608 r. Baltazara von Unruh z Raculi. Bezdzienna wdowa Barbara von Kittlitz (Zedllitz domo) w 1646 r. sprzedała swą część wsi Joachimowi von Lestwitzowi, który po kilku latach odstąpił ją niejakiemu Arnheimbowi. Niedługo po 1654 r. wspomniany już Baltazar von Unruh scalił majątek, w 1689 r. ukończył budowę pałacu². W rękach tego rodu Zatonie pozostawało do 1757 r. Ostatni właściciel z rodu von Unruh zmarł w 1757 r. Majątek przeszedł w ręce Ferdynanda Boguchwała von Scopp, który to w 1771 r. odstąpił go hrabinie Cosel – postaci wielce spopularyzowanej powieścią Józefa Ignacego Kraszewskiego. Po śmierci hrabiny, do 1809 r., pałac wraz z majątkiem kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. We wspomnianym roku, w imieniu niepełnoletniej Doroty Biron, nabył go Leopold Fryderyk von Goeking. Od swej pierwszej wizyty w Zatoniu (a było to dopiero

1 Wpisany do rejestru zabytków pod nr 1992 decyzją z dnia 29.01.1974.

2 Wpisany wraz z parkiem do rejestru zabytków pod nr: pałac 1787 z dnia 16.03.1965 r.; park 1747 z dnia 16.03.1965 r. oraz 15.02.2007 r.

w 1840 r.) Dorota rozpoczęła szeroko zakrojone prace związane z przebudową pałacu i parku (K. Adamek-Pujso 2007, s. 34). Obecnie coraz bardziej docenia się jej efekty (A. Janicka 2013; A. Kochańska 2016). Po śmierci Doroty majątek odziedziczył jej młodszy syn Aleksander Edmund. Kontynuował on zapoczątkowane przez matkę dzieło prze-

budowy (K. Adamek-Pujso 2007, s. 42). W 1879 r. sprzedał on Zatonie ministrowi stanu Karolowi Rudolfowi von Friedenthal. Po śmierci ministra majątek odziedziczyła jego córka baronowa Renata von Luckrn-Wakenitz. Ostatni akord okazał się tragicznym – w 1945 r. pałac strawiły płomienie.

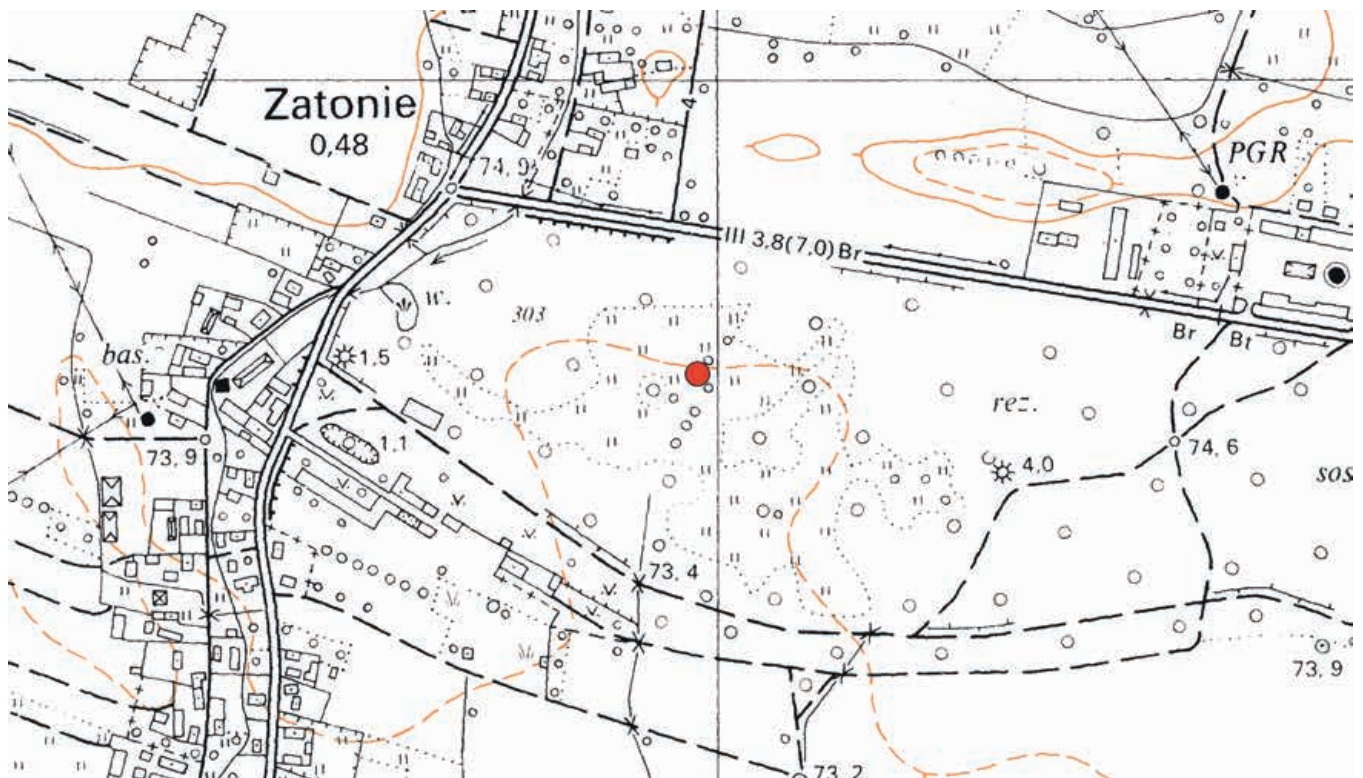
Poszukiwania

Od 2017 r., głównie dzięki staraniom członków stowarzyszenia „Nasze Zatonie”, rozpoczęto przywracanie Zatońskiemu majątkowi jego dawnego blasku. Zakończył się już pierwszy etap, którego celem była konserwacja murów pałacu (zachowania ich w formie tzw. „trwałej ruiny”). Obecnie trwają prace związane z rewitalizacją parku.

Pomysłodawcą prac poszukiwawczych na obszarze przyległego do pałacu parku był prezes Stowarzyszenia „Nasze Zatonie” Jarosław Skorulski, asumptem były prowadzone w nim prace rewitalizacyjne. W realizacji zadania udział wzięła grupa wolontariuszy z Lubuskiej Grupy Eksplora-

cyjnej „Nadodrze”³. Poszukiwania przeprowadzone zostały z użyciem detektorów metali, z zachowaniem niezbędnych przy tego typu pracach standardów (patrz J. Wrzosek 2017).

W trakcie prowadzonych poszukiwań najbogatszy materiał zabytkowy odkryto na obszernych błoniach na wschód od pałacu tzw. Johana Wiesen (nazwa temu miejscu nadała najprawdopodobniej Dorota de Talleyrand-Périgord na cześć swej siostry Joanny Katarzyny księżnej de Acerenza). Tam też odnaleziony został rzeczony tłok pieczętny (typariusz) (N51 51,601 E15 33,949) (ryc. 1, 2).



1. Mapa topograficzna pokazująca lokalizację miejsca odkrycia typariusza (czerwony punkt) (oprac. P. Stachowiak)

Typariusz

Pieczenie – znak rozpoznawczo-własnościowy ściśle określonej osoby fizycznej lub prawnej – stanowiły w średniowieczu i okresie nowożytnym powszechny środek potwierdzający dokumenty (W. Maisel 1980). Asocjacja właściciela z tłokiem pieczętnym była tak ścisła, że zwykle niszczone go wraz z jego śmiercią. Znane są również przypadki dziedziczenia tłoka, na którym wprowadzano jednak niezbędne zmiany, by stał się on w pełni wiarygodnym znamiem wiarygodności. Stąd też o ile liczba zachowanych odcisków średniowiecznych i nowożytnych pieczęci jest znaczna, o tyle same

tłoki znane są zdecydowanie mniej liczne (Pieczenie w dawnej... 2011). Większość z nich to okazy przechowywane w kolekcjach muzealnych (K. Bobowski 1989). Niezwykle rzadkie są natomiast nowe znaleziska, czy to przypadkowe czy pozyskane w trakcie badań archeologicznych. Ponadto jeżeli do znalezisk takich dochodzi, to przynajmniej na ziemiach polskich w większości przypadków są to tłoki osób możnych stanu rycerskiego (H. Schäfer 1992; E. Suchodolska 1997; B. Paszkiewicz, M. Florek 1997; D. Karczewski 2002; D. Adamska, T. Stolarczyk 2004; J. Ansoerge 2005;

3 Niniejszym chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w badania członkom tej grupy.



2. Lokalizacja znaleziska typariusza (czerwony punkt) na planie parku po prowadzonej rewitalizacji. Dzięki uprzejmości Stowarzyszenia „Nasze Zatonie” (oprac. A. Michalak)

2007; 2009; A. Dębski, I. Marciniak 2005; G.J. Brzustowicz, A. Kuczkowski 2012; M. Majewski 2015). Niewiele jest natomiast zachowanych pieczęci innych stanów (K.M. Kochański 2008; A. Janowski 2014).

Inaczej niż w średniowiecznych pieczęciach, w okazach nowożytnych, od 2. poł. XVI w., upowszechnił się zwyczaj przedstawiania herbów w pełnej postaci, w wersjach zgodnych z tymi, którymi posługiwali się członkowie poszczególnych rodzin (W. Strzyżewski 2008, s. 80–81; 2009, 56–57). Szlachta niższa używała z reguły pieczęci pozbawionych inskrypcji, z inicjałami umieszczonymi ponad tarczami herbowymi. Posługiwanie się przez szlachtę pieczęciami beznapisowymi wynikało z tego, że elementem uwierzytelniającym dokument stał się w tym okresie podpis.

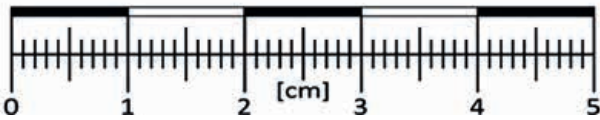
Zabytek zachowany jest w bardzo dobrym stanie, nie zachowały się jednak jego elementy wykonane z surowców organicznych (ryc. 3, 4). Tarczę typariusza odlano z brązu, po czym połączono po grzbietowej stronie z tuleją wykonaną z blachy brązowej. Stempel, wyraźnie owalny, ma wymiary 16×13 mm i grubość 2,5 mm. Waga tła wynosi 5,1 g. Na grzbietowej stronie płytki pieczętnej znajduje się tuleja do osadzenia drewnianego uchwyty (ryc. 2). Od XVI w. powszechniejsze stało się wyciskanie pieczęci bezpośrednio na dokumencie, co spowodowało konieczność wprowadzenia uchwyty umożliwiającego silniejszy nacisk (Haisig 1960). Tuleję wysokości 10 mm, wykonano z blachy grubości 1 mm. Na wierzchniej stronie płytki znajduje się wizerunek herbu o formie tarczy rycerskiej, tzw. tartsche, zawierającej wycięcie na kopię. Wewnątrz tarczy przedstawiono trzy równoległe ułożone, diagonalne, wklęsłe pasma. Ponad tarczą wygrawerowano trzy majuskułne litery w lekcji od lewej K V J (Z) (?). Pole herbowe po otoku zdobione jest kolistymi, wgłębionymi punktami.

Jak podkreśla Zenon Piech (2006, s. 44–45): „poprawna typologia pieczęci jest warunkiem poprawnego odczytania [jej] treści”. Zastosowanie wobec tego typariusza ogólnej

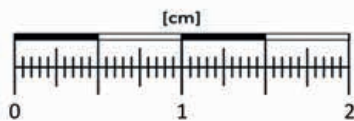
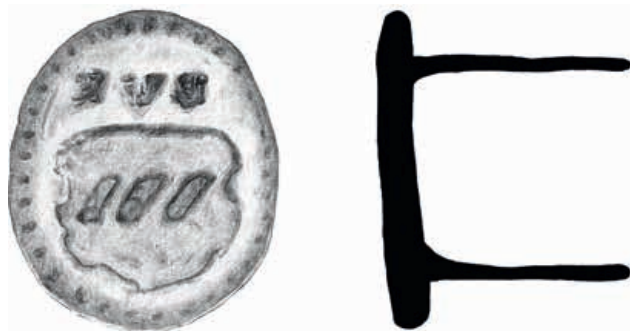
typologii sfragistycznej, wyróżniającej podstawowe typy wyobrażeń napieczętych, nie przynosi rezultatu (Dawne pieczęci... 2015). Adekwatne wydaje się zaś użycie typologii Wojciecha Strzyżewskiego (2006; 2008; 2009), który zaproponował podział pieczęci ze względu na ich posiadacza, na *sygilla* indywidualne (osobiste) i rodzinne. Te pierwsze zawierać miały obok herbów napisy i dlatego też byłibyśmy skłonni sklasyfikować tak omawiany typariusz. Pieczęcie tej grupy przypisane były bezpośrednio ich posiadaczom. Mogły one funkcjonować na dokumentach jako środek uwierzytelniający niewymagający dodatkowego potwierdzenia podpisem. Typariusze z herbami i inicjałami posiadali zarówno przedstawiciele szlachty wyższej, jak i niższej (W. Strzyżewski 2009).

Ze względu na kształt odciskanej pieczęci, typariusz z Zatonia zaliczyć można do okazów owalnych – specyficznych dla okresu wczesnonowożytnego, pojawiających się bowiem w XVI w. (M. Majewski 2015, s. 400), również w interesującym nas regionie (W. Strzyżewski 2008, s. 84–85). Zastosowanie takiego kształtu umożliwiło twórcom tła dokładniejsze przedstawienie wizerunku herbu, zwłaszcza rozbudowanych klejnotów herbowych. Bazując na wymiarach typowych dla poszczególnych pieczęci, gdzie większe egzemplarze o średnicy ok. 45–30 mm, należne były rodzinom książęcym i hrabiowskim. Baronowie używali pieczęci o średnicy ponad 25 mm. Mniejszymi egzemplarzami posługiwali się członkowie szlachty niższej (między 22 a 15 mm) (W. Strzyżewski 2008, s. 85–86).

Kolejny podział klasyfikacyjny związany był z typem przedstawienia herbowego. W. Strzyżewski (2006; 2008; 2009) wyróżnił w materiale sfragistycznym księstwa głogowskiego pieczęcie z wizerunkiem jednej tarczy z hełmem i klejnotem, pieczęcie z herbem złożonym, kilkoma hełmami i klejnotami oraz pieczęcie szlachcianek przedstawiające dwie tarcze herbowe. Oprócz trzech wymienionych i podstawowych typów występowały wizerunków, występowały



3. Typariusz z Zatonia (fot. A. Michalak)



4. Typariusz z Zatonia (rys. A. Sabak-Stachowiak)



5. Przedstawienie herbu rodziny von Knobelsdorf: z płyty nagrobnej nieznanego z imienia członka rodziny von Knobelsdorf z kościoła pw. Najświętszej Trójcy w Ochli, z 2. poł. XVI w.

(1) i z wersji z 1780 r.

(2). 1 według W. von Knobelsdorf 1855-1861, 2 (fot. A. Michalak)

również formy pośrednie, pozbawione któregoś z wymienionych elementów. Za najważniejsze jednak kryterium klasyfikacji badacz uznał stopień zindywidualizowania typariusza, który odzwierciedlał formalną pozycję rodu w hierarchii szlacheckiej (W. Strzyżewski 2009, 16–17).

Do kogo należał?

Analiza herbu wyobrażonego na typariuszu wyraźnie wskazuje, że należał on do członków rodziny von Knobelsdorff (ryc. 5) – rodu, który odcisnął wyraźne piętno na dziejach omawianego regionu (J. Kuczer 2007, s. 48, 70, 76, 83–85). Geneza rodu wywodzi się zarówno z Turynii, Miśni i Śląska (M. Cetwiński 1982, s. 101, 109–110). Dobra w okolicach Zielonej Góry posiadał już na początku XV w. W 1493 r. były to majątki w Ochli, Zatoniu i Kiełpinie, od 1506 r. Pierzwini, a od 1536 r. również Barcikowice. W ciągu XVI w. Knobelsdorffowie sprzedali część majątków dzierżąc jedynie dobra w Ochli i Zatoniu. W 1620 r. gałąź rodu władająca Ochlą wyzbyła się również tego majątku, natomiast młodsza linia – władająca Zatoniem i Barcikowicami przeniosła się po sprzedaży obu posiadłości, odpowiednio w 1608 i 1671 r., do majątku w Drzonkowie. Stamtąd Knobelsdorffowie u schyłku XVII w. migrowali do Kosierza i Kukadeł (W. von Knobelsdorff 1855–1861).

Jak słusznie zauważył W. Strzyżewski (2008, s. 82) identyfikacja pieczęci zaopatrzonych jedynie w inicjały i herb była znacznie trudniejsza, niż tych z pełnymi inskrypcjami. „Inicjały imion były wielokrotnie powtarzane [...] w związku z tradycją nadawania tych samych imion kolejnym pokoleniom w jednej rodzinie”. Z kim więc wiązać by można rzeczony typariusz? Trudno jednoznacznie datować ów zabytek, ze względu na to, że egzemplarze tej formy używane były już od 2. poł. XVI, aż po XIX w. Historia von Knobelsdorffów w okolicy Zielonej Góry wskazywałaby na 2. poł. XVI i XVII w. Zważywszy na lekcję inicjałów wygrawerowanych na tłoku, być może jego właściciela upatrywać należy w współwłaścicielu Ochli i Zatonia – Zyriakusie von Knobelsdorff. Syn Christopha von Knobelsdorff, pojawia się po raz pierwszy w źródłach w 1571 r. Ostatni raz wzmiankowany jest w nich w 1618 r. (W. von Knobelsdorff 1855–1861).

Zupełnie nie można jednak wykluczyć, że posiadaczami tłoka mogli być synowie Zyriakusa (Wilhelm lub Heinrich), wzmiankowani w 1620 r. oraz jego brat Nickel, zmarły w 1596 r., czy kuzyn Ernst, obaj ostatni będący właścicielami Zatonia. Właściciela typariusza upatrywać można również w Siegmundzie, właścicielu Górnej Ochli oraz częściowo Zatonia, występującego w źródłach w latach 1549–1575. Mógł nim być również jeden z najwybitniejszych przedstawicieli linii Knobelsdorffów z Ochli, zmarły w 1553 r. Friedrich, który osiągnął godność cesarskiego sędziego ziemskiego w Norymberdze oraz kanclerza margrabiego Jerzego von Ansbach (W. von Knobelsdorff 1855–1861).

Nasza opowieść dotarła w tym miejscu do końca. Kimkolwiek był właściciel typariusza musiał go zgubić w trakcie przechadzki po parku w Zatoniu ponad 500 lat temu. Cenny przedmiot znaleźli dopiero poszukiwacze.

Bibliografia

- Adamek K., *Zatonie – z dziejów wsi i miejscowej rezydencji*, [w:] Skorulski J. (red.), *Zatonie historia pewnego miejsca*, Zielona Góra 2003, s. 13–28.
- Adamek-Pujso K., *Działalność kulturotwórcza książąt żagańskich Bironów (1786–1862)*, cz. 2, Zielona Góra 2007.
- Adamska D., Stolarczyk T., *Stempel tłoka pieczęci rycerskiej – znalezisko z okolic Jawora*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 42, 2004, s. 79–84.
- Ansorge J., *Siegelstempel und Sigel im archäologischen Fundgut*, [w:] Jöns H. et al. (red.), *Archäologie unter dem Straßenpflaster. 15 Jahre Stadtkernarchäologie in Mecklenburg-Vorpommern*, Schwerin 2005, s. 95–98.
- Ansorge J., *Stralsund, Hansestadt. Fpl. 7018*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, t. 54, 2007, 281–282.
- Ansorge J., *Die Ausgrabungen für das Stralsunder OZEANEUM – Einblick in den Hafen einer Hansestadt*, [w:] Benke H. (red.), *Ein Museum setzt Segel – das OZEANEUM in Stralsund*, Stralsund 2009, s. 49–50.
- Bobowski K., *Dawne pieczęcie na Pomorzu Zachodnim. Zabytki prawa i kultury z epoki Gryfitów*, Szczecin 1989.
- Brzustowicz G.J., Kuczkowski A., *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczyna*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 8, 2012, s. 241–250.
- Cetwiński M., *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982.
- Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Dębski A., Marciniak I., *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10*, [w:] Kočka-Krenz H. (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, Poznań 2005, s. 161–168.
- Domańska E., *Mikrohistorie*, Poznań 2005.
- Föerster A., *Geschichtliches von den Dörfern des Grünberger Kreises*, Grünberg 1905.
- Haisig M., *Sfragistyka ogólna*, [w:] Gumowski M. et al. (red.), *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 103–112.
- Janicka A., *Ponadczasowa interkulturowość parku zabytkowego w Zatoniu jako ważny aspekt inicjalny dla utworzenia zatońskiego Parku Kulturowego*, „Turystyka Kulturowa”, nr 7/2013, 2013, s. 20–34.
- Janowski A., *Średniowieczny tłok pieczętny (typariusz) z Wolina: przyczynek do statusu społecznego szewców w małym mieście*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 61/3, 2014, s. 453–462.
- Karczewski D., *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszyca*, [w:] Biernat A. (red.), *Heraldyka i okolice*, Warszawa 2002, 193–199.
- Knie J.G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845.
- von Knobelsdorff W., *Zur Geschichte der Familie von Knobelsdorff*, Band 1–6, Berlin 1855–1861.
- Kochańska A., *Romantic Joseph Lenné Landscape Park in Zatonie Near Zielona Góra as a Relic of Garden Art – Modern-Day Transformations and Threats*, „Civil and Environmental Engineering Reports”, Volume 22: Issue 3, 2016, s. 63–80.
- Kowalski K.M., *Gotyckie tłoki pieczętno odkryte w Gdańsku i jego okolicach jako źródło epigraficzne*, „Studia epigraficzne”, t. 3, 2008, s. 41–55.
- Kuczer J., *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej (1526 – 1740)*, Zielona Góra 2007.
- Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982.
- Majewski M., *Stargard, miasto, okolice*, „Stargardia”, t. IX, s. 400.
- Paszkiwicz B., Florek M., *Pieczęć Gedka herb Bienia z Łososiny*, [w:] Radziwiński A. et al. (red.), *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 351–368.
- Piech Z., *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, [w:] Piech Z., Pakulski J., Wroniszewski J. (red.), *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006, s. 31–58.
- Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech et al., Warszawa 2011.
- Schäfer H., *Ein spätmittelalterlicher Petschaftenfund aus Rostock*, „Wismarer Studien zur Archäologie und Geschichte”, t. 2, 1992, s. 58–65.
- Skorulski J., *Zatonie Ślady historii*, Zielona Góra 2012.
- Strzyżewski W., *Pieczęcie prywatne szlachty księstwa głogowskiego w XVI–XVII wieku*, „Studia Lubuskie”, nr 2, 2006, s. 97–107.
- Strzyżewski W., *Wczesnonowożytna pieczęć szlachecka na przykładzie księstwa głogowskiego (XVI–XVIII w.)*, [w:] Chlebowska A., Gut A. (red.), *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 roku*, Warszawa 2008, s. 79–90.
- Strzyżewski W., *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI–XVIII wiek)*, Warszawa 2009.
- Suchodolska E., *Radziwiłłowski tłok pieczętny z drugiej połowy XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 36, 1997, s. 89–100.
- Wrzosek J., *Poszukiwania zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, w świetle obowiązujących przepisów. Uwagi archeologa*, „Kurier Konserwatorski”, nr 14, 2017, s. 41–45.
- Żuraszek-Ryś I., *Nazwy miejscowe powiatu zielonogórskiego*, Zielona Góra 2009.

Streszczenie

Zatonie to urokliwa wieś o średniowiecznej metryce. Ważną rolę w jej dziejach odegrał pałac i jego mieszkańcy. W związku z pracami rewitalizacyjnymi w otaczającym go parku na jego obszarze przeprowadzono poszukiwania przy użyciu detektorów metali. Jednym z odkrytych w trakcie tych prac zabytków jest tłok pieczętny.

Stempel, wyraźnie owalny, ma wymiary 16×13 mm. Wewnątrz tarczy herbowej przedstawiono trzy równoległe ułożone, diagonalne pasma. Ponad tarczą wygrawerowano trzy majuskułne litery w lekcji od lewej K V J (Z; ?).

Pieczęć należał do członków rodziny von Knobelsdorff. Być może była własnością Zyriakusa syna Christopha von Knobelsdorff, po raz pierwszy pojawiającego się w źródłach w 1571 r., po raz ostatni w 1618 r.

Abstract

Zatonie is a charming village with medieval records. The palace and its inhabitants played an important role in its history. In the area of the surrounding park, together with revitalization works, archaeological survey with the use of metal detectors were carried out. One of the artefacts discovered during these works is the metal seal matrix.

The stamp, clearly oval, has dimensions of 16×13 mm. Inside the coat of arms shield three parallel diagonal bands are shown. Above the shield, three majuscula letters were engraved, they can be read from left as K V J (Z; ?).

The seal belonged to members of the von Knobelsdorff family. Perhaps it was the property of Zyriakus, the son of Christoph von Knobelsdorff, first appearing in sources in 1571, and the last time in 1618.

Grzegorz J. Brzustowicz
Choszczno

Błażej Skaziński

Kierownik Delegatury w Gorzowie Wlkp., Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Znalezisko czternastowiecznego tłoku pieczęci rycerskiej z Brzozy koło Strzelec

29 lipca 2019 r. w okolicach wsi Brzoza w gminie Strzelce Krajeńskie dokonano odkrycia średniowiecznej pieczęci rycerskiej. Znalazcą była osoba prowadząca poszukiwania zabytków przy użyciu detektora metali. Poszukiwania odbywały się na podstawie pozwolenia wydanego przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Znalezisko zostało zgłoszone do Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp. w dniu 2 sierpnia 2019 r. wraz z podaniem współrzędnych geograficznych¹.

Na pieczęci o wymiarach 32×31×10 mm, wykonanej ze stopu metali w kształcie zbliżonym do trójkątnej tarczy, umieszczono rysunek trzech słupków lub palików z niezbyt wyraźnym „wzorem”. Napis umieszczony w legendzie pieczęci: *S' SIFFRIDI ZAINZEN* dowodzi, że było to sigillum przedstawiciela rodu rycerskiego von Sanitz. Na odwrocie umieszczone zostało uszko do przywieszania pieczęci. Zabytek zachowany jest w stanie bardzo dobrym, poza powierzchniowymi śladami korozji.

W dokumentach średniowiecznych nazwisko tej rodziny zapisywano jako *Sanitz, Santzen, Saentzen, Sansze, Saganz,*

*Santz, Sails, Sanitze, Zautze, Sanz, Szayn, Senis, Sancze, Zantcze, Sanitz, Zantze, Sanczen, Sancz*². Sanitzowie byli jednym z najstarszych rodów szlacheckich na ziemi strzeleckiej. Zamieszkiwali na tych terenach przez ponad pięćset lat³. Jej przedstawiciele zostali odnotowani w licznych dokumentach odnoszących się do szeregu okolicznych miejscowości, w tym Bobrówka (1337, 1571, 1643, 1715, 1718), Bronowic (1499, 1507, 1569, 1571, 1643, 1780, 1792), Brzozy (1499, 1571, 1605, 1643)⁴, Kolska (1337), Słowina (1314), Sokółka (1337, 1402, 1412, 1499, 1571, 1608, 1643, 1689, 1718, 1728), Lichenia (1354, 1506, 1571), Lipich Gór (1571, 1643), Wielisławic (1337, 1369, 1402, 1506, 1571, 1677) i Żabicka (1564, 1608).

Sanitzowie to ród rycerski, który przybył do Nowej Marchii pod koniec XIII w., osiadając w ziemi strzeleckiej i choszczeńskiej⁵. Za najstarszego znanego przedstawiciela rodu uznaje się Dytryka „z Objezierza” (*von Hetzdorf*)⁶, ponieważ w 1337 r. wspomniano lenno Sanitzów w Objezierzu w ziemi choszczeńskiej⁷. Dytryk, podobnie jak niemal cała jego rodzina, był sąsiadem cystersów z Bierzwnika i uczestniczył w czynnościach prawnych dotyczących opactwa. 7 grudnia

1 Tłok pieczętny został przekazany do Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. W zbiorach muzeum znajdują się liczne zabytki z terenu historycznej Nowej Marchii, w tym również z okresu średniowiecza.

2 G.J. Brzustowicz, *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej, Polityka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004, s. 316.

3 Ostatnim z rodu występującym na ziemi strzeleckiej był Karl Wilhelm von Sanitz, który w 1792 r. sprzedał majątek ziemski w Bronowicach.

4 R. Schütt, *Gut und Gemeinde Birkholz (1337-1916)*, Heimatkälender für den Kreis Friedeberg nr 5, 1920, s. 15.

5 Na temat migracji tego rodu zob. E. Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommern*, Stettin 1939, s. 99; H. v. Wedel, *Geschichte des Schlossgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212-1402*, Leipzig 1894, s. 39; G.J. Brzustowicz, *op. cit.*, 2004, s. 316.

6 E. Rymar, *Dzieje Ziemi Choszczeńskiej w wiekach średnich*, [w:] Lasek S. (red.), *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, Szczecin 1976, s. 48.

7 *Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwigs des Älteren vom Jahre 1337*, (dalej skrót: *Nlb*), Hrsg. L. Gollmert, Berlin 1862, s. 24.



Brzoza (Birkholz), fragment mapy topograficznej z l. 30. XX w.

1297 r. był świadkiem nadania przez margrabiów dla cystersów bierzwnickich wsi *Mewesdorf*⁸, a 15 sierpnia 1310 r. – rezygnacji na rzecz mnichów przez von Hasselów z jezior Kosino i Starzyckie. Około 1300 r. zakończył spór z opatem bierzwnickim o tereny położone niedaleko Jeziora Starzyckiego w Pławienku. Dytryk wspomniany został jako zmarły (olim) w 1335 r.⁹

Na początku XIV w. von Sanitzowie angażowali się w działania militarne. W 1306 r. wzięli udział w wyprawie rycerstwa nowomarchijskiego na Kamień Pomorski pod dowództwem Ludolfa I von Wedela. Wówczas to jedna z gałęzi rodu osiedliła się w ziemi bobolickiej w księstwie pomorskim¹⁰. 27 lutego 1339 r. w Karlinie, u boku Wedłów zawierających umowę w sprawie ziemi bobolickiej z biskupem kamieńskim, byli obecni przedstawiciele tej gałęzi rodu – bracia Henning, Matzeke i Kopkin von Sanitzowie¹¹.

W latach 1319-1321 von Sanitzowie wspierali księcia wołoskiego Wacława IV w staraniach o przejęcie władzy w Nowej Marchii. Zbrojnie walczyli po jego stronie i byli rozliczani z kosztów służby w 1321 r.: Heinrich i Henning von Sanitzowie (*de Zagenitz*) wraz z ich sąsiadem – Warpunem von Prutzenem¹².

Mając do czynienia z tak cennym zabytkiem sfragistycznym, jakim jest pieczęć rycerska, warto podjąć badania w celu ustalenia czasu jej powstania i użytkowania oraz

dokonać identyfikacji jej właściciela. Zapis umieszczony na otoku znalezionej pieczęci (*S' SIFFRIDI ZAINZEN*) dowodzi, że jej właścicielem był przedstawiciel stanu rycerskiego – Siegfried von Sanitz. Interesujący nas rycerz został wspomniany w źródłach w latach 1314-1333, z zapisami imienia w źródłach: *Syfridus* (1314, 1318) i *Syfrido* (1333)¹³. Przy czym został odnotowany wyłącznie w dokumentach dotyczących dziejów opactwa bierzwnickiego. Po raz pierwszy wspomniany został 24 lutego 1314 r., kiedy razem z braćmi Heinrichem i Matzeke zadeklarował się przekazać opatowi bierzwnickiemu osiem łanów we wsi Słowin, na co także wyrazili zgodę świadkujący tej umowie kuzynowie: Mewes i Henning. Następnie, 28 sierpnia 1318 r. giermkowie Siegfried i Hentzekin von Sanitzowie przebywali w Dobiegniewie, gdzie zostali wezwani na świadków rezygnacji von Prutzenów z ich młyna w *Drewesdorf* na rzecz cystersów z Bierzwnika. Po dłuższej przerwie, Siegfried był 25 listopada 1333 r. świadkiem nadania przez Ludwiga von Hasselowa na rzecz klasztoru bierzwnickiego wsi *Mewesdorf*¹⁴. Jest to zarazem ostatnia wzmianka źródłowa na temat Siegfrieda von Sanitz.

Wystąpienie w roli świadka na dokumencie mogło mieć miejsce tylko w wieku sprawnym, który na początku XIV w., wynosił minimum 12 lat. Z tego należy wnioskować, że Siegfried urodziłby się najpóźniej w 1302 r. Istnieje duże praw-

8 *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, (dalej skrót: CDB), hrsg. v. A.F.Riedel, seria A, Bd. XIX, Berlin 1860, s. 446, 451. Rycerz Mewes von Sanitz mógł być założycielem wymienionej wsi. Jednakże poza nazwą dzierżawczą oraz obecnością przy czynnościach prawnych von Sanitzów w 1333 r. w sprawie dotyczącej wsi *Mewesdorf*. CDB, A, XIX, s. 459. nie posiadamy więcej dowodów.

9 E. Rymar, *Kopia zbioru Wippela w Gorzowie, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* nr 4, 1997, A 8; E. Sauer, *op. cit.*, s. 132; E. Rymar, *Rycerstwo Nowej Marchii w czasach margrabiego Jana kostrzyńskiego, Rocznik Lubuski* nr 27 (2001), s. 39.

10 E. Rymar, *Najazd brandenburski na Kamień Pomorski (1306 r.)*, *Przegląd Zachodniopomorski*, z. 1, 1994, s. 47.

11 CDB, A, XVIII, s. 113.

12 *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. VI, Hrsg. O.Heinemann, Stettin 1907, nr 3560, s. 83.

13 CDB, A, XIX, s. 452-453, 457, 459.

14 CDB, A, XIX, s. 452-453, 457, 459.



Tłok pieczętny (fot. B. Skaziński)



Odwrocie tłoku pieczętnego (fot. B. Skaziński)

dopodobieństwo, że w 1314 r. liczył sobie jednak więcej lat. Mógłby się zatem urodzić około 1294 lub 1295 r. Zmarł po ostatniej wzmiance źródłowej, czyli po 25 listopada 1333, a przed 1337 r., skoro brak o nim wzmianki w Księdze ziemskiej margrabiego Ludwika. Jako głównego posiadacza lenn rodowych wymienia się wówczas jedynie Henninga¹⁵.

Zachowane dokumenty pozwalają zająć się czasem funkcjonowania pieczęci. Wiemy, iż 24 lutego 1314 r. Siegfried, Heinrich i Matzeke von Sanitzowie wspomnieli w dokumencie, że nie posiadają jeszcze własnych pieczęci, dlatego zawierają umowę z opatem bierzwnickim w ich imieniu uwierzytelniając pieczęciami rycerze pasowani, wśród których byli Heinrich von Mortzin i Gerard von Spening¹⁶. Natomiast 28 sierpnia 1318 r. giermkowie Siegfried i Hentzekin von Sanitzowie musieli już pieczęcie swe posiadać, kiedy zostali wymienieni na końcu listy świadków przykładających do dokumentu swe sigilla¹⁷. I tak musiało być – kiedy Siegfried został wspomniany 25 listopada 1333 r. jako świadek przy czynności prawnej Ludwiga von Hasselowa na rzecz klasztoru bierzwnickiego¹⁸. Zatem na podstawie tych informacji można założyć, że Siegfried von Sanitz kazał sporządzić dla siebie pieczęć po 24 lutego 1314 r. Posługiwał się nią być może już od około 1315, a najpóźniej od 28 sierpnia 1318, do około 1335 r.

Pieczęć Siegfrieda von Sanitza przedstawia wcześniejszą wersję herbu rodowego, tzw. odmianę heraldyczną. Dotychczas znany z literatury jedynie ostatecznie ukształtowany herb rodziny von Sanitz. Przedstawiał w srebrnej tarczy trzy winorośle na palikach, z zielonymi liśćmi, na zielonej murawie. W klejnocie ponad złotą koroną, pomiędzy dwoma czerwonymi strusimi piórami, umieszczona była jedna winorośl. Labry były błękitno-srebrne¹⁹. Taki herb znajduje się na XX-wiecznym witrażu umieszczonym w kościele w Sokółsku koło Strzelec²⁰. Natomiast różnica w rysunku herbu rodowego, umieszczonego na pieczęci Siegfrieda von Sanitza



Witraż z herbami w kościele w Sokółsku. Herb von Sanitz na górze, z lewej (fot. B. Skaziński)

15 *NLb*, s. 23-24, 25.

16 *CDB*, A, XIX, s. 452-453.

17 *CDB*, A, XIX, s. 457.

18 *CDB*, A, XIX, s. 459.

19 G.J. Brzustowicz, *op. cit.*, 2004, s. 417.

20 Witraż z przedstawieniami herbów rodów von Sanitz, von Damnitz, von Rostin i von Paris zostały wpisane do rejestru zabytków województwa lubuskiego pod numerem L-B-100/1 decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 9 lutego 2011 r.

z pierwszej połowy XIV w., polega na braku zaznaczenia gruntu, w którym umocowane były winorośle na palikach. Nic nie można powiedzieć na podstawie tego wizerunku o klejnocie i labrach, które umieszczano w tym czasie na pieczęciach niezwykle rzadko.

Znaleziska średniowiecznych tłoków pieczęci rycerskich należą do rzadkości²¹, dlatego też posiadają duże znaczenie

w badaniach historycznych. Zarazem obiekt jest unikalnym zabytkiem z czasów kolonizacji tych ziem na prawie niemieckim. Stan zachowania pieczęci, w tym czytelny rysunek herbu oraz inskrypcja umieszczona w otoku pozwala nie tylko na przypisanie jej konkretnej osobie, ale też wskazuje na czas powstania i funkcjonowania.

Bibliografia

- Brzustowicz G.J., *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej, Polityka - kultura - genealogia*, Warszawa 2004.
- Brzustowicz G.J., A. Kuczkowski, *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczna*, Materiały Zachodniopomorskie, T. VIII, z. 1: *Archeologia*, Szczecin 2012.
- Codex diplomaticus Brandenburgensis*, (skrót: CDB), hrsg. v. A.F.Riedel, seria A, Bd. XIX, Berlin 1860.
- Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwigs des Aelteren vom Jahre 1337*, (skrót: NLb), Hrsg. L. Gollmert, Berlin 1862.
- Pommersches Urkundenbuch*, Bd. VI, Hrsg. O. Heinemann, Stettin 1907.
- Rymar E., *Dzieje Ziemi Choszczeńskiej w wiekach średnich*, [w:] Lasek S. (red.), *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, Szczecin 1976.
- Rymar E., *Najazd brandenburski na Kamień Pomorski (1306 r.)*, *Przegląd Zachodniopomorski*, z. 1, 1994.
- Rymar E., *Kopia zbioru Wippela w Gorzowie, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* nr 4, 1997.
- Rymar E., *Rycerstwo Nowej Marchii w czasach margrabiego Jana kostrzyńskiego*, *Rocznik Lubuski* nr 27, 2001.
- Sauer E., *Der Adel während der Besiedlung Ostpommern*, Stettin 1939.
- Schütt R., *Gut und Gemeinde Birkholz (1337-1916)*, *Heimatkälender für den Kreis Friedeberg* nr 5, 1920.
- Wedel H. v., *Geschichte des Schlossgessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212-1402*, Leipzig 1894.

Streszczenie

29 lipca 2019 r. dokonano odkrycia średniowiecznej pieczęci rycerskiej w okolicach Brzozy w gminie Strzelce Krajeńskie. Zabytek został odnaleziony przy pomocy detektora metali przez osobę posiadającą odpowiednie pozwolenie wydane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Pieczęć o wymiarach 32×31×10 mm została wykonana ze stopu metali w kształcie zbliżonym do trójkątnej tarczy z wizerunkiem herbu. W legendzie pieczęci umieszczono napis: S'IFFRIDI ZAINZEN. Zabytek zachowany jest w stanie dobrym, poza powierzchownymi śladami korozji.

Wizerunek herbu oraz zapis na otoku pieczęci wskazuje, że należała ona do Siegfrieda, przedstawiciela rodziny von Sanitz, osiadłej pod koniec XIII w. w ziemi strzeleckiej i choszczeńskiej. Sanitzowie mieszkali na tych terenach przez ponad pięćset lat i zostali odnotowani w wielu dokumentach dotyczących okolicznych miejscowości, w tym Bobrówka, Bronowic, Brzozy, Kolska, Słowina, Sokólska, Lichenia, Lipich Gór, Wielisławic i Żabicka.

Aktywność Siegfrieda von Sanitza była związana z dziejami opactwa cystersów w Bierzwniku. Po raz pierwszy wymieniony został 24 lutego 1314 r., kiedy wraz z braćmi zadeklarował się przekazać opatowi osiem łąnów w Słowinie. Następnie, 28 sierpnia 1318 r., był świadkiem rezygnacji von Prutzenów z młyna w *Drewesdorf*. W ostatnim z dokumentów, wydanym 25 listopada 1333 r., uczestniczył przy nadaniu wsi *Mewesdorf*. Zmarł po 25 listopada 1333, a przed 1337 r. Pieczęcią zatem posługiwał się po 24 lutym 1314 r., a najpóźniej od 28 sierpnia 1318 r. do około 1335 r.

Pieczęć ukazuje tzw. heraldyczną odmianę herbu von Sanitzów. Jej ostateczna wersja ukazuje w srebrnej tarczy trzy winorośle na palikach, z zielonymi liśćmi, na zielonej murawie. W klejnocie ponad złotą koroną, pomiędzy dwoma czerwonymi strusimi piórami, umieszczono jedną winorośl. Labry otrzymały kolor błękitno-srebrny. Taki herb znajduje się na XX-wiecznym witrażu w kościele w Sokółsku.

Znaleziska średniowiecznych tłoków pieczętnych należą do rzadkości, dlatego posiadają duże znaczenie w badaniach historycznych. Zarazem obiekt jest unikalnym zabytkiem z czasów kolonizacji tych ziem na prawie niemieckim. Stan zachowania pieczęci, w tym czytelny herb i inskrypcja pozwala nie tylko na przypisanie jej konkretnej osobie, ale też wskazuje na czas powstania i jej funkcjonowania.

21 Poza pieczęcią Siegfrieda von Sanitza, w ostatnich latach w okolicy Choszczna dokonano odkrycia sigillum przedstawiciela rodu rycersko-mieszczańskiego Rakow z XIV w. Zob. G.J. Brzustowicz, A. Kuczkowski, *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczna*, *Materiały Zachodniopomorskie*, T. VIII, z. 1: *Archeologia*, Szczecin 2012, s. 245-254.

Abstract

On 20 July 2019 a medieval knight's seal was found near Brzoza in Strzelce Krajeńskie commune. The historic artefact was discovered using a metal detector by an individual with a relevant permit issued by the Lubuskie Provincial Office for Heritage Conservation. The 32×31×10 mm seal was made of a metal alloy in a shape akin to a triangular shield with an impression of a coat of arms. The seal's legend contains the following text: *S'SIFFRIDI ZAINZEN*. The historic artefact is preserved in a good state apart from signs of surface corrosion.

The image of the coat of arms on the seal matrix indicates that it belonged to Siegfried from the von Sanitz family, who settled in the Strzelce and Choszczno area in late 13th century. The Sanitzes lived here for more than five hundred years and are mentioned in many documents pertaining to local villages including Bobrowek, Bronowice, Brzoza, Kolsko, Słowin, Sokólsko, Licheń, Lipie Góry, Wielisławice and Żabicko.

Siegfried von Sanitz was associated with the fate of the Cistercian Abbey in Bierzwnik. He was mentioned for the first time on 24 February 1314 when, together with his brothers they undertook to hand over land (8 feoffs) in Słowin to the abbot. Then, on 28 August 1318 he witnessed von Prutzens giving up the mill in Drevesdorf. In the last of the documents dated the 25th of November 1333, he participated in the naming of the village Mewesdorf. He passed away after 25 November 1333 but before 1337. Therefore he used the seal from 24 February 1314 and definitely not later than 28 August 1318 until approximately 1335.

The seal depicts the heraldic variation of the von Sanitz coat of arms. Its final version depicts three grapevines on poles with green leaves on a green lawn. One grapevine is in the crest above the gold crown, between two red ostrich feathers. The mantlings are light blue and silver. Such a coat of arms can be seen on a 20th century stained glass at a church in Sokólsko.

Medieval seal dies are rarely found and thus are of major significance for historic research. At the same time the item is a unique historic artefact dating back to the time those lands were colonised based on German law. The seal's state of preservation, including the legible coat of arms and the inscription makes it possible not only to associate it with a given person, but also indicates its date of origin and period of use.

Rozdział III

Regionalia

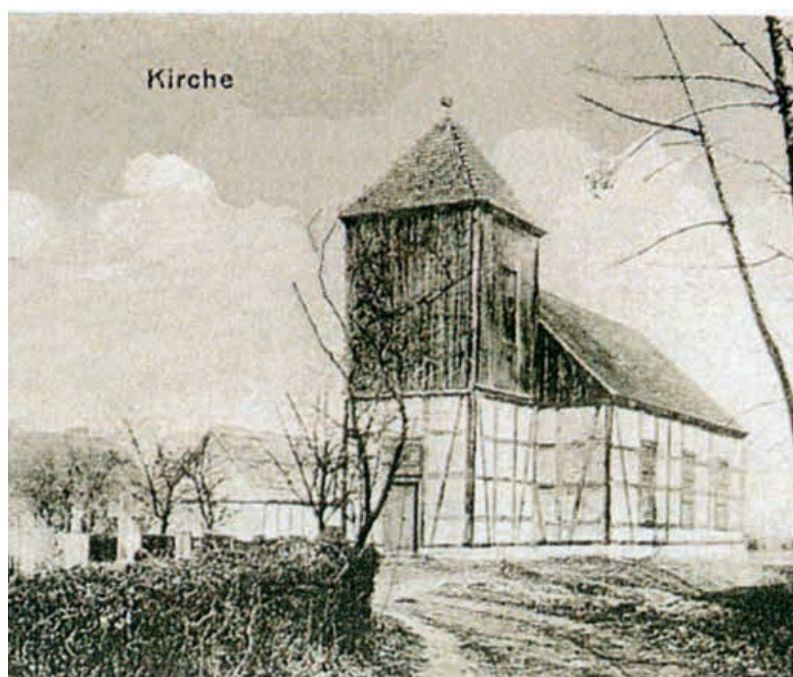
Barbara Bielinis-Kopeć
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Kościóły szkieletowe w krajobrazie kulturowym łęgów warciańskich

Ważnym pod względem kulturowym śladem osadnictwa z okresu kolonizacji fryderycjańskiej w XVIII w. w dolinie rzeki Warty są dawne świątynie protestanckie, wznoszone w konstrukcji szkieletowej, które na trwałe wpisały się w krajobraz łęgów warciańskich. Regulowane umowami warunki zasiedlania tych terenów, oprócz wielu ważnych kwestii, określały również zasady budowy świątyń i opieki nad nimi. Na potrzeby gmin wyznaniowych przekazywano zwykle 2 do 4 łanów ziemi uprawnej, z dzierżawy której uzyskiwały one dochód na potrzeby utrzymania kościoła. Pierwsze świątynie, podobnie jak zabudowę mieszkalną, wznoszono z drewna, które dostarczano z Puszczy Drawskiej. Część z nich w kolejnym stuleciu zastąpiły budowle murowane.

Jedną z pierwszych świątyń powstała we wsi Studzionka (niem. Krieschter Hollaender, a następnie – Albrechtsbruch) w 1723 r., rok po przybyciu kolonistów, jeszcze przed rozpoczęciem osuszania błot warciańskich. Była to wieś olęderska założona na terenach należących do zakonu joannitów. W trakcie powodzi w 1736 r. świątynia uległa zniszczeniu jednak już wkrótce, w 1739 r. została odbudowana.

Kościół założono na planie prostokąta. Budowla jest orientowana. W 1844 r., po rozebraniu starszej dzwonnicy, znajdującej się nieopodal świątyni, dobudowano do kościoła od zachodu wieżę na planie kwadratu (fot. 1). Kościół i wieżę



1. Kościół w Studzionce – fotografia archiwalna

wzniesiono w konstrukcji szkieletowej, z wypełnieniem cegłą i obustronnie otynkowano. Bryłę świątyni nakryto dachem dwuspadowym, zaś wieżę – namiotowym. Salowe wewnątrz otoczone zostało z trzech stron emporami.

Kościół przejęty został po II Wojnie Światowej przez katolików. W latach 60. XX w. został on znacząco przebudowany. Jego korpus i dolne partie wieży przemurowano z cegły i otynkowano tynkiem cementowym. Jedynie górne kondy-



2. Kościół w Studzionce – stan obecny

gnacje wieży pozostawiono w oryginalnej konstrukcji szkieletowej, którą od zewnątrz oszalowano deskami. Kościół został również przekształcony we wnętrzu – usunięto ołtarz ambonowy, zlikwidowano empyry wzdłuż dłuższych boków świątyni (pozostawiając słupy, które obmurowano). W latach 70. XX w. wykonano posadzkę z lastrika, wymieniono też w całości stolarkę okienną i drzwiową oraz wykonano podsuftkę z płyty pilśniowej, którą obłożono również parapet zachowanej empyry zachodniej (fot. 2). Z dawnego wyposażenia kościoła zachowały się jedynie, pochodzące z XIX w., fisharmonia, organy, żelazny krzyż i dzwon.

Kołczyn (niem. Koeltschen) to wieś o genezie średnio-wiecznej, która rozwinęła się w okresie kolonizacji fryderycjańskiej, dzięki przybyłym tu olędom. Kościół w Kołczynie wzniesiono w 1776 r. (fot. 3). Obok świątyni w końcu XVIII lub na początku XIX w. wybudowana została drewniana dzwonnica.

Zachowany do dnia dzisiejszego kościół jest orientowany, wzniesiony w konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem ceglanym. Założony został na planie prostokąta i nakryty dachem trójspadowym, zwieńczonym sygnaturką w 1869 r. Na osi ścian bocznych symetrycznie rozmieszczono kruchty. Układ ten zaburzono po II Wojnie Światowej, gdy w 1954 r. dobudowano od północy zakrystię, zaś od strony zachodniej – kolejną kruchtę. Dobudówki wykonano w konstrukcji murowanej i otynkowano. Salowe wnętrze świątyni, nakryte pozornym sklepieniem odcinkowym, pierwotnie obiegały empyry, które zlikwidowano w latach 70. XX w., pozostawiając drewniane słupy oraz chór zachodni. W tym samym okresie dokonano znacznej wymiany substancji, sięgającej 50% – szkieletu konstrukcyjnego ścian, jego wypełnienia oraz wymieniono więźbę dachową. We wnętrzu wykonano nową posadzkę cementową i wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, nawiązując do wzoru oryginału. Z nielicznych elementów dawnego wyposażenia świątyni zachowały się: rzeźba anioła chrzcielnego z 1. połowy XVIII w. (fot. 4) i XIX-wieczny prospekt organowy.

Wieś Przemysław (niem. Louisa) założono w okresie kolonizacji fryderycjańskiej w 1774 r. na terenach należących do zakonu joannitów. Tutejszy kościół powstał jednak dopiero w 1786 r. Wzniesiono go w konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem strychulcowym. Założony został na planie prostokąta z wyodrębnionym w bryle zakrystią po stronie północno-wschodniej. Kwadratową w rzucie wieżę, z kruchtą w przyziemiu, wzniesiono po przeciwległej stro-



3. Kościół w Kołczynie



4. Barokowa rzeźba anioła chrzcielnego w kościele w Kołczynie

nie zakrystii. Bryłę kościoła nakrywa dach czterospadowy, zakrystię – trójspadowy, zaś wieżę – ostrosłupowy, zwieńczony kulą i krzyżem (fot. 5).

Kościół zdewastowano w trakcie działań wojennych w 1945 r. Po II Wojnie Światowej przejęty został przez katolików. W latach 70. XX w. świątynię w całości przemurowano z cegły i otynkowano, przez co utraciła swój pierwotny charakter. Jedynie wieża stanowi oryginalną część XVIII-wiecznej budowli, która w górnych partiach zachowała drewnianą konstrukcję ścian, od zewnątrz oszalowaną deskami.



5. Kościół we wsi Przemysław – fotografia archiwalna



6. Kościół w Chwałowicach



7. Kościół w Boleminie – zdjęcie ze zbiorów Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Delegatura w Gorzowie Wlkp.

Salowe wnętrze kościoła również uległo daleko idącym przekształceniom w wyniku likwidacji okalających ją empor, z których zachowała się tylko empora przy ścianie południowej. Do dnia dzisiejszego nie zachowały się żadne elementy z pierwotnego wyposażenia świątyni.

Wieś Chwałowice (niem. Landsberger Hollaender) założona została przez osadników olęderskich już w 1686 r., jednak zachowany do dnia dzisiejszego kościół (fot. 6) powstał dopiero około 1790 r. Wzniesiono go w konstrukcji szkieletowej na planie czworoboku, zbliżonego do kwadratu, z kruchtą przy dłuższym z boków od strony południowo-zachodniej. W sąsiedztwie kościoła wybudowana została drewniana dzwonnica. Korpus świątyni nakrywa wysoki dach czterospadowy, zaś kruchtę – dwuspadowy. Szkieletowa konstrukcja ścian z wypełnieniem z cegły zachowana jest do dnia dzisiejszego.

Salowe wnętrze świątyni, nakryte stropem belkowym, podzielono po II Wojnie Światowej, wyodrębniając aneksy po bokach ołtarza. Z empor okalających dawniej (z trzech stron) wnętrza świątyni zachowała się tylko empora organowa od strony południowo-zachodniej oraz fragmenty empor przy dłuższych bokach.

W stosunku do innych nadwarciańskich świątyń kościół w Chwałowicach zachował w znacznym stopniu pierwotne wyposażenie. Należy do niego późnobarokowy ołtarz ambo-nowy z końca XVIII w., który przystosowano do potrzeb liturgii katolickiej, usuwając kosz, a ponadto pochodzące z XIX w.: prospekt organowy, żyrandole, ławki, chrzcielnica i dzwon. Na uwagę zasługuje ponadto, zachowana częściowo z czasu budowy oraz z XIX w., stolarka okienna oraz XIX-wieczne drzwi w konstrukcji ramowo-płycinowej.

Wieś Bolemin (niem. Blockwinkel) założona została w 1754 r., jednak i w tym wypadku kościół powstał później. Świątynię wzniesiono w 1799 r. według planów F.W. Krause. Wzorem innych kościołów wybudowano ją w konstrukcji szkieletowej, założono na planie wydłużonego prostokąta, z częścią prezbiterialną zakomponowaną pierwotnie przy jednym z dłuższych boków po stronie północno-wschodniej. Po przeciwległej stronie umieszczone zostały dwie kruchtę, które służyły mieszkańcom wsi Bolemin – kruchta od strony zachodniej oraz Płonicy – od strony wschodniej (fot. 7). Kościół ten nie posiadał wieży. Salowe wnętrza kościoła obiegały z trzech stron empor, z których do dnia dzisiejszego zachowała się tylko jedna od strony północno-zachodniej. Tu w końcu lat 80. XX w. wykonano główne wejście do kościoła, poprzedzając je murowaną kruchtą (fot. 8). Jed-



8. Kościół w Boleminie – stan obecny

nocześnie rozebrano starsze kruchty. W tym samym czasie kościół w całości przemurowano z cegły, zachowując jedynie kilka słupów konstrukcyjnych, wymieniono również stolarkę okienną i drzwiową.

Budowlę nakrywa dach dwuspadowy z naczółkami, który w latach 90. XX w. pokryto blachą falistą. Do dnia dzisiejszego nie zachowały się żadne elementy pierwotnego wyposażenia świątyni. Wskutek prowadzonych w latach 80. i 90. XX w. remontów, została ona gruntownie przekształcona, zatracając znacznej mierze swój pierwotny charakter.

Pierwszy kościół w Okszy (niem. Woxhollaender) wzniesiono w 1781 r., jednak z czasem przestał on zaspakajać potrzeby osadników i wymagał rozbudowy. Dlatego w 1863 r. został wybudowany nowy kościół, który zachował się do dnia dzisiejszego (fot. 9). Wzniesiono go na planie wydłużonego prostokąta z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym trójbocznie (od południowego wschodu) oraz kruchtą (od północnego zachodu). Świątynię wykonano w konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem ceglany, o fachach nietynkowanych od strony zewnętrznej. Korpus nawowy i kruchtę nakrywają dachy dwuspadowe, zaś prezbiterium – wielospadowy. W 1934 r. wykonano prace wzmacniające budowlę m.in. w obrębie cokołu i murów konstrukcyjnych. W okresie powojennym emporę obiegającą pierwotnie wnętrze z trzech stron zostały skrócone do połowy długości ścian bocznych. Wykonano również nowy strop belkowy, obniżony w stosunku do pierwotnego stropu. W konsekwencji górne partie okien, które obecnie znajdują się w partii poddasza, zostały wtórnie przemurowane. Pomimo tych przekształceń bryła i forma architektoniczna zabytku nie uległa istotnym zmianom. Na uwagę zasługują oryginalne okna zachowane w części prezbiterialnej ze szkleniem w ołowiu. Z pierwotnego wyposażenia kościoła zachowała się jedynie odlana w brązie tablica epitafijna poświęcona braciom Augustowi i Wilhelmowi Reek, poległym w 1871 r. w bitwie pod Le Mans. W ostatnich latach podjęto prace remontowe w zabytku. W 2014 r. wykonano remont dachu i ścian obwodowych, a w 2017 r. poddano konserwacji stolarkę okienną w prezbiterium.

Powstanie wsi Świerkocin (niem. Fichtwerder) wiąże się również z kolonizacją fryderycjańską. W 1774 r. osiedlono tu pierwszych kolonistów. Początkowo nie mieli oni swojej świątyni i uczęszczali do kościoła w sąsiednich Pyrzanach. Przed wybudowaniem w Świerkocinie kościoła potrzeby wiernych zaspakajał istniejący tu dom modlitwy, o którym wspomina się w 1784 r. Zachowany do dnia dzisiejszego kościół wzniesiony został w 1848 r. w konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem ceglany. W 1895 r. ścianę zachodnią świątyni przemurowano w całości z cegły licówki, nadając jej cechy architektury neogotyckiej (fot. 11). Na osi usytuowano wejście główne ujęte skromnym portalem, flankowanym po bokach oknami zamkniętymi ostrołukowo, zaś szczyt podkreślono fryzem arkadkowym. W 1934 r. otynkowano pozostałe szkieletowe ściany budowli, zacierając jej pierwotny wygląd (fot. 12). Jednak bryła świątyni, wzniesionej na planie wydłużonego prostokąta, nakryta dachem dwuspadowym, pozostała niezmieniona. Kościół ten nie miał wieży. Jego salowe wnętrze okalają z trzech stron emporę. W okresie powojennym wymieniono stolarkę okienną, zaś wnętrze wyłożono posadzką z lastrika. Wymieniono również wyposażenie i wystrój wnętrza – zachował się jedynie ołtarz ambonowy, z którego usunięto kosz oraz żyrandol.



9. Kościół w Okszy



10. Kościół w Okszy – prezbiterium



11. Kościół w Świerkocinie

Kościół protestancki wznoszony w trakcie kolonizacji fryderycjańskiej na obszarze łąg warciańskich sytuowano zwykle pośrodku wsi na niewielkim wyniesieniu terenu, co miało zabezpieczać je przed podtopieniami i powodzią. Budowano je z drewna w konstrukcji szkieletowej. Nie przestrzegano zasady ukierunkowania części prezbiterialnej na wschód, choć niektóre z kościołów były orientowane. Zakładano je na planie prostokąta, a salowe wnętrza okalały z trzech stron empory. Wejścia często poprzedzone były kruchtami. Większość świątyń nie miała wież. Dzwonnice wznoszono w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

Po 1945 r. dawne ewangelickie świątynie przejęte zostały przez katolików. Umożliwiło to kontynuację sakralnej funkcji zabytków i utrzymanie ich w stosunkowo dobrym stanie technicznym. Okupione jednak zostały znacznymi przekształceniami, przede wszystkim wewnątrz, w których w większości zlikwidowano ołtarze ambonowe i usunięto empory. Rozproszaniu lub zniszczeniu uległo wiele elementów dawnego wystroju i wyposażenia. Część zabytków również przebudowano. Największe zmiany zaszły w latach 70. i 80. XX w., gdy niektóre świątynie przemurowano, jak np.



12. Kościół w Świerkocinie - zdjęcie ze zbiorów Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Delegatura w Gorzowie Wlkp.

kościół w Boleminie, Studzionce i Przeclawiu, co zatarło ich pierwotny wygląd.

Bibliografia

- Berghaus H., *Landbuch der Provinz Brandenburg und des Markgrauthums Nieder-Lausitz*, Bd. III, Berlin 1856.
 Czarnuch Z., *Ujarzmianie rzeki. Człowiek i woda w rejonie ujścia Warty*, Gorzów Wielkopolski 2008.
 Czarnuch Z., *Nad Wartą i wśród lasów. O dawnych i współczesnych mieszkańcach witnickich wsi*, Witnica 2012.
 Kowalski St., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
 Kubach H., E., *Die Kunstdenkmäler des Kreises Oststernberg*, Bd. III, Stuttgart 1960.
 Reissmann K., *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937.
 Szymańska-Dereń M., *Kościóły zrębowe i szkieletowe województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009.
Zabytki północnej części województwa lubuskiego, J. Lewczuk, B. Skaziński (red.), Gorzów Wielkopolski – Zielona Góra 2004.
 Karty ewidencyjne zabytków nieruchomości w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim.

Streszczenie

Błota Warciańskie to tereny w dolinie dolnej Warty, fragment Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, pomiędzy Gorzowem Wlkp., a ujściem Warty do Odry, noszące dawniej niemiecką nazwę „Warthebruch”. Ukształtowanie krajobrazowe tego terenu jest wynikiem osuszenia doliny rzeki Warty pod osadnictwo w XVIII w. i stanowi przykład heroicznego zmagania się człowieka z naturą. Ważnym śladem osadnictwa z tego okresu są zachowane do dnia dzisiejszego dawne protestanckie świątynie, które na trwałe wpisały się w krajobraz kulturowy naszego regionu.

Kościół budowano z drewna w konstrukcji szkieletowej, co stanowiło tani i szybki sposób wznoszenia świątyń w nowopowstałych osadach. Zakładane były na prostym planie prostokąta, o salowych wnętrzach z emporami. Z niewielkimi zmianami przetrwały do czasu II Wojny Światowej. Po 1945 r. przejęte zostały przez katolików. W większości z nich przekształceniom uległy wnętrza – zlikwidowano ołtarze ambonowe, częściowo rozebrano empory, rozproszaniu lub zniszczeniu uległy elementy wystroju i wyposażenia. Największe zmiany zaszły w latach 70. i 80. XX w., gdy część świątyń obmurowano cegłą, co zatarło ich pierwotny wygląd. Spośród najstarszych świątyń w konstrukcji szkieletowej przetrwało zaledwie kilka budowli. Jednak pomimo dokonanych przekształceń świątynie te stanowią ważne świadectwo historii i dziedzictwa kulturowego tych ziem.

Abstract

Warta Swamps are terrains spanning lower Warta regions and part of Toruń-Eberswalder Ice-Marginal Valley between Gorzów Wielkopolski and the confluence of Warta and Odra Rivers, formerly known by their

German name “Warthebruch”. The area’s landscape configuration is the result of drainage introduced to Warta river valley in the 19th century for settlement purposes and stands testament to man’s heroic struggle with nature. Former protestant temples surviving to this day permanently etched into the cultural landscape of our region are an important sign of settlements from that period.

Temples were erected quickly and inexpensively in new settlements as wooden churches in timber frame technology. They were built on a simple rectangular footprint and comprised roomy interiors with matronea. They survived until World War II with few alterations. After 1945 Roman Catholics took over the temples. In most the interiors were transformed – pulpit altars were removed, matronaea were partially dismantled, furnishings and interior decor elements suffered destruction or were dispersed. The 1970s and 1980s brought the largest changes when some of the temples were walled using bricks, losing their original appearance. Only a few buildings survive out of the oldest framework construction temples. Nevertheless, despite the transformations the temples are an important testament in the history and cultural heritage of these lands.

Dominik Kwaśniak

Wieloboczne zamknięcia prezbiteriów gotyckich kościołów w południowej części województwa lubuskiego

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów gotyckiego kościoła jest wieloboczne zamknięcie prezbiterium. Zauważyć należy jednak, że spośród około 120 świątyń o średniowiecznej metryce, zachowanych w południowej części województwa lubuskiego, w taki sposób ukształtowano od wschodu jedynie co trzeci z nich. Dodatkowo kościoły

zamknięte wielobocznie należą do najmłodszych przykładów spośród średniowiecznych świątyń w regionie. Aby poznać przyczyny tego zjawiska należy zagłębić się w historię architektury gotyckiej na Śląsku oraz poznać specyfikę jego północnych rubieży.

Kościoły i ich prezbiteria w księstwie głogowskim w XIII w.

Romańskie budownictwo murowane w północnej części historycznego Śląska (kasztelania głogowska) występuje sporadycznie, pomimo jej znaczącego zaludnienia i bogactwa w okresie wczesnego średniowiecza¹. Nieliczne na tym terenie kościoły romańskie wznoszono w miastach i w niedaleko położonych od nich miejscowościach². Spośród kilkunastu kościołów wzniesionych przed 1250 r. zaledwie kilka zachowało mury części kapłańskich. Opierając się na tych partiach, ich reliktach oraz analogiach można najogólniej stwierdzić, że były to prezbiteria wzniesione na planie czworoboku z półokrągłą, wyodrębnioną absydą od wschodu³

(w przypadku niewielkich świątyń prezbiterium składało się jedynie z absydy⁴). W 2. poł. XIII w. na Śląsku nastąpiło zdecydowane nasilenie budownictwa sakralnego, a do wznoszenia kościołów powszechnie stosowano miejscowy kamień⁵. Szczególnie popularny był typ prostego, dwubryłowego kościoła, składającego się z prostokątnej nawy i nieco węższego prezbiterium zamkniętego prostą ścianą⁶. Na terenie księstwa głogowskiego w tym schemacie realizowane były zarówno fary miast⁷ jak i liczne świątynie wiejskie⁸.

Na tle tych świątyń o prezbiteriach zamkniętych półkoliście absydą bądź prostą ścianą wyróżnia się romańska kole-

1 Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955, s. 9.

2 S. Kowalski, *Trzynastowieczna architektura północnej części Śląska i wschodnich Łużyc w świetle badań po 1945 roku*, [w:] Eckert M. (red.), *Rocznik lubuski, tom XXV*, Zielona Góra 1999, s. 92.

3 miejskie np. Głogów i Gubin oraz wiejskie np. Brzeg Głogowski i Ilawa.

4 np. Biedrzychowice Dolne i Stary Żagań.

5 W odróżnieniu od 1. poł. XIII w., w której do wznoszenia kościołów używano głównie cegły.

6 T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku*, tom I, Wrocław 1995, s. 5.

7 np. Kożuchów i Szprotawa.

8 np. Bożnów i Niegoslawice.

giata ze stołecznego Głogowa, której budowę rozpoczęto ok. 1220 r. Prace wiążą się z działalnością Henryka Brodatego, który zapewne w dużej mierze finansował budowę kolegiaty, aż do swojej śmierci w 1238 r. (budowę ukończył już jego wnuk Konrad I głogowski wraz ze swoją żoną Salomeą)⁹.

Ukończona w poł. XIII w. świątynia posiadała prostokątne prezbiterium z wieloboczną absydą, która w tym czasie była pierwszą taką realizacją na terenie ziem polskich (w tym także na Śląsku)¹⁰.

Pojawienie się zamknięcia wielobocznego na terenie Śląska

Za najstarszy przykład gotyckiego, poligonalnego chóru z obejściem i wieńcem kaplic uznaje się prezbiterium kościoła benedyktyńskiego w Saint-Denis, wzniesione w latach 1140–1144 r. pod kierunkiem opata Sugera¹¹. Ten typ wkrótce rozpowszechnił się wśród katedr wznoszonych w miastach zachodniej Europy. Na teren Śląska styl gotycki zawitał za pośrednictwem architektury zakonnej, która preferowała prezbiterium zamknięte prostą ścianą, a na pierwsze wieloboczne zamknięcie trzeba było czekać do 2. poł. XIII w. Pomiędzy 1268 a 1275 r. powstała kaplica św. Jadwigi przy kościele Cysterek w Trzebnicy, wzniesiona z inicjatywy wnuka świętej – księcia Władysława (biskupa salzbur-

skiego, a po jego śmierci w 1270 r. kontynuowanej przez jego brata, Konrada I głogowskiego)¹². Bezpośrednią inspiracją dla formy kaplicy był niezwykle popularny typ jednona-wowego oratorium z wieloboczną absydą, który największe dokonanie osiągnął w Sainte-Chapelle (1241–1248) – paryskiej kaplicy pałacowej, a który to typ przywędrował na Śląsk z Czech¹³. Kolejnym jest chór kolegiaty świętokrzyskiej we Wrocławiu. Jej budowę zainicjował książę wrocławski – Henryk IV Probus – po zakończeniu konfliktu z biskupem wrocławskim, Tomaszem II. Rozpoczęcie prac nad dwupoziomowym prezbiterium przypada na 1288 r., natomiast ciągnące się prace trwały do ok. 1320 r. (sklepienie po 1327 r.)¹⁴.

Wieloboczne prezbiterium na Środkowym Nadodrzu

Najstarsze realizacje

Gotyckie, wieloboczne prezbiterium po raz pierwszy na terenie księstwa głogowskiego zastosowano w kościele farnym pw. św. Mikołaja. Świątynia stanęła na miejscu romańskiej bazyliki, wzniesionej przed połową XIII w., która najprawdopodobniej uległa spaleniu podczas pożaru miasta w 1291 r. Prace nad budowlą gotycką rozpoczęto jeszcze przed końcem XIII stulecia. Jako pierwsze wzniesiono partie zachodnie (trzy kondygnacje wieży i korpus nawowy), a następnie powstało zamknięte wielobocznie prezbiterium¹⁵. Część badaczy wiąże informację o fundacji ołtarza w 1309 r. z ukończeniem części kapelańskiej kościoła¹⁶.

Kolejną świątynią, która otrzymała poligonalne zamknięcie na pocz. XIV w., była fara w Żarach (fot. 1). Podobnie jak w przypadku Głogowa, w stolicy Dolnych Łużyc, również znajdowała się romańska świątynia, wzniesiona z cegły przed połową XIII w. Badania archeologiczne wykazały, że był to kościół dwunawowy z wyodrębnioną częścią kapłańską¹⁷. Po pewnym czasie zdecydowano się zastąpić prezbiterium romańskie nowym, znacznie większym, w nowoczesnym stylu gotyckim. Jego ukończenie umiejscawia się zgodnie z wzmianką o jego poświęceniu w 1308 r. Gotycki korpus nawowy żarskiej fary ukończono w 1401 r. (ukończenie sklepień 1430 r.)¹⁸.



1. Prezbiterium kościoła w Żarach

9 J. Adamski, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2018, s. 149–151.

10 *Ibidem*, s. 149.

11 B. Klein, *Początki i rozwój architektury gotyckiej we Francji i krajach sąsiednich*, [w:] Toman R. (red.) *Gotyk. Architektura, rzeźba, malarstwo*, 2007, s. 32.

12 J. Adamski, *op.cit.*, s. 76–77.

13 *Ibidem*, s. 80–82.

14 *Ibidem*, s. 331, 340, 344.

15 *Ibidem*, s. 197.

16 J. Eysymontt, M. Kutzer, *Gotycka architektura św. Mikołaja w Głogowie*, [w:] Gluziński W. (red.) *Rocznik Sztuki Śląskiej, tom II*, Wrocław 1963, s. 38.

17 S. Kowalski, *Kościół farny w Żarach*, Żary 2007, s. 9.

18 *Ibidem*, s. 16.



2. Prezbiterium kościoła w Przewozie



3. Prezbiterium kościoła w Krośnice Odrzańskim

Wspomnieć należy również, że w 1311 r. pojawia się wzmianka o trwających pracach przy budowie kościoła w Przewozie¹⁹, który zachował do dziś poligonalne zamknięcie (fot. 2). Podobnie ukształtowana została wschodnia partia fary w Krośnie Odrzańskim (fot. 3), którego prezbiterium wspierają przypory znacznie niższe niż te zastosowane w korpusie. Warto zauważyć, że w strukturze prezbiteriów far w Żarach²⁰, Przewozie i Krośnie Odrzańskim można wyodrębnić starsze fazy, wyraźnie niższe od obecnych naw, co sugeruje, iż były przeznaczone dla niższych korpusów, zastąpionych znacznie okazalszymi w następnych wiekach. Na tej podstawie można przypuszczać, że należą one do najstarszych przykładów far z wieloboczną absydą na badanym terenie. Podkreślić jednak należy, że w przypadku tych świątyń stanowią one centra ówczesnych okręgów administracyjnych, a dość prestiżowa budowa kościołów miejskich zapewne realizowana była przy finansowym udziale lokalnych władców. Wsparcie feudała, a być może jego bezpośredni udział w sprowadzeniu wykwalifikowanej strzemy, umożliwił przeniesienia na interesujący nas obszar wzorca poligonalnego zamknięcia prezbiterium.

Pomimo faktu, iż same wzmianki z 1308, 1309 i 1311 r. budzą nieco wątpliwości co do ich faktycznego związku z wielobocznym zamknięciem części kapelańskich, jest prawdopodobne, że właśnie w 1. ćw. XIV stulecia pojawiła się na tym terenie wieloboczna absyda, której naroża wzmacniały przypory. Tym bardziej, że ok. 1300 r. na Śląsku zaczęto wznosić (lub do takiej formy przebudowano starsze) kolejne chóry o wielobocznym zamknięciu²¹. Za pośrednictwem tych kościołów wieloboczna absyda z przyporami wkrótce upowszechniła się w kościołach wznoszonych w okolicznych osadach.

Przenikanie gotyku w schemat kościoła parafialnego

Styl gotycki był konsekwencją rewolucyjnej myśli konstrukcyjnej, która dzięki umiejętnemu rozkładaniu sił w budowlu pozwalała osiągać niespotykane dotąd wysokości przy redukcji grubości murów oraz umożliwiała doświetlenie wnętrza świątyni. Nowoczesność tego rozwiązania, nałożyła się jednak na realia północnych rubieży ówczesnego Śląska, które nie były jeszcze gotowe technologicznie i finansowo na pełne wykorzystanie tych niesłychanych możliwości. Ponośnienie kosztów budowy spoczywało w dużej mierze na lokalnych społecznościach stosunkowo młodych osad, których potrzeby i możliwości były w tej kwestii skromne. Budowane w XIII w. kościoły otrzymywały bardzo prostą formę i osiągały również stosunkowo niewielkie rozmiary. Warto zauważyć, że powstające w tym czasie świątynie miejskie w zasadzie były jedynie większymi odpowiednikami tych powstających we wsiach.

Szybki rozwój osad, a w szczególności miast w okresie średniowiecza, skutkowało potrzebą powiększania świątyni służących ich mieszkańcom. Przebudowy kościołów były

19 K. Adamek-Pujso, *Historia kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Przewozie, gm. loco, pow. żarski* [w:] Adamek-Pujso K., Krupka D., Krupka A., *Dokumentacja powykonawcza oraz materiały historyczne zgromadzone podczas rekonstrukcji zadarszenia wieży kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Przewozie*, Przewóz 2013, s. 7.

20 H. Kozaczewska-Golasz, H. Golasz-Szołomicka, *Halowe kościoły z wieku XV i pierwszej połowy XVI na Śląsku*, Wrocław 2018, s. 394, 399.

21 Kościoły głównie zakonne we Wrocławiu, Brzegu, Strzegomiu, Cieszynie oraz dwa w Raciborzu.

okazją również do stosowania nowych rozwiązań, w tym właśnie wielobocznej absydy. Oprócz przywołanych wyżej far w Żarach, Przewozie i Krośnie Odrzańskim takie zamknięcie mają również kościoły w Gubinie, Sulechowie, Szprotawie, Świebodzinie i Zielonej Górze. Ich obecne prezbiteria datowane są już jednak na koniec XIV i cały XV w., choć początki samych świątyń sięgają nieraz daleko w XIII stulecie. Pośród nich próżno jednak szukać świątyń, które otrzymały bardziej złożony układ przestrzenny. Jedynie fary w Gubinie, Szprotawie i Świebodzinie zdecydowano się wykonać obejście, a tylko gubiński kościół otrzymał wieniec płytkich kaplic, wykonanych pomiędzy przyporami.

W przypadku kościołów wiejskich, obok nowobudowanych kościołów z wielobocznym zamknięciem²², do takiej formy przebudowywano także starsze świątynie²³, z których najbardziej interesująca wydaje się ta położona w Drożkowie (fot. 4). Prawdopodobnie w XIV w. w miejsce prostej ściany wykonano wieloboczne zamknięcie, wzniesiono zakrystię od północy, dostawiono przypory do ścian podłużnych pre-



4. Prezbiterium kościoła w Drożkowie

zbiterium, natomiast prawdopodobnie w następnym stuleciu podwyższono jego mury i wykonano sklepienie.

Wieloboczne zamknięcia w kościołach wiejskich

Na omawianym terenie zachowało się około 40 świątyń posiadających wieloboczne prezbiterium, z czego jedynie co czwarty kościół znajduje się w mieście. Zdecydowana ich większość położona jest we wsiach i są to świątynie

datowane na XIV, XV i XVI stulecie. Nie dziwi więc fakt, że występują pomiędzy nimi znaczne różnice w sposobie ukształtowania oraz wyglądzie samej wielobocznej absydy. Spośród nich omówiono niżej wybrane cechy.

Lokalizacja

Kościoły wczesnogotyckie, wzniesione przed 1300 r. (zamknięte od wschodu prostą ścianą) skupione są w zasadzie wyłącznie wewnątrz obszaru ograniczonego miastami: Nowogród Bobrzański, Koźuchów, Nowe Miasteczko, Przemków, Szprotawa, Żagań. Natomiast świątynie zamknięte od wschodu wielobocznie znajdują się na granicy tego obszaru (na północ i wschód). W przypadku ziem położonych na lewym brzegu rzeki Bóbr wyraźne skupisko kościołów

o wielobocznym zamknięciu znajduje się na południe od Żar. Obszar ten na pocz. XIV w. również należał do Śląska. Rozmieszczenie kościołów z wieloboczną absydą sugeruje związek z rozwojem sieci osadniczej oraz kolonizacją coraz to nowych terenów. Były to osady, w których do końca XIII w. nie wznoszono świątyń (zakładane były później, bądź rozwijały się wolniej).

Forma architektoniczna

Mieszkańcy nowozakładanych wsi z pewnością nie mieli ambicji korzystać z pełni możliwości konstrukcyjnych nowego stylu, gdyż ich potrzeby obejmowały budowę niewielkich, stosunkowo prostych kamiennych budowli. Traktując gotycki wzorzec wybiórczo i powierzchownie, przyjęli oni jednak pewne jego cechy. Jedną z nich było właśnie omawiane poligonalne prezbiterium. Wznoszenie wielobocznej absydy w przypadku części kościołów zapewne odbywało się bez jej precyzyjnego wytyczania, gdyż ich rzuty odznaczają się wyjątkową nieregularnością²⁴. Dotyczy to zarówno długości poszczególnych odcinków muru, jak również kątów pomiędzy nimi oraz przyporami. Zwraca uwagę ponadto fakt, że zamknięcie kościoła w Rudnie jest wyjątkowo płytkie, podczas gdy w Kalsku (fot. 5) skrajne ściany zamknięcia należą w zasadzie do ścian podłużnych prezbiterium.



5. Prezbiterium kościoła w Kalsku

22 np. Gębice i Popęszyce.

23 np. Rudawica i Szczaniec.

24 np. Lutynka i Studzieniec.

Obecność przypór



6. Prezbiterium kościoła w Białowicach



7. Prezbiterium kościoła w Borowie Polskim



8. Prezbiterium kościoła w Lutynce

W przypadku kościołów wiejskich zapewne wzorowano się na powstających po 1300 r. farach miejskich z wieloboczną absydą. Naśladowano ich wygląd zewnętrzny wyposażając mury kościołów w przypory, które nie były konieczne (brak sklepień) i miały nadać budowli jedynie modny, gotycki charakter²⁵. Przykładem może być kościół w Białowicach (fot. 6), którego wieloboczne prezbiterium wzmocniono przyporami ukształtowanymi najprawdopodobniej pod wpływem żarskiej fary. Pierwotną drewnianą kolebę zapewne w XV w. zastąpiono jednak zachowanym do dziś sklepieniem.

Obecność przypór komplikowała kwestię związaną z budową zakrystii. W przypadku gdy była ona tej samej długości co prezbiterium jej wschodnia ściana znajdowała się w miejscu, gdzie powinna znajdować się ukośna przypora. Taki przypadek wystąpił w Studzińcu, gdzie zrezygnowano z wykonania przypory. Inaczej tę kwestię rozwiązano np. w Rudnie, Zatoniu i Ochli, gdzie zakrystia jest krótsza niż północna ściana prezbiterium. Samo konstruowanie przypór z kamienia narzutowego nastęrczało pewnych trudności technicznych²⁶, a wobec faktu, że nie pełniły swojej roli konstrukcyjnej (opór dla sklepienia) po pewnym czasie odstąpiono od ich umieszczania przy ścianach prezbiterium (fot. 7)²⁷.

Lokalizacja okien

Zdecydowana większość (blisko 80%) omawianych kościołów (zarówno miejskich i wiejskich) zamknięta jest od wschodu trójbocznie. Rozmieszczenie otworów okiennych w takim zamknięciu jest zróżnicowane. Analiza poszczególnych rozwiązań napotyka jednak na trudność ze względu na fakt, że okna były bodaj najczęściej przebudowywanym elementem średniowiecznych świątyń na przestrzeni dziejów²⁸. Przykładem może być kościół w Lutynce (fot. 8), gdzie w czasach nowożytnych w celu rozświetlenia wnętrza nie tylko znacząco poszerzono jedno z okien prezbiterium, ale postanowiono również rozebrać przyporę, zacieśniającą właśnie ten otwór.

Posiłkując się jednak dostępną (niepełną) wiedzą o pierwotnej kompozycji zamknięć oraz sylwetkami samych kościołów zauważyć można, że wśród najstarszych przykładów najczęściej nie wykonywano okna w prawym polu²⁹. Koreluje to z brakiem okien w północnych ścianach kościoła, z których budowy zaczęto rezygnować pod koniec XIII stulecia³⁰. Natrafiamy nawet na przykłady zamknięć wyposażonych tylko w jeden otwór (w lewym polu)³¹. Wśród późniejszych świątyń znacznie częściej zdecydowano się wyposażyć trójboczną absydę w komplet otworów okiennych³².

25 T. Kozaczewski, *op.cit.*, s. 13.

26 *Ibidem*, s. 6.

27 np. Bogumiłów i Borów Polski.

28 np. Białolice i Przybymierz.

29 np. Gołaszyn i Bogaczów.

30 D. Kwaśniak, *Architektura gotyckich kościołów wiejskich pomiędzy Odrą a Bobrem*, [w:] Bieliniś-Kopeć B. (red.), *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, tom XIII, Zielona Góra 2016, s. 156.

31 np. Podgorzyce i Świdnica.

32 np. Mirocin Górny i Konin Żagański.

Okno wschodnie

Przyjęcie wielobocznego zamknięcia części kapłańskiej wymagało od budowniczych kościołów żyjących na przełomie XIII i XIV stulecia znaczącej korekty wypracowanego od dziesięcioleci schematu wiejskiej świątyni. Jego zastosowanie oznaczało konieczność rezygnacji z wysokiego okna wschodniego o niewielkim prześwicie, charakterystycznego dla budownictwa sakralnego północnej części Śląska z 2. poł. XIII w.³³ Skomplikowaniu ulec musiała również konstrukcja więźby prezbiterium oraz kształt podwieszanej do niej koleby.

Za jeden z najstarszych przykładów kościołów wiejskich zamkniętych trójbocznie uznaje się świątynię w Studzieńcu (fot. 9), gdzie przystąpiono do realizacji dwóch okien w zamknięciu, jednak zrealizowano tylko jedno z nich (rezygnując w trakcie budowy z wąskiego okna na osi prezbiterium)³⁴. Inaczej postąpiono w pobliskim Rudnie (fot. 10), gdzie postanowiono wykonać wysokie okno w lewym polu (którego dolną krawędź wkrótce zrównano z pozostałymi) oraz niewielki otwór w górnej części środkowej ściany³⁵. Podobnie ukształtowano prezbiterium kościoła w Ochli (ob. w granicach Zielonej Góry), gdzie okna w prezbiterium i nawie są tej samej wysokości.

Odmienne traktowanie okna w polu środkowym, znajdującym się na osi kościoła, widoczne jest również w innych świątyniach powstających w kolejnych stuleciach. Przeważnie posadowione jest ono zdecydowanie wyżej i posiada nieco inny kształt od pozostałych otworów. Warto również zwrócić uwagę, że w części świątyni okna w sąsiednich, skrajnych polach zamknięć nie znajdują się na osi tych ścian. W wielu z nich widoczne jest ich wyraźne przesunięcie w kierunku zachodnim³⁶. Przymuszczać było to ściśle związane z wnętrzem samego prezbiterium i jego korzystniejszym oddziaływaniem dla potrzeb liturgii. Na koniec należy odnotować, że w wielu kościołach doszło do zaślepienia otworu znajdującego się na środku poligonalnego zamknięcia, zapewne w związku z wprowadzaniem w czasach nowożytnych nowych nastaw ołtarzowych³⁷.



9. Prezbiterium kościoła w Studzieńcu



10. Prezbiterium kościoła w Rudnie

Zakończenie

Gotyckie, poligonalne zamknięcie prezbiterium pojawiło się na omawianym terenie najprawdopodobniej w 1. ćw. XIV w. w świątyniach miejskich, a za ich pośrednictwem upowszechnił się wśród nowobudowanych kościołów w okolicznych wsiach (ok. 75% zachowanych przykładów wielobocznych absyd). Przyjęcie tej formy zamknięcia prezbiterium wymuszało poszukiwanie jego optymalnego ukształtowania,

co na przestrzeni XIV, XV i XVI stulecia zaowocowało zróżnicowanymi rozwiązaniami. Kościoły te, będąc świadkami dążenia do wypracowania wzorcowego typu świątyni (miejskiej i wiejskiej) na miarę stylu gotyckiego, niezwykle ubogaciły dziedzictwo średniowiecznej architektury sakralnej na badanym terenie.

33 T. Kozaczewski, *op.cit.*, s. 6, 10.

34 D. Kwaśniak, *op.cit.*, s. 158.

35 D. Kwaśniak, *Problematyka remontu elewacji średniowiecznej świątyni na przykładzie kościoła w Rudnie (gm. Nowa Sól)*, [w:] Bielinis-Kopec B. (red.), *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, tom XV, Zielona Góra 2018, s. 53.

36 np. Miłowice i Pietrzyków.

37 np. Piotrów i Stypułów.

Bibliografia

- Adamek-Pujso K., *Historia kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Przewozie, gm. loco, pow. żarski* [w:] Adamek-Pujso K., Krupka D., Krupka A., *Dokumentacja powykonawcza oraz materiały historyczne zgromadzone podczas rekonstrukcji zadaszenia wieży kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Przewozie*, Przewóz 2013, s. 7–23, maszynopis Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, sygn. 5087.
- Adamski J., *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2018.
- Eysymontt J., Kutzer M., *Gotycka architektura św. Mikołaja w Głogowie*, [w:] Gluziński W. (red.) *Rocznik Sztuki Śląskiej, tom II*, Wrocław 1963, s. 32–42.
- Kowalski S., *Kościół farny w Żarach*, Żary 2007.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura północnej części Śląska i wschodnich Łużyc w świetle badań po 1945 roku*, [w:] Eckert M. (red.), *Rocznik lubuski, tom XXV*, Zielona Góra 1999, s. 85–99.
- Klein B., *Początki i rozwój architektury gotyckiej we Francji i krajach sąsiednich*, [w:] Toman R. (red.) *Gotyk. Architektura, rzeźba, malarstwo*, 2007, s. 28–114.
- Kozaczewska-Golasz H., Golasz-Szołomicka H., *Halowe kościoły z wieku XV i pierwszej połowy XVI na Śląsku*, Wrocław 2018.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku*, tom I, Wrocław 1995.
- Kwaśniak D., *Architektura gotyckich kościołów wiejskich pomiędzy Odrą a Bobrem*, [w:] Bieliniś-Kopeć B. (red.), *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, tom XIII, Zielona Góra 2016, s. 155–161.
- Kwaśniak D., *Problematyka remontu elewacji średniowiecznej świątyni na przykładzie kościoła w Rudnie (gm. Nowa Sól)*, [w:] Bieliniś-Kopeć B. (red.), *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, tom XV, Zielona Góra 2018, s. 49–56.
- Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.

Streszczenie

W południowej części Ziemi Lubuskiej wieloboczna absyda wsparta przyporami w narożach pojawiła się po 1300 r. W przypadku kościołów na terenie miast wieloboczne zamknięcia prezbiteriów ukształtowane zostały z dużą dbałością o ich formę architektoniczną. Świątynie wiejskie natomiast, ze względu na możliwości techniczne i faktyczne potrzeby miejscowej ludności, stosowały je w uproszczonej formie, ograniczając się do ogólnego wyglądu, nie zaś rozwiązań konstrukcyjnych. Pomimo braku sklepień mury absydy wzmocniano przyporami, których budowy z czasem jednak zaniechano. Różnorodne rozwiązania w obrębie kompozycji wschodniej elewacji, w szczególności rozmieszczenia otworów, dokumentują próby wzniesienia wzorcowego prezbiterium, o wnętrzu ukształtowanym w sposób najodpowiedniejszy dla sprawowania liturgii.

Abstract

Out of the 120 medieval churches surviving in the southern part of the province, only just less than 40 feature polygonal termination to the east and out of those only 8 are town churches. It most probably appeared here after 1300. Initial projects entailed conversions of older town temples and their modernised Gothic form acted as a blueprint for village churches in the vicinity. Just as in the previous century, those settlements initially used local stone, which alongside modest needs gave rise to simpler termination forms. Regional development and proliferation of brick paved the way for a fuller use of the Gothic style.

The structure of surviving churches built in the 14th, 15th and 16th centuries the process of adapting polygonal terminations to local building tradition and the development of this form and composition over the subsequent centuries. It is worth pointing out that despite the use of such terminations, these temples feature significant diversity in terms of solutions which directly adds to the medieval heritage of sacral architecture in our region.

Grzegorz Urbanek
Uniwersytet Zielonogórski

Kościół i cmentarz w Zbąszynku u początków zboru ewangelickiego i gminy katolickiej

Rozległy węzeł kolejowy i towarzyszące mu osiedle w Zbąszynku (*Neu Bentschen*, do 1945 r. Nowy Zbąszyń) były bez wątpienia największym cywilnym wyzwaniem budowlanym jakie podjęto w okresie międzywojennym w ówczesnym powiecie międzyrzeckim. Rozpoczętej w 1922 r. inwestycji towarzyszyła od samego początku wyraźna przychylność władz lokalnych, jak również niemieckich środowisk patriotycznych. Całość bowiem wpisywała się w potrzebę usprawnienia nadgranicznego ruchu kolei żelaznych, mimowolnie stając się manifestem sprzeciwu wobec „wersalskiej krzywdy” – tutaj urzeczywistnionej utratą kolejowego Zbąszynia (*Bentschen*), przyznanego stronie polskiej. Im bardziej jednak rósł Zbąszynek, tym dosadniej wyrażano kwestie rewizjonistyczne, jakie niekiedy zdawały się przesłaniać imponującą statystykę realizowanych obiektów. Jeden z artykułów podsumowujący rozwój osiedla do 1926 r., zaczynał się w taki właśnie sposób:

Nie możemy mówić o Zbąszynku, nie wspominając o swoim starszym, zagrabionym siostrzanym mieście.

Z wieży ciśnięć, dominującego, pięknego symbolu młodego osiedla, patrzymy w oddali na stary Zbąszyń.

(...)Poznajemy dworzec, kościoły, domy, drzewa i ogrody; widzimy ludzi spieszących ulicami i być może w milczeniu i bez słów spoglądamy na wydarte miasto, patrzymy prosto na jeszcze niewyrugowanych Niemców, pozdrawiających swoją ojczyznę do nas z góry. Oto ujmująca i głęboka wściekłość: Niemcom, „tam za czerwono-białą granicą wiedzie się jeszcze gorzej, niż nam”. Z wszystkimi trudnościami gospo-

darczymi muszą również znosić mentalne, które zostały im narzucone przez polską politykę ucisku.

Czy tak już ma pozostać na zawsze?

(...) Ale jest idealnym zadaniem dla nowych zbąszynian, by pielęgnować i wzbudzać pamięć o starym¹.

Chcąc nie chcąc, ostatnie słowa otwierały dyskusję o „ojczyźnianej misji”, jaką odegrać miała tworząca się zbąszyńska społeczność. Trudno też sądzić, by serwowane hasła padały od razu na podatny grunt, widząc ciągły napływ rodzin, szukających w nowej rzeczywistości miejsca dla siebie, a w dalszej kolejności myślących o spełnieniu swoich potrzeb duchowych. Już w piątym roku budowy osiedla oraz węzła kolejowego, w lutym 1926 r. zameldowanych było w Zbąszynku 1100 osób (355 rodzin) i liczba ta dynamicznie rosła. Fakt ten dawał wyraźne powody do euforii, widząc jak na surowym korzeniu wyrasta ośrodek, który niebawem zrówna się liczbą mieszkańców z pobliskimi Brójcami (*Brätz*)². Istniały przy tym pewne zawiłości prawno-administracyjne, które jeśli nie blokowały, to ewidentnie spowalniały przekształcenie się Zbąszynka w samodzielny ośrodek. Osiedle wraz z węzłem stanowiło własność Towarzystwa Niemieckich Kolei Rzeszy, w imieniu którego wypowiadała się Dyrekcja Kolei Rzeszy Wschód z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą (*Reichsbahndirektion Osten, Frankfurt/Oder*). W dokumentach określano ją niekiedy jako naczelny urząd osiedla (*federführende Siedlungsbehörde*). Natomiast w wymiarze lokalnym powołany został samorząd na czele z przedstawicielem gminy i 11 radnymi, kiedy grunty, na jakich leżał Zbąszynek, podlegały począt-

1 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), zespół akt: Akta policyjne Kosieczyna (dalej: ApK), *Vom neuen Bentschen*, [w:] *Meseritzer Kreiszeitung*, nr 37, 1926, sygn. 62.

2 *Ibidem*.

kowo pod tzw. prawo komunalne, stanowiące lokalnie dla majątków Kosieczyn (*Kuschten*) oraz Chlastawa-Bronikowo (*Klastawe-Bronikowo*)³.

O natężeniu prac nad osiedlem i jego docelowym kształcie wypowiadało się wiele instytucji, ale decydujący głos przysługiwał Dyrekcji Kolei Rzeszy, reprezentowanej przez kilku radców. Nie inaczej było w sprawie budowy kościołów i założenia cmentarza, których realizacja, przynajmniej z początku, nie była wcale oczywista. Otóż w zatwierdzonym przez komisję powiatu międzyrzeckiego kosztorysie prac w Zbąszynku na lata 1925–27, przy opisie *uregulowania kwestii kościelnych* nie figurowały żadne kwoty⁴, niemniej nadradca Kolei Rzeszy, Georg Rostowski, już w marcu 1926 r. stawiał ten problem na równi z powstającą infrastrukturą

komunalną i usługową⁵. Niewiele wcześniej prasa lokalna grzmiła o *palącej konieczności budowy świątyni*, podnosząc, iż pierwsza w kolejności powinna powstać świątynia ewangelicka⁶.

Władze powiatu spróbowały rozwiązać sprawę arbitralnie. W kwietniu 1926 r. poprosiły o dostarczenie następujących informacji: ilości wzniesionych budynków mieszkalnych; ilości przyznanych już mieszkań; przewidywanych w kolejnych latach inwestycji mieszkaniowych. W dalszej kolejności zażądały podania liczby osadników z podziałem na wiek, wyznanie i ich angaż w urzędach państwowych lub działalności prywatnej.

Tab. 1. Wykaz mieszkańców Zbąszynka z uwzględnieniem konfesji, stan z 3 maja 1926 r.

EWANGELICY				KATOLICY			
pracownicy kolei, poczty i urzędu celnego		osadnicy niezależni od urzędów państwowych		pracownicy kolei, poczty i urzędu celnego		osadnicy niezależni od urzędów państwowych	
dorośli	dzieci do lat 14	dorośli	dzieci do lat 14	dorośli	dzieci do lat 14	dorośli	dzieci do lat 14
544	297	115	32	69	57	31	5
łącznie: 988 osób				łącznie: 162 osoby			
sumarycznie: 1150 osób ⁷							

Powyższe zestawienie dostarczyło urzędowi wyłącznie danych statystycznych, ponieważ gminy wyznaniowe i tak czyniły z osobna starania o świątynię, szukając poparcia

w stosownych urzędach kościelnych. Zdecydowanie skutecznym w działaniach był liczny zbor ewangelicki i to jemu z tego powodu wypadałoby najpierw poświęcić uwagę.



1. Odręczny szkic sytuacyjny osiedla Zbąszynek z 1926 r. z zaznaczonym wariantem dojazdu do Chlastawy. Na planie uwzględniono miejsce pod cmentarz komunalny (w górnej części planu opisane jako *Neuer Siedlungskirchhof*) (źródło: APZG, ApK, sygn. 62)

Zbor ewangelicki i jego kościół

Początkowo ewangelicy ze Zbąszynka udawali się na nabożeństwa do sąsiedniej Chlastawy. Mimo niewielkiej odległości, dużym problemem pozostawał łatwy dostęp do wsi. Kiedy z chwilą uruchomienia dworca gospodarczego zorganizowano objazd do Chlastawy, pokonanie drogi do świątyni zaczęło zajmować wiernym od 45 minut aż do godziny (ryc. 1). Tymczasem niewielki kościół z coraz większym trudem mieścił wiernych, co wymusiło zwiększenie ilości nabożeństw. Sprawa częściowo rozwiązała się na początku 1925 r., gdy kierownictwo budowlane Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód przeniosło się do wygodniejszego budynku, odstępując ewangelikom w Zbąszynku zajmowany barak. Staraniem pastora parafii chlastawskiej, Karla Kunerta, udało się połączyć w baraku dwie izby w jedną salę, gdzie w spartańskich warunkach odprawiano póki co nabożeństwa wieczorne. W ciągu kilku miesięcy doprowadzono prowizoryczną świątynię do co najmniej zadowalającego stanu – wymieniono część zapadającej się posadzki, wymalowano ściany w odcieniu liliowym z motywami biblijnymi, ustawiono ołtarz, krucyfiks i stare ławki, ponadto powieszono estetyczne żyrandole. Dopiero 21 maja 1925 r. pastor Kunert odprawił pierwszą mszę, w której przygrywał na fisharmonii kantor Peters; instrument ten został później zastąpiony nowym, podarowanym przez Dyрекcję Kolei Rzeszy. Jednak dla blisko tysięcznej społeczności ewangelickiej sala licząca 70 miejsc była po prostu za mała.

3 *Ibidem*; M. Urbaniak, *Kolej Skwierzyna-Stare Bielice. Kolejowy modernizm w Polsce*, Łódź 2013, s. 39.

4 APZG, ApK, *Auflagekosten aus der Ansiedlungsgenehmigung für die Siedlung Neu Bentschen zum Beschluss des Kreis Ausschusses in Meseritz vom 19. August 1924*, sygn. 62.

5 *Ibidem*, *Beglaubigte Abschrift, Niederschrift* [26.03.1926].

6 *Ibidem*, *Vom neuen Bentschen...*

7 *Ibidem*, *Nachweisung der Siedlungsberechner von Neu Bentschen getrennt nach Konfessionen*.

Pastor Kunert zaczął więc myśleć o usamodzielnieniu się zboru, który dysponowałby świątynią stosowną do ilości wiernych. Poza tym zależało mu, aby nabożeństwa w Zbąszynku odprawiać w godzinach przystępnych mieszkańcom, *tak by nie tracili wolnego czasu po południu, mogąc go przeznaczyć na szybką budowę kościoła i plebanii* (w tym celu należało sprowadzić kaznodzieję pomocniczego). Osobnym tematem była organizacja szkoły, jak i cmentarza. Już od razu odrzucono pomysł wydzielenia kwater na nekropolii w Chlastawie. Była ona zbyt mała i za bardzo oddalona od osiedla⁸.

Dopiero w maju 1927 r. wydane zostało na szczeblu prowincji rozporządzenie regulujące sprawy kluczowe dla zbąszyńskich ewangelików. Na jego mocy zagwarantowano do 31 marca 1935 r. powstanie świątyni⁹. Tym samym otworzyła się droga do powołania niezależnej od Chlastawy gminy ewangelickiej, o czym informował konsystorz prowincji już w październiku 1927 r. Gotowy był też akt założycielski, wymagający jedynie parafowania nazwiskiem prezydenta prowincji¹⁰. Wkrótce oddelegowany został z Trzciela (*Tirschtiegel*) do Zbąszynka pierwszy pastor nowego zboru, Emil Zalewski¹¹.

Od samego początku było wiadomym, że przy rozplanowaniu kościoła ewangelickiego uwzględniono jednoczesne założenie plebanii, ogrodu przykościelnego oraz zabudowy gospodarczej. Szkice budowlane musiały powstać najpewniej przed połową 1927 r. i kilkakrotnie przeszły korektę. Po dokonaniu jednej z nich, ciekawymi refleksjami na temat planu podzielił się Urząd Nowego Budownictwa Kolei Rzeszy Kosieczyn w Zbąszynku (*Reichsbahn-Neubauamt Kuschten in Neu Bentschen*):

(...)Umiejscowienie placu kościelnego naprzeciwko ul. Krótkiej (Thielenstraße) nie budzi według mnie żadnych obaw. W przeciwieństwie do samego placu, łącznik pomiędzy kościołem a plebanią jest mało praktyczny i nieprzyjemny. Nie buduje się kościoła na środku placu, aby był spowity hałasem i kurzem. Pastor musi przemieszczać się możliwie zakryty i nieobserwowany pomiędzy swoim mieszkaniem a kościołem. Przed kościołem znajduje się duży zielony plac z dającymi ukojenie drzewami i równie przydatnymi przy organizowaniu na zewnątrz pod baldachimem drzew, większych uroczystości. Myślę tu o święcie reformacji i tym podobnych. Dzięki bocznemu ustawieniu kościoła do placu zyskuje się przytulny, spokojny plac. Dzięki kościołowi ogród jest osłonięty przed wiatrem. Kościół wyrasta z zielonego pejzażu. Mały szkic który załączam, daje tylko poglądowy widok. Następnie chciałbym odradzić poprowadzenie ulicy równoległe do ul. Wojska Polskiego (Oeserstraße), tak by nie dawała monotonnej prostolinijności; lecz umieszczenie czegoś w osi, aby część wschodnia i zachodnia kościoła nie przebiegała równomiernie. Dzięki obecnemu rozplanowaniu wyzyskano niezmiernie monotonną ulicę¹². (ryc. 2)

Z innego pisma może wynikać, że kompleks był pierwotnie ulokowany na przedłużeniu ówczesnej *Thielenstraße* (obecnie początkowy fragment ul. Prusa). Pomysł ten

został zarzucony z powodu wyznaczenia zbyt małej ilości gruntu pod budowę oraz z powodu *niespokojnej lokalizacji*, mając chyba na względzie sąsiedztwo pól uprawnych. Dopiero po długich konsultacjach postanowiono umieścić całość pomiędzy ul. Krótką a ul. Reymonta (*Maybachstraße*), wydzielając parcelę o powierzchni 4 mórg. Znacznie bardziej zażarta debata toczyła się o wielkość kościoła. Jakimś echem musiała odbić się wieść o wiernych domagających się świątyni liczącej aż 800 miejsc siedzących, gdyż sprawa poruszyła nadkonsystorza Magnusa. Niepokoił się więc, że budowa tak wielkiego kościoła została by odwleczona w czasie, z uwagi na brak wystarczających funduszy. Jednak bardziej miarodajne informacje uzyskał od osadników radca Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód, Friedrich Veil. Wspominał tylko o wariancie z 380 miejscami dla siedzących, ale z tak zorganizowaną przestrzenią, by uwzględnić możliwość dostawienia ławek. Dał też wyraźny sygnał, że

Obecni przedstawiciele kościoła i przedstawiciele dystryktu (policyjnego w Kosieczynie) wskazali, iż osada stale rośnie. Już teraz w osiedlu trwa ożywiona działalność budowlana, a wraz z otwarciem stacji pasażerskiej należy spodziewać się jeszcze silniejszego napływu urzędników służby cywilnej. (...)Lokalny ruch graniczny w najbliższej przyszłości będzie utrzymany i przewidziano taką ilość urzędników, ilu pilnie wymaga w perspektywie ruch pasażerski, tak też należy tu przenieść znaczącą liczbę urzędników. To samo dotyczy służby celnej.

Widząc jeszcze stale rosnącą liczbę osadników spoza służby cywilnej, próbowano naciskać, by nowa świątynia mogła pomieścić w nawie choć 500 miejsc siedzących. Nadkonsystorz Magnus przypomniał przy tym, że w tej sytuacji zbor będzie musiał ponieść dodatkowe koszty, zadłużając się lub organizując składkę wśród wiernych¹³. Perspektywa ta najwyraźniej nie spodobała się wiernym, toteż poprzestano na ostatecznej liczbie 380 miejsc. Interesującej odpowiedzi na to skąd się wzięła taka a nie inna kalkulacja, udzielił nadradca Rostoski kilka lat później. Wyliczył on skwapliwie, iż na każde 30 dorosłych członków gminy policzonych jest



Widok na kościół ewangelicki od strony placu przy plebanii (ob. katolicki, pw. Macierzyństwa NMP) (fot. G. Urbanek)

8 *Ibidem*, K. Kunert, *Neu-Bentschen* [nieopisany wycinek z prasy lokalnej, b.d.].

9 G. Rostoski, *Der Grenz- und Zollbahnhof Neu Bentschen*, *Die Reichsbahn*, nr 33, 1930, s. 900.

10 APZG, ApK, *Abschrift Evangelisches Konsistorium der Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen*, Schneidemühl 18.10.1926, sygn. 62.

11 *Ibidem*, *Die evangelische Kirche in Neu Bentschen*, [w:] *Märkisch-Posener Zeitung*, nr 69 (Beilage), 22.03.1930.

12 *Ibidem*, *Deutsche Reichsbahn-Gesellschaft, Vorstand des Reichsbahn-Neubauamtes Kuschten*, Kuschten 1.07.1927.

13 *Ibidem*, *Sitzung des vorläufigen evangelischen Kirchenausschusses*, Neu Bentschen 28.09.1927.



3. Dawny dom ubogich oraz wozownia ze stajnią przy zespole ewangelickim (fot. G. Urbanek)



4. Jedna z wielu uroczystości z udziałem zboru w okresie międzywojennym (źródło: Heimatkreis Meseritz Wewelsburg)



5 i 6. Różne ujęcia przedstawiające zespół ewangelicki po zakończeniu zasadniczych prac (źródło: APZG, ApK, sygn. 62)

14 miejsc siedzących, a na każde 9 dzieci przypada 9 miejsc. Po oddaniu do użytku świątyni okazało się, że pomieści ona w nawie i na emporze aż 463 miejsc siedzących, a przy ołtarzu i na emporze znajdzie się miejsce na dostawkę dla 88 osób¹⁴.

Obrađujący nad inwestycją byli jednogłówni co do warunków bytowych, jakie należało zagwarantować nowemu pastrowi, mając na uwadze wiejski charakter osiedla i rezygnację z wygód, jakie dawałaby posługa w większym ośrodku. Dosłownie w *wiejskim sznycie* (*ländliche Ausschnitt*) miały zostać wykonane zabudowania gospodarcze, mieszczące stajnię i wozownię, jakich w Zbąszynku próżno było jeszcze szukać. Na tę chwilę były to ostatnie inwestycje zatwierdzone do budowy, głównie ze względu na to, by przyspieszyć tempo wznoszenia kościoła¹⁵. (ryc. 3)

Budowa kompleksu ewangelickiego, bo tak należałoby ująć zespół sprzężonych ze sobą budynków, zgodnie z obietnicą, jaką wyzyskał nadradca Rostoski u landrata Meiboma, miała zakończyć się w możliwie krótkim czasie¹⁶. W sierpniu 1928 r. ruszyły prace nad kościołem, a uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się dwa miesiące później, 14 października. Uroczystość miała niezaprzeczalnie religijny charakter, ale nie zabrakło w niej propagandowych podtekstów, jakie wtrącał do kazania generalny superintendent Hegner. W trakcie nabożeństwa odczytano akt erekcyjny, po czym dokument został złożony do kuli razem z monetami i aktualnymi gazetami lokalnymi. Później ulicami osiedla przetoczył się pochód na czele z orkiestrą dętą z Trzciela i Babimostu (*Bomst*), członkami Związku Kombatantów (*Kriegerverein*), klubu gimnastycznego, strażą pożarną i miejscowymi uczniami. Wydarzeniem żywo zainteresowani byli mieszkańcy innych miejscowości, poza tym pojawiło się wielu oficjeli, w tym landrat międzyrzecki – Hans von Meibom i reprezentacja Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód – Georg Rostoski oraz Wilhelm Beringer¹⁷. Równie bogata oprawa towarzyszyła uroczystości poświęcenia kościoła, którego dokonał 23 marca 1930 r. generalny superintendent Hegner. O szczegółach programu informowała ulotka, wydana już przez miejscową drukarnię, należąca do Carla Albrechta¹⁸. (ryc. 4)

W chwili kończenia budowy kościoła w grudniu 1929 r., gotowa miała być plebania. W późniejszym czasie powstała sala zebrań (również konfirmacyjna) i piętrowy dom ubogich. Oddano je do użytku dopiero po 1930 r. W plebanii, zamykającej założenie od południa, zorganizowano mieszkanie pastora i jego kancelarię. Po uwzględnieniu wcześniejszych uwag usytuowano ją celowo tak, by stworzyć dogodne połączenie z zakrystią. Pozostałymi, wyłączonymi z tej struktury obiektami, była wspomniana już stajnia wraz z wozownią i szopa. Przyglądając się rozplanowaniu całej parceli nie sposób nie odnieść się do jakże ważnej, projektowanej zieleni. Jej najbardziej wystawnym elementem był taras z ogrodem ozdobnym, otaczający z trzech stron ple-

14 G. Rostoski, *Der Grenz- und Zollbahnhof...*, s. 900.

15 APZG, ApK, *Sitzung des vorläufigen...*, sygn. 62.

16 *Ibidem*, RBD Osten, *Abschrift, Bemerkungen über die Besprechung mit dem Herrn Landrat am Donnerstag, den 2. Februar d.Js.*, Neu Bentschen 6.02.1928.

17 *Ibidem*, *Die evangelische Kirche...*

18 *Ibidem*, *Feier der Einweihung der evang. Kirche in Neu Bentschen am 23. März 1930.*

banię. Największą przestrzeń zajmował plac zebrań, ograniczony z niemal wszystkich stron drzewami. Z osobna wydzielone zostały dwa ogrody uprawne – większy przysługiwał pastelowi, podczas gdy inny użytkował świecki kościelny (*Hauswart*). Kosztorys całości po dodaniu kosztów wyposażenia wnętrza, zamykał się w kwocie 330 000 reichsmarek¹⁹. (ryc. 5 i 6)

Na ostateczną formę świątyni wpłynęło kilka elementów. Pierwotny projekt uwzględniał orientowanie budowli, lecz Beringer stanął tu przed pewnym dylematem. Bardzo zależało mu na ustawieniu ołtarza głównego od wschodu, tak by wewnątrz zostało najlepiej doświetlone światłem dziennym. Z drugiej strony myślał o takiej lokalizacji wieży dzwonnej, aby dzięki niej ożywić architektonicznie całą ul. Wojska Polskiego – proponując umieszczenie jej w osi ul. Krótkiej. Wiadomo, że w tym konkretnym przypadku względy urbanistyczne przeważały nad kwestiami praktycznymi. Wieżę, w przyziemiu której umieszczono kruchtę, dostawiono do części wschodniej kościoła, zatem po przeciwległej stronie musiał znaleźć się ołtarz; o kolejowych korzeniach inwestycji przypominała jeszcze forma trzech zegarów, jakie zawieszono na wieży. Do południowej ściany jej masywu została dobudowana trójbocznie zamknięta sala, przypominająca kaplicę. Przeznaczono ją na uroczystości chrztu, przygotowań do mszy ślubnych oraz zebrań.

Elewacje kościoła jak i pozostałych budynków pokryto tynkiem piaskowo-wapiennym w żółtoszarym odcieniu; kontrastuje z nim szara faktura tynku, jaki zastosowano w opaskach i wnękach okiennych, portalu wejściowym, a także w gzymsie międzykondygnacyjnym budynku plebanii. Nieotynkowane pozostały jedynie partie przy fundamencie i fragment ściany frontowej. Obłożono je szeroko spoinowaną okładziną granitową, która w zamyśle miała współgrać kompozycyjnie z tak samo wykonanym ogrodzeniem założenia. Wieńczący nawy dach nakryty został dachówką karpiówką, podczas gdy spiczaste zwieńczenie wieży dzwonnej pokryto blachą miedzianą²⁰.

Osobą odpowiedzialną za projekt był radca Wilhelm Beringer. W pracach brał udział także inspektor Kausche, wówczas na stanowisku architekta technika w Biurze Budownictwa Naziemnego Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód (*Hochbaubüro Direktion Reichsbahn Osten*). Jak pisano w jednym z projektów poświęconych świątyni, jej architektura utrzymana jest zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz w nowoczesnych, swobodnych formach – ale nie bez odniesienia do przeszłych epok. W swoim zasadniczym zrębie kościołowi nadano formę historyzującą. Charakterystyczne dla architektury Beringera trójkątne akcenty w postaci naczółków okiennych, przełamanych gzymsów czy spiczastych szczytów, znalazły tu swoje spełnienie w zakończeniu okien, lukarni, wnęk w ścianie prezbiterium, a także w uskokowym portalu, jednoznacznie przywołując na myśl gotyk (ryc. 7). Odmienny program architektoniczny zaproponowano dla wnętrza mieszczącego kruchtę, nawę i założone od zachodu prezbiterium. Uwagę zwraca tu neoklasykistyczna w wyrazie empora, wspierająca się na dwóch kolumnach. W pierwotnej



7. Portal wejściowy kościoła ewangelickiego (fot. G. Urbanek)

wersji obiegała ona nawę, niestety po wojnie została pozabawiona partii nad prezbiterium. Właśnie ta część, na skutek powojennej przebudowy i przemalowania ścian całkowicie zatraciła swój pierwotny, ekspresjonistyczny charakter. Udało się go wówczas wyzyskać za sprawą: wielobocznego zamknięcia chóru muzycznego, tektoniki ołtarza głównego (czerpiącego z rozwiązań Beringera) i przede wszystkim dzięki „falującemu” prospektowi organowemu, nad którym góruje profilowany, segmentowy łuk, zamykający pięcioboczne sklepienie. Nadmienić wypada, że organy z rytmicznie wyskalowanymi piszczałkami, już w chwili oddania kościoła miały wzbudzać *dobitne wrażenie* (ryc. 8). Wykonany z trawertynu ołtarz ambonowy przyozdobiono reliefami symbolizującymi czterech Ewangelistów: anioła (św. Mateusz), orła (św. Jan), byka (św. Łukasz) i lwa (św. Marek). W dwóch innych miejscach – nad wejściem na emporę oraz nad drzwiami w kruchcie – umieszczona została płasko-rzeźba Baranka Bożego²¹. W 1929 r. odlane zostały wszystkie trzy stalowe dzwony, jakie zawieszono na wieży. Mają one inskrypcje o hasłach znamienych dla kościołów ewangelickich, wznoszonych w okresie międzywojennym na terenach niemieckiego pogranicza²². Największy dzwon w tonacji „E” odlali Środkowoniemieckie Zakłady Stalowe w Lauchhammer (*Mitteldeutschen Stahlwerken Lauchhammer*). Wyposa-

19 G. Rostski, *Der Grenz- und Zollbahnhof...*, s. 902.

20 APZG, ApK, Reichsbahndirektion Osten in Frankfurt (Oder), *Der Bau der Evangelischen Kirche in Neu Bentschen*, sygn. 62.

21 *Ibidem*.

22 Innym dobrym przykładem były dzwony zawieszono na kościele ewangelickim w Kęszycy (*Kainscht*), wybudowanym w 1934 r. Po częściowym wysiedleniu wsi, przeniesiono je do nowo powstałego kościoła w osiedlu Nowa Kęszycza (*Neu Kainscht*), obecnie Nowe Kursko.



8. Pierwotny układ architektoniczny w partii prezbiterium kościoła ewangelickiego (źródło: APZG, ApK, sygn. 62)



9. Detal architektoniczny okien plebanii przy kościele ewangelickim (fot. G. Urbanek)



10. Górna partia wieży ciśnień przy dworcu w Zbąszynku z rozetowym obramieniem okien (źródło: Heimatkreis Meseritz Wewelsburg)

żony w elektryczny mechanizm, nosi inskrypcję: *Hart wie Stahl ist unsere Zeit* („Twardy jak stal jest nasz czas”). Inne treści zdobią dwa pozostałe dzwony. Na dzwonie w tonacji „G” czytelna jest inskrypcja *Unsa gar schwer des Volkes Leid* („Niezmiernie ciężko niedoli narodu”). Konfrontacji ze stanem rzeczywistym będą wymagały treści na dzwonie „B”, różnie przedstawiane w źródłach: *Gott schenke uns Deine Barmherzigkeit* („Boże, daj nam Twoje miłosierdzie”), bądź: *Herr, schenke uns Deine Barmherzigkeit. Gegossen im Jahre 1929 für die Siedlung Neu Bentschen* („Panie, daj nam Twoje miłosierdzie. Odlane w 1929 r. dla osiedla Zbąszynek”)²³.

Poza architekturą kościoła, w południowej elewacji plebanii jest jeszcze jeden detal, na jaki należałoby zwrócić uwagę. Są to umieszczone na pierwszym piętrze dwa ozdobne okna, których wykrój obramienia oraz stolarka naśladują w uproszczonym wariacie rozetowe okna ze zbąszynckiej wieży ciśnień. Przy czym autorem projektu tej ukończonej w 1926 r., ekspresjonistycznej budowli, był architekt i urbanista Bruno Möhring, wybitny reprezentant niemieckiej secesji²⁴. (ryc. 9 i 10)

Gmina katolicka i jej kościół

Im większe starania o kościół czynili ewangelicy, tym głośniejszą społeczność katolicka domagała się wszczęcia budowy własnej świątyni. Niestety, była ona w zupełnie innej sytuacji wyjściowej, gdyż nie mogła liczyć na szczególną uwagę władz. Niechętna była zwłaszcza policja rejencji pilskiej, podpierająca swoje stanowisko bezzasadnymi argumentami. Według pilskich urzędników, migracja wewnętrzna na pograniczu wyglądała następująco: do Zbąszynka napływali chętniej urzędnicy z protestanckiej Brandenburgii, podczas gdy odnotowywano znacznie mniejszy ruch osadników z mającego ułamek katolików powiatu międzyrzeckiego lub pozostałej części przeważającej katolicko (dawnej) Prowincji Poznańskiej. Inne dostarczone dane mówiły o 6 działających urzędach w Zbąszynku, na jakie przypadało 21 rodzin (27 osób), z których ani jedna nie była wyznania katolickiego. Poza tym dostarczony przez Administrację Apostolską w Pile (*Apostolische Administratur Schneidemühl*) raport wspominał o liczbie ok. 250 zarejestrowanych w Zbąszynku wiernych (stan z 7 lipca 1927 r.), co miało dawać stosunek ewangelików do katolików w proporcjach 4:1. Na tej podstawie wyliczono, że jeśli protestanci postawiliby kościół z 250 miejscami siedzącymi, to katolikom należałoby się będzie co najwyżej kaplica z 25 miejscami. Oczywiście nie odpowiadało to aktualnej sytuacji, w jakiej organizowano nabożeństwa w wydzielonej w szkole izbie. W tymczasowej kaplicy kilkakrotnie odnotowywano obecność aż 120 osób, kiedy liturgię odprawiali duchowni z sąsiednich wsi. Jednak koszty odprawiania nabożeństw skłaniały do racjonalnego

23 F. Mertinat, *Die Glocken der evangel. Kirchen in der Grenzmark*, [w:] *Grenzmärkische Heimatblätter*, XVII Jg., H. 1–2, 1942, s. 107. Por. APZG, ApK, Reichsbahndirektion Osten in Frankfurt (Oder), *Der Bau...*, sygn. 62.

24 Patrz: *Der Baumeister*, 24 Jg., Heft 5, 1926, Tafel 47. Profesor Möhring wykonał projekt architektoniczny wieży, kiedy za jej wewnętrzną żelbetową konstrukcją odpowiadała renomowana firma Pollensky & Zöllner z Drezdenka (*Driesen*), znana z późniejszego angażu w budowę obiektów militarnych na terenie prowincji.

zorganizowania przestrzeni przyszłej świątyni, nie bacząc na potrzebę 160–170, czy nawet 250 miejsc siedzących²⁵.

Dyrekcję Kolei Rzeszy wprawiły w konsternację inne obliczenia, związane z finansowaniem bieżącej działalności kościoła. Sugerowano w nich sprowadzenie do Zbąszynka kurata na okres 2 lat, wyliczając mu za ten okres pensum w wysokości 3 838 reichsmarek, z kolei wynagrodzenie organisty, kościelnego i kosztu funkcjonowania parafii wyznaczono aż na 40 000 reichsmarek. Dla nadradcy Rostoskiego i radcy dr. Kallischka było to zdecydowanie za dużo, ponieważ wyliczyli oni kwotę rzędu 20 000 – 25 000 reichsmarek. W końcu zaproponowali pozostawienie nowego kościoła przy parafii w Kosieczynie i wydelegowanie do niej dodatkowego duchownego²⁶.

Dzięki energicznym zabiegom proboszcza Abendrotha, na początku 1928 r. udało się wynegocjować wielkość kościoła na 120 miejsc siedzących²⁷. Na mocy dalszych ustaleń, świątynia miała stać się filialną wobec kosieczyńskiej parafii, przy której rezydowałby wikariusz obsługujący katolicką społeczność Zbąszynka i Chlastawy. Przy tej okazji ksiądz Abendroth, wiedząc o powstającej obok kościoła ewangelickiego sali confirmacyjnej, próbował jeszcze wyprosić u dyrekcji kolei rozbudowę swojej plebanii. Całkowity koszt oszacował na 20 000 reichsmarek, z czego 10 000 – 15 000 reichsmarek miała pochłonąć nowa sala dla komunikantów; pozostałe środki wiązały się z rozbudową części mieszkalnej, skoro dyskutowano o nowym duchownym i jego lokalnej posłudze. W tym czasie pilnie wyczekiwany był projekt świątyni²⁸, zwłaszcza gdy Beringer uzgodnił wkrótce z architektem powiatowym miejsce pod jej budowę²⁹. Lokalizację uzależniono możliwie krótkim dystansem od plebanii w Kosieczynie, a takie możliwości dawała wolna parcela w południowo-zachodniej części osady. (ryc. 11)

Wybór placu większego niż bieżące potrzeby świadczył o perspektywach erygowania w późniejszym czasie osobnej parafii. Zanim w grudniu 1929 r. ruszyła budowa, przewidywano tu założenie plebanii, ogrodu i zabudowań gospodarczych. Już wówczas wiadano, że centralnym punktem tego założenia będzie dzwonnica, od samego początku autonomiczna wobec sali kościoła. Poświęcenia i położenia kamienia węgielnego dokonał proboszcz Abendroth 1 września 1929 r. w asyście duchownych z dekanatu babimojskiego i przedstawiciela społeczności Zbąszynka. Całe wydarzenie miało znacznie skromniejszą oprawę względem podobnej uroczystości w kościele ewangelickim. Zabrakło również delegacji z Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód, nie mniej decernat wyraził swoją troskę o świątynię w piśmie z 15 listopada 1930 r.: *Aby katolicy mogli świętować Boże Narodzenie w nowym kościele, tak poprowadzimy prace budowlane, że 12 grudnia będzie gotowy*. I rzeczywiście swojego słowa dotrzymał – w obiecany dzień ustały roboty, a sześć dni później odbył się odbiór budowy. Konsekracja kościoła, w trakcie której nadano mu patronów, świętych Piotra i Pawła, miała miejsce 21 grudnia. W nabożeństwie uczestniczyli



11. Kościół katolicki pw. św. Piotra i Pawła. Wczesne lata 30. XX w. Pocztówka ze zbiorów G. Urbanka.



12. Prezbiterium i wieża dzwonna kościoła katolickiego (fot. G. Urbank)

duchowni z wielu okolicznych miejscowości oraz wyższe władze kościelne w osobie asesora konsystorza z Piły, dr. Krügera, a także konsystorza radcy z Międzyrzecza (*Meseritz*), Leo Petzelta³⁰. Koszt budowy kościoła zamknął się w 93 000 reichsmarek, a więc kwocie ponad trzykrotnie niższej niż zespół budowli ewangelickich³¹. (ryc. 12)

Projekt, tak wyraźnie odcinający się od konkurencyjnej, historyzującej sylwety kościoła ewangelickiego, powstał pod przewodnictwem radcy Beringera we współpracy z architektem, technikiem Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód o nazwisku Steinbach. Założony na planie nieregularnego prostopadłościanu kościół uderza kubiczną bryłą, podkreślaną dzięki zwieńczonej płaskim nakryciem wieży dzwonnej. Poza elewacją wejściową widać, że architekci świadomie zrezygnowali tu ze zbędnego detalu na rzecz akcentowania osobnych segmentów – sali, partii przy prezbiterium oraz wieży i zakrystii, co szczególnie uwidacznia się z perspektywy południowo-zachodniej. Tak przyjęty program zdradza swoje ciążenie ku trendom *Neues Bauen*, dopiero co zyskującym uznanie w budownictwie prowincji. Oczywiście,

25 APZG, ApK, Der Oberpostdirektion an die Reichsbahndirektion Osten in Frankfurt (Oder), *Abschrift*, 27.08.1927, sygn. 62.

26 *Ibidem*, *Abschrift*, Frankfurt (Oder) 3.10.1927.

27 W rzeczywistości poprzestano na 110 miejscach.

28 APZG, ApK, *Ursch. Der Reichsbahndirektion Osten in Frankfurt (Oder)*, Neu Bentschen 4.02.1928, sygn. 62.

29 *Ibidem*, RBD Osten, *Abschrift, Bemerkungen über die Besprechung...*

30 *Ibidem*, G. Abendroth, *Zur Weihe der St. Peter und Paul-Kirche in Neu Bentschen*, [w:] *Märkisch-Posener Zeitung*, nr 147, 26.06.1931.

31 G. Rostoski, *Der Grenz- und Zollbahnhof...*, s. 902.



13. Rzeźby patronów kościoła katolickiego w elewacji wejściowej (fot. G. Urbanek)



14. Widok ogólny kościoła katolickiego (fot. G. Urbanek)

znaleźć tu można kilka elementów wyłamujących się z tego schematu. Wspomnieć wypada o półkolistym zakończeniu okien, poddasza i płyciny z krucyfiksem, czy też dwuspadzistym dachu, który musiał współgrać z istniejącym i projektowanym budownictwem osiedla kolejowego – również tak, by nie tworzyć dysharmonii wobec sąsiadującego, oddanego 20 maja 1929 r. dworca kolejowego. Wspomniany wcześniej

detal tworzy wnęka z rzeźbami patronów kościoła, świętych Piotra i Pawła, górujących w fasadzie zachodniej. Pełnoplastyczne, surowe w swoim wyrazie postaci trzymają w rękach atrybuty, wspierając się na osobnych konsolach; sama wnęka stylizowana jest na biforium. (ryc. 13)

Na tę chwilę trudno osądzić, na ile współczesne malowanie sali kościoła jest zbieżne z oryginalną kolorystyką. Jest prawdopodobne, że gra kolorów jaką tworzy teraz zestawienie ciemnobłękitnego odcienia ław, płyciny za ołtarzem i drzwi zamykających wieżę oraz zakrystię – z jasnym, piaskowym tonem ścian sali – mogła być pierwotnie planowana. W płycinie umieszczony jest okazały, rzeźbiony w drewnie dębowym krucyfiks, który wykonał rzeźbiarz Georg Fürstenberg. Ten współpracujący z Dyрекcją Kolei Rzeszy Wschód artysta, kojarzony jest dziś głównie za sprawą monumentalnego pomnika poległych w I Wojnie Światowej, jaki stanął w 1931 r. w Kiliansbergu, kolejowej dzielnicy Frankfurtu nad Odrą. Także krucyfiks ze zbąszynckiego kościoła ma monumentalny wyraz, jaki w założeniu miał dominować nad ascetycznym w wyrazie ołtarzem głównym, amboną, konfesjonalem, chrzcielnicą, czy nawet projektowaną dekoracją ołtarza bocznego. Nad wejściem od strony zachodniej umieszczono chór muzyczny ze skromnym projektem organowym, zbudowanym przez zakład Carla Berschdorfa z Nysy (*Neisse*). Z kolei na wieży dzwonnej nadwieszono trzy dzwony, z czego dwa większe (tonacja „A” i „C”) zasilane były elektrycznie, a mniejszy (tonacja „D”) wyposażono w napęd ręczny. Na dzwonie „A” rozbrzmiewającym w niedziele i święta umieszczono inskrypcje: *voco vos ad sacra, venite. A.D. MCMXXX* („Woła was do świętości, przybywajcie. Roku Pańskiego 1930”) oraz *ego sum resurrectio et vita* („Jam jest zmartwychwstanie i życie”); na dzwonie „C” wygrywającym w pogrzeby, wyryto: *qui credit in me, non merietur un aeternum. r. i. p. 1930* („kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Spoczywaj w pokoju 1930”); dzwon „D” poświęcony patronom kościoła wybijał godziny i był używany w trakcie nabożeństw – zyskał inskrypcję: *St. Peter und Paul 1930. In omnem terram exivit sonus eorum. Alleluja* („święci Piotr i Paweł. Ich głos rozchodzi się na całą ziemię. Alleluja”)³². (ryc. 14)

Cmentarz komunalny

Zagadnieniem wokół jakiego zaczęły ogniskować się interesy obu funkcjonujących w Zbąszynku konfesji, była budowa cmentarza. Tak jak wcześniej wskazano, ewangelicy nie mogli liczyć na wydzielenie im kwater na cmentarzu w Chlastawie, a katolików problem ten nie dotyczył, przynajmniej do pewnego momentu. Dopiero pierwsze odnotowane w Zbąszynku zgony wywołały dyskusję o zapewnieniu należytego pochówku, bowiem zwłoki zaczęto grzebać w miejscu wyznaczonym przez lokalny urząd policyjny. Wymiana pism na przestrzeni lat 1925–1927 wskazuje na fakt, że lokalizacja ta mogła stać się wiążącą dla założenia cmentarza. Z sanitarnego punktu widzenia nie wzbudzała zastrzeżeń, sprzyjały temu warunki glebowe, poziom wód gruntowych oraz spore oddalenie od ówczesnego osiedla. Lekarz powia-

towy sugerował w piśmie z października 1925 r., że odległość od osady jest jednak duża, a wytyczenia do obiektu wymaga droga dojazdowa. Zalecił poza tym zakup karawanu, by oszczędzić trudu noszenia trumien na tak dużym dystansie, ale jeszcze bardziej nalegał na budowę kostnicy, bo zwłoki do czasu pochówku musiały być składowane w domach³³.

Z usytuowania przyszłego cmentarza nie był zadowolony przedstawiciel osiedla, prosząc o wyznaczenie innego miejsca. Uważał, że znajdowało się w bezpośredniej bliskości odstoju ścieków oraz zbyt blisko linii kolejowej, a jedyną instancją do jakiej wniesiono zastrzeżenia, była policja sanitarna. Dyrekcja Kolei Rzeszy Wschód musiała więc wstrzymać się z decyzją, chociaż zależało jej na nabyciu gruntów za relatywnie niską cenę, a takie kryteria spełniała dotychcza-

32 APZG, ApK, G. Abendroth, *Zur Weihe der St. Peter und Paul-Kirche...*, sygn. 62.

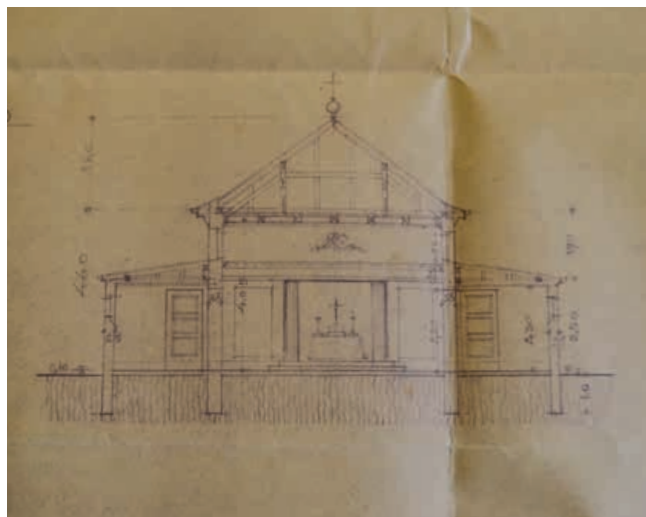
33 *Ibidem*, *Der Kreisarzt*, Tgb. 1469/25, *Abschrift*, Meseritz 21.10.1925.

sowa propozycja. Pomijając sprawy administracyjne i wybór miejsca, nadradca Rostoski uważał wówczas, że w kosztach prac hydrologicznych związanych z cmentarzem powinien partycypować powiat³⁴.

Mimo sprzeciwu, lokalizacja nekropolii pozostała bez zmian. W kwietniu 1927 r. przeprowadzono dokładne badania gruntu, przesądzając w ten sposób o komunalnym charakterze założenia. Jego szczegółowe rozplanowanie przygotował dział ogrodnictwa Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód, a zatwierdził Urząd Nowego Budownictwa Kolei Rzeszy Kosieczyn w czerwcu 1927 r.³⁵ W tym czasie gotowy był regulamin porządkowy cmentarza, lecz pominięto w nim istotną – jak się okazało – kwestię ewentualnego podziału na część katolicką i ewangelicką. Wyjaśnienia sprawy domagał się w grudniu 1927 r. proboszcz Abendroth. W piśmie skarżył się komisarzowi dystryktu w Kosieczynie, że do tego momentu *katolikom wzbrania się pochówku*, prosząc zarazem o zorganizowanie miejsca na katolickie groby jak najdalej od kolumbarium³⁶. Intensywne zabiegi proboszcza spotkały się z pozytywnym odzewem dyrekcji kolei, zachowującej w tej sprawie bezstronne stanowisko. Wydzielono część dla katolików, obejmującą wschodni fragment cmentarza, gdzie główny punkt graniczny stanowiła aleja w osi północ-południe, na wysokości kaplicy, ponadto proboszczowi pozwolono na postawienie krucyfiksłu pośrodku połączonej katolikom³⁷.

Układ cmentarza wyznaczały dwie główne aleje założone na osi północ-południe. Aleję zachodnią, którą poprzedziła brama, wytyczono na tyle szeroką, by umożliwić swobodny przejazd konduktu z karawanem do kaplicy. Poza licznymi nasadzeniami krzewów, alejki przecięły w trzech miejscach niewielkie place z małymi sadzawkami. Jedynym, jak się wydaje niezmiennym fragmentem cmentarza pozostał tzw. lasek, zamykający południowo-wschodnią część cmentarza. (ryc. 15)

Osobną realizacją okazała się kaplica pogrzebowa. Zaprojektował ją w sierpniu 1926 r. najwyższy pion decernatu Dyrekcji Kolei Rzeszy Wschód – nadradca Rostoski i radca Beringer. Pod schematami widoczna jest informacja o akceptacji konceptu, identyczna jak w przypadku planu cmentarza, sygnowana nazwiskiem radcy Friedricha Veila. Budynek założono na planie litery „T” z wyodrębnionym od frontu wiatrolapem, salą kazań – zakończoną ołtarzem, oraz dwoma aneksami, mieszczącymi składzik z pomieszczeniem dla duchownego oraz kostnicę. W przeciwieństwie do wcześniej opisanych budowli sakralnych, kaplicę utrzymano w tonie klasycznej architektury. Elewacja wejściowa ujęta została pseudoporczykiem, w którego frontonie projektowana była płaskorzeźba; niestety jej motyw pozostaje



15. Przekrój przez kaplicę pogrzebową cmentarza komunalnego (źródło: APZG, ApK, sygn. 62)



16. Szkic części tylnej kaplicy pogrzebowej (źródło: APZG, ApK, sygn. 62)

nieczytelny w rzutach budynku. Nie ma pewności, czy rzeczywiście umieszczono ją w wersji finalnej projektu, ponieważ miejsce to zajmują współcześnie rozdzielone krzyżem liczby 19 26, które mają sugerować datę budowy (co może zastanawiać, gdy projekt zatwierdziło biuro w Kosieczynie w czerwcu 1927 r.)³⁸; tuż pod gzymssem wydzielającym fronton, znajduje się inskrypcja *REQUIESCANT IN PACE*. Stonowaną architekturę wzbogaca jedynie opaska podokapowa i granitowa obmurówka części przyziemia. Wnętrze sali kazań urozmaicono poprzez podział poziomy, wyszyskany dzięki szerokiej, profilowanej opasce oraz umieszczone centralnie nad ołtarzem płaskorzeźby. Przedstawiają one zwróconych do siebie aniołów, pozbawionych skrzydeł (symbol śmierci); pomiędzy nimi znajduje się latarnia. (Ryc. 16)

34 *Ibidem*, *Beglaubigte Abschrift...*

35 *Ibidem*, *Anlage eines Friedhofes für die Siedlung Neu Bentschen*, Kuschten 06.1927.

36 *Ibidem*, *Niedersch. Nr.T.G. 4378/1927 (Kirchhof Neu-Bentschen)*, Kuschten-Neu-Bentschen 16.07.1927. Lektura źródeł wskazuje jednoznacznie, że proboszcz wyolbrzymił skalę problemu. Do sporządzenia cytowanego pisma wydarzył się jeden, jeśli nie jedyny incydent związany z odmową pogrzebu katolika.

37 *Ibidem*, *Niedersch.*, Neu Bentschen 13.01.1928.

38 *Ibidem*, D.R.G. RBD Osten, *Beamtiensiedlung Neubentschen. Friedhofskapelle M 1:100*, Frankfurt (Oder) 08.1926.

Zakończenie

Dla *politycznego osiedla*, jak niejednokrotnie opisywano Zbąszynek w prasie i dokumentach, formowanie się gmin wyznaniowych miało szczególny wymiar. Właśnie religię należałoby tu postrzegać przez pryzmat spoiwa wobec formującej się społeczności, mającego realny wpływ na jej poglądy. Przenikanie się kwestii religijnych z polityką było wyraźnie widoczne w zborze ewangelickim, toteż mógł on liczyć na pomoc władz w znacznie szerszym wymiarze, niż gmina katolicka. Poza tym na korzyść protestantów przemawiały uwarunkowania „religijnej topografii” tej części pogranicza. W bliskości Zbąszynka szczególnie dawała o sobie znać antyniemiecka działalność polskich rodzin, jakiej sprzyjało polskie katolickie duchowieństwo, choćby przywołać przykład parafii w Podmoklach (*Posemuckel*) i Dąbrówce Wielkopolskiej (*Gr. Damer*). Znane też było trudne położenie, w jakim znajdowali się ewangelicy niemieccy, mieszkający po drugiej stronie granicy w powiecie nowotomyskim³⁹. Wszystko to w jakiś sposób mogło wpłynąć na organizowanie się wspólnoty katolickiej i jej starania o kościół, pomijając kwestie czysto niemieckiego charakteru Zbąszynka, liczby katolickich wiernych, czy lojalnego wobec władz proboszcza Abendrotha, zresztą będącego Niemcem. Kolejne lata – licząc od momentu wyświęcenia obu kościołów – pokazały wciąż słabą pozycję gminy katolickiej względem zboru. To wierni ewangelicy ochoczo zachęceni przez władze, nadawali ton świętom państwowym i ojczyźnianym wiecom, pozostawiając po sobie bardziej trwały ślad na kartach historii Zbąszynka.

O szczególnej wartości historycznej i artystycznej opisywanych świątyń przesądza szereg różnych czynników. Już na samym początku należy podkreślić wyjątkowość sytuacji, w której architektom i urbanistom, dotychczas kreślącym plany budownictwa kolejowego i jego infrastruktury, przyszło zmierzyć się z zaprojektowaniem obiektów sakralnych oraz wytyczeniem cmentarza. Skądinąd nie może to dziwić gdy przypomni się o właścicielu osiedla, Towarzystwie Niemieckich Kolei Rzeszy, jak również weźmie pod uwagę oszczędności wynikłe z samodzielnej realizacji prac studyjnych. (ryc. 17)

Luźna zabudowa Zbąszynka, wyraźnie odwołująca się do idei miasta-ogrodu, dawała prawie nieskrępowaną swobodę wpisania w jej krajobraz kościołów – zgodnie z sugestiami

radców Dyrekcji Kolei Rzeszy, myślącymi o stale rozbudowującym się osiedlu. Inna rzecz, że zakres propozycji architektonicznych dla kościołów oraz ich wyposażenia, w pewnym stopniu ograniczały możliwości finansowe. Tymczasem zupełnie na przeciw sytuacji wyszedł Beringer i jego współpracownicy. Udało im się wykreować indywidualne projekty, wprowadzając mające jeden punkt styczny, jakim było zredukowanie detalu na rzecz operowania formą. Widać to szczególnie we wspomnianym już ekspresjonistycznym rozwiązaniu partii przy prezbiterium kościoła ewangelickiego i zewnętrznej bryle kościoła katolickiego. W tym drugim przypadku architekci uzyskali ciekawy efekt wykrojenia poszczególnych części budowli, a dalekie echo takich rozwiązań uwidoczniło się kilka lat później w zaproponowanych przez Beringera modernistycznych budynkach linii kolejowej Skwierzyna (*Schwerin (Warthe)*) – Stare Bielice (*Alt Beelitz*), ze swoją kulminacją w postaci imponującego zespołu dworcowego w Starych Bielicach. Wyraźnym afrontem dla tak awangardowej architektury jest zewnętrznie zbąszynckiego zespołu ewangelickiego, czerpiące z detali zastanego budownictwa kolejowego, ale i stanowiące punkt odniesienia dla kolejnych, powstających w osiedlu obiektów. Stanowczo od obu realizacji odcina się natomiast forma kaplicy pogrzebowej, bardziej wskazująca na wpływy nadradcy Rostoskiego, niż warsztat Beringera.

Wszystkie przytoczone argumenty zdają się czynić poczesne miejsce świątyniom Zbąszynka – zarówno w burzliwych dziejach pogranicza, jak i jego wcale liczonym budownictwie sakralnym z lat 20. i 30. XX w.



17. Dom z częścią usługową przy dworcu w Zbąszynku, po lewej stronie wieża kościoła katolickiego (fot. G. Urbanek)

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), zespół akt: Akta policyjne Kosieczyna, sygn. 62.
[w:] *Der Baumeister*, 24 Jg., Heft 5, 1926.
Mertinat F., *Die Glocken der evangel. Kirchen in der Grenzmark*, [w:] *Grenzmärkische Heimatblätter*, XVII Jg., H. 1–2, 1942.
Rostoski G., *Der Grenz- und Zollbahnhof Neu Bentschen*, [w:] *Die Reichsbahn*, nr 33, 1930.
Urbanek G., *Miedzichowo i okolice w okresie II Wojny Światowej (1939–1945)*, [w:] *Tureczek M. (red. nauk.), Gmina Miedzichowo na szlakach dziejów*, Miedzichowo-Zielona Góra 2018.
Urbanek G., *Kolej Skwierzyna-Stare Bielice. Kolejowy modernizm w Polsce*, Łódź 2013.

39 Patrz: G. Urbanek, *Miedzichowo i okolice w okresie II Wojny Światowej (1939–1945)*, [w:] *Tureczek M. (red. nauk.), Gmina Miedzichowo na szlaku dziejów*, Miedzichowo-Zielona Góra 2018, s. 107–108.

Streszczenie

Wraz z napływem do Zbąszynka urzędników i rzemieślników, w połowie lat 20. XX w. zaczęły dochodzić do głosu sprawy związane z uregulowaniem spraw kościelnych ewangelików i katolików. Dynamiczny przyrost liczby mieszkańców sprawiał problemy z organizacją nabożeństw w świątyni protestanckiej w Chlastawie, podczas gdy dla katolików przystosowano na cele liturgiczne jedną z sal miejscowej szkoły. Z uwagi na stosunki własnościowe osiedla, wszelkie moce decyzyjne związane z budową nowych kościołów posiadała Dyrekcja Kolei Rzeszy Wschód z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą. Jej urzędnicy odpowiadali niemal w całości za całokształt prac nad węzłem i urbanistyką osiedla. Również oni zaprojektowali kościoły dla gminy ewangelickiej oraz katolickiej, a także wytyczyli układ cmentarza dla obu konfesji, odpowiadając za architekturę kaplicy cmentarnej.

Najbardziej okazałą realizacją sakralną był budowany etapami zespół budowli ewangelickich, powstały w latach 1928–1930. W jego centralnej części dominuje historyzujący w swojej formie kościół. Powojenne zmiany dokonane we wnętrzu świątyni zatarły w znacznym stopniu pierwotną, ekspresjonistyczną w wyrazie, partię przy prezbiterium. Wieża kościoła, będąca dominującym elementem całości, mieści dzwony o inskrypcjach typowych dla świątyni ewangelickich z okresu międzywojennego. Wraz z kościołem założona została plebania, dom dla ubogich, sala zebrań, teren zielony będący placem zebrań, ogród ozdobny oraz ogrody uprawne plebana i kościelnego, a także zabudowania gospodarcze.

Kościół katolicki wybudowano w południowej części osiedla w latach 1929–1930, w pobliżu gmachu dworca kolejowego. Wyróżnia się kubiczną formą, odwołującą się już do kręgów *Neues Bauen* oraz surowym, minimalistycznym wyposażeniem wnętrza. Wielkość parceli wydzielonej pod świątynię wskazywała na perspektywę założenia w późniejszym czasie osobnej parafii katolickiej (gmina podlegała w tym czasie pod parafię w Kosieczynie).

Problemy natury prawnej i religijnej skupiały się wokół realizacji cmentarza. Powstał on na północ osiedla, prawdopodobnie w miejscu, gdzie grzebano pierwszych zmarłych mieszkańców Zbąszynka. Główny konflikt wokół nekropolii dotyczył rozdzielenia kwater z podziałem na konfesję, o co najbardziej zabiegał proboszcz parafii w Kosieczynie. W części południowej cmentarza powstała kaplica z kostnicą, nosząca cechy klasycznej architektury.

Abstract

Together with the influx of officials and artisans to Zbąszynek in the mid-1920s, matters associated with regulating Evangelical and Catholic church issues came to the fore. A rapid expansion of the number of residents caused problems with arranging masses at the Protestant temple in Chlastawa, whereas one of the rooms at a local school was adapted for the needs of the Catholics. On account of the settlement's ownership structure, all binding decisions associated with the construction of new churches were in the hands of the German Reich East Railway Management in Frankfurt (Oder). Its officials were in charge of practically the entirety of works on the settlement's communication and urban planning, they also designed churches for the Evangelical and Catholic communes and mapped out the cemetery layout for both denominations and were responsible for the cemetery chapel's architecture.

The most prominent sacral project was a complex of Evangelical buildings, erected in phases between 1928 and 1930. It is dominated by a church with a spatial form making strong historical references. Post-war changes made inside the temple to a large extent replaced the original, expressionistic section by the chancel. The church tower (a dominant feature) houses bells with inscriptions typical for Evangelical temples dating back to the inter-war period. A parish house was also established together with the church as well as a home for the poor, a green area in the form of an assembly site, a decorative garden as well as fruit and vegetable gardens for the parson and sacristan together with utility buildings.

The Catholic church was built in the southern part of the settlement between 1929 and 1930 near the train station building. It features a cubic spatial form, which already makes references to the *Neues Bauen* circles; the interior design is crude and furnishings are minimalistic. The size of the plot designated for the temple indicates perspectives for establishing a separate Catholic parish at a later date (at the time the commune fell under the Kosieczyn parish).

Construction of the cemetery faced the brunt of legal and religious problems. It was established to the north of the settlement, probably at a site where the first deceased residents of Zbąszynek were buried. The main conflict around the necropolis was associated with designating burial sites between the denominations – the Kosieczyn parish priest was an ardent supporter of this. A chapel with a morgue was erected in a southern section of the cemetery exhibiting classical architecture traits.

Dominik Kwaśniak

Losy wyposażenia kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie po 1945 r.

W Lubięcinie (pow. nowosolski), tak jak w wielu lubuskich wsiach na przestrzeni wieków, wzniesiono dwie świątynie. Przez dwa stulecia jedna służyła katolikom, natomiast w drugiej gromadzili się miejscowi protestanci. Po 1945 r. wraz z napływem ludności polskiej zniknęła kwestia współistnienia obu wyznań, natomiast pozostał problem zagospodarowania świątyń obu konfesji. Początkowo użytkowano starszy kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, który górował w panoramie miejscowości. Z czasem jednak

dla potrzeb kultu przystosowano świątynię poewangelicką, która od tamtej pory pełni rolę kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pozbawiony opieki kościół na wzgórzu stopniowo popadał w ruinę i przygotowywano się nawet do jego rozbiórki. Bieg tych wydarzeń udało się jednak zatrzymać, a ocalony zabytek poddano gruntowemu remontowi. Kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie (wykonane w latach 2017–2018) nagrodzono przyznaniem w tym roku nagrody „Lubuskie konserwacje”.

Historia świątyni

Kult chrześcijański na wzgórzu w Lubięcinie posiada wyjątkowo odległą tradycję. Według dawnych podań pierwszy kościół został wzniesiony w tym miejscu już w 1201 r.¹ Przypuszcza się, że pierwsza świątynia została wzniesiona z drewna². Była ona związana z miejscową parafią, która przynależała do diecezji poznańskiej, a następnie do wrocławskiej³. W 1507 r. na jej miejscu wzniesiono nowy, mурwany z kamienia kościół gotycki, w którym około połowy XVI w. zaczęto odprawiać nabożeństwa protestanckie⁴. Architektura obu tych świątyń nie jest jednak znana, a pod-

czas ostatniego remontu kościoła nie udało się jednoznacznie wyodrębnić jej śladów w strukturze obecnej budowli. Lata, w których świątynia otrzymała obecną formę (fot. 1) skryły mroki dziejów. Miało to miejsce najprawdopodobniej w 2. poł. XVI stulecia, a samo zamierzenie należy wiązać z działalnością rodu von Dyherrn. Byli oni wówczas właścicielami zarówno Lubięcina, jak i Chełmka (w którym to znajdowała się ich siedziba⁵). Dyherrnowie sprawowali patronat nad kościołem na wzgórzu, a w jego krypcie spoczęli kolejni przedstawiciele tego rodu⁶.

1 K. Adamek-Pujszo, *Zagadnienia historyczne* [w:] Celecka P., Adamek-Pujszo K., Błażejowski M., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół pw. św. Katarzyny w Lubięcinie, 1201, 1507*, Krosno Odrzańskie 2017, s. 5.

2 S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 199.

3 T. Andrzejewski, *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007, s. 13.

4 K. Adamek-Pujszo, *op.cit.*, s. 5–6.

5 Dwór powstał najprawdopodobniej w 2. poł. XVI w. i został rozbudowany w 1. poł. następnego stulecia.

6 R. Kąsinowska, *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003, s. 54.



1. Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie (fot. D. Kwaśniak)



2. Wnętrze kościoła ok. 1970 r., widok w kierunku wschodnim (fot. autor nieznan)

Architektura świątyni, a w szczególności jej wnętrza, reprezentuje charakterystyczny dla protestantów typ kościoła, w którego prezbiterium znajduje się wiele elementów redukujących jej sakralny charakter (łoża kolatorska i epitafium)⁷. Świątynia służyła protestantom do 1654 r., a po przejściu przez katolików przeprowadzono jedynie pomniejsze prace i remonty. W 1747 r., staraniem właścicieli majątków w Chełmku i Lubięcinie, oddano do użytku szachulcowy dom modlitwy dla miejscowych protestantów⁸. Na początku XIX w. na terenie cmentarza na wzgórzu (przy kościele katolickim) protestanci wzniesli drewnianą dzwonnice, w której zawieszono trzy dzwony zakupione w 1812 r. z zsekularyzowanego klasztoru dominikanów w Głogowie⁹. Większy zakres prac przy kościele na wzgórzu zrealizowano jedynie w 1833 r., podczas których zmieniono kształt dachu świątyni¹⁰, a w jej kalenicy powstała neogotycka sygnaturka¹¹.

W 1945 r. Lubięcin znalazł się w granicach Polski i został zagospodarowany przez napływającą ludność. Wkrótce jednak do liturgii przystosowano świątynię poewangelicką, a starszy kościół ostatecznie opuszczono na przełomie lat 40. i 50. XX w.¹² Brak możliwości zagospodarowania kościoła pozbawionego opieki skutkowało rozpoczęciem w 1970 r. przygotowań do jego rozbiórki (której udało się uniknąć dzięki oporze służb konserwatorskich). W tym czasie jego wnętrza wypełniały liczne zabytki, z których część (obrazy i rzeźby) zabezpieczono, natomiast kościół na wzgórzu w dalszym ciągu popadał w ruinę (fot. 2 i 3). Znaczna dewastacja jego wnętrza i wyposażenia nastąpiła w latach 70. i 80. XX w. Do zabezpieczenia zagrożonego katastrofą kościoła



3. Wnętrze kościoła ok. 1970 r., widok w kierunku zachodnim (fot. autor nieznan)

przystąpiono w 1993 r., realizując prace przy dachu i elewacjach świątyni oraz podpierając sklepienie prezbiterium i więźbę w nawie. Ze względu na pogarszający się stan nieużytkowanego zabytku remont świątyni trzeba było jednak podjąć na nowo w 2017 r. W trakcie prac prowadzone były również badania archeologiczne wzdłuż ścian zewnętrznych oraz we wnętrzu świątyni, badania konserwatorskie dekoracji na ścianach i innych elementów wyposażenia oraz badania antropologiczne złożonych w kryptach szczątków ludzkich. W wyniku prac świątynię udało się przywrócić do użytkowania.

Elementy wyposażenia

Pomimo zmiany konfesji w 1654 r. wprowadzenie liturgii katolickiej w mury świątyni nie wiązało się ze zmianami

w obrębie protestanckiego wyposażenia kościoła z XVI i pocz. XVII w.¹³ Nie bez znaczenia był fakt, że patronat nad

7 K. Adamek-Puj szo, *op.cit.*, s. 6–7.

8 T. Andrzejewski, *op.cit.*, s. 33.

9 K. Adamek-Puj szo, *Zagadnienia historyczne* [w:] Błażejewski M., Adamek-Puj szo K., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Lubięcinie, 1742–1747*, Krosno Odrzańskie 2017, s. 9.

10 J. Pietrusiński, *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, s. 41.

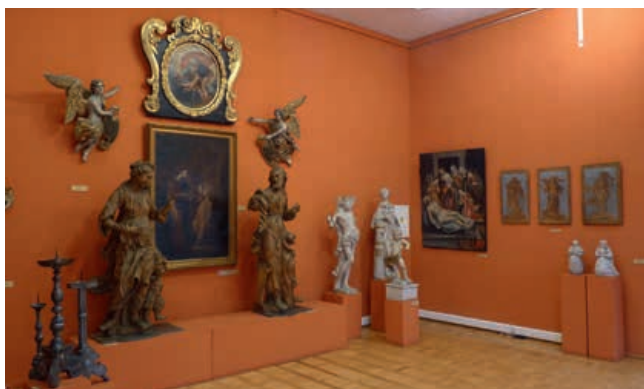
11 K. Adamek-Puj szo, *op.cit.* [w:] Celecka P., Adamek-Puj szo K., Błażejewski M., *op.cit.*, s. 9–10.

12 T. Andrzejewski, *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004, s. 112.

13 K. Adamek-Puj szo, *op.cit.* [w:] Celecka P., Adamek-Puj szo K., Błażejewski M., *op.cit.*, s. 8.



4. Wnętrze kościoła (fot. D. Kwaśniak)



5. Elementy wyposażenia kościoła w Lubięcinie eksponowane w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (fot. D. Kwaśniak)



6. Ołtarz główny ok. 1965 r. (fot. autor nieznany)

kościółem zachowali przedstawiciele związani z rodem von Dyherrn, będący protestantami¹⁴. Wnętrze wzbogacono również w XVII i XVIII stuleciu. Z bogatego wyposażenia, które znajdowało się w świątyni w 1945 r. do dziś w jej wnętrzu zachowało się niewiele. Po wejściu do jej wnętrza naszym oczom ukażą się jedynie ich relikty (fot. 4), dające wyobrażenie o jej dawnej świetności. W stosunku do nich sformułowano postulaty konserwatorskie dotyczące sposobu ich restauracji i eksponowania¹⁵. Część ocalałych rzeźb i obrazów prezentowana jest na wystawie Śląskiej Sztuki Sakralnej w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (fot. 5) oraz w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Świdnicy¹⁶. Warto w związku z tym przybliżyć wygląd i historię poszczególnych elementów, które były ozdobą wnętrza kościoła.

Ołtarz główny

Zachowany do dziś w prezbiterium relikwiarz stanowi jedynie niewielki fragment ołtarza, którego wygląd uwieczniony został na fotografii w poł. lat 60. XX w. (fot. 6). Taką formę otrzymał on ok. 1701 r.¹⁷ w wyniku przebudowy manierystycznego ołtarza, ufundowanego nieco ponad sto lat wcześniej¹⁸. Dostosowując dzieło do wymogów kultu katolickiego udekorowano go w sposób charakterystyczny dla późnego baroku. W jego centralnej części, w niszy ozdobionej polichromią o motywach roślinnych, znajdowała się figura patronki kościoła – św. Katarzyny Aleksandryjskiej (rzeźbę przesłonięto przeszkleniem w ozdobnej ramie). Figurę flankowały rzeźby Maryi oraz Józefa tworzące Grupę Zaślubin. Poniżej, na mniejszym poziomie znajdowało się tabernakulum. W zwieńczeniu nastawy pojawiło się wówczas przedstawienie Trójcy Świętej adorowanej przez dwa anioły i putta. Ołtarz rozbudowano również poprzez dodanie spływów wolutowych ozdobionych snycerskimi uszakami i figurami aniołów trzymających tablice z inskrypcjami. Zawarta na nich treść wraz z datą 1701, zapisaną w formie chronostychu, oraz przede wszystkim rzeźbiarskie przywołanie sceny Zaślubin stanowi artystyczne dopełnienie wydarzenia, które odbyło się przed tym ołtarzem. Mianowicie w 1701 r. nastąpiło zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy Barbarą Elizabeth von Dyherrn a Davidem Heinrichem von Kottwitz z Konotopu¹⁹.

Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi osobom nowożeńców. Wiele wskazuje na to, że Barbara Elizabeth

14 J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Tom III, *Archidiaconat Glogau*, Breslau 1907, s. 162, 406.

15 P. Celecka, *Postulaty konserwatorskie* [w:] Celecka P., Adamek-Pujso K., Błażejowski M., *op.cit.*, s. 19.

16 W holu tegoż muzeum znajduje się fragment rzeźby przedstawiającej kobietę, pochodzący z kościoła w Lubięcinie. Autor (w karcie ewidencyjnej rzeźby z 1966 r.) podaje, że została wykonana z piaskowca w XVII w., a na jej powierzchni znajdowały się fragmenty polichromii. Figura mogła stanowić element kamiennego epitafium ściennego, w którego zwieńczeniu znajdowała się rzeźba św. Jana Ewangelisty. Mogła zostać zdemontowana podczas wykonywania ściągów prezbiterium w XIX w.

17 A. Górski, *Powiat nowosolski*, Z. 6, [w:] Zderenka J. (red.), *Corpus inscriptionum Poloniae T. X Województwo lubuskie*, Toruń 2013, s. 111.

18 M. Paszkowska (w karcie ewidencyjnej kościoła z 1990 r.) podaje, że na ołtarzu znajduje się data 1589, której autorowi niniejszego artykułu nie udało się odnaleźć. Na jego powstanie, przypadające na koniec XVI w., wskazuje jednak jego forma stylistyczna i kontekst historyczny.

19 R. Kąsinowska, *op.cit.*, s. 54–57.

była córką Hansa Melchiora von Dyherrn, ostatniego właściciela majątku w Chełmku, który zmarł w 1702 r. nie doczekawszy się męskiego potomka (przed swoją śmiercią opłakiwał odejście żony – Sabiny von Hoch oraz jednej córki)²⁰. Natomiast David Heinrich von Kottwitz urodził się w 1679 r. jako syn Adama Wenzla (właściciela Konotopu, Jakubowa i Studzieńca), który w 1693 r. przystąpił do rozbudowy i przebudowy rodowej siedziby w Konotopie (prace już po jego śmierci w 1696 r. ukończyła żona, Helena von Stosch). Po ojcu majątek przejął jego pierworodny syn Sigismund Władysław, a David Heinrich wraz z małżonką zamieszkali w Chełmku²¹. W marcu 1718 r., w uznaniu zasług rodu von Kottwitz przez dwór habsburski w Wiedniu, trzech bracia Sigismund (Konotop), David (Chełmek) i Adam (Bojadła) uzyskali od cesarza Karola VI tytuł baronowski oraz herb. Po bezpotomnej śmierci brata w 1720 r. David Heinrich stał się właścicielem Bojadł i zamieszkał wraz z żoną, Barbarą Elizabeth von Dyherrn, w pałacu wzniesionym w 1707 r. Rezydencja ucierpiała w wyniku powodzi w 1729 oraz pożaru w 1731 r. i została przez niego w latach 1732–1735 zastąpiona zachowaną do dziś budowlą²². W poł. XVIII w. w Chełmku mieszkał natomiast ich syn Adam Melchior von Kottwitz. On wraz z Carlem Ottonem von Zedlitz, ówczesnym właścicielem Lubięcina, ufundowali miejscowym protestantom dom modlitwy wzniesiony w latach 1742–1747 na wzór świątyni w Bojadłach (ukończonej w 1744 r.)²³. Adam Mel-

chior sprzedał w 1758 r. majątek ówczesnemu właścicielowi Siedliska²⁴.

Nie jest znany wygląd ołtarza, który otrzymał w momencie powstania pod koniec XVI w. Nie wiadomo również jaka scena, znajdowała się w centralnej części piaskowcowego retabulum. Zachowaną do dziś ramę tego przedstawienia ozdobiono w górnej części płaskorzeźbą aniołków trzymających tabliczkę z sentencją w języku łacińskim²⁵, natomiast u dołu znajduje się kolejna, lecz jest ona częściowo nieczytelna²⁶. Wiadomo jedynie, że nastawę w 2. poł. XVII w. (przed przebudową) wieńczył „starożytny” krucyfiks²⁷.

Ołtarz w latach 60. XX w. prezentował się okazale, lecz ze względu na zagrożenie dewastacją część rzeźb (drewniane figury z grupy Zaślubin – Marii i Józefa oraz dwie rzeźby aniołów trzymających kartusze) przeniesiono do Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Do dziś nie zachowały się drewniane dekoracje nastawy, a partie kamienne i murywane posiadają liczne uszkodzenia. Fragmenty ołtarza odnaleziono podczas porządkowania wnętrza kościoła (np. naczółek i kolumna). W 2017 r. ustalono, że pokrywająca ołtarz marmoryzacja została wykonana na przełomie XIX i XX w., a sam zabytek przed pracami oczyszczono ze starszych polichromii.²⁸

Ołtarz boczny

Z końca XVI w. pochodził również manierystyczny ołtarz boczny (fot. 7), który stał przy północnej części nawy. Na archiwalnej fotografii ołtarza widać, że w jego centralnej części mieściła się scena Opłakiwania Chrystusa. Obraz flankowały figury św. Piotra i św. Pawła. Ponad nim znajdowało się zwieńczenie, w którym umiejscowiony był herb szlachecki²⁹. Po jego obu stronach znajdowały się personifikacje Stałości (kobieta z kolumną) i Nadziei (z kotwicą). Powyżej krucyfiks, przy którym umiejscowione były malowane na desce przedstawienia Marii i św. Jana Ewangelisty. W wysokiej predelli znajdowało się pole z inskrypcją³⁰.

Pomimo, że stylistycznie ołtarz pasował do ołtarza głównego, ambony i kamiennego epitafium, trafił on do wnętrza kościoła najprawdopodobniej na pocz. XX w. Podczas ostatniego remontu ustalono, że jego murowana mensa zasłoniła tynk i warstwy malarskie ściany, pochodzące z przełomu XIX i XX w.³¹ Ołtarz uległ znaczącemu zniszczeniu w czasie nieużytkowania kościoła. Do rozpoczęcia remontu in situ



7. Ołtarz boczny ok. 1965 r. (fot. autor nieznan)

20 A. Górski, *op.cit.*, s. 115.

21 R. Kąsinowska, *op.cit.*, s. 57.

22 M. Lisiecka, *Bojadła*, [w:] Bielinis-Kopec B. (red.), *Zamki, dwory i pałace województwa lubuskiego*, tom XV, Zielona Góra 2008, s. 27

23 K. Adamek-Pujso, *op.cit.* [w:] Błażejowski M., Adamek-Pujso K., *op.cit.*, s. 7.

24 R. Kąsinowska, *op.cit.*, s. 54.

25 Brzmi ona: IHS SIT NOMEN DOMINI BENEDICTVM.

26 O brzmieniu: FECIT (...) CATOR PRO (...) EM (...) ORE PAR (...) JS IN LI (...) ICH PARIOTAMIN CHWIL (...) SIS EX DISTRICTV W (...) RTEN BERGENSI.

27 J. Jungnitz, *op.cit.*, s. 406.

28 P. Celecka, *Technika i technologia*, [w:] Celecka P., Adamek-Pujso K., Błażejowski M., *op.cit.*, s. 17.

29 Być może należący do rodu von Unwerth lub von Datenberg.

30 Zaczynające się od słów: AMOR DELI.

31 P. Celecka, *Technika i technologia*, [w:] Celecka P., Adamek-Pujso K., Błażejowski M., *op.cit.*, s. 17–18.

dotrwała jedynie uszkodzona, murowana z kamienia i cegły mensa, rozebrana ostatecznie w 2017 r. (jej ślad zaznaczono w posadzce)³². Z ołtarza zachował się jedynie malowany na

desce obraz „Opłakiwanie Chrystusa” (na ekspozycji w MZL w Zielonej Górze), w którego prawym dolnym rogu znajduje się herb i data 1595.

Kamienne epitafium

Za ołtarzem na ścianie prezbiterium znajduje się pozostałość kamiennego epitafium Melchiora von Dyherrn (fot. 8). Autorem dzieła datowanego na ok. 1600 r. jest legnicki rzeźbiarz Martin Pohl, tworzący w duchu manieryzmu. Specjalizował się on w wykonywaniu epitafiów dla śląskiej szlachty. Pomimo znacznego zniszczenia zabytku zachowała się sygnatura autora: MARTIN POHL BILTH INLIG, która jest jedną z dwóch znanych tego artysty³³. Z zachowanego na dziś pola inskrypcyjnego dowiadujemy się, że Melchior, który był właścicielem pobliskiego Chełmka i Zaboru, zmarł 18 kwietnia 1589 r., a jego doczesne szczątki złożono w tym kościele³⁴.

Epitafium cechowało się znacznymi rozmiarami oraz złożoną kompozycją. Centralne pole zajmowała zapewne rzeźbiona scena śmierci Chrystusa na krzyżu, adorowanego przez klęczących przedstawicieli rodu. Znajdujący się powyżej fryz z 16 herbami szlacheckimi³⁵ oraz niewielkie pole inskrypcyjne³⁶ zachowały się do dziś. Przed fryzem znajdowała się konsola, na której ustawiona była niewielka rzeźba pelikana, symbolizującego ofiarę Chrystusa. Wyżej umiejscowiona była scena Zmartwychwstania, natomiast po lewej stronie figura św. Jana Ewangelisty. Całość dzieła wieńczył kartusz z nieznaną inskrypcją. U samego dołu zabytku w ozdobnym obramieniu znajdowała się kolejna inskrypcja w języku niemieckim³⁷. Kompozycję dzieła dopełniały wyjątkowo bogate uszaki z przedstawieniami smoków, głów potworów, szarf, pęków owoców i kwiatów oraz precyzyjnie rzeźbionym ornamentem zwijanym.

Zabytek jeszcze w latach 70. XX w. był w zasadzie kompletny, lecz obecnie zachowany jest w szczątkowej formie z licznymi uszkodzeniami. Podczas porządkowania kościoła odnaleziono kilka elementów kamieniarki pochodzących z różnych części z epitafium. W 2017 r. ustalono, że pokrywająca zabytek pobiała pochodzi z przełomu XIX i XX w., natomiast starsze polichromie nie zachowały się³⁸.



8. Epitafium ścienne Melchiora von Dyherrna ok. 1605 r. (fot. autor nieznan)

Drewniane epitafium

W kościele znajdowało się również drewniane epitafium upamiętniające Hansa Melchiora von Dyherrn, będącego przed swoją śmiercią w 1702 r. właścicielem Chełmka i Tar-

nowa Jezziernego. W centralnym polu znajduje się inskrypcja w języku niemieckim opisująca jego życie, a ponad nią widnieje portret zmarłego. Boki zdobią skrzyżowane liście

32 J. Lewczuk, Sprawozdanie z badań archeologicznych związanych z remontem kościoła cmentarnego pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie, gm. Nowa Sól, pow. nowosolski, woj. lubuskie, Zielona Góra 2017, s. 3.

33 Drugą MARTIN POHL BILTHAVER IN LIGNITZ F rzeźbiarz umieścił na epitafium Balthasara von Stosch Młodszego w kościele w Czerninie. Kompozycję dzieła opracowano analogicznie do epitafium z Lubięcina.

34 Pełne brzmienie inskrypcji: DEN 18 APRIL DES 1589 IARS IST IN CHRISTO SELIG ENTSCHAFN DER EDLE GESTRENGE EHRNVESTE VND WOLBENAMBTE MELCHIOR VON DYHHRN ZVM KOLMICHEN VND SABER SEINES ALTERS IM 48 IAR DESSEN SEEL PHVET IN GOTES HAND DER LEIB ABERLIGT ALHIERIN IN DIESER KIRCHE BEGRABEN VND RVHET BIS AVE DI(...) FROLICHE ZV KVNPFET VND ER SCHEINVNG VNSERS HEILANDES IESV CHRISTI.

35 W górnym rzędzie kolejno: von Dyhern, von Knobelsdorf, von Sack, von Promnitz, von Kreckwitz, von Rotkirch, von Nechlern i von Prittwitz. Natomiast w dolnym kolejno: von Burgsdorf, von Zobeltitz (?), von Gotschen, von Bischofswerdt (?), von Stentsch, von Loeben, von Promnitz oraz von Unruhe.

36 Prawdopodobnie krótki fragment Pisma Świętego.

37 Podczas porządkowania wnętrza w 2017 r. odnaleziono jej części oraz inne fragmenty dekoracji epitafium.

38 P. Celecka, *Technika i technologia*, [w:] Celecka P., Adamek-Pujszo K., Błażejewski M., *op.cit.*, s. 17.

palmowe z przedstawieniami 16 herbów szlacheckich³⁹. Epitafium jeszcze na początku lat 70. XX w. znajdowało się wewnątrz kościoła. Na szczęście zostało z niego przeniesione i znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (nie jest eksponowane).

Kaplica i krypta grobowa

W kościele pod łóżą znajduje się pomieszczenie, które w późniejszym czasie przedzielono na dwie części, z których wschodnia mieściła zakrystię, a w zachodniej umieszczono sarkofagi zmarłych właścicieli pobliskiego majątku. Funkcją miejsca ich spoczynku pełniła również dostępna z nawy krypta, znajdująca się pod opisanymi wyżej pomieszczeniami. Podczas jej porządkowania natrafiono na nieliczne kości ludzkie, natomiast w jej wnętrzu nie było fragmentów trumien⁴⁰. Wszystkie sarkofagi oraz szczątki zmarłych z nieznanymi przyczyn zostały przeniesione do pomieszczenia obok zakrystii, gdzie znajdowały się już w latach 60. XX w.⁴¹ W późniejszym czasie kaplica uległa dewastacji. Podczas badań antropologicznych, przeprowadzonych w 2017 r., wyodrębniono co najmniej 9 pochówków, w tym szczątki 3 mężczyzn, 4 kobiet oraz 2 dzieci⁴². Odpowiadają one 9 sarkofagom wraz z wewnętrznymi trumnami, które w tym czasie ponownie zestawiono (fot. 9). W krypcie odnaleziono również dwie miedziane tarcze herbowe⁴³.

Spośród sarkofagów tylko jeden wykonany został z kamienia, a złożono w nim ciało Heleny Charlotty von Kottwitz (z domu von Schweinitz). Piaskowcowy sarkofag, ustawiony pierwotnie na kamiennych rzeźbach lwów, zdobi osiem podpisanych herbów szlacheckich⁴⁴, a na jego wieku wyrzeźbiono krucyfiks oraz umieszczono dwie inskrypcje w języku



9. Porządkowanie pochówków w 2017 r. (fot. D. Kwaśniak)

niemieckim, przybliżające żywot zmarłej⁴⁵. Na innym z sarkofagów zachowała się data 1663. Być może znajdowały się w nim doczesne szczątki Adama Melchiora von Dyherrn⁴⁶, który zmarł właśnie w tym roku. Inny z sarkofagów posiadał znacznie uszkodzony herb von Dyherrn. Pozostałe pochówki należą zapewne do innych przedstawicieli rodu von Dyherrn oraz von Kottwitz (zmarłych w XVII i XVIII w.). Wejście do pomieszczenia w nieznanym czasie osłonięto płytą nagrobną Melchiora von Lest z Chich, zmarłego w 1603 r. Na prostokątnej płycie ograniczonej ramą z inskrypcją przedstawiony został zmarły w pozycji stojącej w zbroi z hełmem i rękawicami przy nogach. Na płycie umieszczono cztery herby⁴⁷. W 1983 r. nosiła ślady niewielkich uszkodzeń, lecz w późniejszym czasie została ona rozbita na szereg części (skompletowane podczas ostatniego remontu).

Pozostałe elementy wyposażenia

Przy łuku tęczowym zachowały się do dziś resztki ambony z 1. poł. XVII w. Ustawiona na ceglanej kolumnie, posiadała ona drewniany parapet z malowanymi przedstawieniami ewangelistów na koszu: świętych Marka, Mateusza, Łukasza i Jana oraz św. Piotra i Pawła na schodach. Jej uszkodzenie nastąpiło w latach 70. XX w., natomiast do dziś zachowały się jedynie murowane partie. Źródła wspomi-

nają o drewnianej chrzcielnicy ozdobionej herbami szlacheckimi, która ustawiona była przed ołtarzem⁴⁸. Jej los jest nieznan (być może została przeniesiona przed 1945 r.). W 1804 r. zakupiono małe organy (tzw. pozytyw) z kościoła ewangelickiego w Zatoniu⁴⁹. Jednak już w 1846 r. zainstalowano w kościele kolejny instrument z poł. XVIII w., pochodzący z pobliskiego ewangelickiego domu modlitwy

39 A. Górski, *op.cit.*, s. 113.

40 A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *Wyniki prac antropologicznych w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie*, 2017, s. 1.

41 J. Pietrusiński, *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, s. 42.

42 A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *op.cit.*, s. 16.

43 Okrągła z herbem rodziny von Schellendorf oraz owalna z małżeńskim herbem von Dyhern i von Hocke.

44 Kolejno: von Schweinitz, von Uchtritz, von Zedlitz, von Nostitz, von Zedlitz, von Nimptsch, von Schellendorf (podpisany jako Zedlitz) oraz von Kottwitz.

45 Pierwsza: *Mein Leser! hier rühret der Leib einer Nachfolgerin Jesu. Er erwartet die Hereinigung mit der Seele im Paradiese. Ihr Glaube war groß! ihre Liebe rechtschaffen gegen Gott und dem Nächsten. Heydes machte Sie zu einer schönen Christin, zu einer beliebten Gemahlin, zu einem Vorbilde ihrer Kinder und bey allem Menschen angenehm. Mein Leser! laß dir diese Asche heilig und eine Erinnerung deines Todes sein folge aber auch ihren Glauben nach.* Po drugiej stronie wieka zaś: *Dieser hohle Stein verwahret die Gebeine der Weyland Hoch wohlgebohren Frau Frau, Helena Charlotte, Freyin von Kottwitz gebohrne Freyin von Schweinitz, Erbfräu der Güter Kölmichen, groß und klein Parchaü etc. Sie ist gebohren im Jahr Christi 1718. den 9ten Februarj, vermächst 1739. den 14ten Junij verschied in Breßlau 1749. den 6ten April. Ihr rühmvolltes Alter ist 31 Jahr 7 Wochen und 4 Tage.*

46 Był ojcem wspomnianego wcześniej Hansa Melchiora, którego drewniane epitafium znajduje się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

47 Kolejno: von Lest, von Burgsdorf, von Unwerth oraz von Stentsch.

48 J. Jungnitz, *op.cit.*, s. 406.

49 K. Adamek-Pujso, *op.cit.* [w:] Celecka P., Adamek-Pujso K., Błażejowski M., *op.cit.*, s. 8.



10. Organy ok. 1965 r. (fot. autor nieznanym)



11. Figura św. Jana Nepomucena ok. 1965 r. (fot. autor nieznanym)

(fot. 10)⁵⁰. Zostały one ustawione na emporze o tralkowym parapecie, znajdującej się wzdłuż zachodniej ściany. Ponad północnym wejściem na konsoli ustawiona była figura św. Jana Nepomucena z 1733 r.⁵¹ (fot. 11), która szczęśliwie przetrwała do naszych czasów w zbiorach parafii. Nie wiadomo jednak, co wspierała konsola znajdująca się przy wejściu do zakrystii. Warto na koniec wspomnieć, że w kościele znajdowały się jeszcze polichromowane ławy kolatorskie, ławki, inne obrazy i rzeźby oraz epitafia z XVII i XVIII w.

Zakończenie

Tradycja kultu chrześcijańskiego na wzgórzu w Lubięcinie, liczy już sobie ponad 800 lat. Przez ten czas miejscowy kościół był niemy świadkiem wielu wydarzeń, które na trwałe wpisały się w dzieje regionu. Górujący nad okolicą kościół na przełomie XVI i XVII stulecia przeżywał swój najlepszy okres i zdawało się, że czas jego świetności nigdy nie przeminie. Jednak kolejne wydarzenia sprawiły, że jego dawny blask stopniowo przygasał. W poł. XVII w. świątynię przekazano nielicznym w tym czasie katolikom.

Łaskawa dla kościoła nie była również najnowsza historia związana z przyłączeniem „Ziem Odzyskanych” do Polski. Zaledwie po kilku latach użytkowania kościół opuszczono i pozbawiony opieki stopniowo popadał w ruinę. W 1970 r. przygotowywano się nawet do jego rozbioru. Prac tych jednak nigdy nie zrealizowano, a sam kościół udało się zabezpieczyć dopiero w 1993 r. Na szczęście wartość zapomnianego zabytku w porę zauważono i udało się doprowadzić do jego gruntownego remontu w latach 2017–2018. Ocalony i zachowany dla następnych pokoleń kościół w chwili obecnej, po niespełna 70 latach przerwy, znów pełni rolę miejsca kultu (na czas remontu kościoła parafialnego) i udostępniany jest dla zwiedzających.

Bibliografia

Publikacje

- Andrzejewski T., *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007.
- Andrzejewski T., *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004.
- Górski A., *Powiat nowosolski*, Z. 6, [w:] Zderenka J. (red.), *Corpus inscriptionum Polonae T. X Województwo lubuskie*, Toruń 2013.
- Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Tom III, *Archidiakoniat Glogau*, Breslau 1907.
- Kąsinowska R., *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003.
- Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
- Lisiecka M., *Bojadła*, [w:] Bieliniś-Kopec B. (red.), *Zamki, dwory i pałace województwa lubuskiego*, tom XV, Zielona Góra 2008, s. 26–29.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 10.

⁵¹ J. Pietrusiński, *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, s. 42.

Dokumentacje (maszynopisy w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze)

- Błażejowski M., Adamek-Pujso K., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Lubięcinie, 1742–1747*, Krosno Odrzańskie 2017.
- Celecka P., Adamek-Pujso K., Błażejowski M., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół pw. św. Katarzyny w Lubięcinie, 1201, 1507*, Krosno Odrzańskie 2017.
- Lewczuk J., *Sprawozdanie z badań archeologicznych związanych z remontem kościoła cmentarnego pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie, gm. Nowa Sól, pow. nowosolski, woj. lubuskie*, Zielona Góra 2017.
- Pietrusiński J., *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960.
- Wrześcińska A., Wrześciński J., *Wyniki prac antropologicznych w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie*, 2017.

Streszczenie

Następujące po sobie style historyczne pozostawiły we wnętrzu kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie liczne zabytki z XVI, XVII i XVIII stulecia. Wieloletni brak gospodarza, dewastacje i kradzieże w dużym stopniu zdekompletowały bogate wyposażenie znajdujące się w świątyni przed 1945 r. Część rzeźb i obrazów udało się w porę zabezpieczyć i przenieść do muzeów lub zachować w zbiorach tutejszej parafii. Dzięki wykonanej dokumentacji znajdującej się w zasobach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze możliwe jest ukazanie wyglądu wnętrza i poszczególnych elementów wyposażenia. W ten sposób, pomimo zniszczenia lub uszkodzenia tych elementów, wciąż można próbować pogłębić dostępną wiedzę o kościele oraz znajdujących się w nim zabytkach sztuki śląskiej, a także uzupełnić informacje na temat oraz osób i rodów z nim związanych.

Abstract

Consecutive styles have left their imprint in the form of numerous 16th, 17th and 18th century historical artefacts inside St. Catherine church in Lubięcín. The splendid furnishings found in the temple before 1945 were left incomplete after years of neglect, devastation and theft. The few remaining sculptures and paintings were successfully saved and moved to museums or secured as part of the parish collections. The documentation found in Zielona Góra Provincial Office for Heritage Protection archives makes it possible to depict the appearance of the interior and individual interior decor elements. In this way, despite the fact that these elements have suffered damage or destruction, it is still possible to further attempt the current knowledge about the church, the Silesian art historical artefacts found therein and add to information on individuals and families associated with them.

Wojciech Eckert
Uniwersytet Zielonogórski

Socrealistyczny dworzec PKS w Sulechowie. Małe może być piękne.

Sulechów położony jest w południowo-wschodniej części Wysoczyzny Lubuskiej oraz w pobliżu krawędzi Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej. Powstanie grodu wraz z późniejszą osadą było możliwe z uwagi na krzyżujące się szlaki handlowe i stosunkowo żyzne okoliczne tereny. Walory te były głównym miastotwórczym czynnikiem. Wczesnośredniowieczny gród, wraz z rozrastającą się służebną osadą, ewoluował w kierunku miasta. Pierwsze źródła pisane dotyczące Sulechowa pochodzą z 1319 r., kiedy wspomina się o istnieniu miasta i zamku. Dokładna data lokacji miasta nie jest znana, gdyż nie ma odpowiednich przekazów informujących o tym zdarzeniu. W świetle opinii różnych historyków można założyć, że lokacja Sulechowa nastąpiła ok. 1250 r. Za wcześniejszym datowaniem początków miasta mogą przemawiać okoliczności wystąpienia w dokumentacji diecezji poznańskiej kościoła parafialnego z okresu XIII w. Wiadomym jest, że już w 1320 r. miasto było ośrodkiem dystryktu, ukształtowane przestrzennie z całą infrastrukturą miejską oraz własnym samorządem.

Proces urbanizacyjny średniowiecznego ośrodka związany był z przebiegiem trasy handlowej. Sulechów założono na skrzyżowaniu dwóch szlaków. Pierwszy, starszy trakt na osi wschód-zachód prowadził z Poznania w kierunku Łużyc, drugi prowadził z północy na południe, łączący Zieloną Górę i Świebodzin. Ustaleniu genezy i rozplanowaniu miasta pomagają najstarsze zachowane plany (m.in. z 1722 r.), prezentujące gród z centralnie położonym rynkiem i kolidujące wytyczonymi ulicami. Rozplanowanie miasta wzorowane było na tzw. typie miast śląskich. Zachowany układ ulic, zniekształcony tylko fragmentarycznie w czasach nowożytnych, wskazuje, że powstał z jednorazowego wytyczenia.

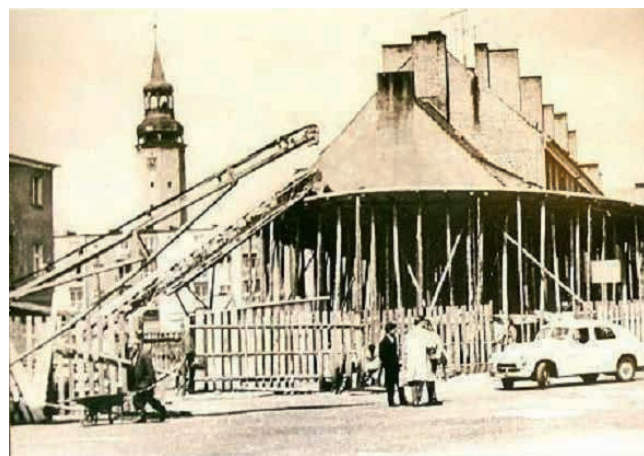
W czasie II Wojny Światowej miasto poniosło duże straty w zabudowie. Podczas wyzwalania Sulechowa przez wojska radzieckie, pod koniec stycznia 1945 r., zniszczeniu uległo ponad 60% zabudowy miejskiej. Zburzone zostały domy południowej pierzei Pl. Rynkowego oraz części pierzei wschodniej i zachodniej. Zniszczenia dotknęły także fragmentów zabudowy m.in. przy ul. PCK, Licealnej, Chopina, Okrężnej czy Armii Krajowej. W miejscu ruin wzniesiono w latach 60. XX w. współczesne budynki dostosowane gabarytami do istniejącej zabudowy.

Jednym z nich był budynek dworca PKS. Na temat tej budowli zachowała się bogata dokumentacja archiwalna. Decyzję o budowie dworca PKS w Sulechowie podjęto w związku z dużą ilością pasażerów korzystających z połączeń autobusowych. Wzniesiono go przy ul. PCK, w miejscu w którym znajdował się dotychczas plac manewrowy. Teren ten był odpowiednim m.in. ze względu na centralne położenie (zlokalizowane tuż przy sulechowskim rynku) oraz w obszarze przebiegu dawnej trasy handlowej. Pomyślowcą inwestycji i jej inwestorem głównym było Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sulechowie. Jak podały w uzasadnieniu ówczesne władze miejskie, z usług transportu autobusowego na początku lat 60. XX w., dziennie korzystało 800 przyjeżdżających i 800 wyjeżdżających z Sulechowa. Decyzję o indywidualnym zaprojektowaniu dworca PKS w Sulechowie wydał 8 maja 1963 r. Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Projekt wykonano w Wojewódzkim Biurze Projektów w Zielonej Górze, a jego autorem był mgr inż. arch. Eugeniusz Stochel. Kamień węgielny pod budowę dworca PKS w Sulechowie

oficjalnie wmurowano 22 sierpnia 1963 r. Kierownikiem budowy został inż. arch. Henryk Nowicki, kierownikiem technicznym był Kazimierz Mieszkiel, zaś inspektorem nadzoru robót konstrukcyjnych został inż. Kazimierz Radziński. Projekt zakładał wzniesienie budynku o powierzchni użytkowej 150 m² i łącznej kubaturze 480 m³, a całkowity koszt budowy oszacowano na kwotę 500 tysięcy ówczesnych złotych. Zakończenie budowy dworca głównego i jego odbiór nastąpił w czerwcu 1965 r. Budowa budynków pomocniczych wraz z zadaszeniami wykonana została w 1968 r.

Nowo wzniesiony budynek dworca PKS składał się z trzech osobnych części. Z centralnie zlokalizowanego budynku głównego dworca PKS oraz dwóch mniejszych, umieszczonych po bokach, obiektów. W budynku głównym dworca znalazły się pomieszczenia takie jak poczekalnia, kasa biletowa, przechowalnia bagażu, lokal gastronomiczny oraz toaleta. Boczne, zewnętrzne obiekty przeznaczono na pokój dyżurnego ruchu – od wschodu i kiosk RUCH-u – od zachodu. Dodatkowo zbudowano perony oraz wykonano oświetlenie terenu dworca. Obiekt w Sulechowie od samego początku zarządzany był przez zielonogórski oddział PKS. Początek lat 90. XX w. przyniósł przeobrażenia polityczno-gospodarcze, które przyczyniły się do likwidacji państwowych przedsiębiorstw. 9 marca 1990 r. zlikwidowano Krajową Państwową Komunikację Samochodową, a z dotychczasowych Oddziałów utworzono samodzielne przedsiębiorstwa. Wprowadzenie wolnorynkowych zasad gospodarczych po 1990 r. doprowadziło do zmian w zakresie funkcjonowania i działalności zielonogórskiego oddziału PKS. W grudniu 2000 r. nastąpiło podpisanie umowy prywatyzacyjnej zielonogórskiej firmy, która obecnie działa pod nazwą Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Zielona Góra Sp. z o.o. Aktualnie Spółka, oprócz pięciu pełnozakresowych Dworców Autobusowych w Zielonej Górze, Gubinie, Krośnie Odrzańskim, Sulechowie i Świebodzinie, dysponuje również dwoma stacjami obsługi (Gubin i Zielona Góra) oraz stacjami paliw w Zielonej Górze i Krośnie Odrzańskim.

Budynek główny dworca PKS zlokalizowany na działce geodezyjnej nr 213 obręb 0002 przy ul. PCK 10 w Sulechowie, wzniesiono w latach 1963-1965, a dwa boczne, pomocnicze obiekty (kiosk RUCH-u i pokój dyżurnego ruchu) w 1968 r. Oba połączone są z budynkiem płytami żelbetowymi stanowiącymi zadaszenie. Budynek dworca oraz dwa boczne obiekty są parterowe, wytyczone na planie koła. Budynek główny na rzucie koła o średnicy 1200 cm, wzniesiony w konstrukcji szkieletowej, żelbetowej. Fundament stanowi płyta żelbetowa na rzucie koła o średnicy 660 cm, grubości 35 cm z odsadzkami po 50 cm, z którą połączone są trzpienie o szerokości 30 cm, na których oparto słupy o konstrukcji żelbetowej. Słupy o przekroju 30×30 cm u podstawy, rozszerzają się do góry do przekroju 30×50 cm. Słupy w górnej części połączone są żelbetowym rygłem o przekroju 55×30 cm, pełniącym równocześnie rolę wieńca. Ze słupów wyprowadzono ku górze, pod niewielkim kątem żelbetowe wsporniki. Na ryglach i wspornikach oparto żelbetową, okrągłą konstrukcję płyty stropodachu. W części środkowej, płyta ma 20 cm grubości, nad wspornikami 10 cm. Na płycie leży warstwa gruzobetonu, warstwa trocin z wapnem oraz ocieplenie z tzw. supremy i gładzi betonowej. Izolację przeciwwilgociową stanowi podwójne pokrycie papą na lepiku. Projekt przewidywał również wykonanie bardzo wysokiej, stalowej konstrukcji umieszczonej na dachu budynku głównego pod



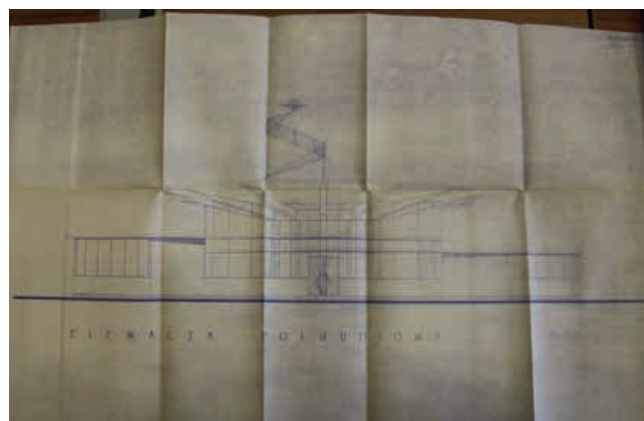
Ryc. 1. Budowa dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, lata 1963-1965



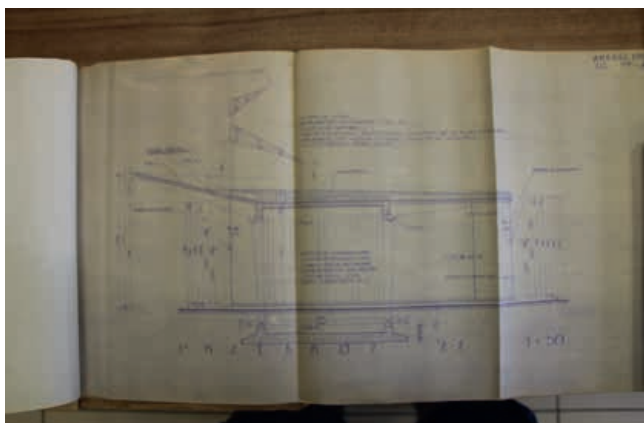
Ryc. 2. Dworzec PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, lata 60. XX w.



Ryc. 3. Widok na dworzec i plac manewrowy PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, lata 1960-1970



Ryc. 4. Projekt budynku dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, elewacja frontowa



Ryc. 5. Przekrój budynku głównego dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie



Ryc. 6. Plan sytuacyjny dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie



Ryc. 7. Rzut parteru budynku dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie



Ryc. 8. Projekt neonu na budynku dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie

neon z nazwą i logo firmy PKS. Po bokach budynku głównego, po zachodniej i wschodniej stronie, znajdują się dwa budynki pomocnicze, kiosk RUCH-u i pokój dyżurnego ruchu, przeznaczony obecnie na komórkę gospodarczą. Są to budynki o konstrukcji stalowej, szkieletowej, na rzucie koła o średnicy 300 cm. Na betonowych fundamentach umieszczono 12 okrągłych słupów o średnicy 70 mm. Żelbetowe zadasznienia budynków pomocniczych łączą się ze ścianą budynku głównego. Okna w obiektach są w kształcie wydłużonego prostokąta, o konstrukcji stalowej, wielopolowe. Pod oknami wykonano betonowe parapety wysunięte przed lico muru, pod które w latach 80. XX w. dostawiono metalową barierkę. Wejście główne z drzwiami podwójnymi, wiatrolapem oraz pojedynczymi drzwiami otwieranymi na korytarz. Częściowo zachowana oryginalna stolarka drzwiowa i okienna. Wnętrze budynku dworca głównego, pomimo drobnych przekształceń, (m.in. likwidacja lokalu gastronomicznego) nadal posiada czytelny układ funkcjonalny. Pierwotnie, w centralnej części znajdowała się kawiarnia z niewielkim bufetem. Dookoła urządzono holl – poczekalnię. W pomieszczeniu poczekalni posadzka betonowa, w toaletach współczesne ceramiczne płytki, natomiast w pomieszczeniach kas i pokojach biurowych podłogi drewniane z wykładziną PCV. Obiekt wyposażono w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i telefoniczną.

Obiekty wchodzące w skład zespołu dworcowego PKS w Sulechowie są jednymi z nielicznych tego typu budowli w regionie. Dworzec wzniesiono w stylistyce socrealistycznej nawiązującej do architektury modernistycznej. W budynku zastosowano interesujące rozwiązania konstrukcyjne. Obiekt charakteryzuje się ekspresyjną, dynamiczną i nowoczesną formą. Forma poszczególnych elementów dworca PKS wynika zarówno z założeń technologiczno-ergonomicznych (duży dostęp do światła dziennego), jak i świadomości estetyczno-urbanistycznej projektanta. Połączone ze sobą trzy obiekty wzniesione na rzucie koła, z mocno przeszklonymi ścianami, tworzą interesującą i oryginalną architekturę w tym niewielkim mieście. Symetrycznie i proporcjonalnie wzniesione obiekty wkomponowały się w sulechowski krajobraz. Stan zachowania obiektów można uznać za dobry. Brak odpowiedniego zabezpieczenia i konserwacji przyczyniły się w ostatnich latach do niewielkiej destrukcji obiektów. Stopień zawilgoceń i zagrzybienia ścian, można uznać za mały. W warstwie ścian występują nieliczne spękania oraz ubytki muru. Bryły obiektów zachowane bez istotnych przekształceń. Częściowo zachowała się oryginalna stolarka okienna i drzwiowa. Budynek pozostaje ważnym świadectwem powojennej infrastruktury związanej z transportem publicznym.

Kompleks budynków dworca PKS w Sulechowie tworzy interesujący przykład rozwiązań architektoniczno-inżynierskich i zastosowań technologicznych. Stanowi zapis rozwoju form architektury dworcowej II połowy XX w. Obiekty te nie uległy większym przekształceniom, zachowały pierwotną bryłę i artykulację elewacji, czytelny jest układ funkcjonalny budynku głównego. W dalszym ciągu pełnią ważną rolę w kompozycji przestrzennej miasta. Mimo upływu czasu są atrakcyjne zarówno pod względem formy architektonicznej jak i wysokich walorów historycznych oraz naukowych. Dlatego, jako szczególny przykład architektury użyteczności publicznej, warto są ochrony. Na początku poprzez wpis do rejestru zabytków, a potem adaptację i przystosowanie do



Fot. 1. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, elewacja południowa



Fot. 5. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, pomieszczenie kiosku RUCH-u



Fot. 2. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, fragment elewacji zachodniej



Fot. 6. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, fragment elewacji północnej



Fot. 3. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, po prawej stronie dawne pomieszczenie dyspozytora ruchu



Fot. 7. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, fragment elewacji północnej



Fot. 4. Budynek dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, po lewej stronie pomieszczenie kiosku RUCH-u



Fot. 8. Wnętrze budynku dworca PKS przy ul. PCK 10 w Sulechowie, pomieszczenie poczekalni

nowego sposobu użytkowania, a być może jako element większej kompozycji architektonicznej.

Bibliografia

- Kowalski S., Muszyński J., *Studium historyczno-urbanistyczne Sulechowa*, Zielona Góra, 1993.
Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i Dolną Wartą, tom II, red. Kaczmarczyk Z., Wędzki A., Zielona Góra 1970.
Sulechów i okolice, red. Baras Z., Poznań 1985.
Okowiński L., *Siedem wieków Sulechowa*, Sulechów 2000.
60 lat za kółkiem (1945-2005). Historia PKS w Zielonej Górze, red. Niedzielska D., Reich A., Jąkowski A., Walkowiak B., Zielona Góra 2005.
Teczka archiwalna: Akta miasta Sulechów, sygn. 1062, 1063, 1064, 1065 [w:] Archiwum Państwowym w Zielonej Górze.

Streszczenie

W województwie lubuskim zachowało się niewiele zabytków architektury wzniesionej w stylistyce socrealistycznej. Jednym z nich jest niewielki, ale interesujący zespół dworca PKS w Sulechowie zbudowany w popularnej w latach 60. XX w. formie nawiązującej do stylu modernistycznego. Z zastosowaniem oryginalnej, żelbetonowej konstrukcji szkieletowej, opartej na kolistym wewnętrznym, nośnym rdzeniu, wokół którego biegnie lekki, przeszklony korytarz. Dwa flankujące go, niewielkie budynki techniczne, połączone okrągłym stropodachem z budynkiem głównym, tworzą interesującą, dynamiczną formę architektoniczną. Obiekty te, mimo że od wielu lat praktycznie nie są użytkowane, zachowane są w dobrym stanie technicznym. Jako szczególny przykład architektury użyteczności publicznej połowy XX w. warte są ochrony, na przykład przez wpis do rejestru zabytków.

Abstract

Not many social realism architecture historic structures have survived in Lubuskie province. The small albeit interesting PKS (coach) station complex in Sulechów is one such example, erected in a form which makes references to the modernist style popular in the 1960s. It uses original reinforced concrete framework structure based on a circular, internal load bearing core with a light, glazed corridor. The two flanking technical buildings, connected via a circular flat roof with the main building give rise to an interesting, dynamic architectural form. Despite the fact that these buildings have not been in use for many years they have survived in a good technical state. They deserve protection through becoming a listed site, for example as a particular example of mid-20th century public use architecture.

Rozdział IV

Varia

Barbara Bielinis-Kopec
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Thomas Drachenberg
Konserwator Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia

Ochrona zabytków w Polsce i Niemczech – z doświadczeń na pograniczu

W dniu 13 grudnia 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą spotkali się niemieccy konserwatorzy zabytków krajów związkowych oraz polscy wojewódzcy konserwatorzy zabytków. Pomiedzy dwoma krajami członkowskimi Unii Europejskiej nie powinno to być jakimś niezwykłym wydarzeniem, jednak w rzeczywistości było to pierwsze spotkanie na tym szczeblu od czasu II Wojny Światowej. Warto się chwilę zastanowić nad tym dlaczego to spotkanie było tak znaczące. W Polsce świętowano 100-lecie odzyskania niepodległości, wiążąc ten jubileusz z obchodzonym w 2018 r. Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. W Niemczech z kolei to właśnie Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego był głównym przyczynkiem do spotkania w gronie polskich i niemieckich konserwatorów zabytków. Pierwsze kontakty pomiędzy konserwatorami zostały nawiązane na Konferencji Związku Konserwatorów Zabytków Republiki Federalnej Niemiec (VDL) w 2018 r. w Trewirze. Ale czy były to rzeczywiście pierwsze kontakty?

Już za czasów Niemieckiej Republiki Demokratycznej istniały mniej lub bardziej oficjalne kontakty pomiędzy polskimi i niemieckimi konserwatorami zabytków. W latach 80. i 90. XX w. rozwinęła się ścisła współpraca pomiędzy związkiem niemieckich konserwatorów zabytków (VDL), a polskimi konserwatorami zabytków, w szczególności Panem prof. Andrzejem Tomaszewskim ówczesnym Generalnym Konserwatorem Zabytków w Warszawie. Niestety z czasem, po śmierci Pana Profesora, kontakty te się rozluźniły.

Koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie i Urzędu Konserwatora Zabytków Meklemburgii-Pomorza Przedniego już od 2000 r. organizują polsko-niemieckie konferencje naukowe poświęcone

architekturze ryglowej – ANTIKON, których uczestnicy zajmują się architekturą drewnianą po obu stronach Odry i Nysy. Od 2014 r. konferencje te są wspierane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a po niemieckiej stronie przez Brandenburski Urząd Ochrony Zabytków. Oprócz aspektu badawczego, na konferencjach, które powiązane są z objazdami po zabytkach, następuje wymiana doświadczeń w zakresie metod i praktyk służących trwałemu zachowaniu architektury drewnianej. Swoimi doświadczeniami dzielą się architekci, inżynierowie i cieśle oraz konserwatorzy zabytków. Pozostaje mieć nadzieję, że obie strony nadal będą kontynuować współpracę na tym polu.

W 2007 r. nawiązana została współpraca pomiędzy Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków a Konserwatorem Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia. Skoncentrowała się ona na problematyce odbudowy dawnego kościoła farnego w Gubinie, który pozostaje w ruinie od 1945 r. Rok później, z inicjatywy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zorganizowana została w Gubinie międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Ruiny zabytków sakralnych – ochrona i adaptacja do nowych funkcji”, we współpracy z Konserwatorem Brandenburskim oraz przy udziale Polskiego i Niemieckiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS. W latach 2009–2013, wspólnie z Burmistrzem Gubina, organizowano cyklicznie polsko-niemieckie „Forum Gubińskie – Perspektywy Fary“, służące szerszej wymianie poglądów na temat przyszłej formy i funkcji budowli, w którym uczestniczyli nie tylko konserwatorzy i architekci z Polski i Niemiec, ale również zainteresowani przyszłością zabytku mieszkańcy Gubina i Guben. W 2012 r. zorganizowano w Gubinie

kolejną międzynarodową konferencją naukową pt. „Społeczeństwo obywatelskie a ochrona zabytków na pograniczu polsko-niemieckim“, przy współdziałaniu Polskiego i Niemieckiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Główne tematy konferencji skupiały się na szansach i zagrożeniach dla zabytków na pograniczu polsko-niemieckim w aspekcie historycznym, prawnym, ekonomicznym i społecznym. Podnoszono też zagadnienia społecznej akceptacji dziedzictwa kulturowego na pograniczu oraz inicjatyw obywatelskich na rzecz jego ochrony. Obydwie gubińskie konferencje skupiły liczne grono konserwatorów, architektów oraz specjalistów i naukowców z Polski i Niemiec.

Od 2013 r. pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, a urzędem konserwatorskim Kraju Związkowego Brandenburgia rozpoczęły się intensywne kontakty robocze. Raz do roku pracownicy obydwu urzędów konserwatorskich odwiedzają się na zmianę na swoim terenie. Prezentowane są projekty i realizacje w zabytkach, omawiane związane z nimi problemy, co pogłębia naszą wiedzę w tym zakresie. Dzięki temu okazało się, że z jednej strony mamy całkowicie zgodne poglądy konserwatorskie, lecz z drugiej różne możliwości ich praktycznego zastosowania. Mamy podobne problemy np. z niszczącymi zabytkami rezydencjonalnymi, które odebrane po 1945 r. ich właścicielom zostały przejęte przez Państwo. Zarówno polscy jak i niemieccy konserwatorzy wiedzą, że pałace i dwory, również te będące w ruinie, powinny być zabezpieczone. Nie mają jednak prawie żadnych praktycznych możliwości finansowych na realizację takich zadań. Może wyjściem z tej sytuacji mogłoby być utworzenie w strukturach Unii Europejskiej funduszu na zabezpieczenie zabytków? O tym nie raz rozmawialiśmy.

Z drugiej strony możemy zauważyć, jak oczywistym dla kolegów z Niemiec jest niemiecki system wspierania rozwoju miast, w ramach którego władze federalne, związkowe i samorządowe uczestniczą finansowo w renowacjach zabytków, a na miejscu, pod nadzorem wykonawcy, rozwija się proces partycypacji mieszkańców. W Brandenburgii na przykład dzięki temu występują niemalże idealne warunki praktycznej realizacji wymogów konserwatorskich, między innymi przy zabezpieczaniu ważnych, lecz obecnie niewykorzystywanych zabytków. Podczas wizyty polskich konserwatorów w Guben, w którym do dziś widoczne są zniszczenia wojenne substancji budowlanej, staliśmy wraz z kolegami z Niemiec przed willą fabrykanta, która została starannie zabezpieczona w ramach tego systemu wsparcia i rozmawialiśmy o różnych warunkach naszej pracy. W Polsce niestety brakuje takich systemowych rozwiązań, co nie oznacza, że nie mamy możliwości zabezpieczania tego typu zabytków, jednak nie jest to łatwe zadanie, szczególnie, gdy ich właściciele uchylają się od realizacji ciężących na nich obowiązków.

Podczas wizyty w Polsce większość niemieckich uczestniczek i uczestników stwierdziła z zaskoczeniem, że polskie koleżanki i koledzy objęli ochroną konserwatorską prawie zupełnie – w przeciwieństwie do Linii Zygfryda w Niemczech – nieznaną, ale w pełni zachowaną Międzyrzecki Rejon Umocniony. Wykorzystanie i udostępnienie dla zwiedzających zachowanego, rozległego systemu tuneli koledzy z Niemiec uznali za dobry pomysł.

Gdy w 2014 r. odbywała się pierwsza brandenburska wystawa krajowa pod tytułem „Prusy i Saksonia – sceny sąsiedztwa“ w Doberlugu, szybko konserwatorzy niemieccy



1. Konferencja prasowa w farze gubińskiej podczas konferencji w 2008 r.



2. Uczestnicy polsko-niemieckiej konferencji Antikon w Prenzlau w 2015 r.



3. Spotkanie grupy ekspertów w Jeleniej Górze w 2015 r.



4. Spotkanie grupy ekspertów w Słubicach w 2016 r.



5. Spotkanie grupy ekspertów w Branitz w 2016 r.



6. Spotkanie grupy ekspertów w Dahme w 2017 r.



7–8. Wystawa polskich i niemieckich uczniów szkół z Brandenburgii i województwa lubuskiego pt. „Nowe spojrzenie na stare” w Neuzelle w 2018 r.

uzmysłowili sobie, że niemieckie spojrzenie na historię europejską sprzed 200 lat, z oddziałującymi po dziś przesunięciami granic, jest bez Polski trudne do wyobrażenia. Strona brandenburska zainicjowała z tego powodu pierwsze spotkanie urzędów ochrony zabytków z Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii z trzema urzędami ochrony zabytków z województw zachodniej Polski, czyli zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele właściwych ministerstw trzech krajów związkowych oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa z Warszawy. Od tego czasu odbyło się już wiele spotkań w tym gronie.

Na spotkaniu w pałacu w Branitz (Cottbus) stwierdzono, że jest wiele wspólnych tematów, a jeden z nich był dla nas wszystkich szczególnie ważny – pałace i dwory po obu stronach Odry i Nysy. Wszyscy uczestnicy uzmysłowili sobie, że nie tylko Niemcy miały w 1945 r. wielu uchodźców ze wschodu, lecz także Polska, wskutek przesunięcia jej granic na zachód po Drugiej Wojnie Światowej, doświadczyła tej trudnej historii, że jedna trzecia ludności została zmuszona do opuszczenia swoich domów na terenach przejętych przez Związek Radziecki.

Polscy mieszkańcy Ziem Zachodnich szybko zagospodarowali najważniejsze dla egzystencji obiekty – domy mieszkalne i równocześnie zaopiekowali się kościołami. Jednak z większością zrujnowanych dworów i pałaców nikt nie potrafił sobie poradzić. Komunistyczny rząd w Warszawie próbował przykryć frustrację i utratę ziem ojczystych na wschodzie narodowym hasłem o dawnych polskich „Ziemiach Odzyskanych”. Dopiero w obecnym pokoleniu mamy do czynienia z traktowaniem tych terenów bez większych obciążeń, co stwarza wiele nowych szans. Pojęcie „poniemieckie” zaczęto zastępować określeniem „mała ojczyzna”, co ułatwia asymilację. Jednak jest to trudny i długotrwały proces, który się jeszcze nie zakończył.

Z kolei w radzieckiej strefie okupacyjnej i późniejszej Niemieckiej Republice Demokratycznej właściciele majątków zostali uznani za popleczników narodowego socjalizmu i wypędzeni do zachodnich stref okupacyjnych. Za czasów Waltera Ulbrichta powstał umotywowany ideologicznie program wywłaszczeń i rozbiórki budowli rezydencjonalnych. Do dziś w Głównym Archiwum Brandenburskim przechowywane są listy pałaców i dworów, które miały zostać rozebrane. Program był realizowany, ale w pierwszych miesiącach jego praktykowania załamał się, gdyż pilnie potrzebne były pomieszczenia na urzędy gmin, przedszkola i biura nowych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Mamy więc wspólną historię, która miała przebieg równoległy, a czasami diametralnie różny, i która teraz w ramach Unii Europejskiej stwarza szansę wspólnego działania. Właśnie w taki sposób powstał opracowany przez wspomniane wyżej gremium ekspertów z Polski i Niemiec projekt dwujęzycznej wystawy poświęconej zabytkowym pałacom i dworom, która została zaprezentowana na Targach Denkmal w Lipsku w 2016 r., gdzie zdobyła złoty medal. Dwujęzyczny katalog¹ został wydany już w dwóch nakładach. Wystawa podróżuje od tego czasu po siedzibach Landtagów w Niem-

1 NID Warszawa / wyd.: *Zabytkowe rezydencje w krajobrazie przygranicznych regionów Polski i Niemiec – Schlösserlandschaften in der deutsch-polnischen Grenzregion*, Warszawa / Warschau, 2016 i 2 nakł. 2017.

czech i wielu miejscach w Polsce, zapoznając mieszkańców i polityków z tym trudnym tematem zagospodarowania zabytków rezydencjonalnych na polsko-niemieckim pograniczu. Aktualnie w poszczególnych regionach na wschód i zachód od Odry i Nysy odbywają się warsztaty z właścicielami i użytkownikami pałaców i dworów, aby wspierać komunikację i wymianę doświadczeń.

Ponieważ podczas tych kontaktów i projektów doszliśmy do wniosku, że z sieci współpracy ekspertów muszą wychodzić impulsy na zewnątrz, pomiędzy urzędami ochrony zabytków w Zielonej Górze i kraju związkowego Brandenburgii narodził się pomysł, aby trzy niemieckie i jedną polską szkołę zainteresować projektem fotograficznym poświęconym również pałacom i dworom po obu stronach Odry i Nysy. Uczniowie Szkoły Mediów w Poczdamie-Babelsbergu, integracyjnej katolickiej szkoły podstawowej w Neuzelle i gimnazjów w Neuzelle i Zielonej Górze poszli w teren z aparatami fotograficznymi, aby opowiedzieć swoje własne historie. Te historie są inne niż historia ekspertów – ale są one ważne, aby zainteresować dorastające pokolenia zachowaniem zabytków architektury. A poza tym obowiązkowy dla uczniów, przyspieszony kurs ochrony zabytków, sprawił również dużą przyjemność zarówno Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków jak i Konserwatorowi Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia. Tak powstała dwujęzyczna wystawa, która została pokazana w Neuzelle, Brandenburgii nad Hawelą, Zielonej Górze i Beeskow. Także dwujęzyczny katalog ukazał się w serii publikacji Brandenburskiego Urzędu Ochrony Zabytków².

Pierwsze spotkanie niemieckich konserwatorów zabytków z krajów związkowych Niemiec oraz polskich wojewódzkich konserwatorów zabytków w Kostrzynie nad Odrą odbyło się właśnie w takim kontekście i służyło wzajemnemu poznaniu. W dwóch wykładach wprowadzających przedstawiliśmy sobie wzajemnie ustawowe i zawodowe uwarunkowania ochrony zabytków i naszej działalności w obu krajach.

Spotkanie to było ważne także dlatego, że niemiecka – różna w poszczególnych krajach związkowych – oraz polska struktura ochrony i konserwacji zabytków nie są ze sobą kompatybilne. Podczas gdy w Niemczech urzędy ochrony zabytków w poszczególnych krajach związkowych posiadają rozległe kompetencje w zakresie inwentaryzacji i praktyki konserwatorskiej, a urzędy ochrony zabytków niższego szczebla umiejscowione są jako urzędy wykonawcze na poziomie powiatów i gmin, sytuacja w Polsce przedstawia się inaczej. Jest tu 16 wojewódzkich urzędów ochrony zabytków, które mają również delegatury lub mogą także przekazywać swoje kompetencje samorządom.

Wojewoda jest przedstawicielem premiera w terenie i podlega władzom centralnym w Warszawie. Nadzór merytoryczny nad działającymi w imieniu wojewody wojewódzkimi konserwatorami zabytków sprawuje Generalny Konserwator Zabytków w randze wiceministra w Warszawie. Również w Warszawie znajduje się Narodowy Instytut Dziedzictwa, który jako centralna instytucja ds. ochrony

2 Thomas Drachenberg (wyd.): Der junge Blick auf Altes. Schlösser und Herrenhäuser in Deutschland und in Polen. Fotoreportagen von Schülerinnen und Schülern / Młode spojrzenie na stare. Pałace i dwory w Polsce i w Niemczech. Fotoreportaże uczennic i uczniów, Berlin 2018, Arbeitshefte des Brandenburgischen Landesamtes für Denkmalpflege und Archäologischen Landesmuseums 48/2018.



9. Wystawa pt. „Nowe spojrzenie na stare” prezentowana podczas inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w 2018 r.



10. Wystawa o zabytkowych rezydencjach na pograniczu polsko-niemieckim w Poczdamie w 2019 r.



11. Pracownicy urzędów konserwatorskich z województwa lubuskiego i Brandenburgii na spotkaniu szkoleniowym w Poczdamie w 2019 r.

zabytków udostępnia wyniki badań naukowych wojewódzkim urzędом ochrony zabytków oraz doradza Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Aktualnie obowiązująca ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pochodzi z 2003 r. Za rejestr zabytków, ewidencję zabytków i wszelkie prace prowadzone w zabytkach odpowiada wojewódzki konserwator zabytków. Podczas gdy w Niemczech według ostatnich obliczeń jest ok. 1 mln zabytków architektury³, w Polsce jest ich 335 000⁴.

Podczas dyskusjach szybko okazało się, że mimo różnic prawnych i administracyjnych istnieje także wiele podobieństw. Oprócz typowych tematów, jak ochrona zespołów miejskich, pałaców i dworów oraz kościołów, urzędy ochrony zabytków zajmują się także, również w Polsce, w coraz większym stopniu zabytkami architektury powstałej po 1945 r.

W przypadku ważnych tematów (pobocznych?) w rozmowach potwierdzono wspólne doświadczenia co do tego, że stres w pracy wywołany permanentnym przeciążeniem, jest powszechnym problemem nas wszystkich.

Ciekawa dyskusja musiała jednak zostać przerwana w związku z zaplanowanym zwiedzaniem Twierdzy Kostrzyn. Umówiliśmy się jednak, że nadal będziemy się wzajemnie spotykać.

Należy jeszcze raz podkreślić, iż kostrzyńskie spotkanie niemieckich i polskich konserwatorów zabytków było historyczną cezurą mogącą dać początek regularnym kontaktom zawodowym. Oznacza to dla nas wszystkich, że Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego i współpraca w ramach Unii Europejskiej są możliwe i mają sens, gdy realizowane są u podstaw.

Streszczenie

W dniu 13 grudnia 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą spotkali się niemieccy i polscy konserwatorzy zabytków. Było to pierwsze spotkanie w takim gronie, związane z obchodami 100-lecia niepodległości państwa polskiego oraz Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Pierwsze kontakty pomiędzy konserwatorami zostały nawiązane już w latach 80. i 90 XX w., jednak zacieśniły się one w ciągu ostatnich dwudziestu lat, m.in. w ramach polsko-niemieckich konferencji poświęconych architekturze ryglowej – ANTIKON. W 2007 r. nawiązana została współpraca pomiędzy Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, a Konserwatorem Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia, skoncentrowana na problematyce odbudowy dawnego kościoła farnego w Gubinie, która od 2013 r. przybrała formę intensywnych kontaktów roboczych. Raz do roku pracownicy urzędów konserwatorskich po obu stronach granicy odwiedzają się na zmianę na swoim terenie, prezentując projekty i prace w zabytkach. Pokazało to, że mamy podobne problemy np. z niszczącymi zabytkami rezydencjonalnymi. W 2014 r. odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli urzędów ochrony zabytków z Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii z przedstawicielami urzędów ochrony zabytków z województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele właściwych ministerstw trzech krajów związkowych oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa z Warszawy. Od tego czasu odbyło się już wiele spotkań w tym gronie. Gremium ekspertów z Polski i Niemiec zrealizowało projekt wystawy poświęconej zabytkowym pałacom i dworom, która została zaprezentowana na Targach Denkmal w Lipsku w 2016 r., gdzie zdobyła złoty medal. Wystawa podróżuje od tego czasu po siedzibach Landtagów w Niemczech i wielu miejscach w Polsce, odbywają się warsztaty z właścicielami i użytkownikami pałaców i dworów, aby wspierać komunikację i wymianę doświadczeń.

Niejako ukoronowaniem tej współpracy było wspomniane już pierwsze spotkanie konserwatorów zabytków z krajów związkowych Niemiec oraz polskich wojewódzkich konserwatorów zabytków w Kostrzynie nad Odrą. Pokazało ono, że mimo różnic prawnych i administracyjnych istnieje między nami wiele podobieństw, które nas łączą. Oznacza to dla nas wszystkich, że Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego i współpraca w ramach Unii Europejskiej są możliwe i mają sens, gdy realizowane są u podstaw.

Abstract

Polish and German heritage conservation officers met in Kostrzyn nad Odrą on 13 December 2018. This was the first meeting in such a group associated with the 100th anniversary of Polish independence and with the European Year of Cultural Heritage. Initial contacts between heritage conservation officers were established as early as in the 1980s and 1990s, however these only became more regular over the last twenty years. The ANTIKON Polish - German conferences dedicated to timber frame architecture contributed to this. Cooperation between Lubuskie Provincial Heritage Conservation Office and Brandenburg State Heritage Conservation Office which focused on the issue of rebuilding the former parish church in Gubin was established in 2007. In 2013 it assumed the form of intensive working contacts. Once a year heritage conservation officers from both sides of the border visit each other in turn, presenting heritage projects and works. The meetings made it apparent that we are facing similar problems, such as the associated with deteriorating residential historic buildings. Heritage conservation office representatives from Mecklenburg-Vorpommern, Brandenburg and Saxony met with heritage conservation office representatives from Zachodniopomorskie, Lubuskie

3 Statistisches Bundesamt Destatis: Spartenbericht Baukultur, Denkmalschutz und Denkmalpflege vom 13.6.2018, s. 29.

4 Zgodnie z informacją prof. Jakuba Lewickiego z 13.12.2018 r., Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

and Dolnośląskie provinces for the first time in 2014. Representatives from the relevant German states' ministries and the National Heritage Board of Poland also participated in the meeting. Since then this group has met a number of times. A body of experts from Poland and Germany worked on a project entailing an exhibition of historic palaces and manor houses which was presented at the 2016 Leipzig Denkmal Trade Fairs where it was awarded a gold medal. Since then the exhibition has been touring Landtags across Germany as well as many sites in Poland. It also includes workshops for palace and manor house owners and users aiming to further communication and an exchange of experiences.

These cooperation efforts have culminated in the aforementioned first meeting of heritage conservation officers from the German states as well as Polish provincial heritage conservation officers in Kostrzyn nad Odrą. The meeting demonstrated that despite legal and administrative differences there are many similarities between us which act to bring us together. This means that the European Year of Cultural Heritage and cooperation within the scope of the European Union are possible and make sense as long as the bottom-up approach is employed.

Kamila Domagalska
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Zaginione – skradzione – poszukiwane



Zaprezentowane poniżej teksty, zamieszczone również na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, prezentują zabytki, które zaginęły, bądź zostały skradzione z lubuskich kościołów. Mam nadzieję, iż publikacja zwiększy szansę na ich odzyskanie. Opisy zabytków zostały sporządzone głównie w oparciu o fotografie zamieszczone na kartach ewidencyjnych z lat 60. XX w., gdyż w większości przypadków rubryki tych kart pozostają puste, a wypełnione często zawierają błędy lub niepewne informacje. Wszystkie, prezentowane poniżej obiekty zostały zgłoszone do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*. Wykaz ten jest dostępny dla wszystkich w Internecie pod adresem: <https://www.skradzionezabytki.pl/>. Osoby posiadające informacje na temat skradzionego zabytku proszone są o przekazanie ich lubuskiej Policji, bądź Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków.

Zaginięcie (kradzież?) barokowych świeczników ołtarzowych

Pomiędzy 2003 a 2006 r. z kościoła na terenie gminy Przewóz został skradziony barokowy świecznik (świeczniki?) ołtarzowy. Brak informacji na temat dokładnej liczby zaginionych zabytków, gdyż na karcie ewidencyjnej wykonanej w 1962 r. nie wypełniono rubryki dotyczącej ilości obiektów.

Świeczniki ołtarzowe jednoświecowe, wykonane z cyny około 1745 r. w stylu barokowym. Podstawa świecznika trójboczna, wsparta na trzech łapach trzymających kule. Krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy wklęsłe, zakończone u dołu łukiem pełnym. Wypukłe dekoracje każdego z boków podobne, zakomponowane wokół owalnego medalionu ujętego od góry rozpostartymi skrzydłami główki anielskiej w ujęciu en trois quarts, od dołu – konchą, po bokach godronowanymi skrzydełkami. W jednym medalionie (pozostałe niewidoczne na fotografii) występuje grawerowany napis – rozmieszczona w 3 wersach, inskrypcja fundacyjna treści: „ELIAS / GLIEMANN / 1745” (trzecia cyfra daty, z uwagi na słabą jakość zdjęcia, podana za odczytem osoby, która uzupełniła na karcie ewidencyjnej zabytku informację na temat datowania). Dolne pola naroży boków wypełnione zwojami liści akantu. Trzon świecznika wieloczłonowy, złożony z dwóch krótkich balasów rozdzielonych spłaszczonymi kulami i talerzykami. Profitki o niewielkim kołnierzu. Kolec w kształcie smukłego stożka.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 155 poz. 5.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11397.



Zaginięcie (kradzież?) rzeźby Mojżesza

Przed 28.10.2003 r. z kościoła na terenie gminy Przewóz zaginęła (została skradziona?) barokowa rzeźba Mojżesza, stanowiąca podporę ambony.

Figura najprawdopodobniej była wykonana z drewna, polichromowana, złożona, opracowana ze wszystkich stron. Postać ukazana jako pochylona, dźwigająca kosz ambony, z podniesioną do góry prawą ręką, która wspierała krawędź kosza. Mojżesz przedstawiony jako mężczyzna w średnim wieku z zaczesanymi do góry, bujnymi włosami i długą, spływającą na pierś brodą. Odziany w długą połażowaną szatę. Lewą rękę trzyma na tablicach z dekalogiem, ustawionymi przed nogami postaci. Na tablicach, jeszcze w 1974 r., reliktowo zachowana była malowana inskrypcja wykonana frakturą. Hermann Hoffmann w swej publikacji *Die katholischen Kirchen des Altkreises Sagan* wydanej w 1939 r. pisał, iż na tablicach Mojżesza znajdował się napis (nie wiadomo, czy był to napis pierwotny, czy jedynie wtórny, i czy w momencie zaginięcia zachowały się jeszcze jego relikty): „Du sollst lieben Gott deinen Herrn von ganzen Herzen, von ganzer Seele und von ganzem Gemüte. Dies ist das erste und größte Gebot. Das andere aber ist diesem gleich: Du sollst deinen Nächsten lieben alst dich selbst. An diesen beiden Geboten hängen das ganze Gesetz und die Propheten”. Niestety H. Hoffmann często nie oddawał wiernie treści inskrypcji. Na zdjęciu rzeźby wykonanym w 1974 r., widać uszkodzenia dolnego naroża tablic i partii włosów.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 155 poz. 1.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11398.



Srebrna taca na ampułki

Przed 07.07.1989 r., prawdopodobnie w latach 80. XX w., z kościoła na terenie gm. Szprotawa zaginęła (została skradziona?) taca na ampułki.

Wykonana ze srebra taca ma owalny kształt o falistym zarysie krawędzi z dwoma wydzielonymi, kolistymi polami do ustawiania ampulek. Pokryta jest ornamentem złożonym z motywów rocaille. Na odwrocie lustra tacy ryty napis fundacyjny złożony z daty i inicjałów fundatorów: „B.A.G. 1755 M.A.D.P.” Brak informacji na temat ewentualnych znaków złotniczych wybitych na przedmiocie.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 195 poz. 36.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11702.



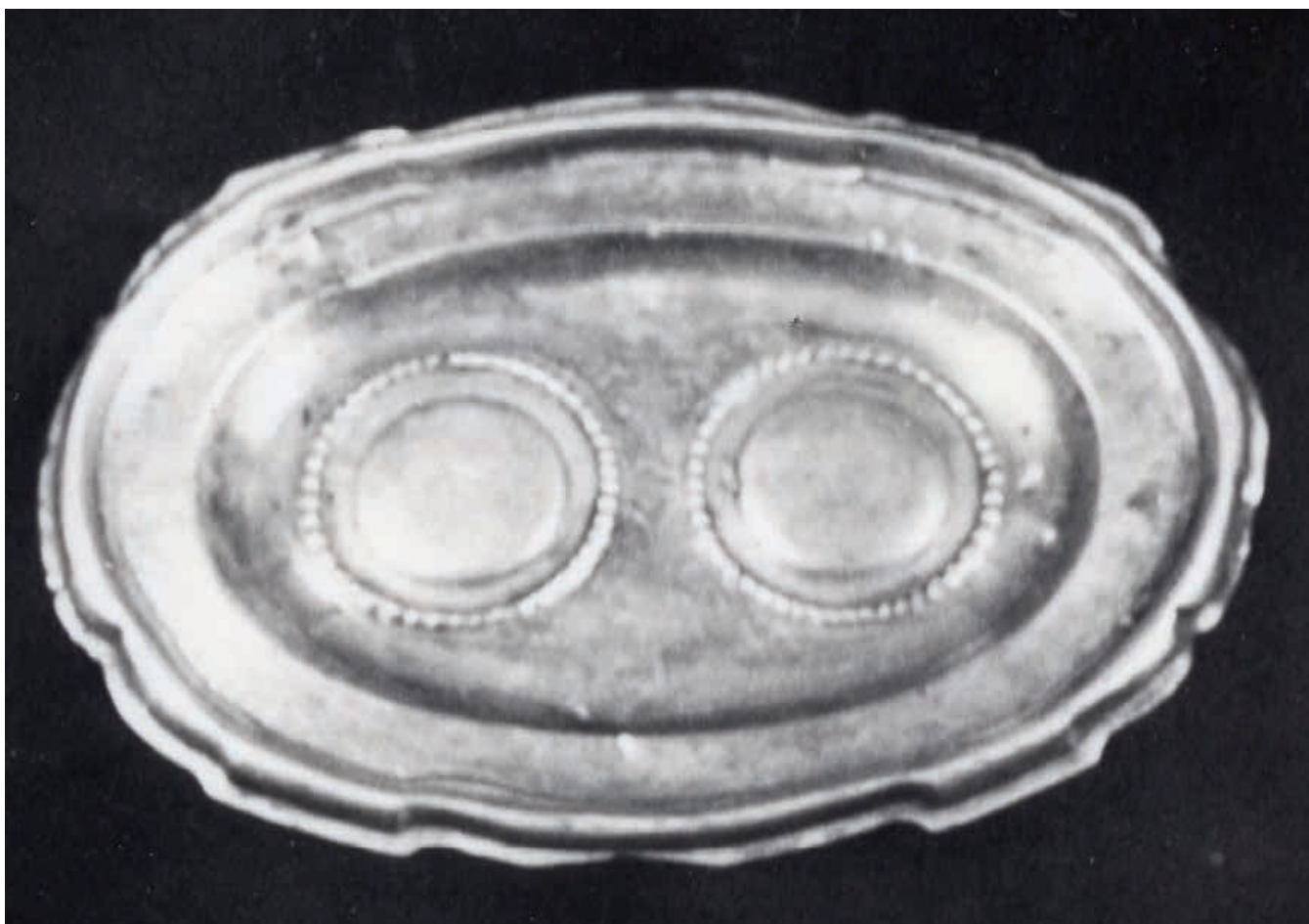
Srebrna taca na ampułki wykonana prawdopodobnie przez S. Bellerta w Kozuchowie

Przed 07.07.1989 r., zapewne pod koniec lat 80. XX w., z kościoła na terenie gm. Szprotawa zaginęła (została skradziona?) taca na ampułki.

Wykonana ze srebra taca ma owalny kształt o falistym zarysie krawędzi. Dwa wydzielone, koliste pola do ustawiania ampułek obwiedzione są perełkowaniem. Taca, według opisu na karcie ewidencyjnej, dekorowana jest rytym ornamentem roślinnym. Brak informacji na temat ewentualnych znaków złotniczych wybitych na przedmiocie. W kościele zachowały się ampułki, które przypuszczalnie stanowiły z nią komplet, z których jedna oznaczona została cechą mistrzowską – monogram SB w owalnym polu. Podobnie jak ampułki, zaginioną tacę wykonał prawdopodobnie ok. 1736 r. złotnik Siegmund Bellert działający w Kozuchowie w latach około 1701-1742.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 195 poz. 37.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11703.



Gotycka rzeźba św. Anna Samotrzcę

Przed 1995 r. z kościoła leżącego na terenie gminy Szlichtyngowa została skradziona (zaginęła?) rzeźba przedstawiająca św. Annę Samotrzcę.

Gotycka grupa rzeźbiarska wykonana w XV w. Rzeźba pełna, wykonana z drewna liściastego, polichromowana, złożona, w momencie kradzieży (zaginięcia) była wtórnie, współcześnie przemalowana. Święta Anna przedstawiona w ujęciu frontalnym w pozycji siedzącej z małą Marią stojącą przy jej lewym boku i Dzieciątkiem Jezus siedzącym na jej prawym kolanie. Głowa św. Anny duża, lekko pochylona do przodu. Kobieta prawą ręką podtrzymuje Dzieciątko. Ubrana jest w suknię i płaszcz, głowę ma nakrytą białą chustą okrywającą czoło i szyję. Maria odziana w długą suknię trzyma oburącz kulę (okrągły owoc?). Włosy ma długie, opadające gładko do tyłu. Dzieciątko Jezus ukazane nagie, ze skrzyżowanymi nóżkami. Lewą ręką obejmuje św. Annę za szyję, prawą przytrzymuje okrągły owoc – kulę położoną na swym prawym udzie. Przybliżone wymiary zabytku: wysokość ok. 49 cm, szerokość – ok. 26 cm.

Obiekt figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Skradziona rzeźba została zgłoszona do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.*



Barokowy kielich mszalny z XVII w.

Prawdopodobnie pomiędzy marcem 2001 r. a 15 listopada 2010 r. z kościoła na terenie gm. Koźuchów zaginął (został skradziony?) kielich mszalny.

Barokowy kielich mszalny wykonany ze srebra, złożony, ufundowany pierwotnie dla świątyni w Mirocinie Środkowym w 1664 lub 1644 r. Stopa kielicha okrągła, wypukła z cokolikiem i niewielką kryzą. Na odwrocie stopy wybity pruski znak podatkowy z lat 1809–12 (w owalnym polu orzeł w koronie, z berłem w łapie). Znak ten był używany do cechowania nowych wyrobów ze srebra i dawnych argenterii kościelnych zwolnionych z rekwizycji. Innych znaków złotniczych nie opisano na karcie ewidencyjnej zabytku, co jednak nie wyklucza ich istnienia. Płaszcz stopy dzielony trzema uskokami, które wydzielają część cokolikową w kształcie ćwierćwałka. Wypukłe obrzeże stopy o repusowanej dekoracji, na którą składają się uskrzydłone główki anielskie. Na najwyższym położonym uskoku płaszcz stopy ryty napis fundacyjny treści: „ECCLESIAE CATHOLICAE IN MITTELHERZOGSWALDAU 1644” (albo 1664, gdyż taka data widnieje w rubryce dotyczącej czasu powstania zabytku na karcie ewidencyjnej z 1967 r.). Tulejka stopy okrągła, nakryta okrągłym talerzykiem. Nodus wazonowy dekorowany rytą i repusowaną dekoracją w postaci dwóch uskrzydłonych główek anielskich oraz motywów liści i kwiatów akantu. Nodus ujęty od dołu gładką kulą, a od góry – wazonowym łącznikiem o repusowanej dekoracji. Czara kielicha u dołu zaokrąglona, o lekko rozchylających się ku górze bokach, ujęta ażurowym koszyczkiem utworzonym z motywów uskrzydłonych główek anielskich, wici roślinnej i symboli Męki Pańskiej. Wymiary kielicha: wysokość około 27 cm, \emptyset stopy 13 cm, \emptyset czary około 9 cm.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 99 poz. 3.

Skradziony kielich został zgłoszony do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*.



Barokowa misa chrzcielna z 1705 r.

Przed 7.03.2001 r. z kościoła na terenie gm. Nowogród Bobrzański zaginęła (została skradziona?) barokowa misa chrzcielna.

Misa wykonana z cyny, sześcioboczna z dość wysokim, prostym wrębem i płaskim kołnierzem wzmocnionym na krawędzi wąską listwą. Lustro naczynia okrągłe. Na kołnierzu wyryta inskrypcja fundacyjna treści: „EMVEGJ 1705” oraz cytaty biblijne. Wymiary naczynia: średnica – około 44 cm, wysokość – około 9 cm.

Misa chrzcielna wykonana w 1705 r. w Żarach przez konwisarza Georga Martini, o czym świadczą znaki wybite na naczyniu: żarski znak miejski – litera „W”, nad którą znajduje się odwrócona na bok litera „S”, oraz (dwukrotnie?) znak mistrzowski (informacje na temat znaków podane za publikacją H.E. Kubacha i J. Seegera *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und Stadt Forst* wydaną 1939 r.). Georg Martini urodził się w 1660 r., około 1689 r. przybył z Krzystkowic (niem. *Christianstadt* – ob. część Nowogrodu Bobrzańskiego) do Żar. W 1690 r. został przyjęty do stanu mieszczańskiego. Około 1689 r. ożenił się z Marią z domu Klaus, zmarł w 1717 r. w wieku 56 lat w Żarach. W 1710 r. wykonał (niezachowaną) konew do kościoła w Mirostowicach Dolnych oraz (niezachowany) kielich mszalny do kościoła w Sieniawie Żarskiej.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 172 poz. 13.

Skradziona misa została zgłoszona do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.*



Para barokowych świeczników ołtarzowych z 1696 r.

Prawdopodobnie przed 11.05.2010 r. z kościoła na terenie gminy Nowogród Bobrzański zaginęły dwa barokowe świeczniki ołtarzowe.

Świeczniki jednoświecowe wykonane z cyny. Podstawa lichtarzy trójboczna wsparta na trzech kulach. Krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy gładkie, wklęsłe, zakończone u dołu łukiem w osli grzbiet. Boki dekorowane odlewana, uskrzydloną główką anielską. Poniżej główki wyryta inskrypcja. Na pierwszym ze świeczników jest to napis fundacyjny i parafraza cytatu biblijnego (Mt 5,16: *Sic luceat lux vestra coram hominibus*): „SCHREIBER / ELIAS ARLLT/ KIRCH VATER CHRIST. SCHVLTZ: GEORGE BOGISCH/ SIC CORAMHOMINIBVS ·A·N·N·O· /·1·6·9·6·” (ukośnik oznacza kolejny wers, podkreślenie – ligaturę). Na drugim lichtarzu napis fundacyjny i cytat biblijny wyrażający jedną z podstawowych zasad pro-

testantyzmu: „JOHANN JENTZSCH PASTOR BOLLENDIRFENS. FESTOS PASTCHATOS SOLI DEO GLORIA ANNO 1696” (treść podana za publikacją H.E. Kubacha i J. Seegera *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und Stadt Forst* wydaną w Berlinie w 1939 r., może zawierać drobne omyłki literowe). Poniżej napisów, w dolnej partii stopy wybite trzy znaki konwiararskie: pośrodku żarski znak miejski – litera „W”, nad którą znajduje się odwrócona na bok litera „S”, po bokach znak mistrzowski Johanna Martina Harder (Harter) z datą 1697 (?). Na zdjęciu świecznika czytelny jest jedynie znak miejski, informacja na temat znaku mistrzowskiego podana za *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und Stadt Forst*. Trzon lichtarza masywny, wieloczłonowy, wsparty na odlewanej, plastycznej, trójbocznej nasadzie o uniesionych końcach boków, złożony z kapturka oraz, oddzielonych pierścieniami, dwóch ustawionych antytetycznie, gruszkowatych nodusów rozdzielonych spłaszczoną kulą. Profitka w kształcie talerzyka, o brzegach ozdobionych odlewana, ażurową koronką zasłaniająca górną partię trzonu. Kolec w kształcie dość wysokiego, smukłego stożka. Wysokość świeczników – około 62 cm.

Johann Martin Harder (Harter) urodził się w Hildesheim 5.05.1667 r. Jego ojcem był konwiarz Georg Harder. J.M. Harder został przyjęty do stanu mieszczańskiego w Żarach 2.10.1695 r. W tym samym roku ożenił się z Elisabeth Schiller (prawdopodobnie córka żarskiego konwiarza Johanna Schiller), a po jej śmierci w 1728 r. ożenił się ponownie z córką młynarza miejskiego – wdową Anną Marią Bürger. Zmarł 6.06.1755 r. w wieku 88 lat. Miał dwoje dzieci z pierwszego i dwoje dzieci z drugiego małżeństwa. Przed II Wojną Światową w zbiorach *Heimatmuseum* w Żarach znajdowała się fiasza z kościoła w Kunicach (niem. *Kunzendorf* – ob. część Żar), a w kościele w Brzostowej (obecnie niezachowana) puszką na komunikanty z plastyczną grupą Ukrzyżowania ufundowana przez Hansa Hofmanna St. w dniu 20.05.1699 r., natomiast w kościele w Drożkowie – (niezachowany) dzban z pokrywą z 1720 r.

Nr Księgi B rejestru zabytków: 172 poz. 14.

Skradzione świeczniki zostały zgłoszone do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*.



Kradzież barokowych świeczników ołtarzowych

W 1977 r. z kościoła na terenie gminy Nowe Miasteczko skradziono 4 świeczniki ołtarzowe.

Świeczniki ołtarzowe wykonane około 1700 r., cynowe, stojące, jednoświecowe. Podstawa lichtarza trójboczna, wsparta na trzech, gładkich kulach. Krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy wklęsłe, prawdopodobnie gładkie (niestety na karcie ewidencyjnej zabytków brak informacji na temat ewentualnych dekoracji, znaków konwisarskich czy inskrypcji, a rubryka

z opisem zabytku nie została wypełniona), z dolnym zakończeniem w kształcie nawiązującym do lilii heraldycznej. Trzon świecznika wsparty dwóch pierścieniach rozdzielonych przewiązką w kształcie półwałka. Dolną partię stanowi gruszkowaty nodus, oddzielony pierścieniem i półwałkiem przewiązki od smukłej tralki, którą na wysokości 3/5 przecina wąska przewiązka. Górna partia trzonu profilowana, rozszerzona, podtrzymuje okrągłą, niemal płaską profitkę. Kolec w formie smukłego stożka.

Świeczniki figurują w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Skradzione obiekty zostały zgłoszone do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.*



Kradzież barokowego obrazu Matki Bożej Wspomożenia Wiernych

W okresie pomiędzy sierpniem 1968 a 1976 r. z kościoła w gminie Nowe Miasteczko został skradziony (zaginął?) obraz Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (Matki Bożej Pomocnej, Matki Bożej Passawskiej).

Obraz olejny na płótnie w kształcie prostokąta stojącego o wymiarach około: 90×71 cm. Namalowany zapewne w 2 poł. XVII w. przez malarza śląskiego. Obraz w momencie zaginięcia oprawiony był w prostą, malowaną na czarno ramę. Barokowy obraz jest kopią obrazu *Maria Hilf* namalowanego w 1537 r. przez Lucasa Cranacha Starszego. W centrum kompozycji usytuowana postać siedzącej Madonny trzymającej oburącz tulące się do niej Dzieciątko. Postaci widoczne pod rozsuniętymi, podwiązany po bokach, szafirowymi (kolorystyka na podstawie opisu obrazu wykonanego w 1968 r.) kotarami. Dzieciątko nagie, główką dotyka twarzy Marii, prawą rączkę przykłada do jej podbródka. Madonna o długich, spływających na plecy włosach, odziana jest w różową suknię i seledynowy płaszcz. Głowy postaci otacza poświata aureoli.

Obraz figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Zabytek został zgłoszony do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.*



Rozdział

V

Aktualności

2018

PAŹDZIERNIK 2018

Seminarium poświęcone wybranym zabytkowym parkom na polsko-niemieckim pograniczu

W dniu 26 października 2018 r. zorganizowano w Zielonej Górze–Zatoniu seminarium historyczne pt. „Dziedzictwo kulturowe nie zna granic”. Inicjatorem tego wydarzenia było Stowarzyszenie „Nasze Zatonie”, przy współpracy z Euroregionem „Sprewa-Nysa-Bóbr” i TONZ. Gości przywitani Pan Krzysztof Sadecki sołtys Zatonia i Pan Czesław Fiedorowicz Prezes Konwentu Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”. W otwarciu seminarium uczestniczył Pan Krzysztof Kaliszuk Zastępca Prezydenta Miasta Zielona Góra.

Uczestnicy seminarium wysłuchali referatu pt. „Zabytki łączą”, który wygłosił Pan Jarosław Skorulski Prezes Stowarzyszenia „Nasze Zatonie”. O zmaganiach związanych z opracowaniem projektu rewitalizacji parku w Zatoniu opowiedziała Pani Agnieszka Kochańska architekt krajobrazu, autorka projektu. Refleksjami nad przebiegiem prac związanych z zabezpieczeniem ruin pałacu w Zatoniu podzielił się Pan Maciej Jakuboszczak wykonawca prac. Referat pt. „Zatonie – widoki, których już nie ma” przedstawił Pan Robert Jurga. O roli parków w Branitz i Zatoniu dla pogranicza Polski i Niemiec opowiedział Pan Gert Streidt dyrektor Parku w Branitz. Podsumowania seminarium dokonała Pani Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Na zakończenie goście udali się na spacer po zabezpieczonych ruinach pałacu.

E. Górowska



LISTOPAD 2018

Obchody 100-lecia służb konserwatorskich w Polsce

W dniu 23 listopada 2018 r. zorganizowano uroczyste obchody 100-lecia służb konserwatorskich w Polsce. Gala pod hasłem „Kochamy Zabytki” odbyła się w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął Pan Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Do licznie zgromadzonych przedstawicieli świata kultury, sztuki, środowisk związanych z ochroną zabytków i opieką nad zabytkami przemówił Pan prof. Piotr Gliński Wicepremier i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Pani prof. Magdalena Gawin Generalny Konserwator Zabytków.

Podczas uroczystości wręczono odznaki *Za opiekę nad zabytkami* oraz medale *Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”*. Wśród odznaczonych znaleźli się również konserwatorzy zabytków. Miło nam poinformować, że na wniosek Pani prof. Magdaleny Gawin Generalnego Konserwatora Zabytków Pan prof. Piotr Gliński Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczył srebrny medal *Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”* Pani dr Barbarze Bieliniś-Kopeć Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Doceniono m.in. długoletni wkład Pani Konserwator w popularyzację dziedzictwa kulturowego Ziemi Lubuskiej oraz działania na rzecz rozwijania współpracy międzynarodowej, w tym ze służbami konserwatorskimi oraz organizacjami społecznymi na polsko-niemieckim pograniczu.

E. Górowska



Jazz w pałacu w Starym Kisielinie

W dniu 1 grudnia 2018 r. zorganizowano w pałacu w Starym Kisielinie ostatnią z zaplanowanych w tym roku imprez związanych z popularyzacją zamków, dworów i pałaców województwa lubuskiego w ramach cyklu koncertów jazzowych. Stowarzyszenie Przyjaciół Piekarni CK we współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatozem Zabytków i Zielonogórskim Ośrodkiem Kultury zorganizowało koncert, na którym wystąpił zespół Klara Cloud & The Vultures. Jak zawsze nie zawiodła publiczność. Ponad 130 osób przybyło do Starego Kisielina, aby wysłuchać koncertu, dowiedzieć się o historii pałacu oraz przeprowadzonych w nim w tym roku pracach remontowych i konserwatorskich. Była to też doskonała okazja, aby zwiedzić wnętrza zabytku, który w tym roku został wyremontowany i udostępniony na cele kulturalne.

Pałac w Starym Kisielinie położony jest na wschodnim krańcu wsi. Budynek pałacu stanowi element założenia rezydencjonalnego. Od południa przylega do niego park, a od zachodu sąsiaduje z dawną zabudową folwarczną. Do naszych czasów nie zachowała się niestety kaplica grobowa wzniesiona w 1864 r., poświęcona pamięci Carla Ludwiga von Stosch. Obecnie pałac jest siedzibą filii Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Uroczyste otwarcie miało miejsce 20.10.2018 r.

Pierwsza wzmianka o majątku w Starym Kisielinie (niem. *Altkesel*) pochodzi z 1471 r., kiedy to Henryk XI, książę głogowski, potwierdza, iż majątkiem władę Heinz Scthoff z Przytoku. Od 1503 r. dobra należały do rodziny von Burckersdorff, a w połowie XVI w. nabyli je bracia Fabian i Nicoli von Tschammer. W latach 1591–1712 majątkiem w Starym Kisielinie zarządzała rodzina von Stentsch, za której czasów powstały reprezentacyjne siedziby w Przytoku i Nowym Kisielinie. W 1712 r. posiadłość w Starym Kisielinie nabył Balthasar baron von Stosch. Przedstawiciele tego rodu władali dobrami do 1930 r., kiedy to sprzedane zostały państwu i rozparcelowane. Od 1935 r. w wydzierżawionym pałacu organizowane były obozy dla młodzieży (niem. *Landjahreim*). Po II Wojnie Światowej pałac był użytkowany przez wojsko radzieckie, następnie mieściły się w nim biura PGR, a w 1959 r. stał się siedzibą Archiwum Państwowego, które działało w tym miejscu do 2014 r. Przez ponad 60 lat miejsce to wypełnione było teczkami, dokumentami, księgami. Później przez kilka lat obiekt był zamknięty. Niszczą. Na szczęście znalazły się fundusze, które pozwoliły przywrócić temu miejscu dawny blask.

Pałac w Starym Kisielinie zawdzięcza swe powstanie rodzinie von Stosch. W latach 1837–1838 Carl Ludwig Hans von Stosch wznosił skromny dwór, usytuowany we wschodniej pierzei dziedzica gospo-



darczego oraz nowe budynki folwarczne. Dwór o prostej formie, prostokątny w rzucie, piętrowy, nakryty był dachem dwuspadowym. W latach 1896–1897 za sprawą Felixa Geорга hrabiego von Stoscha doszło do rozbudowy siedziby według projektu samego właściciela. Dostawiony od wschodniej strony do dworu nowy, większy człon, architekturą i wystrojem nawiązywał do renesansu francuskiego. Powiększony obiekt o wyraźnych znamionach rezydencji otrzymał plan litery „T”. Bryłę pałacu tworzą dwa piętrowe skrzydła oraz trzykondygnacyjny ryzalit. Elewacje nowego skrzydła zdobione są detalem architektonicznym. Zwróconą na południe fasadę akcentuje umieszczony centralnie ryzalit, wyróżniający się bogatą dekoracją. Umieszczono w nim wejście główne oraz otwory okienne ujęte w uszakowate obramowania, zwieńczone trójkątnym naczółkiem na kroksztynach. Natomiast elewację boczną – wschodnią przepruwają okna ozdobione trójkątnym naczółkiem i zwieńczeniem w kształcie kuli. Umieszczono na niej również herby: po lewej stronie rodu von Stosch, a po prawej rodziny von Masennbach. Z wystroju i wyposażenia pałacu zachowała się m.in. stolarka drzwiowa, okienna, posadzka w holu, klatka schodowa z 1838 r., sztukateria sufitów czy też kominek z umieszczonym herbem rodu von Stosch.

Aktualnie w pałacu mieści się filia Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Znalazły się tutaj m.in. pomieszczenie dla stowarzyszeń, reprezentacyjna Sala Widowiskowa, Sala Kominkowa, biblioteka, czytelnia oraz salka komputerowa.

E. Górowska

GRUDZIEŃ 2018

Spotkanie robocze polskich i niemieckich konserwatorów zabytków w Kostrzynie nad Odrą

W dniu 13 grudnia 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą zorganizowano pierwsze robocze spotkanie wojewódzkich konserwatorów zabytków z konserwatorami krajów związkowych z Niemiec. Inicjatorem i organizatorem spotkania był Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, przy współpracy z Burmistrzem Kostrzyna nad Odrą,



Muzeum Twierdzy Kostrzyn i Konserwator Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia.

Pod koniec 2017 r. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wystosował, w imieniu wojewódzkich konserwatorów zabytków, zaproszenie do konserwatorów zabytków w Niemczech, aby wspólnym spotkaniem służb konserwatorskich obu krajów uczcić obchody Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018 oraz stulecia odzyskania niepodległości. Zaproszenie zostało przyjęte z dużym entuzjazmem. Należy podkreślić, że było to pierwsze spotkanie w takim gronie od czasu zakończenia II Wojny Światowej i miało wymiar historyczny.

Nieprzypadkowo na miejsce spotkania wybrano Kostrzyn nad Odrą, którego historyczne centrum zostało zniszczone w ponad 90% podczas działań II Wojny Światowej, będący tragicznym symbolem tamtych wydarzeń. Jednocześnie odbudowa miasta historycznego ze zniszczeń wojennych stanowi ważny problem konserwatorski. W obydwu krajach w różny sposób podchodzi się do problematyki odbudowy zabytków, co stanowiło również doskonałą okazję do wymiany doświadczeń na tym polu.

Spotkanie rozpoczęło się w Urzędzie Miasta, gdzie gości przywitani Pani dr Barbara Bielini-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Pan dr Andrzej Kunt Burmistrz Kostrzyna nad Odrą, który przypomniał historię miasta i omówił działania samorządu na rzecz rewaloryzacji kostrzyńskich fortyfikacji. Następnie, jako eksperci, głos zabrali Pan prof. dr hab. Jakub Lewicki Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz Pan dr Markus Harzenetter Przewodniczący Stowarzyszenia Niemieckich Konserwatorów Zabytków, którzy przybliżyli podstawy prawne ochrony zabytków w Polsce i Niemczech oraz główne problemy związane z ochroną zabytków w obu krajach. Stanowiło to wstęp do dyskusji, pytań i wymiany poglądów. Nad prze-

biegiem tej części spotkania czuwali moderatorzy, m.in. Pan dr Thomas Drachenberg Konserwator Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia. Następnie uczestnicy udali się na spacer po Starym Mieście, który poprowadził Pan Ryszard Skałba Dyrektor Muzeum Twierdzy Kostrzyn, a na zakończenie zwiedzili muzealną ekspozycję w Bastionie Filip, którą przedstawił pracownik muzeum Pan Jerzy Dreger.

Spotkanie zostało uznane przez uczestników za bardzo owocne i świetnie przygotowane organizacyjnie. Zgłoszono wniosek o coroczną organizację takich grudniowych spotkań naprzemiennie w obu krajach.

Warto przypomnieć, że od ponad 10 lat Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków współpracuje ściśle z Brandenburskim Urzędem Konserwatorskim, co przekłada się na kontakty między pracownikami lubuskiego i brandenburskiego urzędu konserwatorskiego w ramach organizowanych corocznie objazdów terenowych (w województwie lubuskim i Brandenburgii), podczas których prezentowane są realizacje konserwatorskie i omawiana problematyka ochrony zabytków w Polsce i Niemczech.

Efektom współpracy pomiędzy lubuskim i brandenburskim konserwatorem zabytków było rozwinięcie współpracy ukierunkowanej na problematykę ochrony zabytkowych rezydencji po obu stronach polsko-niemieckiej granicy, co zaowocowało utworzeniem w 2012 r. grupy ekspertów, w skład której weszli m.in. wojewódzcy konserwatorzy zabytków (dolnośląski, lubuski i zachodniopomorski) oraz konserwatorzy niemieccy (z krajów związkowych Saksonii, Brandenburgii i Meklemburgii-Pomorza Przedniego). Efektem współpracy była wystawa pt. *Zabytkowe rezydencje w krajobrazie przygranicznych regionów Polski i Niemiec*, zaprezentowana na Targach Denkmal w Lipku w 2016 r., nagrodzona złotym medalem. Ze strony polskiej realizację projektu koordynował Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie.

E. Górowska

2019

STYCZEŃ 2019

Spotkanie poświęcone odbudowie willi projektu Ludwiga Miesa van der Rohe w Gubinie

W dniu 4 stycznia 2019 r. w Urzędzie Miejskim w Gubinie odbyło się spotkanie poświęcone odbudowie willi zaprojektowanej przez Ludwiga Miesa van der Rohe dla gubińskiego fabrykanta Ericha Wolfa. Willa została wniesiona w 1926 r. Przy tej realizacji architekt po raz pierwszy zastosował nowatorską koncepcję przestrzenną oraz materiały budowlane, które wcześniej pojawiały się w jego wizjonerskich projektach. Stał się on kluczowy dla jego późniejszych prac jak i dla ogólnego rozwoju modernistycznej architektury.

Willa była położona na wysokim nabrzeżu Nysy z widokiem na rzekę i miasto z jego przemysłowym krajobrazem. Budynek został uszkodzony w trakcie działań wojennych w 1945 r. Ze zdjęcia lotniczego wykonanego w 1946 r., dokumentującego zniszczenia wojenne Gubina wynika, że nie został on doszczętnie zniszczony. Opuszczony obiekt został ostatecznie rozebrany w 2. poł. XX w., a w jego miejscu utworzono skwer miejski. Z dawnego założenia zachowały się pozostałości tarasowego ogrodu, opadającego w kierunku Nysy.

Nieistniejąca już willa w Gubinie uznawana jest za pionierskie dzieło modernizmu. Przed kilku laty pojawiła się inicjatywa odbudowy tego obiektu, podobnie jak odbudowano inną z realizacji tego architekta – pawilon w Barcelonie.

W sprawę odbudowy willi zaangażował się Pan Florian Mausbach architekt z Berlina oraz inni architekci z Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Odbyło się kilka spotkań, m.in. przy udziale władz miasta Gubina i Guben, które sprzyjają realizacji tego pomysłu. Odtworzenie budynku w oparciu o dawne plany, na jego pierwotnym miejscu, w otoczeniu



przywróconego do stanu pierwotnego ogrodu, z ekspozycją na skarpie, byłoby również dopuszczalne ze strony urzędu konserwatorskiego. Pamiętając, iż jest to pionierskie dzieło wybitnego architekta, trudno odmówić takiemu działaniu uzasadnienia.

B. Bielini-Kopec

Wpisano do rejestru zabytków stanowisko archeologiczne Bodzów, gm. Bytom Odrzański (st. 24; AZP 67-17/19)

Decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 5 grudnia 2018 r. objęto ochroną prawną relikty neolitycznego rondla usytuowane na gruntach miejscowości Bodzów, gm. Bytom Odrzański (działki o nr ewidencyjnych 116, 117, 119).

Stanowisko archeologiczne Bodzów 24 (AZP 67-17/19) jest pierwszym odkrytym oraz jednym z pięciu znanych na ziemiach polskich rondli. Pochodzące z języka czeskiego pojęcie rondel zostało przyjęte w polskiej nomenklaturze archeologicznej i oznacza koliste założenia przestrzenne składające się z koncentrycznych rowów i palisad. Do 2017 r. w Europie zaewidencjonowano około 200 założeń tego typu. Pojawiły się one około 4900 r. p. n. e. na terenach objętych osadnictwem społeczności kultury lendzielskiej na obszarze dzisiejszych Węgier i Słowacji. Idea konstruowania tego typu struktur rozpowszechniła się następnie na obszar Austrii, Czech, Niemiec oraz Polski. „Klasyczne” rondle pochodzą z okresu wczesnego neolitu, jednak forma ta, nazywana przez część badaczy rondeloidami, pojawia się również w późnym neolicie oraz wczesnej i późnej epoce brązu.



Pierwotna funkcja rondli pozostaje dotychczas niewyjaśniona. Przypisuje się im m.in. funkcję gospodarczą, społeczną, refugialną oraz astronomiczno-religijną. W świetle dotychczasowych badań, funkcja związana z astronomią oraz rytuałami i działaniami rolniczymi wydaje się być najbardziej prawdopodobna. W trakcie badań archeologicznych w Goseck w Saksonii-Anhalt ustalono, że do wnętrza okręgów wiodły trzy bramy: jedna wskazywała kierunek północny, natomiast przez dwie pozostałe można było obserwować zachód i wschód słońca w trakcie przesilenia letniego 21 grudnia, który przez wiele ludów uważany był za koniec starego i początek nowego roku. Dotychczas odkryta brama w okręgach w Bodzowie skierowana jest w kierunku północno-zachodnim, co może mieć związek z obrzędowością związaną z okresem letnim i żniwami.

W 1997 r. Otto Braasch – niemiecki archeolog specjalizujący się w archeologii lotniczej, przeprowadzając na zlecenie Generalnego Konserwatora Zabytków loty rozpoznawcze, odkrył w okolicach Bodzowa kręgi kulturowe, które jak dowiodły kolejne prospekcje lotnicze, okazały się być pozostałościami neolitycznego rondla. W latach 2006–2008 przeprowadzono serię nieinwazyjnych badań archeologicznych obejmujące m.in. kolejne zdjęcia lotnicze, prospekcję terenową oraz badania geofizyczne. Ustalono wówczas, że kręgi mają owalną formę i składają się z dwóch pierścieni: węższego, o średnicy wahającej się od 49 do 57 m, oraz większego, którego średnica wynosi od 65,5 do 73,5 metra. Badania nieinwazyjne potwierdziły istnienie przerwy w pierścieniach, określanej przez archeologów jako „brama”, w części północno-wschodniej. Prawdopodobnie dwa kolejne wejścia znajdowały się w części południowej oraz północno-wschodniej jednakże przypuszczenia te dotychczas nie zostały zweryfikowane wykopaliskowo.

Stanowisko usytuowane w makroregionie Wału Trzebnickiego, na obszarze Wzgórz Dalkowskich będące pozostałością osadnictwa wczesneolitycznego oraz pochodzącego z późniejszych okresów, dostarczyło bogatych zbiorów zabytków, co pozwoliło na poszerzenie wiedzy dotyczącej wczesnoagrarnych społeczności tej części ziem polskich. Z uwagi na swoją unikatowość dla terenów Środkowego Nadodrza posiada ono bardzo duże wartości naukowe i kulturowe.

M. Kosowicz

Luboszyce – wpis stodoły do rejestru zabytków

Do rejestru zabytków województwa lubuskiego wpisano drewnianą stodołę w miejscowości Luboszyce, gm. Gubin, powiat krośnieński.

Stodoła znajduje się w granicach zespołu folwarcznego, w sąsiedztwie pałacu w Luboszycach. Wieś położona jest na obszarze historycznych Dolnych Łużyc. Najstarsze wzmianki odnoszące się do historii miejscowości pochodzą z 1452 r., kiedy to odnotowano nazwę miejscowości Lubusy. Wówczas dobra należały do rodziny von Dalwitz. W 1527 r. stanowiły one własność rodu von Heide, w 1578 r. – Grünberg i Löben. W XVII w. właścicielami majątku były rodziny von Strachwitz, von Auritz i Tschander. W połowie XVIII stulecia dobrami władał przedstawiciel rodu von Maxen, a po nim rodzina von Seydel, która pozostała tam do 1945 r. Przedstawiciel tego rodu – Eugeniusz von Seydel w latach 1846–1860 wybudował neogotycki pałac, wokół którego ukształtował się zespół pałacowo-parkowo-folwarczny. Drewniana stodoła, zlokalizowana w pobliżu folwarku, związana jest funkcjonalnie z zespołem rezydencjonalnym w Luboszycach. Wzniesiona została na przełomie XVIII i XIX w. Stodoła jest obiektem założonym na rzucie prostokąta, parterowym, nakrytym stromym dachem dwuspadowym, usytuowanym kalenicowo względem drogi wiejskiej. Zbudowano ją w konstrukcji szkieletowej drewnianej z wypełnieniem szachulcowym, na kamiennie-ceglanych fundamentach. Na osi elewacji frontowej oraz tylnej znajdują się wrota przejazdowe (od frontu zabezpieczone płytą OSB). Wnętrze doświetlają kwadratowe otwory okienne od frontu. Większość fachów posiada wypełnienie z mieszkanki gliny i trzciny, tynkowane od strony zewnętrznej. Niektóre fachy wypełniono wtórnie cegłą, inne zabezpieczono płytą OSB. Ściany szczytowe w partii poddasza oszalowane są deskami. Pokrycie dachowe jest wtórne – z blachy. Więzba dachowa jest drewniana w konstrukcji dwujętkowej ze stolcem.



Mimo usunięcia części jej elementów jej oryginalny układ jest nadal czytelny. We wnętrzu znajduje się klepisko.

W ocenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków stodoła w Luboszycach jest cennym przykładem architektury szachulcowej na obszarze Dolnych Łużyc. Należy zauważyć, iż budowlę w konstrukcji szachulcowej, tak charakterystyczne dla tego regionu, z uwagi

na materiał z jakiego zostały wzniesione, stanowią element ginący w krajobrazie kulturowym Dolnych Łużyc. Mimo więc faktu, iż stodoła w Luboszycach znajduje się w stanie wskazującym na potrzebę podjęcia remontu (ubytki fachów, braki elementów więźby, wtórne i zużyte pokrycie dachowe), jej zachowanie leży w interesie społecznym. Stodoła zachowała oryginalną formę architektoniczną, obiekt ten wyczerpuje znamiona zabytku, określone w definicji zawartej w art. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz przedstawia istotne

wartości historyczne, artystyczne i naukowe. Wpis stodoły do rejestru zabytków pozwolił na zapewnienie warunków prawnych, a przez to również organizacyjnych i finansowych, umożliwiających trwałe zachowanie zabytku oraz jego zagospodarowanie i utrzymanie, zgodnie z dyspozycją art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W związku z powyższym uznano, iż istnieją merytoryczne przesłanki do objęcia zabytku ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków.

B. Czechowska

STYCZEŃ 2019

Wystawa „Zabytkowe rezydencje w krajobrazie przygranicznych regionów Polski i Niemiec” w Poczdamie



W dniu 8 stycznia 2019 r. w siedzibie Brandenburgskiego Landtagu w Poczdamie odbyło się oficjalne otwarcie wystawy „Zabytkowe rezydencje w krajobrazie przygranicznych regionów Polski i Niemiec”, która przygotowana została w ramach współpracy polskich i niemieckich konserwatorów zabytków (z województw lubuskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i krajów związkowych Brandenburgii, Pomorza Przedniego i Meklemburgii oraz Saksonii).

Słowa powitania wygłosili m.in. Pan dr Thomas Drachenberg Konserwator Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia i Pan Mariusz Czuba Zastępca Dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie. W otwarciu wystawy uczestniczyli m.in. konserwatorzy z Polski i Niemiec, właściciele zabytków, przedstawiciele organizacji pozarządowych, architekci i inne osoby zainteresowane dziedzictwem kulturowym. Poczdam to kolejne miejsce, w którym zaprezentowano wystawę poświęconą problematyce ochrony zabytków rezydencjonalnych na pograniczu Polski i Niemiec.

B. Bielinis-Kopeć

STYCZEŃ 2019

Koncert kolęd w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie

W ciągu dwóch ostatnich lat (2017–2018) w zabytkowej świątyni w Lubięcinie przeprowadzono prace remontowo-konserwatorskie, podczas których wykonano remont dachu i elewacji, ustabilizowano konstrukcję ścian i sklepień oraz wykonano nowe okna, strop i posadzkę według historycznego wzoru. W trakcie prac prowadzone były również badania archeologiczne oraz badania konserwatorskie, które odsłoniły dekoracje malarskie na ścianach świątyni.

Efektom tych prac jest przywrócenie zabytku do dobrego stanu technicznego. Dach oraz elewacje zostały odnowione, natomiast ducha zabytku można poczuć we wnętrzu świątyni, które pozostawiono w stanie niemal nietkniętym, poddanym jedynie procesom konserwatorskim, utrwalającym oryginalną substancję zabytku. Widoczne więc są tu nadal ślady upływu czasu. Tego stanu podczas prac nie cofano, lecz postanowiono go celowo utrwalić jako świadka wielowiekowych nawarstwień. Takie podejście wyróżnia kościół w Lubięcinie na tle innych kościołów w regionie (podobnie postąpiono w trakcie remontu dawnego kościoła ewangelickiego w Letnicy). Jest też możliwe z uwagi na nową funkcję zabytku przeznaczonego na miejsce wydarzeń kulturalnych.

Ukoronowaniem zakończenia prac remontowo-konserwatorskich i przywrócenia zabytku mieszkańcom naszego regionu była uroczystość oddania kościoła do użytku (funkcja zarówno turystyczna, kulturalna, jak i sakralna), która miała miejsce 19 stycznia 2019 r. Została ona zorganizowana staraniem ks. Andrzeja Nowakowskiego (proboszcza Parafii w Lubięcinie) i Pani Izabeli Bojko (Wójt Gminy Nowa Sól).



Zebrany we wnętrzu świątyni zarys historii kościoła oraz zakres wykonanych prac remontowych przedstawił mgr. inż. arch. Dominik Kwaśniak. Uroczystość uświetnił występ nowosolskiego kwintetu New Salt Brass, a zakończyło wspólne kolędowanie przy akompaniamencie gitary. Warto zaznaczyć, że licznie przybyli mieszkańcy i goście wypełnili kościół, którego mury na tak liczną frekwencję czekały blisko 70 lat.

B. Bielinis-Kopeć / D. Kwaśniak

Do rejestru zabytków wpisano stanowisko archeologiczne Nowy Dworek, gm. Świebodzin (st. 22; AZP 53-14/22)

Decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 10 stycznia 2019 r. do rejestru zabytków wpisano wczesnośredniowieczne grodzisko o powierzchni 1,29 ha usytuowane w północno-wschodniej części Jeziora Paklicko Wielkie w miejscowości Nowy Dworek, gmina Świebodzin (działki o nr ewidencyjnych 19/1, 329), składające się z nadziemnych, podziemnych i podwodnych nawarstwień kulturowych.

Stanowisko nr 22 w Nowym Dworku znane było już w okresie przedwojennym. Na jego powierzchni odkryto wówczas luźne znalezisko (nóż) o nieokreślonej chronologii. Prawdopodobnie ze względu na niedostępność terenu, w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski w 1988 r. nie zostało zweryfikowane i jako stanowisko archiwalne funkcjonowało do 2018 r., kiedy to w oparciu o analizę numerycznego modelu terenu oraz prospekcję terenową zostało odkryte na nowo przez archeologów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierownictwem prof. dr hab. w. Chudziaka i dr. R. Kaźmierczaka. We wrześniu 2018 r. przeprowadzono sondażowe badania archeologiczne, które potwierdziły antropogeniczne konotacje tego terenu. Jednym z postulatów konserwatorskich było objęcie przedmiotowego stanowiska archeologicznego ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków.

Na podstawie dotychczasowych badań archeologicznych zweryfikowano rodzaj stanowiska archeologicznego, które ze względu na własną, charakterystyczną pierścieniową formę terenową, zaliczyć należy do grupy wczesnośredniowiecznych grodzisk nizinnych. Terminem grodzisko określa się relikty grodów, tj. osad obronnych, otoczonych pierścieniami umocnień ziemno-drewnianych. Wzniesienie tego typu założenia wymagało ogromnego wysiłku oraz rozbudowanej struktury społecznej. W trakcie wykopaliskowych badań archeologicznych ustalono, że przedmiotowy obiekt należy wiązać z fazą przedpaństwową osadnictwa na terenie Ziemi Lubuskiej. Na podstawie analizy typowo-porównawczej, chronologię grodziska należałoby określić na 2. połowę VIII i co najmniej początek 1. połowy IX w. W materiale ceramicznym dominują głównie niezdobione formy typu Sukow i Menkendorf. Gród wykorzystywany był prawdopodobnie także w X w., o czym świadczą pojedyncze znaleziska naczyń typu Tornow A i G. Jak ustalono w trakcie rekonesansu podwodnego, zabytki ruchome oraz pozostałości konstrukcji drewnianych zalegają także na dnie Jeziora Paklicko Wielkie. Dzięki przeprowadzonym przez M. Krapca badaniom dendrochronologicznym i datowaniu radiowęglowym dwóch próbek pobranych z pali dębowych, znajdujących się na dnie jeziora, uzyskano także dwie



daty bezwzględne: 839 r., która wskazuje na starszą fazę użytkowania grodu oraz drugą, którą w przybliżeniu można określić na XII-XIII w., co wskazuje, że miejsce to wykorzystywane było także w schyłkowych fazach wczesnego średniowiecza.

Chronologia stanowiska Nowy Dworek 22 koresponduje z ramami czasowymi funkcjonowania innych wczesnośredniowiecznych punktów osadniczych znajdujących się w mikroregionie związanym z Jezioro Paklicko Wielkie oraz mniejszymi zbiornikami wodnymi zlokalizowanymi w okolicach miejscowości Nowy Dworek. Pośród znanych stanowisk archeologicznych wymieść można m.in. stanowisko Nowy Dworek 22 stanowiące wczesnośredniowieczny zespół osadniczy, w którego skład wchodzi wyspa wraz z relikdami dookólnych nabrzeży i pomostów oraz relikty przeprawy mostowej, które zostało wpisane do rejestru zabytków pod nr L-90/C decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dn. 22 czerwca 2018 r.

Stanowisko usytuowane w północno-zachodniej części strefy litoralnej Jeziora Paklicko Wielkie, wchodzącego w skład Pojezierza Łagowskiego będące pozostałością wczesnośredniowiecznego grodu, dostarczyło cennych informacji dotyczących przedpaństwowego osadnictwa Słowian Zachodnich. Z uwagi na swoją formę terenową oraz znaczenie dla historii Polski, posiada ono bardzo duże wartości naukowe, historyczne i kulturowe.

M. Kosowicz

LUTY 2019

Nagroda Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Lubuskie Konserwacje”

W dniu 18 lutego 2019 r. obradowała Kapituła nagrody „Lubuskie Konserwacje”, w której zasiadają samorządowi konserwatorzy zabytków, kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków



w Gorzowie Wlkp., architekci oraz osoby zaproszone przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Należy przypomnieć, iż ustanowiona w 2008 r. nagroda ma na celu uhonorowanie właściciela zabytku za znaczące dokonania w zakresie poprawy stanu zachowania zabytku, podkreślenia jego walorów artystycznych i użytkowych, w aspekcie prawidłowo wykonanych prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, w tym również jego zabezpieczenia przed zniszczeniem. Ocenie poddawany jest również sposób użytkowania zabytku, utrzymanie estetycznego wyglądu, jego wyposażenia i otoczenia. Nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach:

- za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich w zabytku,
- za renowację i adaptację architektoniczną zabytku.

Miło nam poinformować, że Kapituła zarekomendowała Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków uhonorowanie w kolejnej edycji nagrody „Lubuskie Konserwacje 2019” następujących właścicieli zabytków:

- w kategorii za renowację i adaptację architektoniczną zabytku:
Gminę Zielona Góra
za kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie oraz adaptację dawnego pałacu w Zielonej Górze – Starym Kisielinie

oraz
Gminę Żagań
za kompleksowe prace remontowo-restauratorskie oraz adaptację
dawnego pałacu przy ul. Jana Pawła II 7 w Żaganiu
• w kategorii za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich
w zabytku:
Gminę Szprotawa
za kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie dawnego
klasztoru magdalenek w Szprotawie

oraz
Parafię pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubięcinie
za kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie kościoła
pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie
Wręczenie nagród nastąpi podczas Wojewódzkich Obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, które odbędą się w 26 kwietnia 2019 r. w Sulechowie.
Gratulujemy laureatom nagród.

E. Górowska

MARZEC 2019

Spotkanie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z księżmi z Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

W dniu 22 lutego 2019 r. podczas Konferencji Duszpasterskiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu, Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków spotkała się z księżmi proboszczami z Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. W krótkim wystąpieniu przybliżyła zagadnienia związane z nowelizacją ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w kontekście obo-

wiązujących zasad prowadzenia prac konserwatorskich i robót budowlanych w zabytkach, nałożonych na ich właścicieli i dysponentów obowiązków i rygorach. Przypomniała również o obowiązku opracowania przez księży proboszczów, którzy administrują zabytkowymi świątyniami, planów ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych oraz prowadzenia książki obiektu budowlanego.

E. Górowska

MARZEC 2019

Lubuskie Spotkania z Zabytkami w pałacu w Wiejcach

W dniu 9 marca 2019 r. w Wiejcach odbyły się kolejne Lubuskie Spotkania z Zabytkami połączone z promocją najnowszej publikacji pałacu w Wiejcach, która wydana została w ramach polsko-niemieckiej serii „Zamki i ogrody Nowej Marchii”. Organizatorem wydarzenia był Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Wśród gości obecna była Pani dr Sibylle Badstübner-Gröger, przewodnicząca Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów Marchii z siedzibą w Berlinie. Dzięki jej staraniom, już od ponad dekady, ukazują się publikacje poświęcone rezydencjom, parkom i zabytkom sakralnym na pograniczu polsko-niemieckim. Przybliżyła ona działalność stowarzyszenia na rzecz popularyzacji dziedzictwa kulturowego. Następnie Pani dr Bożena Grabowska przedstawiła historię pałacu w Wiejcach i najcenniejszych zabytków tej miejscowości. Następnie uczestnicy zwiedzili zabytek. W imprezie uczestniczyli regionaliści, społeczni opiekunowie zabytków oraz mieszkańcy naszego regionu.

E. Górowska



MARZEC 2019

Debata w sprawie przejęcia zamku w Żarach przez miasto



W dniu 7 marca 2019 r. w ratuszu w Żarach odbyła się debata w sprawie przejęcia zamku przez miasto Żary. Na zaproszenie Pani Danuty Madej Burmistrz Żar w debacie uczestniczyli Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pani Anna Stryszewska-Słońska Prezes Zarządu Heinle, Wischer und Partner Architekti Sp. z o.o., Pan Bartłomiej Bartzak Burmistrz Gubina oraz właściciel zamku. Na wstępie Pani dr Bielinis-Kopeć krótko przypomniała o historii zamku i jego kulturowej wartości dla naszego regionu. Wyraziła też przekonanie, że przejęcie zamku przez samorząd umożliwi podjęcie prac zabezpieczających, konserwatorskich, które są niezbędne z uwagi na zły stan zachowania zabytku. O możliwości zagospodarowania zamku na cele społeczne i kulturalne mówiła doświadczona architekt Pani Anna Stryszewska-Słońska, zaś o swoich doświadczeniach związanych z prowadzeniem prac zabezpieczających, planistycznych oraz pracach remontowych w farze w Gubinie opowiedział Pan Bartłomiej Bartzak. Następnie odbyła się bardzo burzliwa dyskusja na temat zagospodarowania żarskiego zamku. Właściciel obiektu zadeklarował nieodpłatne przekazanie zamku miastu. Na koniec dyskusji uczestnicy mogli wyrazić swoją opinię. Łącznie wrzucono do urny 82 karty. 64 osoby były za przejęciem zamku przez miasto, 16 osób wyraziło sprzeciw, a 2 osoby nie podjęły decyzji. Władze miasta planują dalsze konsultacje społeczne w tej sprawie.

E. Górowska

Spotkanie Konserwatora Zabytków z Dyrekcją Lasów Państwowych



W dniu 18 marca 2019 r., na zaproszenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, doszło do spotkania z przedstawicielami Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze w celu omówienia zasad ściślejszej współpracy na rzecz ochrony zabytków znajdujących się na terenie Lasów Państwowych. W spotkaniu uczestniczyli Pan Wojciech Grochala Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze i Pan Marek Maciantowicz specjalista do spraw ochrony środowiska w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze oraz Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Pan mgr Marcin Kosowicz inspektor ds. zabytków archeologicznych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Zarysowano wstępnie problematykę, obszary i zakres działań, które wymagają wypracowania metod i skoordynowania wspólnych działań na rzecz ochrony zabytków.

E. Górowska

Konferencja poświęcona polsko-niemieckiej współpracy na rzecz ochrony zabytków w Szprotawie

W dniu 19 marca 2019 r. w szprotawskim ratuszu odbyła się konferencja pn. „Piękno odzyskane – zaangażowanie podmiotów zewnętrznych na rzecz dziedzictwa kulturowego”.

Jej organizatorami byli Burmistrz Szprotawy i Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Żaganiu.

W pierwszej części konferencji Pan dr Peter Schabe z Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przypomniał o działaniach Fundacji na rzecz ochrony zabytków na terenie Polski, która koncentruje się na wspieraniu prac remontowych i konserwatorskich w zabytkach, w tym zabytkach na terenie województwa lubuskiego. Dzięki środkom finansowym pozyskanych przez Fundację od rządu Republiki Federalnej Niemiec od 2013 r. udzielono dotacji na prace m.in., w kościołach w Klepsku, Chlastawie, Gościkowie-Paradyżu, Sękowicach, kaplicy Bożego Grobu w Żaganiu, dawnym kościele ewangelickim im. Żłóbka Chrystusa we Wschowie. Pan dr Schabe podkreślił dobrą współpracę z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, dzięki której możliwa jest realizacja tych działań i zapowiedział ich kontynuację w przyszłości.

Następnym gościem konferencji był Pan dr Thomas Drachenberg Konserwator Kraju Związkowego Brandenburgia, który przybliżył trwającą już od wielu lat współpracę pomiędzy urzędami konserwatorskimi w Poczdamie i Zielonej Górze. Jej efektem jest zarówno wymiana doświadczeń pomiędzy pracownikami obydwu urzędów jak i realizacja wspólnych projektów, adresowanych m.in. do młodzieży oraz szerszego grona odbiorców w Polsce i Niemczech. Przypomniał o publikacji i wystawie pt. „Młode spojrzenie na stare”, poświęconej zabytkowym rezydencjom po obu stronach granicy, którą przygotowała młodzież z kilku szkół na terenie Brandenburgii i województwa lubuskiego. Wspomniał również o wystawie, którą przygotowali wojewódzcy konserwatorzy zabytków i konserwatorzy z krajów związkowych po obu



stronach granicy, która prezentowała problematykę ochrony dawnych rezydencji z obu stron Odry. W projekcie tym uczestniczył również Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie. Wystawa nagrodzona została złotym medalem na targach Denkmal w Lipsku w 2016 r.

W drugiej części konferencji jej uczestnicy zapoznali się z wynikami najnowszych badań i odkryć dokonanych w zabytkach na terenie Szprotawy oraz efektem prac remontowych i konserwatorskich w dawnym klasztorze ss. Magdalenek. Pan dr Andrzej Legendziewicz z Politechniki Wrocławskiej przybliżył efekty badań prowadzonych w klasztorze, a następnie Pan mgr Karol Błaszczuk opowiedział o niezwykłym odkryciu w kościele farnym, dokonanym po częściowym demontażu ołtarza głównego w związku z prowadzonymi obecnie pracami konserwatorskimi.

Na zakończenie konferencji jej uczestnicy mieli okazję zwiedzić kościół farny i dawny klasztor ss. Magdalenek.

E. Górowska

Forum Konserwatorskie we Wrocławiu



W dniach 22 i 23 marca 2019 r. na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej odbyło się kolejne Forum Konserwatorskie, które jest przedsięwzięciem naukowym organizowanym od 2016 r. przez Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej i Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej pod patronatem Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS. Tegoroczne Forum zorganizowano we współpracy z wojewódzkimi konserwatorami zabytków. Tematem wiodącym konferencji były historyczne pokrycia dachów i posadzki w obiektach zabytkowych.

W konferencji uczestniczyło około 120 osób, w tym naukowcy z całej Polski, wojewódzcy konserwatorzy zabytków oraz pracow-

nicy urzędów konserwatorskich z Zielonej Góry, Gdańska, Kielc, Krakowa, Łodzi, Piły, Wałbrzycha, Warszawy, Wrocławia i Poznania.

Referat wprowadzający wygłosiła Pani prof. Bogumiła J. Rouba z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, poświęcając go wartości integralności w ochronie zabytków. Następnie Pani Maria Gąsior i Pan Marcin Winkowski opowiedzieli o Domu Solnym w Lubaniu, omawiając przypadek uratowania historycznego pokrycia dachu na tym zabytku. Wśród referentów była również Pani Alicja Duda z Wojewódz-

kiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, która opowiedziała o działaniach podejmowanych na rzecz zachowania historycznego pokrycia dachów w zabytkach na terenie województwa lubuskiego. Problematyka usuwania podczas prowadzonych remontów historycznych pokryć dachów oraz posadzek w obiektach zabytkowych spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska konserwatorskiego. Dostrzeżono potrzebę ich zachowania i poddania konserwacji w celu utrzymania integralności zabytków.

E. Górowska

MARZEC 2019

Obchody związane z uczczeniem pamięci uczestników „Długiego Marszu” ze Stalagu Luft III w Żagananiu

W dniu 23 marca 2019 r., w ramach obchodów 75 rocznicy „Wielkiej Ucieczki” z obozu jenieckiego w Żagananiu, na terenie folwarku w Lipnej gm. Przewóz nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej żołnierzy, biorących udział w Długim Marszu ze Stalagu Luft III w Żagananiu w 1945 r. Uroczystość zorganizowali właściciele zabytko-



wego zespołu pałacowo-parkowo-folwarcznego w Lipnej, przy współpracy z Muzeum Stalag Luft III w Żagananiu i fundacją Latające Muzeum, którzy zaprosili mieszkańców i wszystkich zainteresowanych historią regionu.

„Długi Marsz” był jedną z wymuszonych ewakuacji podczas końcowych etapów II Wojny Światowej, gdy w styczniu 1945 r. 10 000 żołnierzy z obozu Stalag Luft III zostało pospiesznie zmuszonych do opuszczenia obozu i pieszej wędrówki w głąb III Rzeszy, w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Zatrzymali się oni na terenie folwarku przy pałacu w Lipnej, który pomieścił tak liczną grupę maszerujących jeńców.

W uroczystości wziął udział Pan Charles Clarke, ostatni ze świadków tamtych wydarzeń. Był on jednym z maszerujących żołnierzy, którzy znaleźli schronienie w stodołach w Lipnej.

Uczestnicy uroczystości mieli okazję zwiedzić część budynków gospodarczych oraz pałac (z zewnątrz) i park. Nowi właściciele zabytkowego zespołu rozpoczęli w ubiegłym roku prace porządkowe i zabezpieczające. Dostrzegli potencjał tego miejsca i postanowili się o nie zatroszczyć. Daje to szansę na zagospodarowanie zabytków w przyszłości i upamiętnienie tego miejsca również w jego niematerialnym wymiarze, związanym z historią II Wojny Światowej. Na podkreślenie zasługuje świetna organizacja tego wydarzenia oraz udział znacznej grupy mieszkańców.

B. Bieliniś-Kopeć

MARZEC 2019

O dziedzictwie kulturowym i ochronie zabytków na konwencji Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego

Na zaproszenie samorządowców z naszego regionu, w konwencji Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, który odbył się w dniach 27–29 marca 2019 r. w Karpaczu, uczestniczyli Pan Bartosz Skaldawski Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie i Pani dr Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Pan Skaldawski mówił o znaczeniu dziedzictwa dla rozwoju gmin, m.in. w zakresie turystyki, integracji mieszkańców i partycypacji społecznej. Pani Bieliniś-Kopeć przypomniała o zadaniach samorządu w zakresie ochrony zabytków, w tym obowiązku założenia gminnych ewidencji zabytków, opracowania programów opieki nad zabytkami i planów ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych. Omówiła też przepisy związane z nowelizacją ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2017 r., m.in. wprowadzenie administracyjnych kar pieniężnych. Zwróciła również uwagę na potrzebę ochrony zabytkowych alei w ramach planowanych remontów dróg.

E. Górowska



Do rejestru zabytków województwa lubuskiego wpisano drewniany dom w Sieniawie Żarskiej

Impulsem do podjęcia działań mających na celu objęcie domu ochroną prawną był anonimowy sygnał mieszkańca Sieniawy Żarskiej, który zawiadomił Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, że drewniany dom z XVIII w. zagrożony jest dewastacją i rozbiórką. W związku z tym ustalono dane właścicieli obiektu i przeprowadzono oględziny. Ustalono, że dom nr 55 jest jednym z dwóch najstarszych we wsi budynków, które wzniesiono w XVIII w. Był to pierwotnie obiekt gospodarczy, który przekształcono na mieszkalny. W XIX- i w pocz. XX w. został częściowo podmurowany i rozbudowany o przedsionek. Obiekt wzniesiono na planie prostokąta, jest piętrowy, nakryty stromym dwuspadowym dachem, pokrytym dachówką ceramiczną karpiówką.

Budynek wzniesiono pierwotnie w konstrukcji zrębowej w partii przyziemia i szkieletowej na wysokości piętra. Wypełnienie konstrukcji



szkieletowej stanowią strychulce obrzucone gliną z sieczką. Z czasem w miejsce zrębu w przyziemiu wprowadzono podmurówkę z kamienia i cegły. Na narożniku jednej ze ścian szczytowych zachował się fragment pierwotnej konstrukcji zrębowej. Ściany szczytowe osłonięto szalunkiem z desek.

Stan zachowania obiektu wskazuje na konieczność podjęcia prac remontowych. Jednak pomimo widocznych ubytków w konstrukcji szkieletowej, jej uszkodzeń mechanicznych, jak również widocznych nieszczelności w pokryciu dachu, szalunku ścian szczytowych i innych oznak zniszczenia, należy stwierdzić, iż oryginalna forma, budulec i układ konstrukcyjny zabytku są nadal zachowane. Z uwagi na XVIII-wieczną metrykę oraz drewnianą konstrukcję zabytek wyróżnia się nie tylko w skali miejscowości, ale również regionu. Jego forma architektoniczna, budulec, rozwiązania konstrukcyjne, w tym strychulec jako materiał wypełnienia drewnianej konstrukcji, należą do rzadkich już w regionie rozwiązań zachowanych in situ. W związku z tym uznano, że dom jest cennym przykładem architektury drewnianej na obszarze historycznych Dolnych Łużyc i stanowi dokument, będący świadectwem historycznych rozwiązań materiałowych, konstrukcyjnych i formalnych. Należy zauważyć, iż zabytki w konstrukcji zrębowej i szkieletowej, tak charakterystyczne dla regionu, stanowią element ginący w krajobrazie kulturowym Dolnych Łużyc. Mimo więc, iż dom znajduje się w stanie wskazującym na potrzebę podjęcia remontu, to przedstawia istotne wartości historyczne i naukowe, których zachowanie leży w interesie społecznym. Stanowi pamiątkę historyczną dokumentującą dzieje wsi, jak również rozwój technik budowlanych w regionie. Wartość historyczna wyrażona jest poprzez jego łączność z dziejami wsi i regionu. Składa się na nią również autentyczność zabytkowej substancji (materiał, konstrukcja, forma architektoniczna), która pozwala uznać zabytek za dokument przeszłości. Naukowe wartości zabytku wyrażone są poprzez jego formę i funkcję jako elementu układu ruralistycznego. Równocześnie jest on świadectwem postępu technicznego w kontekście historycznym – dokumentuje rozwój technik budowlanych od XVIII do XX w. Naukową wartością zabytku jest również autentyzm substancji oraz jego integralność. Należy również podkreślić znaczenie zabytku w skali miejsca jako jednego z dwóch najstarszych zachowanych przykładów dawnej zabudowy wsi. Widoczne ślady długoletniego zaniedbania i braku remontów uzasadniają konieczność objęcia obiektu ochroną prawną.

B. Bielini-Kopeć

KWIECIEŃ 2019

Wizyta Prezydenta RP w Rokitnie

W dniu 1 kwietnia 2019 r. Pan Prezydent Andrzej Duda przyjechał do sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Ważnego gościa przywitał J.E. ks. bp Tadeusz Lityński, dziękując za przybycie i przypominając o poprzedniej wizycie głowy państwa sprzed 10 lat. Z tej okazji odsłonięto tablicę upamiętniającą wizytę prezydenta Lecha Kaczyńskiego w tym miejscu. W uroczystości wzięli udział m.in. Wojewoda Lubuski, przedstawiciele służb mundurowych, Kurii Diecezjalnej, samorządowcy, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i mieszkańcy naszego regionu.

Warto pamiętać, że w tym roku obchodzimy jubileusz 350-lecia powstania rokitniańskiego sanktuarium. Kościół, w którym znajduje się cudowny obraz Matki Bożej, wzniesiono w poł. XVIII w. według projektu królewskiego architekta Karola Martina Franza. Jego wnętrze zdobią malowidła włoskiego artysty Francesco Arculario oraz rzeźbiarza Christiana Gruenewalda z Legnicy. Na wyposażenie świątyni składa się ołtarz główny z cudownym obrazem Matki Boskiej Rokitniańskiej, ołtarze boczne, stalle, ambona, sakramentarium, chrzcielnica oraz prospekt organowy. Całość stanowi spójną kompozycję o wysokich walorach artystycznych i historycznych. Kościół w Rokitnie należy do wybitnych przykładów sakralnej architektury doby baroku w Polsce i ubiega się o status Pomnika Historii.

E. Górowska



Konferencja naukowa poświęcona Pomnikom Historii

W dniach 8–9 kwietnia 2019 r. w Łazienkach Królewskich w Warszawie odbyła się konferencja naukowa PKN ICOMOS pt. „Pomniki Historii – Ochrona, Zarządzanie, Promocja”. Patronat nad konferencją objęła Pani prof. dr hab. Magdalena Gawin, Generalny Konserwator Zabytków. Problematyka konferencji skupiła się na Pomnikach Historii. Jest to niewielka grupa najcenniejszych miejsc i obiektów, wybranych spośród kilkudziesięciu tysięcy zabytków tworzących zasób polskiego dziedzictwa. Wysokie wymagania dotyczące kryteriów wyboru, prestiżowa procedura nadawania statusu Pomnika Historii przez Prezydenta RP czy dodatkowe preferencje przy udzielaniu wsparcia finansowego sprawiają, że ta grupa zabytków zajmuje specjalne miejsce w polskim systemie ochrony zabytków. W ramach konferencji przewidziano trzy sesje tematyczne: Idea, kryteria, zasady tworzenia Pomników Historii; Pomniki Historii w polskim systemie ochrony zabytków oraz problemy, doświadczenia i przykłady związane z praktyczną ochroną i zarządzaniem Pomnikami Historii. Do udziału w konferencji zapraszamy wszystkie grupy zawodowe związane z ochroną, zarządzaniem, wykorzystaniem, interpretacją Pomników Historii – zarządców Pomników Historii, służby konserwatorskie, samorządowców, ekspertów, naukowców, urzędników, właścicieli zabytków.

Warto przypomnieć, iż wśród 105 Pomników Historii znajdują się również zabytki z terenu województwa lubuskiego, to: Park Mużakow-



ski w Łęknicy, zespół poaugustiański w Żaganiu, dawny klasztor cystersów w Gościkowie-Paradyżu i kościół w Kłępsku. Do tytułu tego pretendują ponadto: kościół w Rokitnie, dawne sanatorium w Trzebiechowie i grodzisko w Santoku.

E. Górowska

Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków na Naradzie Nadleśniczych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze



Na zaproszenie Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wziął udział w Naradzie Nadleśniczych, która odbyła się 10 kwietnia 2019 w Łagowie. Było to pierwsze spotkanie w takim gronie, które potwierdziło konieczność bliższej współpracy na rzecz ochrony zabytków archeologicznych znajdujących się na terenie lasów oraz zabytkowych parków. Zagadnienia te omówił Pan mgr Marcin Kosowicz inspektor ds. zabytków archeologicznych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze w referacie pt. „Ochrona zabytków na terenie lasów”. Przybliżono obowiązujące przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zwrócono uwagę na konieczność ograniczenia działań związanych z prowadzoną gospodarką leśną na terenach, na których znajdują się zabytki archeologiczne i dostosowywania rozwiązań do obszaru w celu ochrony zabytków. Podkreślono również konieczność monitorowania lasów pod kątem nielegalnego poszukiwania zabytków. Uznano, że spotkania będą kontynuowane w celu rozwiązywania bieżących problemów i wypracowania zasad bliższej współpracy.

E. Górowska

Obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Gdyni

W dniu 24 kwietnia 2019 w Muzeum Emigracji w Gdyni odbyła się uroczysta gala z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Podczas uroczystości, w której uczestniczyła Pani prof. Magdalena Gawin wiceminister kultury, Generalny Konserwator Zabytków, osoby zaangażowane w ochronę i zachowanie dla przyszłych pokoleń narodowego dziedzictwa kulturowego otrzymały odznaczenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz odznaczenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ogłoszono także laureatów i wyróżnionych w tegorocznej edycji konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Załbany”. Miło nam poinformować, że w kategorii „Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu” wyróżnienie przyznano dla pałacu w Zatoniu zabezpieczonego w formie trwałej ruiny. Wyróżnienie odebrał Pan Jarosław Skorulski w imieniu Prezydenta Zielonej Góry. Serdecznie gratulujemy.

E. Górowska



Wojewódzkie Obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Sulechowie

W tym roku postanowiliśmy świętować Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków w Sulechowie. Miasto obchodzi 700-lecie istnienia, co stwarza doskonałą okazję dla przypomnienia o jego historii i zabytkach.

Obchody zorganizowano w dniu 26 kwietnia w Zborze w Sulechowie. Współorganizatorami tego wydarzenia byli Burmistrz Sulechowa, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Sulechowski Dom Kultury. Patronat nad nim objął Wojewoda Lubuski. Wśród licznie zgromadzonych gości obecny był Pan Wojciech Perczak Wicewojewoda Lubuski, a ponadto samorządowcy, przedstawiciele organizacji kultury, środowisk naukowych, stowarzyszeń, architektki, archeolodzy, historycy i regionaliści.

Podczas inauguracji obchodów dokonano wręczenia aktów powołania członkom Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków, w której skład weszli: Pan dr hab. Wojciech Eckert prof. UZ, Kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Zielonej Górze, Pan dr hab. Miron Urbanik prof. nadzw. Uniwersytet Wrocławski, Pan dr hab. inż. arch. Andrzej Legendziewicz Politechnika Wrocławska, Pan dr Arkadiusz Michalak Dyrektor Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze, Pani dr inż. Monika Drozdek architekt krajobrazu, Pan mgr inż. arch. Henryk Jan Kustosz, Pani mgr inż. arch. Dorota Krupka, Pani mgr inż. arch. Agnieszka Mróz urbanistka, Pani mgr Marta Tatiana Małkus Dyrektora Muzeum Ziemi Wschowskiej, społecznik oraz ks. mgr Piotr Kamiński Konserwator Diecezjalny Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej,

Następnie dokonano wręczenia Nagrody Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Lubuskie Konserwacje edycja 2019, które przyznano dla następujących właścicieli zabytków:

- w kategorii za renowację i adaptację architektoniczną zabytku: Gminie Zielona Góra za kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie oraz adaptację dawnego pałacu w Zielonej Górze – Starym Kisielinie oraz Gminie Żagań za kompleksowe prace remontowo-restauratorskie oraz adaptację dawnego pałacu przy ul. Jana Pawła II 7 w Żaganii
- w kategorii za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich w zabytku: Gminie Szprotawa za kompleksowe prace konser-



watorsko-restauratorskie dawnego klasztoru ss. magdalenek w Szprotawie oraz Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubięcinie za kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie

W dalszej części uroczystości dokonano wręczenia odznak „Za opiekę nad zabytkami”, przyznanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego m.in., dla Pani Jolanty Grefling, o. Jacka Kraskowskiego, Pana Tomasza Furtaka, Pana Marka Maćkowiaka, Pana Ireneusza Gorzelannego, Pana Jarosława Wnorowskiego, Pani Marii Cecuły, Pani Lidii Paleń, Pani Alicji Dudy i Pana red. Dariusza Chajewskiego.

Następnie Pan Wojciech Sołtys Burmistrz Sulechowa opowiedział o walorach kulturowo-przyrodniczych gminy Sulechów, Pan Marek Maćkowiak przybliżył 700 lat historii miasta, Pani dr Barbara Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przybliżyła badania i prace konserwatorskie w kościele farnym, dawnym kościele kalwińskim i zamku, a o nowym życiu dawnego kościoła kalwińskiego i zamku opowiedział Pan Tomasz Furtak. Na zakończenie przewodniczący lubuscy Pan Jarosław Wnorowski i Pan Ireneusz Gorzelanny wprowadzili gości w tematykę dziedzictwa kulturowego gminy Sulechów i zaprosili na spacer po mieście.

Dobra pogoda i nastroje towarzyszyły uczestnikom tegorocznego spotkania z zabytkami miasta, do którego na pewno warto w tym roku jeszcze powrócić, aby uczestniczyć w obchodach jego święta.

E. Górowska

MAJ 2019

Spotkanie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Lubuskim Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej



W dniu 9 maja 2019 r. odbyło się spotkanie Pani dr Barbary Bielinis-Kopec z Panem bryg. inż. Patrykiem Maruszakiem Lubuskim Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp., które dotyczyło bezpieczeństwa pożarowego obiektów zabytkowych, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków sakralnych. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków zwrócił się z prośbą o przeprowadzenie rozpoznania obiektów znajdujących się w Wykazie muzeów i zabytków budowlanych, w których wymagane jest stosowanie systemu sygnalizacji pożarowej, wyznaczonych przez Generalnego Konserwatora Zabytków w uzgodnieniu z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej oraz pozostałych zabytków uznanych za Pomniki Historii. Uznano również, że należy zacieśnić współpracę pomiędzy obiema służbami w tym zakresie. Działania te podyktowane są troską o zachowanie dziedzictwa kulturowego naszego regionu.

E. Górowska

Czciradz – sesja naukowa „Dzieje miejscowości ziemi Kożuchowskiej”



W dniu 24 maja 2019 r. w Czciradzu, w ramach organizowanych cyklicznie przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej sesji naukowych „Dzieje miejscowości ziemi Kożuchowskiej”, zaprezentowane zostały referaty dotyczące wsi: Bulin, Cisów, Czciradz, Podbrzezie Dolne i Górne, Słocina oraz Sokołów. Gości przywitał Pan Zdzisław Szukielowicz – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej i Pan Paweł Jagasek – Burmistrz Kożuchowa. Wystąpienia dotyczyły historii, zabytków znajdujących się na terenie ww. miejscowości oraz przekształceń krajobrazu kulturowego wsi. Wśród prelegentów wystąpiła m.in. dr hab. Joanna Karczewska prof. UZ, dr hab. Małgorzata Konopnicka prof. UZ, dr hab. Radosław Domke prof. UZ oraz mgr Alicja Duda – pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Głos zabrał również Pan Zdzisław Szukielowicz, który przedstawił m.in. odkryte na terenie Czciradza zabytki archeologiczne. Sesję naukową zakończył referat Pana Marka Szczypczyka nt. Ochotniczych Straży Pożarnych z Czciradza, Lasocina, Podbrzezia Dolnego, Podbrzezia Górnego, Słociny, Sokołowa i Solnik.

A. Duda

MAJ 2019

Jubileusz prof. dr. hab. inż. arch. Jana Juliusza Tajchmana i prof. dr. hab. Mariana Arszyńskiego

W dniu 24 maja 2019 r. w gmachu Ratusza Staromiejskiego w Toruniu miało miejsce uroczyste, jubileuszowe spotkanie z okazji 90. urodzin prof. dr. hab. inż. arch. Jana Juliusza Tajchmana i prof. dr. hab. Mariana Arszyńskiego. Podkreślano nieocenione zasługi Profesorów dla działalności na rzecz ochrony zabytków, niezwykle wartościowy dorobek naukowy oraz nieustrudzenie realizowana misja edukacji i uwrażliwiania kolejnych pokoleń konserwatorów zabytków.

Wychowankowie Profesorów są wśród pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Dziękujemy za wiedzę, którą Panowie Profesorowie nam przekazali i z której czerpiemy w codziennej pracy na rzecz ratowania naszego dziedzictwa.

K. Idryjan



MAJ 2019

Podsumowanie Wojewódzkiego finału Konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”

16 maja 2019 r. w pałacu w Starym Kisielinie odbyło się podsumowanie wojewódzkiego etapu XXVI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”. Były dyplomy i nagrody dla finalistów, laureatów, osób wyróżnionych oraz opiekunów prac. Na tegoroczny finał wpłynęło 20 prac, autorstwa 31 uczniów 17 szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, m.in. ze Starosiedla, Osiecznicy, Cybinki, Nowych Czapli, Żar, Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Łęknicy, Krzeszyc i Drezdenka. Wszystkie prace nawiązywały do tematu Konkursu. Na etap centralny zostało wysłanych 9 prac, z których wybrano pracę Aliny Markulak z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Żarach pt. „Katharina – historia Mojej Prababci”. Gośćmi wojewódzkiego finału były Panie Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Daria Landzwojczak-Sobiech dyrektor Filii Zielonogórskiego Centrum Kultury, Elżbieta Łobacz-Bącal członek Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK i Pan Ryszard Bącal Przewodniczący Lubuskiego Kolegium Krajoznawczego. Spotkanie w pałacu było okazją do poznania historii tego pięknego obiektu, o którym opowiedziała Pani Konserwator, a oprowadziła po obiekcie Pani Dyrektor.

B. Musiał, PTTK



Konferencja Związku Konserwatorów Zabytków Republiki Federalnej Niemiec w Halle



W dniach 27–29 maja 2019 r. w Halle zorganizowano doroczną konferencję Związku Konserwatorów Zabytków Republiki Federalnej Niemiec pod hasłem „Ochrona zabytków dla różnorodności modernizmu”. Na Konferencję zaproszono również wojewódzkich konserwatorów zabytków z Polski, których reprezentowała Pani dr Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Konferencja wpięła się w obchody 100-lecia Bauhausu.

Problematyka ochrony zabytków została na konferencji Związku Konserwatorów Zabytków bliżej naświetlona i przedyskutowana w odniesieniu do dziedzictwa modernizmu w kontekście europejskim. Spotkanie to stworzyło płaszczyznę do fachowej wymiany doświadczeń i płaszczyznę do rozmów o podobieństwach i specyfice ochrony

dziedzictwa modernizmu w poszczególnych krajach związkowych i w Europie.

Przypominając o obchodach 100-lecia Bauhausu warto zauważyć, iż na terenie województwa lubuskiego pozostawili swój ślad wybitni mistrzowie modernizmu. To belgijski artysta Henry van de Velde, który był wybitną osobowością twórczą, inspirującą innych artystów i wpływającą na rozwój sztuki europejskiej XX w. W 1902 r. H. van de Velde przyjechał do Weimaru, gdzie zatrudniony został na dworze jako doradca w sprawach sztuki, wzornictwa przemysłowego i rzemiosła. Otworzył tu prywatne seminarium z zakresu rzemiosła artystycznego, przygotowujące słuchaczy do przyszłej pracy w rzemiośle lub przemyśle. Następnie w latach 1906–1914 kierował Szkołą Rzemiosła Artystycznego, stanowiącą ideową zapowiedź założonego w 1919 r. w Weimarze Bauhausu, gdzie wypracowano formuły nowoczesnej uczelni, łączącej wiedzę inżynierską z ogólnym wykształceniem artystycznym. Jedynym dziełem mistrza na terenie Polski jest zaprojektowany przez niego wystrój i wyposażenie wnętrza dawnego sanatorium w Trzebiechowie (obecnie Dom Pomocy Społecznej), które przywrócono, dzięki prowadzonym w zabytku pracom konserwatorsko-restauratorskim. Innym mistrzem związanym z weimarską szkołą, który pozostawił ślad na naszym terenie był Ludwig Mies van der Rohe. Uznawany za „niemiecko-amerykańskiego” mistrza „Międzynarodowego Stylu”, był ostatnim Dyrektorem Bauhausu w latach 1930–1933. Pierwszym modernistycznym budynkiem tego architekta była willa wzniesiona w 1926 r. w Gubinie dla fabrykanta kapeluszy E. Wolfa. Willa przetrwała jedynie 19 lat, zanim została zburzona pod koniec II Wojny Światowej. Była ona pierwszym modernistycznym dziełem tego architekta. Tu po raz pierwszy zastosował nową koncepcję przestrzenną oraz materiały budowlane, które wcześniej pojawiały się jedynie jako wizje w jego projektach. Stały się one kluczowe dla późniejszej jego pracy jak i dla rozwoju modernistycznej architektury.

B. Bieliniś-Kopeć

CZERWIEC 2019

Podpisanie umów o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane w zabytkach

W dniu 3 czerwca 2019 r. w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp., w obecności Pana Władysława Dajczaka Wojewody Lubuskiego, podpisano pierwsze umowy o udzielenie dotacji z budżetu Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prace konserwatorsko-restauratorskie i roboty budowlane w lubuskich zabytkach, które realizowane będą w 2019 r.

Dotacje przyznano m.in., na kontynuację rozpoczętych już prac konserwatorskich przy ołtarzach w farze w Szprotawie i kościele w Lesznie Górnym, witrażach w farze w Sulechowie oraz chrzcielnicę w kościele w Mycielinie, a ponadto na podjęcie prac konserwatorskich przy ławie proboszczowskiej w kościele w Drogominie i witrażach w farze w Dobiegniewie. Wsparte zostały również prace remontowe przy dachach m.in., dawnego kościoła ewangelickiego im. Żłóbka Chrystusa we Wschowie i kościoła w Niegosławicach. Dofinansowano także remont ścian w konstrukcji ryglowej kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubięcinie, ściany wschodniej drewnianego kościoła w Kłępsku, który wpisany jest na listę Pomników Historii, oraz remont ścian i posadzki kościoła w Chotkowie. Jak co roku wsparte zostały prace konserwatorskie przy zabytkowych płytach nagrobnych w lapidarium w Kożuchowie. Wśród innych zabytków, które znajdują się w rękach samorządów, dotacje przyznano również na remont dachu ratusza w Szprotawie oraz na kontynuację prac zabezpieczających przy murach miejskich



w Ośnie Lubuskim. Wśród prywatnych właścicieli zabytków wsparcie przyznano m.in. na remont dachu pałacu w Siecieborzycach i Bukowinie Bobrzańskiej. Dotacje uzyskali również społecznicy, którzy kontynuować będą zabezpieczenie dachu pałacu w Bieczu i dworu sołtyśnego w Złotniku.

E. Górowska

Świdnica – wernisaż wystawy „W kręgu tajemnic”



4 czerwca 2019 r. w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Świdnicy pod Zieloną Górą odbył się wernisaż wystawy „W kręgu tajemnic”. Prezentuje ona kamienne kręgi, które pojawiły się na Pomorzu w połowie I w. n.e. wraz z plemionami Gotów. Wystawę stworzył Pan dr Arkadiusz Michalak Dyrektor Muzeum, a w jej tematykę wprowadziła Pani Ewa Przechrza kurator wystawy. Prezentuje ona zabytki związane z kulturą wielbarską, utożsamianą z Gotami na Pomorzu, pochodzące ze zbiorów Muzeum w Koszalinie. Możemy na niej zobaczyć m.in. charakterystyczne dla stroju Gotów ozdoby jak zapinki (fibule), a także bransolety, wisiorki, paciorki oraz przedmioty codziennego użytku: szpile, przęśliki, grzebień czy naczynia gliniane. Pochodzą one z cmentarzysk kultury wielbarskiej, która występuje również na obszarze środkowego Nadodrza. Ważnym elementem wystawy są również rekonstrukcje: kurhanu, kręgu kamiennego, stosu pogrzebowego. Wystawę można oglądać do 4 sierpnia. Warto wybrać się do muzeum w Świdnicy, które mieści się w renesansowym dworze.

E. Górowska

CZERWIEC 2019

„Święto Wieży” w Bieczu

W dniu 8 czerwca 2019 r. w Bieczu zorganizowano drugie już „Święto Wieży”. Ważnym elementem tego wydarzenia było otwarcie wystawy pt. „Młode spojrzenie na stare – pałace i dwory w Polsce i w Niemczech”, stanowiącej efekt projektu polskich i niemieckich uczniów szkół w Zielonej Górze, Neuzelle i Poczdamie, przy współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz Konserwatorem Kraju Związkowego Brandenburgia. Polsko-niemiecki projekt miał na celu udokumentowanie wybranych przez uczniów zabytków rezydencjonalnych. Praca nad projektem stworzyła młodzieży niecodzienny kontakt z zabytkami, umożliwiła praktyczne zdobywanie wiedzy i nowych doświadczeń, pobudziła aktywność i kreatywność, a także docenianie kulturowych wartości regionu przygranicznego. O realizacji projektu opowiedziała uczennica, która wybrała pałac w Bieczu.

Liczni goście mieli nie tylko okazję zwiedzać wieżę i teren założenia pałacowego, ale również pałac, który przejęty został przez społeczników. W 2017 r. Fundacja Monumenta Poloniae kupiła wieżę i przystąpiła do jej zabezpieczania. W lutym 2018 r. przejęła również pałac w użyczenie od właściciela. Opuszczony i zdewastowany zabytek ulegał niszczeniu od wielu lat, pomimo wydanych nakazów konserwatorskich, których wykonania nie można było skutecznie wyegzekwować. Już w marcu 2018 r. podstemplowano stropy, jednak w kwietniu doszło do rozwarstwienia murów fasady. Gdyby nie szybka reakcja społeczników doszłoby do zawalenia muru fasady, stropu, a następnie zapewne dachu. Do końca 2018 r. podstemplowano kolejne stropy i uszczelniono pokrycie dachu. Przeprowadzone, w większości społecznie, przy finansowym wsparciu Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, prace pozwoliły, minimalnym nakładem środków, zabezpieczyć pałac i częściowo ustabilizować konstrukcję stropów i dachu. Prace te będą kontynuowane w tym roku m.in., dzięki wsparciu Ministra Kultury



i Dziedzictwa Narodowego oraz Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Od początku celem Fundacji było nie tylko zabezpieczenie pałacu przed zniszczeniem, ale również przywrócenie go do życia i udostępnienie społeczeństwu. We wnętrzach przeprowadzono w 2018 r. prace porządkowe, w których uczestniczyło ponad 40 osób z Brodów, okolicznych wsi i z Niemiec. W maju 2018 r. pałac udostępniono po raz pierwszy do zwiedzania w trakcie pierwszego „Święta Wieży”, oraz po raz kolejny we wrześniu – podczas Europejskich Dni Dziedzictwa, a w grudniu zorganizowano tu Choinkę. Biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację prawną zabytku, można śmiało powiedzieć, że to zdecydowanie odosobniony, nie tylko w skali naszego regionu, ale i w Polsce, przykład skutecznego ratowania zabytku przez społeczników. Wydawać by się mogło, że jego los był już przesądzony..., zapał garstki ludzi to odwrócił i pałac zyskał kolejną szansę. Dlatego Biecz po prostu trzeba odwiedzić.

B. Bielini-Kopeć

CZERWIEC 2019

Spotkanie opiekunów Pomników Historii w Krasie i Konwent Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków



W dniach 11–13 czerwca 2019 r. odbyło się kolejne już Spotkanie opiekunów Pomników Historii, które w tym roku zorganizowano na zamku w Krasie. Uczestniczyli w nim również wojewódzcy konserwatorzy zabytków, którzy spotkali się na Konwencie Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków w Przemyślu. Oprócz zabytków Przemyśla konserwatorzy mieli okazję zwiedzić również zamek w Krasie oraz spotkać się z Panią prof. Magdaleną Gawin Generalnym Konserwatorem Zabytków. Konserwatorzy zapoznali się z pracami konserwatorskimi prowadzonymi na terenie Przemyśla oraz z problematyką ochrony zamku w Krasie.

Spotkanie opiekunów Pomników Historii zorganizowane zostało przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Wpisuje się ono w cykl wydarzeń, które służą integracji i wymianie doświadczeń w gronie właścicieli i opiekunów najcenniejszych zabytków w naszym kraju. W ich trakcie odbywają się również szkolenia i warsztaty, które mają stanowić wsparcie m.in. w zarządzaniu dziedzictwem.

E. Górowska

Wspólne szkolenie polskich i niemieckich służb konserwatorskich

W dniach 18–19 czerwca 2019 r. odbyło się kolejne wspólne szkolenie polskich i niemieckich służb konserwatorskich, które jest efektem wieloletniej współpracy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Konserwatora Zabytków Kraju Związkowego Brandenburgia. Tym razem konserwatorzy spotkali się w Poczdamie i Babelsbergu. Jak co roku w spotkaniu uczestniczyli pracownicy urzędów konserwatorskich z obydwu zaprzyjaźnionych instytucji. Stworzyło to dobrą okazję dla wymiany doświadczeń i zapoznania się z realizacjami i problematyką prac konserwatorskich prowadzonych na terenie Brandenburgii. Koledzy z Niemiec zaprezentowali nam realizacje konserwatorskie na terenie Poczdamu oraz Babelsbergu.

E. Górowska



Żary – Lubuski Kongres Społeczeństwa Obywatelskiego

Podczas 1. Lubuskiego Kongresu Społeczeństwa Obywatelskiego, który odbył się w Żarach 21 czerwca 2019 r., Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przypomniał o roli społeczników w opiece nad zabytkami. Warto pamiętać, że już w latach 60. XX w., dzięki prowadzonej z inicjatywy urzędu konserwatorskiego na łamach prasy akcji „Komu zabytek”, przekazano społecznym opiekunom zabytków wielu opuszczonych zamków, dworów i pałaców – łącznie 22 zabytki m.in. w Kożuchowie, Bieczu, Brodach, Lipinkach Łużyckich, Żarach, Przybyzowie, Broniszowie, Brodach, Tarnowie Jeziernym, Ochli, Trzebiechowie, Siedlisku. Dało to szansę na ich przetrwanie i dziś wiele z nich znalazło dobrych gospodarzy. W latach 90. XX w. polscy i niemieccy konserwatorzy wsparci zostali przez społeczników, którzy włączyli się w działania na rzecz rewaloryzacji parku Mużakowskiego, co zaowocowało jego wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 2004 r. W tym samym czasie mieszkańcy Krosna Odrzańskiego zaczęli upominać się o zamek, pozostający w ruinie od 1945 r., co zmobilizowało władze miasta i ostatecznie doprowadziło do przywrócenia zabytku społeczeństwu w 2008 r. Dziś mieści się tam placówka kultury. Dobrym przykładem współpracy po obu stronach polsko-niemieckiej granicy jest, pozostająca w ruinie od wojny, fara w Gubinie. Idea odbudowy fary integruje mieszkańców Gubina i Guben. W 2005 r. powstała Fundacja Fara Gubińska i niemieckie Stowarzyszenie wspierające odbudowę fary.



Od tego samego czasu działa również Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej, które m.in. prowadzi badania i organizuje cykliczne konferencje naukowe. Stowarzyszenie Nasze Zatonie działa na rzecz przywracania dziedzictwa księżnej zagańskiej Doroty Talleyrand-Perigord w świadomości mieszkańców, co doprowadziło do zabezpieczenia ruin pałacu w Zatoniu i podjęcie rewaloryzacji parku. Od 2009 r. organizowane są Seminarium Parkowe w Brodach, przy udziale wolontariuszy z Polski i Niemiec, którzy wykonują proste prace pielęgnacyjne i porządkowe, dzięki czemu uczyniono osie widokowe i odsłonięto wnętrza parkowe, zaś park stał się ponownie miejscem spacerów i wypoczynku. We Wschowie od 2011 r. działa Stowarzyszenie Czas A.R.T., które prowadzi działania skupione wokół dziedzictwa materialnego i niematerialnego: tradycji, gwary, opowieści, a także zabytków, ich mecenasów i artystów. Konferencje naukowe organizowane tu od wielu lat reprezentują bardzo wysoki poziom. Fundacja Karolat jest organizatorem Święta Bzów w Siedlisku, odbywającego się od 2011 r., które przyciąga ogromną rzeszę ludzi do jednego z największych zamków na terenie historycznego Dolnego Śląska. W opiece nad zabytkami mają swój udział archeolodzy. Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski przyczyniło się do utworzenia w 2013 r. Parku Kulturowego Grodzisko w Wicinie, prowadzi badania i popularyzuje zabytek podczas plenerów archeologicznych. W opiekę nad zabytkami zaangażowani są również właściciele zabytków i wspierające ich fundacje. Od 2010 r. pałac w Broniszowie staraniem właściciela zabytku jest sukcesywnie remontowany, a jego wystrój poddawany pracom konserwatorskim. Lubuska Fundacja im. Paderewskiego organizuje cyklicznie w broniszowskim pałacu wieczory pieśni patriotycznej, recitale fortepianowe oraz debaty na tematy polityczne. Z kolei Fundacja Pałac Bojadła, która od 2014 r. propaguje szlak rezydencjonalny Pałace i parki Środkowego Nadodrza, wspiera właściciela pałacu w Bojadłach i przyczynia się do promocji dziedzictwa kulturowego regionu.

Dwór Sołtysi i ruiny kościoła w Złotniku od 2014 r. zabezpieczane są sukcesywnie staraniem stowarzyszenia Region Łużyce. Pałac w Bieczu przejęty został w 2018 r. przez Fundację Monumenta Poloniae. Rozpoczęto prace zabezpieczające konstrukcję i dach, uporządkowano też wnętrza. Zabytek jest udostępniany do zwiedzania podczas organizowanych w nim imprez i wydarzeń kulturalnych. Podobnych przykładów jest więcej, nie da się ich wszystkich wymienić. Dowodzą one jak ważna jest społeczna opieka nad zabytkami, która stanowi wsparcie dla ich właścicieli i służb konserwatorskich. Dlatego warto o tym przypominać.

B. Bieliniś-Kopeć

Skarb złotych bransolet z Kuźnicy Głogowskiej

Na początku kwietnia bieżącego roku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze powiadomiony został o odkryciu złotego skarbu w kompleksie leśnym przylegającym do miejscowości Radzyń w gminie Sława. Odkrytego skarbu bransolet nie można powiązać z żadnym, znanym do tej pory, stanowiskiem archeologicznym. Z uwagi na podejrzenie, że odkryte przedmioty stanowią część większego depozytu, na zlecenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski przeprowadziło rozpoznawcze badania archeologiczne w okolicach miejsca znalezienia zabytków. Niestety badania przyniosły wynik negatywny, a tajemnica zdeponowania lub zgubienia artefaktów wciąż pozostaje zagadką. Zabytki zachowały się w bardzo dobrym stanie. Wykonano je z podwójnego drutu złotego o owalnym lub okrągłym przekroju. Jego średnica wynosi około 0,1 cm. Z jednej strony drut jest skręcony



i dodatkowo utworzono z niego 7 pętelek. Wymiary obu zabytków są zróżnicowane. Większa bransoleta ma 7,6 cm wysokości, a średnica jej zwoju wynosi 6,4 cm. Wysokość mniejszej wynosi 6,3 cm, a średnica zwoju jest mniejsza o 0,6 cm. Artefakty związane są z osadnictwem ludności kultury łużyckich pól popielnicowych. Trudno je jest dokładnie datować. Podobne, niemal identyczne zabytki występują w inwentarzach związanych z tą kulturą pochodzących zarówno z epoki brązu, jak i okresu halsztackiego. Przy czym trzeba zauważyć, że żadna znana analogia nie ma charakterystycznego zakończenia w postaci 7 pętelek. Podobne ozdoby wykonane ze złotego drutu pochodzą ze skarbu odnalezione w Eberswalde, datowanego na IX w. p.n.e., a więc na V okres epoki brązu. Zostały one zdeponowane wraz z innymi przedmiotami w naczyniu ceramicznym. Podobne zabytki, tylko mniejszych rozmiarów pochodzą z badań grodziska ludności kultury łużyckiej w Wicinie, stan. 1, woj. lubuskie. Określane są one tam jako spiralne ozdoby włosów. W większości przypadków średnica ich zwoju jest mała i dochodzi do 3 cm. Są jednak i egzemplarze większe, o średnicy wynoszącej lub przekraczającej 5 cm, które zdaniem archeologów badających kompleks osadniczy w Wicinie, mogły pełnić rolę dziecięcych bransoletek. Wszystkie te przedmioty datowane są na okres halsztacki, dokładniej na przedział między połową VIII, a połową VI w. p.n.e. Nowo pozyskany zespół przedmiotów posiada znaczną wartość artystyczną oraz poznawczą w odniesieniu do wiedzy na temat prądziejowej biżuterii, jak i złotnictwa w dobie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Na wyróżnienie i uznanie zasługuje obywatelska postawa znalazcy, dzięki której odkryty skarb przyczyni się do wzbogacenia wiedzy dotyczącej kultur prądziejowych na Ziemi Lubuskiej. W celu jego nagrodzenia, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków skierował do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek o przyznanie nagrody za przypadkowe znalezienie zabytków archeologicznych.

S. Kałagate, M. Kosowicz

Znalezisko bulli papieża Mikołaja III

5 lipca zgłoszono przypadkowe odkrycie bulli oraz dokonano formalnego przekazania zabytku. Już wstępna analiza pozwoliła na rozpoznanie obiektu jako bulli papieża Mikołaja III (1277–1280), wł. Giovanni Gaetano Orsini. Przed wyborem na konklawe był on m.in. generalnym inkwizytorem, opiekunem franciszkanów i dominikanów, archiprezbiterem Bazyliki św. Piotra oraz zręcznym dyplomatą. Podczas swojego pontyfikatu doprowadził do ustalenia stałych granic Państwa Kościel-



nego, zreformował procedury kancelarii papieskiej, a także rozstrzygnął spór ubóstwa franciszkańskiego. Ponadto założył Ogrody Watykańskie, ufundował Capella Sancta Sanctorum na Lateranie, a także odrestaurował Bazylikę św. Piotra.

Znalezisko to przedmiot wykonany z ołowiu o średnicy 3,5 cm. Na jego rewersie znajduje się przedstawienie dwóch medalionów ze zwróconymi ku sobie głowami mężczyzn oraz napis kapitałą: SPASP. Na awersie umieszczono napis uncjalny: NICO:/ LAUS: / PP: III: (nad literami PP umieszczono znak kontrakcji). Bulla poza zarysowaniami znajduje się w dobrym stanie. Trudnym do rozstrzygnięcia pozostaje wskazanie konkretnego dokumentu, do którego przytwierdzona była bulla, a także okoliczności w jakich została porzucona.

Interesującym jest fakt, że w bieżącym roku to już drugie tego typu znalezisko na terenie województwa lubuskiego, a trzecie w ostatnich latach. Jedna bulla należała do Bonifacego IX (1389–1404), a druga do Urbana V (1362–1370). Znaleziska tego typu, choć wydają się z pozoru unikalne, zdarzają się dość często. W ostatnich dziesięcioleciach na ziemiach polskich odnotowano około 20 tego rodzaju artefaktów. Większość z nich znaleziono przypadkowo lub wyeksplorowano podczas badań archeologicznych w dużych ośrodkach władzy kościelnej, takich jak np. Kraków, Poznań i Wrocław, a także w niewielkich miejscowościach o wczesnej metryce.

B. Skaziński

Wizyta eksperta w kościołach w Krośnie Odrzańskim i Podlegórzcu



Na prośbę Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w dniu 8 sierpnia 2019 r. Pan dr inż. Lech Engel z Wrocławia dokonał oględzin kościołów w Krośnie Odrzańskim i Podlegórzcu. W krośnieńskiej świątyni zaobserwowano spękania na łuku tęczowym, zaś w kościele w Podlegórzcu doszło na początku lipca do awarii budowlanej i odspojenia fragmentu kamiennego lica wieży. W obydwu przypadkach Pan dr Engel był pomocny w dokonaniu oceny stanu technicznego zabytkowych świątyni. Spękania na łuku tęczowym krośnieńskiego kościoła oceniono jako niegroźne, nie mające wpływu na konstrukcję świątyni, ustalono zakres naprawy. W przypadku kościoła w Podlegórzcu, który został wyłączony z użytkowania do czasu wykonania niezbędного remontu, oceniono również, że przyczyny uszkodzeń lica nie wynikają z przyczyn konstrukcyjnych, lecz są wynikiem przedostawania się wód opadowych, które osłabiły wapienno-piaskową zaprawę. Obecnie opracowywany jest projekt prac zabezpieczających.

E. Górowska

SIERPIEŃ 2019

Odkrycie średniowiecznej pieczęci Zygfrieda von Sanitza

W dniu 29 lipca 2019 r. dokonano odkrycia średniowiecznej pieczęci rycerskiej wykonanej ze stopu metali, o wymiarach: 32×31×10 mm. Obiekt przypomina trójkątną tarczę, w obrębie której umieszczono herb przedstawiający trzy słupki z winoroślą oraz napisem w otoku „S'GIFRIDI • ZAINZN •”. Na odwrocie znajduje się uszko do przywieszania. Pieczęć należała do Zygfrieda von Sanitza, występującego w źródłach w latach 1314–1333. Dzięki analizie dokumentów, można określić powstanie pieczęci na lata 1314–1318. W dokumencie wystawionym 24 lutego 1314 r. Zygfried występuje jako świadek umowy zawartej z opatem klasztoru cysterskiego w Bierzwniku. W związku z tym, że nie posiadał jeszcze pieczęci, w jego imieniu dokument uwierzytelnili Henryk von Mortzin i Gerard von Spening. Natomiast dokument wystawiony 28 sierpnia 1318 r. był już sygnowany pieczęcią przez Zygfrieda. Sanitzowie należeli do najstarszych rodzin rycerstwa nowomarchijskiego. Ich posiadłości znajdowały się na terenie dzisiejszego powiatu strzelecko-drezdeneckiego i choszczeńskiego. Obiekt jest rzadkim zabytkiem z czasów kolonizacji ziem prawoodrzańskich na prawie niemieckim. Inna tego typu pieczęć pochodząca z 1 poł. XIV w., należąca zapewne do przedstawiciela rycersko-mieszcząńskiej rodziny von Rakow, została odnaleziona przed laty w okolicach Choszczna. Pieczęć Zygfrieda von Sanitza znajduje się w bardzo dobrym stanie zachowania. Została odkryta przez osobę posiadającą pozwolenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prowadzenie poszukiwań zabytków. Rozpoznanie wskazanego zabytku było możliwe dzięki wiedzy i uprzejmości dr. Grzegorza Brzustowicza.

B. Skaziński



SIERPIEŃ 2019

Cybinka – odkrycie w gałce wieży kościoła



W kościele parafialnym w Cybince prowadzony jest remont wieży. W trakcie prac ujawniono w gałce cztery mosiężne tuby z dokumentami, gazetami i numizmatami. Zostały one tam prawdopodobnie złożone w związku z remontem lub kilkoma kolejno prowadzonymi remontami kościoła. Stan techniczny papieru jest zróżnicowany. Dwie tuby posiadają przestrzeliny, w wyniku czego do środka przedostała się wilgoć. W niektórych przypadkach papier posiada nie tylko uszkodzenia mechaniczne, ale jest też częściowo zbutwiały. Tuby zostały otwarte komisyjnie w dniu 14. sierpnia. Zaniechano przy tym wyciągnięcia z wnętrza dwóch z nich, ciasno umieszczonego papieru, z obawy przed uszkodzeniem. Oględziny zawartości z pozostałych dwóch tub ujawniły gazety, dokumenty z wyszczególnieniem kosztów prac, darczyńców, a także banknoty, pieniądze w bilonie, srebrne monety z XVIII i XIX w., a także medal. Ksiądz proboszcz przekaże artefakty do konserwacji dyplomowanemu konserwatorowi dzieł sztuki. Konserwacji poddane zostaną również tuby, posiadające silnie skorodowane powierzchnie. Po przeprowadzeniu prac konserwatorskich znaleziska powinny zostać opracowane naukowo. Decyzja o dalszych losach ujawnionych zabytków zostanie podjęta w późniejszym czasie. Możliwe jest ponowne umieszczenie obiektów w gałce wieży lub ich wyeksponowanie w muzeum, względnie innej jednostce organizacyjnej, która zagwarantuje właściwe warunki przechowywania i eksponowania.

B. Skaziński

SIERPIEŃ 2019

Festiwal „Muzyka w Raju”

Od 2003 r. w kościele pw. św. Marcina z Tours w zespole dawnego opactwa cystersów w Gościkowie-Paradyżu organizowany jest festiwal muzyki dawnej, na którym prezentowana jest świecka i sakralna muzyka średniowieczna, renesansowa i barokowa, a od 2011 r. również muzyka klasyczna i romantyczna w wykonaniu znakomitych artystów z Polski i z zagranicy.

Głównym organizatorem festiwalu jest Fundacja Muzyki Dawnej „Canor”, a dyrektorem festiwalu prezes fundacji Pan Cezary Zych. Festiwal organizowany jest corocznie w drugiej połowie sierpnia. W tym roku trwał aż 16 dni – od 9 do 24 sierpnia, a koncerty odbywały się nie tylko w Gościkowie-Paradyżu, ale również w Żaganii, Letnicy, Świdnicy i Gorzowie Wlkp.

Koncerty organizowane są w obiektach zabytkowych, które gościnnie otwierają swoje podwoje dla turystów i melomanów. To jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszym regionie, promujących nie tylko muzykę, ale również materialne dziedzictwo tych ziem.

B. Bielinis-Kopeć



SIERPIEŃ 2019

Zabytki archeologiczne z parku pałacowego w Zatoniu

23 sierpnia 2019 r. w Muzeum Archeologicznym Środzkiego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy odbył się wernisaż wystawy, na której zaprezentowano efekty badań archeologicznych, prowadzonych na terenie parku pałacowego w Zatoniu. W związku z trwającą rewaloryzacją zatońskiego parku postanowiono przeprowadzić badania archeologiczne, aby wydobyć wszelkie tkwiące jeszcze w ziemi zabytki związane z historią tego miejsca. Była to wspólna inicjatywa społeczników i archeologów, a jej efekty zaprezentowano na wystawie. Na wernisażu nie zabrakło regionalistów, archeologów i mieszkańców Zatonia.

B. Bielinis-Kopeć



SIERPIEŃ 2019

300 lat kościoła w Bieczu

Kościół filialny pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Bieczu gm. Brody wzniesiony został w 1719 r. jako świątynia ewangelicka. Za autora projektu uznaje się saskiego architekta doby barok Georga Bähra, którego najbardziej znanym dziełem jest kościół Najświętszej Marii Panny w Dreźnie, przed kilku laty odbudowany po zniszczeniach wojennych.

Biecka świątynia wzniesiona została na planie centralnym krzyża greckiego, z półkolistą absydą od strony wschodniej i kruchtą od zachodu. Bryłę budowli nakrywa wielospadowy dach, pokryty łupkiem, z lukarnami, zwieńczony czworoboczną wieżą z ozdobnym hełmem. Elewacje w narożach opięte są pilastrami. Wnętrze nakryte stropem doświetlają rozmieszczone w dwu kondygnacjach okna.

Z okazji 300-lecia powstania świątyni w dniu 31 sierpnia 2019 r. odbyła się Msza Święta Odpustowa, a po niej festyn, na który zaproszono mieszkańców i gości. W uroczystościach wzięli udział m.in. Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Ryszard Kowalczyk Wójt Gminy Brody.

E. Górowska



Rokitno – szkolenie służb konserwatorskich z terenu województwa lubuskiego

Wzorem lat ubiegłych, w dniach 29–30 sierpnia 2019 r. w Rokitnie odbyło się szkolenie służb konserwatorskich z terenu województwa lubuskiego zorganizowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz konserwatorów samorządowych.

W pierwszym dniu szkolenia radca prawny Pani mgr Renata Siwek omówiła dwa tematy: „Procedury administracyjne w postępowaniu prowadzonym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków” oraz „Nadzór konserwatorski”. Ponadto swoje wystąpienia mieli pracownicy z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze: Pan mgr inż. Artur Maj opowiedział o zabezpieczeniu drzew na placu budowy, natomiast Pan mgr Marcin Kosowicz przedstawił uproszczony wstęp do archeologii i podstawy prawne do ochrony dziedzictwa archeologicznego. Do udziału w drugim dniu szkolenia zaproszono również Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Powiatowych Inspektorów Nadzoru Budowlanego oraz księżę diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Uczestnicy wysłuchali wykładu Pani prof. Bogumiły Rouby z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na temat ogrzewania kościołów. Następnie Pan Adam Olejnik właściciel Zakładu Organismistrzowskiego ARS ORGANUM omówił problematykę



zabytkowych obiektów sztuki organmistrzowskiej. Szkolenie poprowadził również bryg. Leszek Fijałkowski Zastępca Naczelnika Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp., który przedstawił możliwości stosowania odstępstw w ochronie przeciwpożarowej zabytków.

A. Gajewska

WRZESIEŃ 2019

Ogólnopolska Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa we Wschowie

Dnia 7 września 2019 r. we Wschowie miała miejsce ogólnopolska inauguracja 27. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa. Złożyło się na nią szereg wydarzeń, wśród nich oficjalne otwarcie obchodów, podczas którego wręczono odznaki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Za opiekę nad zabytkami”, a ponadto wykłady, koncerty, wystawy, warsztaty i prelekcje. Koordynatorem Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce jest Narodowy Instytut Dziedzictwa, którego jednym z celów jest popularyzacja dziedzictwa kulturowego, edukacja społeczna i uwrażliwienie na problematykę ochrony zabytków. Współorganizatorami wydarzenia byli m.in. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Burmistrz Wschowy i Stowarzyszenie Czas A.R.T. we Wschowie. Trzeba podkreślić, że to właśnie społecznicy i wolontariusze wzięli na siebie główny ciężar organizacji wszystkich wydarzeń, które odbywały się na terenie miasta do późnego wieczora. Wykazali się przy tym ogromnym zaangażowaniem i świetną organizacją.

Europejskie Dni Dziedzictwa (EDD) zaplanowano na dwa wrześniowe weekendy (7–8 i 14–15 września br.). W tych dniach odbywały się różnorodne wydarzenia kulturalne i edukacyjne m.in. wykłady, spotkania z podróżnikami i regionalistami, warsztaty, kulinaria, zwiedzanie zabytków, spacer, koncerty, pokazy, animacje dla dzieci. W tym roku dla uczestników EDD w naszym regionie przygotowano 31 wydarzeń w 24 miejscowościach. Regionalnym koordynatorem EDD jest Muzeum Ziemi Wschowskiej, a dobrym duchem i motorem napędowym całego przedsięwzięcia Pani Marta Małkus, której należą się szczególne podziękowania.

Hasłem tegorocznej edycji EDD był „Polski splot”, co nawiązuje do wydarzeń związanych z kształtowaniem się granic Polski po 1918 r. oraz procesu odbudowy kraju po latach zaborów, a jednocześnie wprost przybliża historię polskiej mody, krawiectwa, rzemiosła, tradycji tkackich oraz zabytków związanych z przemysłem włókienniczym.

Głównym celem EDD jest szeroko pojęta edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego. Trzeba podkreślić, iż organizatorzy tegorocznej inauguracji EDD we Wschowie wywiązali się z tego zadania znakomicie, a goście i mieszkańcy miasta mieli okazję uczestniczyć w wielu bardzo interesujących wydarzeniach.

Osoby, którym wręczono odznaki „Za opiekę nad zabytkami” podczas inauguracji EDD:

Pan dr Peter Schabe – dyrektor Polsko-Niemieckiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury z siedzibą w Goerlitz. W latach 2007–2018 zainicjował i zrealizował ok. 50 projektów wsparcia ze strony Fundacji, mających na celu konserwację szczególnie cennych zabytków architektury w Polsce, m.in. Kościoła Pokoju w Świdnicy, katedry św. Jana w Toruniu, a na terenie województwa lubuskiego m.in. barokowego ołtarza głównego w kościele w Gościkowie-Paradyżu, kaplicy Grobu Pańskiego w Żaganii, drewnianych kościołów w Klepsku i Chlastawie.

Pan Cord Panning – prezes Fundacji Parku Księcia Hermanna Pücklera w Mużakowie i dyrektor Parku Bad-Muskau, człowiek o dużej wiedzy i pasjonat historycznych parków. Dzięki jego staraniom Park Mużakowski znalazł się na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO. W 2005 r. został odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi.

Pan Zbigniew Jan Szumski – samorządowiec, od 2007 r. pełni funkcję Starosty Świebodzińskiego. W sposób szczególny kładzie nacisk na działania związane ze sferą ochrony zabytków w powiecie świebodzińskim, w tym ochronę zabytkowych alei. We współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, włącza się w działania służące popularyzacji zabytków, m.in. w ramach Lubuskich Spotkań z Zabytkami.

Pani Julia Orlicka-Jasnoch – archeolog i kustosz, od niemal 40 lat pracuje w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza z siedzibą w Świdnicy. Popularyzuje archeologię i ochronę zabytków archeologicznych, w tym zagadnieniami związanymi z poszukiwaniem zabytków.

Pan Piotr Wawrzyniak – archeolog, członek założyciel Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Od ponad 40 lat uczestniczy



w badaniach ratowniczych stanowisk archeologicznych w Polsce i za granicą. Jest specjalistą w zakresie badań historycznych centrów zabytkowych miast oraz jednym z pomysłodawców utworzenia rezerwatu archeologicznego Genius Loci na Ostrowie Tumskim w Poznaniu.

Pan Stanisław Sinkowski – archeolog z długoletnim stażem i kustosz w Muzeum Lubuskim w Gorzowie Wielkopolskim. Wielokrotnie uczestniczył w działaniach zabezpieczających zabytki archeologiczne i numizmatyczne. Przyczynił się do uratowania trzech skarbów monet, które zostały odkryte w Wojciszyczach, Toporowie i Rowie.

Pan dr Arkadiusz Michałak – historyk i archeolog, dyrektor Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza zs. w Świdnicy, autor licznych publikacji naukowych. Zainicjował serię wykładów popularnonaukowych „O archeologii przy kawie”, organizowanych przez Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza wraz z Instytutem Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Prowadzi Warsztaty Małego Archeologa dla dzieci i młodzieży.

Pani Magdalena Dokurno – społecznik, sekretarz Stowarzyszenia Czas A.R.T. we Wschowie, opiekun odcinka Wielkopolskiej Drogi św. Jakuba od Niechłodu do Głogowa oraz koordynator opiekunów szlaku dla Drogi Wielkopolskiej i szlaków się z nim łączących: Lubuskiego, Nadwarciańskiego i Dolnośląskiego. Od 2016 r. współorganizuje wędrowniki Drogą św. Jakuba z Leszna do Głogowa.

Pani Katarzyna Owoc-Kochańska – społecznik, wiceprezesem Stowarzyszenia Czas A.R.T. we Wschowie. Koordynuje projekty edukacyjne i popularnonaukowe dotyczące opieki nad zabytkami, zachowania dziedzictwa historyczno-kulturowego ziemi wschowskiej, aktywności obywatelskiej. Jest inicjatorką i organizatorką wydarzeń przybliżających mieszkańcom walory zabytków oraz potrzebę dba-

łości o zachowane dziedzictwo, łączenie pokoleń, budowanie wspólnej tożsamości.

Pani Renata Siwek – radca prawny w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze i Poznaniu. Wykazuje się ogromnym zaangażowaniem, w prawie ochrony zabytków poszukuje rozwiązań służących ich zachowaniu i opiece. Prowadzi cykliczne szkolenia dla służb konserwatorskich.

Pan Marian Szarejko – pracownik Urzędu Miasta i Gminy we Wschowie. Z wielkim zaangażowaniem od 2002 r. organizuje, prowadzi i nadzoruje prace remontowe w zabytkach. Wykazuje się dużą troską o dziedzictwo kulturowe, prowadząc prace w sposób zapewniający ochronę historycznej substancji.

Pan Mirosław Ciesielski – archeolog. Od wielu lat działa na rzecz ochrony i popularyzacji dziedzictwa archeologicznego. Prowadził wiele prac badawczych, m.in. współpracując z Muzeum Okręgowym w Koninie w ramach Międzynarodowych Obozów Archeologicznych.

Pan Krzysztof Socha – archeolog, pracownik Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Od lat działa aktywnie w sferze ochrony dziedzictwa archeologicznego. Organizuje zajęcia edukacyjne, wykłady, szkolenia i konsultacje związane z ochroną dziedzictwa archeologicznego. Prowadzi fanpage na facebooku „Archeologia – moja pasja”. Publikuje artykuły popularnonaukowe.

Pan Paweł Kaźmierczak – numizmatyk, archeolog i historyk, pracownik Muzeum Lubuskiego w Gorzowie Wielkopolskim. Współpracuje z oddziałami Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze. Działa również aktywnie na rzecz popularyzacji dziedzictwa kulturowego.

B. Bielini-Kopeć

WRZESIEŃ 2019

Europejskie Dni Dziedzictwa w Starym Kisielinie

Po raz pierwszy Zielonogórski Ośrodek Kultury filia w Starym Kisielinie, przy współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, włączył się w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa w naszym województwie. W wyremontowanym przed rokiem pałacu, staraniem Pani Darii Landzwojczak-Sobiech kierownik filii ZOK w Starym Kisielinie, w dniu 14.09.2019 r. zorganizowano wydarzenie, na które przybyło wielu mieszkańców i gości, zainteresowanych historią zabytku i miejscowości. W programie znalazł się wykład pt. „Rewitalizacja zabytkowego parku pałacowego w Starym Kisielinie”, który przedstawiła Pani Agnieszka Kochańska architekt krajobrazu, a ponadto wystawa „Pałac w Starym Kisielinie na dawnych pocztówkach i fotografiach” ze zbiorów Wratislaviae Amici, a następnie wszyscy zainteresowani mogli zwiedzić park pałacowy. Na koniec uwagę przyciągnął koncert blues-rockowego kwartetu Ed’Ward zatytułowany „Bo już nic nie muszę...”.

E. Górowska

WRZESIEŃ 2019

Europejskie Dni Dziedzictwa w Trzebiechowie

W związku z obchodami Europejskich Dni Dziedzictwa oraz przypadającego w tym roku 100-lecia Bauhausu w dniu 14 września 2019 r. zorganizowano w dawnym sanatorium w Trzebiechowie, w którym mieści się obecnie Dom Pomocy Społecznej, spotkanie dla wszystkich miłośników zabytków. Na terenie województwa lubuskiego pozostawili swój ślad wybitni mistrzowie modernizmu, był wśród nich Henry van de Velde, belgijski artysta, którego jedynym dziełem w Polsce jest wystrój i częściowo zachowane wyposażenie wnętrza dawnego sanatorium w Trzebiechowie. Postać artysty oraz jego twórczość przybliżyła dr Barbara Bielini-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków w wykładzie pt. „Mistrzowie Bauhausu i ich ślady w województwie lubuskim”. Po zakończeniu wykładu zaplanowano zwiedzanie zabytkowych wnętrz dawnego sanatorium w Trzebiechowie. Organizatorem tego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie na rzecz odnowy i rewaloryzacji dzieła Henrego van de Velde w Polsce, przy współpracy Powiatu Zielonogórskiego i Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

E. Górowska



Polsko-Niemiecka Konferencja „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo ANTIKON 2019”

W dniach 16–18.09.2019 w Zgorzelcu odbyła się XIX. edycja Konferencji, podczas której dyskutowano m.in. o regionalnych typach budowl, adaptacji zabytków drewnianych do dzisiejszych wymogów użytkowych i norm budowlanych, a ponadto o technologiach, konserwacji i zabezpieczeniu drewna, badaniach, realizacjach, odkryciach. W konferencji uczestniczyli pracownicy urzędów konserwatorskich, inżynierowie i architekci, naukowcy, pasjonaci a także właściciele zabytków.

Konferencja od lat przyczynia się do szeroko rozumianej popularyzacji wiedzy i dobrych praktyk wśród właścicieli obiektów ryglowych w sprawie prawidłowego przeprowadzania remontów, prac konserwatorskich i ochrony obiektów. W tym roku w bogatym programie konferencji znalazł się referat przygotowany przez dr. Urlicha Schaafa i dr. Macieja Prarata, prezentujący wyniki badań architektonicznych przeprowadzonych w drewnianym kościele w Kalsku gm. Międzyrzecz.

Jak co roku partnerami konferencji byli: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie; Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; Krajowy Urząd Konserwacji Zabytków i Krajowe Muzeum Archeologiczne w Brandenburgii; Krajowy Urząd Konserwatora Meklemburgii Pomorza Przedniego; Narodowy Instytut Dziedzictwa oddział w Szczecinie; Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie, Niemiecko-Polska Fundacja ds. Kultury i Ochrony Zabytków z Görlitz oraz po raz pierwszy: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu i Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział we Wrocławiu.



Patronat Honorowy nad konferencją objęli m.in. Pani prof. Magdalena Gawin – Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków, Pan prof. Roland Wöller – Saksoński Minister Spraw Wewnętrznych, Pan Bartosz Skaldawski – Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Pan prof. Andrzej Kadłuczka – Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

E. Górowska

Dotacja na prace remontowo-konserwatorskie w zespole poaugustiańskim w Żaganiu



W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 priorytet VIII Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwoju zasobów kultury przyznana została dotacja w kwocie 17 mln zł na realizację zadania Kompleksowy remont zespołu poaugustiańskiego w Żaganiu.

W dniu 17 września 2019 r. w dawnym opactwie augustianów w Żaganiu odbyła się uroczystość związana z przekazaniem umowy na ręce J.E. Ks. biskupa Tadeusza Lityńskiego przez Pana Wojciecha Perczaka Wicewojewodę Lubuskiego oraz ogłoszenia rozpoczęcia prac w zabytkowym zespole, który należy do najcenniejszych dzieł sakralnej architektury w naszym regionie. Dofinansowanie przyznano m.in. na remont elewacji i wnętrza oraz konserwację ołtarza głównego. Daje to szansę zabytkowi na przywrócenie go do dobrego stanu technicznego i dawnej świetności.

E. Górowska

Spotkanie Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków

W dniu 26 września 2019 r. odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków, która stanowi organ doradczy przy Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków. Pani Barbara Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków podziękowała wszystkim za przyjęcie zaproszenia do udziału w pracach Rady, której zadaniem będzie m.in. wydawanie opinii w sprawach realizacji zadań w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na terenie województwa lubuskiego; przeprowadzonych i planowanych prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach oraz badań archeologicznych, konserwatorskich i architektonicznych; planowanych rozbiórki obiektów ujętych w ewidencji zabytków lub stanowiących element układu urbanistycznego, ruralistycznego lub historycznego zespołu budowlanego oraz budowę nowych obiektów na tych terenach; wydawania decyzji o wpisie do rejestru – zabytków ruchomych, nieruchomości lub archeologicznych; wyłączenia obiektów z ewidencji zabytków; uzgadniania projektów planów zagospodarowania przestrzennego, decyzji o warunkach zabudowy, ustaleniu inwestycji celu publicznego oraz opiniowania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin. Na przewodniczącego wybrany został Pan prof. Wojciech Eckert.

B. Bielinis-Kopec



Kościół w Kłępsku – odsłonięcie tablicy – Pomnik Historii i konferencja naukowa



27 września 2019 r. w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Kłępsku odbyła się konferencja naukowa pt. „Rody szlacheckie na pograniczu brandenbursko-wielkopolsko-śląskim i ich związki z Kłępskiem”. W trakcie konferencji o rodzinie von Troschke opowiedział Pan prof. Wojciech Strzyżewski, dzieje rodziny von Kalckreuth przedstawił Pan Andrzej Kirmiel, natomiast rodzinę von Unruh i jej związki z Kłępskiem zaprezentowała Pani prof. Bogumiła Burda. Uczestnikami spotkania byli regionaliści, przewodnicy turystyczni, mieszkańcy i turyści.

Konferencję poprzedziło uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej uznanie kłępskiej świątyni za Pomnik Historii oraz tablicy „Sto pomników historii na stulecie Państwa Polskiego”, którego dokonali ksiądz proboszcz Olgierd Banaś i Pani Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Wydarzenie uświetnił koncert organowy dr. Jarosława Tarnawskiego z Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu.

E. Górowska

WRZESIEŃ 2019

Dotacja na prace remontowo-konserwatorskie w kościołach Dolnej Warty

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 priorytet VIII Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwoju zasobów kultury przyznana została dotacja w kwocie 17 mln zł. na realizację zadania Dziedzictwo sakralne Dolnej Warty.

W dniu 30 września 2019 r. w katedrze w Gorzowie Wlkp. odbyła się uroczystość związana z przekazaniem umowy na ręce J. E. Ks. biskupa Tadeusza Lityńskiego przez Pana Władysława Dajczaka Wojewodę Lubuskiego. Dofinansowanie przyznano m.in. na prace remontowo-konserwatorskie gorzowskiej katedry, cmentarza świętokrzyskiego w Gorzowie Wlkp., kościoła w Boleminie (pocz. XIX w. konstrukcji ryglowej), kościoła w Borku (pocz. XX w.), kościoła w Ciecierzycach – 1937 (arch. Curt Steinberg), kościoła w Czechowie (poł. XIX w.), kościoła w Deszcznie (XIX w.), kościoła w Janczewie (1730–1733), kościoła w Jeninie (pocz. XIX w.), kościoła w Lubnie (XIII w.), kościoła w Marwicach (XIII w.), kościoła w Wawrowie (XIII–XIX w.), kościoła w Stanowicach (XV–XVIII w.), kościoła w Santoku (XIX w.), dzwonnicy w Santoku (XVIII w.), kościoła w Ulimiu (XIX w.), kościoła w Podjeninie (XIX w.), kościoła w Lipkach Wielkich (pocz. XX w.) i kościoła w Tarnowie (koń. XIX w.). To bardzo szeroki zakres zadań obejmujący aż 27 kościołów, a jednocześnie pierwsze, uwzględniając środki przyznane na dawny zespół augustiański w Żaganii, tak znaczące wsparcie dla lubuskich zabytków.

E. Górowska

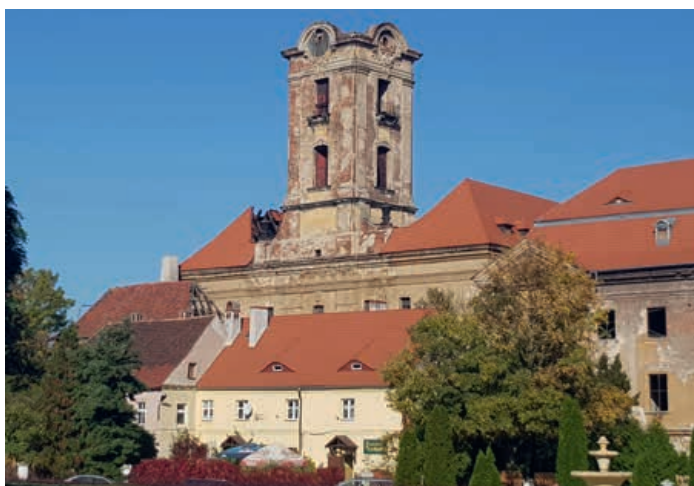


PAŹDZIERNIK 2019

Pożar zamku w Żarach

W nocy z 13 na 14 października 2019 r. doszło do pożaru zamku w Żarach. W trakcie oględzin i kontroli zabytku, które przeprowadzono w dniu 14 i 15 października ustalono, że podczas pożaru zniszczony został hełm wieży, który zawałił się na dach skrzydła zachodniego zamku, przylegającego bezpośrednio do wieży, uszkadzając częściowo konstrukcję dachu i niszcząc jego pokrycie. W trakcie akcji gaszenia pożaru zalane zostało wnętrze wieży, w tym mury, stropy ceramiczne i drewniane klatki schodowe. Zalane zostały również pomieszczenia w zachodnim i wschodnim skrzydle zamku, które przylegają bezpośrednio do wieży, w tym jedno z bogatą dekoracją sztukatorską, a także uszkodzone zostały gzymsy zewnętrzne na elewacjach wieży oraz część pozostałych dachów zamku – miejscowe uszkodzenia w pokryciu.

E. Górowska



III Lubuskie Spotkania Architektów z Konserwatorami Zabytków

15 listopada 2019 r. w Rektoracie Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze odbyło się kolejne z cyklu *Lubuskich Spotkań Architektów z Konserwatorami Zabytków*. Tematem wiodącym były: *Dachy w Zabytkach. Rozpoznanie – Ochrona – Konserwacja*. Organizatorami wydarzenia byli: Lubuska Okręgowa Izba Architektów RP, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział w Zielonej Górze. Wśród licznie zgromadzonych gości obecni byli zarówno architekci i konserwatorzy zabytków, jak i inżynierowie budownictwa, wykonawcy prac remontowych, osoby kierujące i nadzorujące remonty w zabytkach, a ponadto zarządcy nieruchomości, właściciele zabytków, w tym księża, jak również osoby zainteresowane problematyką ochrony zabytków.

W trakcie seminarium mieliśmy okazję wysłuchać referatów o *Zabytkowych drewnianych konstrukcjach dachowych* (Pan arch. Dominik Mączyński z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie), *Trwałości drewnianych więźb dachowych w kontekście działań konserwatorskich* (Pan dr hab. Piotr Witomski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie) i *O możliwościach konserwacji i restauracji zabytkowych ceramicznych pokryć dachowych* (Pani Maria Gąsior konserwator dzieł sztuki).

Zachowanie i konserwacja zabytkowych więźb dachowych oraz ich historycznego pokrycia ceramicznego stanowi ważne zagadnienie w kontekście planowanych i prowadzonych remontów, podczas których



niejednokrotnie zbyt pochopnie podejmuje się decyzje o wymianie oryginalnych części zabytków. Spotkanie służyło zwróceniu większej uwagi na ten problem. Jest to ważny temat, do którego będziemy wracać, aby zachować w krajobrazie kulturowym stare dachy.

B. Bielinis-Kopeć

Podsumowanie Europejskich Dni Dziedzictwa



Podczas gali 27. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, która odbyła się 19 listopada 2019 r. w Warszawie, Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć otrzymała specjalne wyróżnienie za wkład w organizację EDD i popularyzację zabytków. Warto przypomnieć, że w tym roku to właśnie lubuskie było gospodarzem ogólnopolskiej inauguracji EDD, w którą aktywnie włączył się Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Wyróżnienie otrzymali również społecznicy ze Stowarzyszenia Czas A.R.T., którzy zorganizowali inaugurację EDD we Wschowie oraz Stowarzyszenia „Region Łużyce”. To wielkie wyróżnienie dla wszystkich zaangażowanych w promocję naszego dziedzictwa. Podsumowując tegoroczną edycję EDD w województwie lubuskim ustalono, że w 128 wydarzeniach odbywających się w 25 miejscowościach, uczestniczyło 4355 osób. To dobry wynik, jednak liczymy, że w kolejnych latach uda nam się zainteresować i zaprosić do udziału w EDD jeszcze większą liczbę osób.

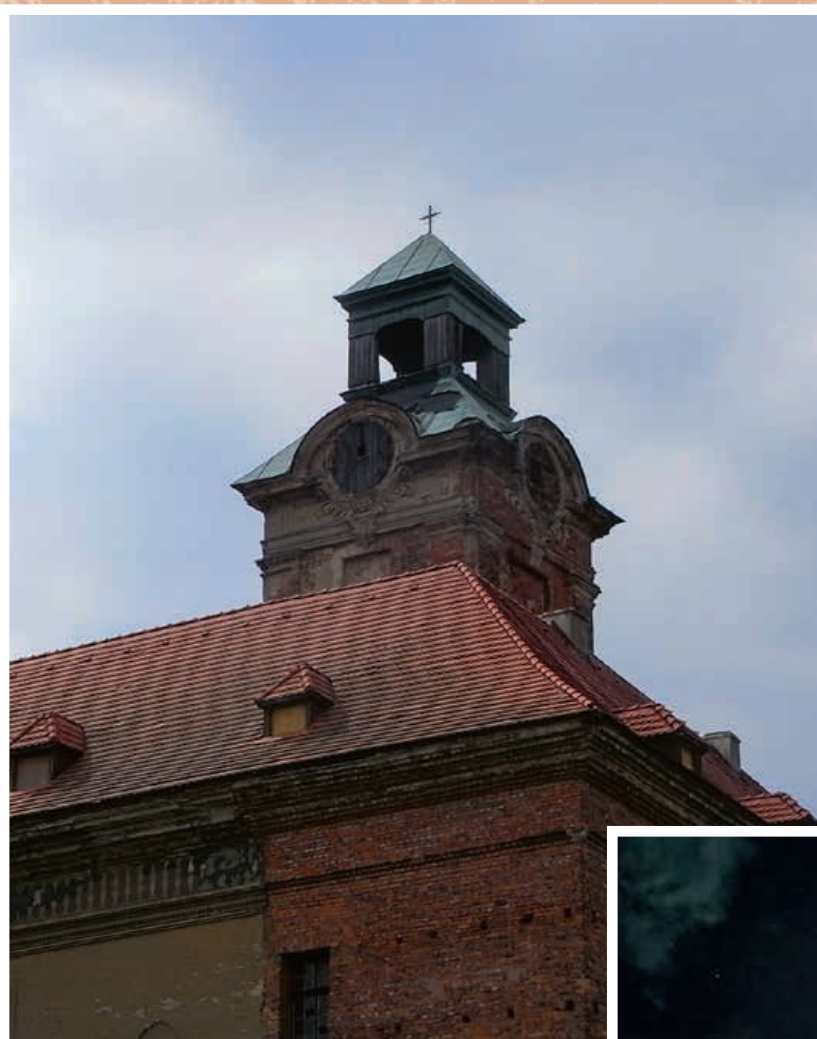
E. Górowska

Spotkanie wojewódzkich konserwatorów zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

4 grudnia 2019 r., na zaproszenie Pani prof. Magdaleny Gawin Generalnego Konserwatora Zabytków, do Warszawy przyjechali wojewódzcy konserwatorzy zabytków, aby porozmawiać o sytuacji służb konserwatorskich. Pani Minister poinformowała o podejmowanych staraniach, mających na celu wsparcie służb konserwatorskich w ich właściwym funkcjonowaniu. Podsumowała też ostatnie cztery lata pracy, które zaowocowały zmianami legislacyjnymi m.in. utworzeniem Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków i zwiększeniem roli Generalnego Konserwatora Zabytków w obsadzaniu stanowisk wojewódzkich konserwatorów zabytków. Omawiano też bieżące sprawy i plany na kolejny rok. Liczymy na to, że przyniesie on zmiany, które poprawią skuteczność naszej pracy oraz zwiększą wsparcie społeczne dla ochrony dziedzictwa kulturowego.

B. Bielinis-Kopeć





niepodlegała



Lubuski Wojewódzki
Konserwator Zabytków

ISSN: 1733-0491